

# KRAKOWSKA

Od poniedziałku drożeją leki

## Utajniona podwyżka

Mimo że nie zapowiadano podwyżki cen leków, to od poniedziałku będziemy płacić za niektóre medykamenty znacznie więcej. Są leki, które zdrożeją o 600 proc., chorzy na cukrzycę chcąc używać najnowszych typów insuliny, będą musieli za nią zapłacić.

W Okręgowej Izbie Aptekarskiej w Krakowie poinformowano nas, że od poniedziałku zaczną obowiązywać rozporządzenia ministra zdrowia i opieki społecznej, które zmieniają system płacenia za leki i medykamenty.

### Gmatwanina przepisów

Leki są podzielone przez MZiOS na te, które lekarz może przepisać na receptę ryczałtową, ze zniżką 30., 50 proc. lub na receptę bezpłatną. Bez względu na rodzaj płatności pacjent płaci określoną sumę z racji ulgi, ale tylko do pewnego limitu, który wyznaczyło MZiOS.

Przykładowo: 20 tabletek Anapranu kosztuje (pełna odpłatność) — 19,72 zł, limit na ten lek wynosi 13,16 zł. Mając receptę ryczał-



towa, pacjent płacił 1,50 zł, tj. ryczałt, plus różnicę 19,72 zł - 13,16 zł = 6,56 zł, w sumie 8,06 zł. Przy receptce ze zniżką 50 i 30 proc. oczywiście odpowiednio więcej.

### Co się zmienia?

Ile pacjent zapłaci za lek zależy więc od wysokości limitu. Dla większości medykamentów MZiOS od 23 marca znacznie zmniejszyło limity, m.in. leków onkologicznych, krążeniowych. Wycofano też znaczną liczbę leków

z list ryczałtowych, przesuwając je na listy z odpłatnością 30, 50 proc. itd. Wykreślono np. część leków, które były dotychczas bezpłatne, niezbędnych przy leczeniu chorób przewlekłych: układu krążenia, cukrzycy. Od poniedziałku tylko niektóre będą bezpłatne.

### Cukrzycy zapłacą więcej

Wszystkie insuliny ludzkie wysokooczyszczone w ampulkach 1,5 i 3 ml w formie penów będą od 23 marca wydawane na ryczałt. Bezpłatne pozostaną jedynie fiolki 10 ml. Leki przeciwcukrzycowe doustne przesunięto z listy odpłatności 30 proc. na listę leków bezpłatnych, ale z limitem. Powoduje to, że za Diaprel chorzy zapłacą 16 zł, gdy poprzednio — 11 zł.

### Skreślenia z list

Z listy leków dotychczas opłacanych ryczałtowo skreślono m. in.: Flegaminę (przeszła na opłatę 50 proc.), Furaginę, jak również medykamenty przeciwwzapalne, przeciwreumatyczne, jak Naproxen, Anapran, Profenit (na listę 30-procentową).

(Dokończenie na str. 4)



Papież Jan Paweł II udzielił wczoraj w Bazylice św. Piotra w Watykanie święceń biskupich swemu osobistemu sekretarzowi, księdzu Stanisławowi Dziwiszowi (Szczegóły str. 2)

Szachowa sensacja w Krynicy

## Mitoń pokonał Korcznoja!

Czytaj  
na str. 15



Fot. Stanisław SMIERCIAK

## 30 powiatów w Małopolsce

Utworzenie 310 powiatów i 47 miast na prawach powiatu przewiduje projekt podziału terytorialnego kraju. Województwo krakowskie (Małopolska) składać się będzie z 30 powiatów (Szczegóły str. 3)

Fantazja kompozytora kontra przepisy

## Filharmonia w lesie?

W Juszczyźnie, małej wiosce koło Makowa Podhalańskiego, na skraju lasu powstał prywatny zamek, który miał być filharmonią. Ale marzenia właściciela i budowniczego, kompozytora Wincentego Książka trafiły na mur przepisów. 6-kondygnacyjny budynek stoi pod dachem i niszczy się. Grozi mu rozbiórka.

— Ten dom to moje dziecko — mówi Książek. — I walczył będę o niego tak, jak o dziecko. Walczył będę z ludźmi bez fantazji, ludźmi nieoświeconymi, głupcami. Ale nie rozumiem po co ta walka. Przecież ten dom powinien bronić się sam. Wystarczy na niego spojrzeć...

Faktem jest, że Książek posiadał pozwolenie na budowę domu mniejszego, a wybudował zamek. Sam adwokat Książka, historyk, prof. Wiesław Kozub-Ciembroniewicz przyznaje, że jego klient przekroczył wydane zezwolenie, że plany zagospodarowania przestrzennego gminy nie przewidywały powstania takiej budowli.

— Ale plany można, przy dobrej woli, zmienić. Pokazać na czym polega w terenie demokracja samorządowa —

mówi adwokat. — Książek chce wejść z kulturą pod strzechy. Stworzyć centrum muzyki w mieścinie, w której nic się nie dzieje. Jest importerem kultury, pozytywistą.

Faktycznym problemem jest jedna lub dwie kondygnacje za dużo. Ale przepis gmina może zmienić. Dla dobra wszystkich. Przecież właśnie w taki sposób powstawały



Zdjęcie: Piotr DOBOSZ

Jedno piętro mieszkalne, pięć pięter dla muzyki



Wróciłem bogaty i postanowiłem stworzyć coś wielkiego

ośrodki akademickie w Oksfordzie, w Cambridge.

Szaleniec czy pozytywista?

Zaledwie jedno piętro budynku przeznaczono na część mieszkalną. Przeznaczenie pozostałych kondygnacji jest dla wielu, zwłaszcza tutejszych ludzi niezrozumiałe. Bowiem dom spełniać ma funkcje filharmonii. A filharmonia na Podbeskidziu to rzecz niesłychana.

Jest więc sala koncertowa, galeria dla publiczności, szatnie i garderoby dla muzyków. Są baszty, wieże, garaże dla samochodów i autobusów, a dach wybudowano tak, by mogły na nim lądować helikoptery. Wszystko to zaplanowane zostało przez samego Książka, kompozytora, pozytywistę, ale też człowieka pełnego marzeń. Marzeń, które na polskim gruncie uznane zostały za dziwactwo, a nawet szaleństwo.

(Dokończenie na str. 5)

Gratka  
przez telefon!

GAZETA  
KRAKOWSKA

przyjmuje

bezpłatne

ogłoszenia

przez telefon.

Zadzwoń:

(0-12)

412-96-09

10-17

Czekamy!

W poniedziałek  
po raz pierwszy

16 stron

„Gazety  
Sportowej”!

## Krótko

## Czwarta próba

Parlamentowi słowackiemu nie udało się po raz czwarty wybrać prezydenta państwa. W ten sposób kraj pozostanie bez głowy państwa co najmniej przez najbliższe cztery tygodnie. Kryzys konstytucyjny na Słowacji rozpoczął się 2 marca, gdy prezydent Michal Kovacz ustąpił po zakończeniu kadencji, nie pozostawiając następcy.

## Świecący transport

Konwój, wiozący trzy pojemniki z radioaktywnymi odpadami, wyruszył z niemieckiej elektrowni atomowej Gundremmingen w Bawarii. Ma się on połączyć z przesyłką identycznych trzech kontenerów z silowni jądrowej w Neckarwestheim w Badenii-Wirtembergii. Ładunek podąża na składowisko w Ahaus w Nadrenii Północnej-Westfalii. Oczekuje się, że członkowie ekologicznego ugrupowania Greenpeace zorganizują protesty na całej trasie przejazdu. W związku z tym konwój jest chroniony przez znaczne siły policyjne. (PAP)

Ksiądz Stanisław Dziwisz otrzymał święcenia biskupie

## Zawsze u boku papieża

Korespondentka „GK”  
pisze z Watykanu

W uroczystość św. Józefa, Oblubieńca NMP, Jan Paweł II udzielił wczoraj w Bazylice św. Piotra w Watykanie święceń biskupich trzem nowo mianowanym biskupom, m.in. swemu osobistemu sekretarzowi, księdzu Stanisławowi Dziwiszowi. Po raz pierwszy w historii Watykanu papież wyświęcił na biskupa swojego sekretarza.

Mszę konsekracyjną koncelebrowali z papieżem watykański sekretarz stanu, kardynał Angelo Sodano oraz arcybiskup metropolita krakowski, kardynał Franciszek Macharski. W mszy uczestniczyło 49 kardynałów oraz blisko 100 biskupów. Na nadanie sakry biskupiej Stanisławowi Dziwiszowi przybyło około 1200 wiernych z Polski, w tym delegacja z jego rodzinnej Raby Wyżnej. Do nich dołączyła liczna grupa naszych

rodaków, obecnie przebywających we Włoszech. Obecnych było kilkunastu biskupów z Polski.

Zwracając się do bpa Dziwisza Jan Paweł II powiedział:

— Mija 35 lat od dnia, kiedy w katedrze na Wawelu udzieliłem ci, drogi księże Stanisławie, święceń kapłańskich. Po trzech latach mianowałem cię moim kapłanem. Od początku mego pontyfikatu stoisz wiernie u mego boku jako sekretarz, dzieląc trudy i radości, niepokoje i nadzieje związane z posługą Piotrową. Dziś

z radością wielbię Ducha Świętego, który przez moje ręce udziela ci sakry biskupiej.

Będąc prawą ręką papieża ksiądz Dziwisz towarzyszy mu przy wszystkich pielgrzymkach i uroczystościach. Do jego czynności, jako prefekta Domu Papieskiego, należy także organizacja kalendarza Ojca Świętego oraz odpowiedzialność za spotkania i audyencje. Wczorajsza konsekracja na biskupa otwiera mu drogę na przyszłość — do purpury kardynała.

Anna KURDZIEL

Biskup Dziwisz urodził się w 1939 roku. Studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie. Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1963. Otrzymał doktorat na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie. W 1966 roku został kapłanem i sekretarzem arcybiskupa krakowskiego, Karola Wojtyły. Od 1978 roku jest sekretarzem osobistym Jana Pawła II. Jest jego najbliższym współpracownikiem. W czerwcu 1997 roku Stanisław Dziwisz został kanonikiem katedry wawelskiej. Jest także kanonikiem katedry lwowskiej. 7 lutego br. Jan Paweł II mianował go drugim prefektem Domu Papieskiego, obdarzając zarazem godnością biskupa tytularnego San Leone.

Starcia między demonstrantami w stolicy Kosowa

## Dialog na kije i kamienie



Kilkadziesiąt tysięcy Albańczyków i Serbów manifestowało wczoraj w Prisztinie, stolicy Kosowa. Doszło do starć między grupami demonstrantów serbskich i albańskich, które przerwała policja. W tym czasie w Belgradzie rozmowy prowadziły ministrowie spraw zagranicznych Niemiec i Francji — Klaus Kinkel i Hubert Veldrine.

Najpierw przez Prisztinę przemarszerowało 40 tys. Albańczyków, protestując przeciwko „serbskiemu terrorowi i represjom”. Demonstranci usiedli na chodnikach głównej ulicy miasta, a potem tłum na wezwanie organizujących protest studentów zaczął hałasować: odezwały się klaksony, ludzie gwizdali, włączyli budziki, dzwonili kluczami.

Rozhodzących się demonstrantów zaatakowała 300-osobowa grupa Serbów, którzy zbierali się na własną manifestację. Obie grupy rzuciły w siebie kamieniami i kijami. Zniszczono kilka samochodów, pobitych zostało kilku zagranicznych kamerzystów. Policja przybyła po kwadransie i rzuciła pojemniki z gazem łzawiącym. Tłum się rozproszył.

Wkrótce potem ulicami miasta — również na wezwanie studentów — przeszło 40 tys. Serbów i Czarnogórców, którzy przyjechali do Prisztiny z całego Kosowa, by protestować przeciwko „albańskiemu terrorowi i separatyzmowi”. Tymczasem w Belgradzie szefowie niemieckiej i francuskiej dyplomacji, którzy przybyli do Jugosławii z misją ostatniej szansy, wyrazili ostrożny optymizm w sprawie Kosowa po rozmowie z prezydentem Serbii Milanem Milutinowiciem. Kinkel i Veldrine mają nakłaniać prezydenta Jugosławii Slobodana Miloševicia do rozpoczęcia rozmów w sprawie autonomii Kosowa. (PAP)

Zbiera obfitsze żniwo śmierci niż AIDS i malaria razem wzięte

## Cień gruźlicy

Przedstawiciele Programu WHO (Światowej Organizacji Zdrowia) Walki z Gruźlicą ostrzegali, że do roku 2020 na gruźlicę może umrzeć blisko 70 mln ludzi.

Gruźlica zbiera obfitsze żniwo śmierci niż AIDS i malaria razem wzięte — ostrzegła WHO. Występuje zazwyczaj w krajach rozwijających się, choć nie oszczędza także państw uprzemysłowionych, w tym zwłaszcza krajów Europy Wschodniej, zabija rokrocznie od 2 do 3 mln ludzi.

WHO przewiduje, że blisko miliard ludzi może być zarażonych w ciągu najbliższych 20 lat, podczas gdy jedna trzecia ludności świata już jest nosicielami prątków gruźlicy. (PAP)

Ostatnie przesłuchania w Kongresie w sprawie rozszerzenia NATO

## Za późno na sprzeciw

Przed Komisją Sił Zbrojnych Senatu USA odbyły się ostatnie przesłuchania w sprawie przyjęcia do NATO Polski, Czech i Węgier.

Jako świadkowie argumentujący za rozszerzeniem NATO wystąpili przed komisją: były minister obrony w administracji Clintona William Perry i znany konserwatywny działacz i komentator, aktywny w „Inicjatywie Atlantycznej” William Kristol. Przeciwno powiększaniu paktu argumentowali: publicysta, były redaktor „Foreign Affairs” William Hyland, oraz czołowa aktywistka „rosyjskiego lobby” w Waszyngtonie Susan Eisenhower — córka byłego prezydenta Dwighta Eisenhowera.

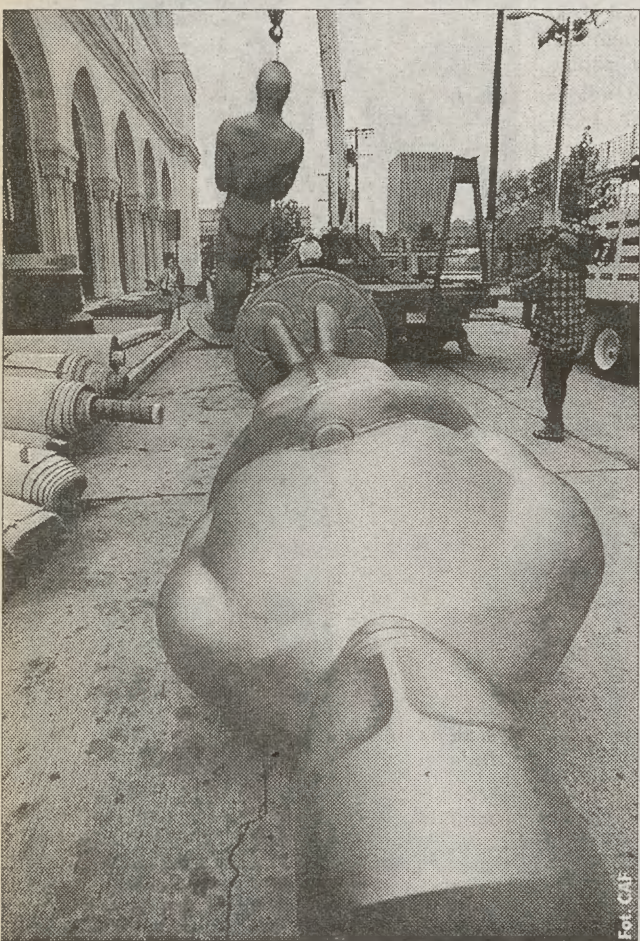
Pani Eisenhower przekonywała, że rozszerzenie sojuszu doprowadzi do destabilizacji w Europie, wywołując konflikty między krajami obecnie zaproszonymi a nie zaproszo-

nymi, a przede wszystkim wzmocni w Rosji orędowników powrotu na drogę wielkoruskiego imperializmu, dostarczając im argumentu, że należy nasilić zbrojenia. Hyland ostrzegł, że szczególnie niebezpieczne są mgliste obietnice administracji przyjęcia do NATO trzech państw bałtyckich. Jego zdaniem, „jest już za późno, aby głosić przeciwko” rozszerzeniu sojuszu, ale należy „zwolnić cały ten proces”. (PAP)

## Umowa zerwana

W Krasnojarsku ponownie aresztowano polskiego przedsiębiorcę Waldemara L., którego zatrzymano na jesieni ub. roku, a potem zwolniono za poręczeniem polskich władz.

Konsul RP w Moskwie Jerzy Rychlik uznał to za zerwanie umowy, którą polskie władze konsularne zawarły z prokuraturą krasnojarską. Proces Waldemara L. ma się rozpocząć za dwa tygodnie. (PAP)



W Los Angeles trwają przygotowania do ceremonii rozdania Oscarów. Już 23 bm. po raz 70. zostaną przyznane twórcom najlepszych filmów minionego roku. Przed budynkiem Shrine Auditorium, w którym odbędzie się uroczystość, rozładowywane są sześciometrowe repliki statuetek Oscara

Pod kreską \* Pod kreską \* Pod kreską \* Pod kreską \* Pod kreską \* Pod kreską \* Pod kreską \* Pod kreską

## Nic bez zgody żony

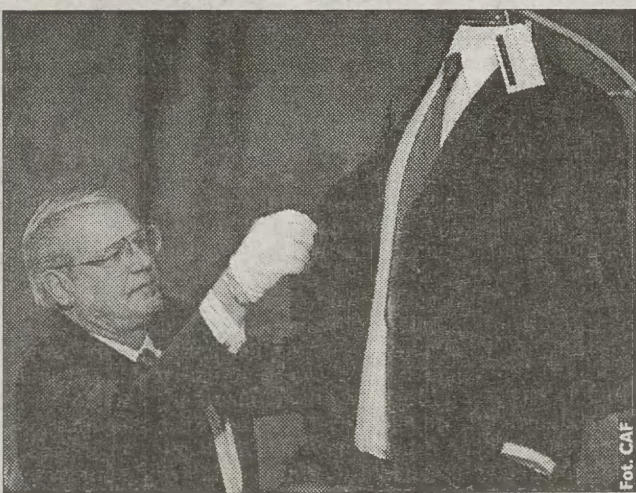
Allan Gordon, właściciel sklepu z farbami w szkockiej miejscowości Alford umieścił w sklepie napis informujący, że farba do odnawiania mieszkań będzie sprzedawana żonatom mężczyznom jedynie za okazaniem pisemnej zgody ich żon.

Gordon oświadczył, że musiał umieścić taki napis ponieważ do desperacji doprowadzali go klienci wracający do jego sklepu w celu wymiany zakupionej farby na inną, w odmiennym kolorze. Ta kupiona nie podobała się bowiem ich „lepszej połowie”.

## Bogactwo kobiet

Ugrupowania kobiece zaanonsowały w Waszyngtonie plany zorganizowania pierwszego narodowego muzeum poświęconego wyłącznie dokonaniom i osiągnięciom kobiet.

Fundacja nazwana „Foundation for Women's Resources” (Fundacja na rzecz Kobięcych Bogactw) zamierza kosztem 25 mln USD zorganizować ekspozycję, która będzie nosiła nazwę: Muzeum Kobiet: Instytut dla Przyszłości i mieściła się w majowym powierzchni ponad 6 tys. m kw. zabytkowym budynku na terenie historycznego Parku Wystawowego w Dallas.



To ubranie po Johnie F. Kennedy'm sprzedano za 5 tys. dolarów. Na aukcji w Nowym Jorku zlicytowano około 600 pamiątek po byłym prezydencie USA

## Krótkie filmy o...

Francuskie ministerstwo zdrowia weszło do biznesu pornograficznego, wspierając wyprodukowanie pięciu zabronionych dla młodzieży filmów, które mają reklamować używanie prezerwatyw w walce z AIDS — oświadczył przedstawiciel ministerstwa. Pierwszy z tych filmów zostanie nadany przez francuski kanał telewizji płatnej Canal Plus około północy 4 kwietnia — poinformowali przedstawiciele tej stacji.

Ministerstwo pokryło jedną trzecią wynoszących 1,2 mln franków (195 tys. dolarów) kosztów tych filmów, ale samą produkcję pozostawiło Canal Plus. Krótkie filmy mają pojawiać się na antenie tuż przed comiesięcznymi pokazami twardej pornografii, bardzo popularnej wśród odbiorców. Filmy, nadawane w pierwszą sobotę każdego miesiąca, będą kodowane i dlatego dostępne jedynie dla opłacających abonament Canal Plus.

Do zrobienia pięciu filmów Canal Plus wyszukał obiecujących młodych reżyserów, którzy nigdy przedtem nie kręcili dzieł pornograficznych. Film, przeznaczony do emisji 4 kwietnia, nakręcił Cedric Klapisch, reżyser popularnego we Francji niskobudżetowego filmu fabularnego „Każdy goni swego kota”. (ms)



Zdaniem rzecznika stołecznej policji Witolda Gieralta, sytuacja przed Ministerstwem Finansów była „na granicy interwencji”

Rząd nie będzie dalej tolerował długów przedsiębiorstw

## „Ursus” pany

Postulaty dotyczące realizowania programu wyborczego Akcji Wyborczej „Solidarność” oraz żądania ochrony krajowej produkcji ciągników dominowały podczas wczorajszej demonstracji zorganizowanej na ulicach Warszawy przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy NSZZ „Solidarność” Zakładów Przemysłu Ciągnikowego „Ursus” SA. Protestujący wznosili okrzyki przeciw Unii Wolności oraz rzucali petardy przed gmachami Ministerstwa Finansów i Sejmu. Również w terenowych filiach „Ursusa” czwartek był dniem protestu, choć nie wszędzie przerwano produkcję.

Według przewodniczącego ursuskiej „S” Zygmunta Wrzodaka, podstawowym celem demonstracji było wywarcie presji na AWS, by zaczęła realizować swój program wyborczy. Przewodniczący zapowiedział, że jeśli w ciągu 2 tygodni rząd nie zacznie rozmawiać z robotnikami, to kolejna demonstracja odbędzie się przed kancelarią premiera.

Komitet Strajkowy domaga się od rządu podjęcia negocjacji m.in. na temat zwiększenia puli kredytów dla rolnictwa, odblokowania cel na importowane ciągniki, wprowadzenia ograniczeń wiekowych dla sprowadzanego z zagranicy sprzętu rolniczego i części do montowni traktorów. Chce również, aby za kredyty z dopłatami Agencji Restrukturyzacji i Moderni-

zacji Rolnictwa mogły być kupowane tylko polskie maszyny i urządzenia rolnicze. MKS domaga się też, by rząd „zaprzestał szkalowania zakładów i ich pracowników”. Wicepremier, minister finansów Leszek Balcerowicz powiedział, że rząd nie będzie dalej tolerował długów przedsiębiorstw. — Polska nie może być dodatkiem do „Ursusa” — zaznaczył wicepremier.

Szef resortu finansów przypomniał, że „Ursus” otrzymał za rządów poprzedniej koalicji „gigantyczne” odciążenie na kwotę przekraczającą 3 bln starych zł. Poprzedni rząd zalegalizował też nie płacenie podatków i nie wywiązywanie się z opłat za dostawę części zakupionych przez zakłady.

Podczas demonstracji od petard zostało lekko rannych kilka osób, m.in. dwóch policjantów, związkowiec, dziennikarka radiowa i jeden z rzucających race przed Sejmem. Zdaniem rzecznika stołecznej policji Witolda Gieralta sytuacja przed Ministerstwem Finansów była „na granicy interwencji”. W jego ocenie niektórzy demonstranci z „Ursusa” złamali zakaz rzucania petard, który był jednym z warunków zezwolenia na manifestację.

Gieralt ocenił, że demonstrantów było 5-6 tysięcy. Według Wrzodaka, demonstrantów było przynajmniej o 2 tys. więcej. W demonstracji brało też udział 200 górników z Jastrzębia.

Przekształcone od początku roku w jednoosobową spółkę skarbu państwa ZPC „Ursus” SA zatrudniają 12 tys. osób. (PAP)

30 powiatów w Małopolsce

## Polska powiatowa

Utworzenie 310 powiatów i 47 miast na prawach powiatu przewiduje przygotowany przez MSWiA projekt rozporządzenia wykonawczego do projektu ustawy o podziale terytorialnym kraju. Wczoraj wieczorem dokument trafił do skrytek poselskich.

### Małopolska

1. Powiat bielski z siedzibą w Bielsku-Białej, 2. Powiat bocheński z siedzibą w Bochni, 3. Powiat brzeski z siedzibą w Brzesku, 4. Powiat buski z siedzibą w Busku-Zdroju, 5. Powiat chrzanowski z siedzibą w Chrzanowie, 6. Powiat dąbrowski z siedzibą w Dąbrowie Tarnowskiej, 7. Powiat jędrzejowski z siedzibą w Jędrzejowie, 8. Powiat kazimierski z siedzibą w Kazimierzu Wielkiej, 9. Powiat kielecki z siedzibą w Kielcach, 10. Powiat konecki z siedzibą w Końskich, 11. Powiat krakowski z siedzibą w Krakowie, 12. Powiat limanowski z siedzibą w Limanowej, 13. Powiat miechowski z siedzibą w Miechowie, 14. Powiat myślenicki z siedzibą w Myślenicach, 15. Powiat nowosądecki z siedzibą w Nowym Sączu, 16. Powiat nowotarski z siedzibą w Nowym Targu, 17. Powiat

olkuski z siedzibą w Olkuszu, 18. Powiat opatowski z siedzibą w Opatowie, 19. Powiat ostrowiecki z siedzibą w Ostrowcu Świętokrzyskim, 20. Powiat oświęcimski z siedzibą w Oświęcimiu, 21. Powiat pińczowski z siedzibą w Pińczowie, 22. Powiat proszowski z siedzibą w Proszowicach, 23. Powiat skarżyski z siedzibą w Skarżysku-Kamiennej, 24. Powiat starachowicki z siedzibą w Starachowicach, 25. Powiat staszowski z siedzibą w Staszowie, 26. Powiat suski z siedzibą w Suchej Beskidzkiej, 27. Powiat tarnowski z siedzibą w Tarnowie, 28. Powiat wadowicki z siedzibą w Wadowicach, 29. Powiat włoszczowski z siedzibą we Włoszczowej, 30. Powiat żywiecki z siedzibą w Żywcu.

Miasta wyłączone z powiatu: 1. Bielsko-Biała, 2. Kielce, 3. Kraków, 4. Tarnów. (PAP)

## Krótko

### Kiedy wybory?

Sejm skierował do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej projekt ustawy opóźniającej termin wyborów do rad gmin oraz trzy projekty samorządowej ordynacji wyborczej. Izba oddaliła wnioski o ich odrzucenie w pierwszym czytaniu. Ustawa ma umożliwić połączenie wyborów gminnych z powiatowymi i wojewódzkimi. Koalicja nie była jednomyślna w głosowaniach.

### Program swoje, rząd swoje

Zła działalność niektórych ministerstw jest przyczyną niedostatecznej realizacji programu AWS — ocenia zespół parlamentarny na rzecz programu AWS. Lider zespołu Jan Maria Jackowski twierdzi, że w związku z tym niezbędne są korekty w AWS-owskiej części rządu premiera Jerzego Buzka. (PAP)

**KRAKOWSKA SZKOŁA FINANSÓW**  
Kraków, ul. św. Anny 9  
organizuje kursy  
• POŚREDNIK  
• ZARZĄDCA NIERUCHOMOŚCI  
rozpoczęcie - 18 kwietnia 1998r.  
zajęcia: soboty, niedziele  
Informacje i zapisy  
tel. (0-12) 423-01-38

Wojewoda Tabaka uratował 300 tys. zł

## Dość marnotrawstwa!

W wyniku stanowczych sugestii wojewody nowosądeckiego, Lucjana Tabaki, unieważniono przetarg na zakup lamp rtg do tomografu Philipsa.

Jak już informowaliśmy beczenny aparat, na który składała się cała Sądecka, pauzuje od grudnia ub.r. Do przetargu, zorganizowanego przez Woj. Dyрекcję Inwestycji i Dróg Miejskich zgłosiły się dwie spółki. Sądecka firma „Hefard”, którą kieruje małżonka b. wysokiego urzędnika UW wespół z b. oficerem SB, proponowała dostarczenie nowej lampy za 830 tys. zł. Katowicka firma Philips Medizine Systeme była tańsza o 80 tys. zł.

Pierwotnie mówiło się o kosztach wymiany lampy rzędu 500-600 tys. zł i kiedy padły oferty wojewoda zdenerwował się nie na żarty. Tabaka

szybko ustalił, że spółki, które przystąpiły do przetargu to „trzeci pośrednik”, dyktujący zabójcze marże.

Wojewoda włada niemieckim, co dopiero wrócił z berlińskich targów turystycznych i poprzez nawiązane tam kontakty dowiedział się, że poszukiwano lampę można kupić bezpośrednio w fabryce Philipsa w Hamburgu. U producenta kosztuje ona ok. 400-500 tys. zł, a może będzie i taniej. Indagowany na tę okoliczność dyrektor nowosądeckiej Izby Skarbowej obiecał zwolnienie hamburskiej lampy z VAT-u, a prawdopodobnie i cła. Przepisy dają taką możliwość.

— Wsiądę w auto i osobiście przywożę tę lampę w bagażniku — zarzeka się wojewoda Lucjan Tabaka.

Dr Witold Kądziołka, dyrektor Wydziału Zdrowia UW, który od początku sprzeciwiał się przetargowi na feralną lampę mówi, że trzeba przerwać spiralę marnotrawstwa środków budżetowych w nowosądeckiej służbie zdrowia.

— Przetarg był niepotrzebny — tłumaczy Kądziołka. — Należało jedynie negocjować z Philipsem cenę lampy.

Dyr. Kądziołka twierdzi, że za uratowane przez wojewodę 300 tys. zł kupi aparat do znieczulania, o który aż prosi się szpital w Krynicy. Takie cacko kosztuje ok. 250 tys. zł, oczywiście przy założeniu, że się kupuje bez pośredników. (HSZ)

### Najwięksi dłużnicy państwa

w tys. zł	łączne zaległości	dotychczasowa pomoc
Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo	230656	171192
ZPC Ursus	195490	380207
Zakłady Koksownicze Przyjaźń w Dąbrowie Górniczej	61611	3090
Huta Bobrek w Bytomiu	53967	2700
Huta Stalowa Wola S.A.	32359	185237
Zakłady Tworzyw Sztucznych Pronit	27535	4619
PZL WSK Swidnik	24251	24378
Huta Bałory S.A.	23094	3002
WSK PZL Mielec	22632	71395
Radomska Wytwórnia Telefonów S.A.	20324	1954

## Porwano dziecko

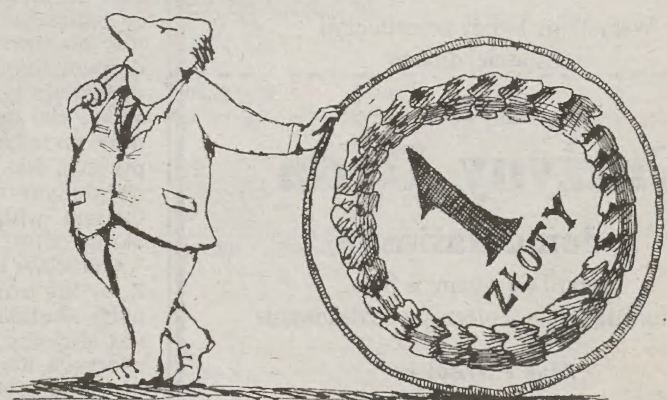
Policja poszukuje 10-letniego Michała, porwanego kilka dni temu w Bydgoszczy. Chłopiec wyszedł z domu w poniedziałek około godz. 14 i od tego czasu nikt go nie widział. Policja wszczęła bezskuteczne poszukiwania. Wczoraj przyznano, że Michał został porwany. Porywacz zadzwonił do rodziców, żądając by przygotowali 60 tys. zł okupu, ale skontaktował się z nimi tylko raz. (PAP)

S.K.  
**BOZ 2**  
CENTRUM CERAMIKI na STAŁEJ WYSTAWIE BUDOWNICTWA  
Kraków, ul. Klimeckiego 14  
tel./fax (012) 656-00-25  
WIELKA PROMOCJA MARZEC '98  
do m<sup>2</sup> fliz - 2kg kleju gratis  
Informacji na temat dokładnych warunków promocji udziela BOZ 2

KONTYNGENT 98  
**SEAT**  
AUTO KATALONIA  
☎ (012) 423 19 23 • 411 29 46  
**TANIEJ**  
CORDOBA • IBIZA • AROSA • TOLEDO  
PROMOCJA OKRESOWA

Inwestowanie...

## Czy to proste?



## Stypendium im. Michała Łyska Ormianin najlepszym matematykiem

Ormianin, dr Armen Edigarian, jako pierwszy otrzymał wczoraj z rąk rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego Aleksandra Koj stypendium im. Michała Jakuba Łyska, bestialsko zamordowanego w marcu ubiegłego roku wybitnego studenta Instytutu Matematyki UJ.

Wręczenie stypendium odbyło się podczas uroczystego posiedzenia nadzwyczajnego Rady Wydziału Matematyki i Fizyki UJ. Obecni byli rodzice M. Łyska.

Zgodnie z uchwałą Senatu uczelni stypendium w wysokości 5,8 tys. zł będzie przyznawane corocznie z Funduszu UJ wybitnie uzdolnionemu i obiecującemu matematykowi.

Armen Edigarian urodził się w Kirowabadzie w Azerbejdżanie w 1970 roku. Matematykę studiował na uniwersytecie w Erewaniu w Armenii. W ramach wymiany studentów w 1989 roku trafił do Krakowa, kontynuując studia w Instytucie Matematyki UJ, które ukończył z wyróżnieniem. Był stypendystą rządu francuskiego oraz uczestniczył w wielu międzynarodowych kongresach i konferencjach naukowych. Po otrzymaniu karty stałego pobytu w naszym kraju został adiunk-



Rektor Aleksander Koj wręcza dokument stypendialny dr Armenowi Edigarianowi. W tle rodzice nieżyjącego Michała Łyska

tem krakowskiej uczelni. Za swoje osiągnięcia dr Edigarian został wyróżniony prestiżową matematyczną nagrodą im. prof. Franciszka Leji.

Przypomnijmy, że uniwersyteckie stypendium nosi imię niezwykle uzdolnionego, 24-letniego studenta V roku matematyki UJ i stypendysty uniwersytetu w Oxfordzie, Michała Łyska zamordowanego w marcu zeszłego roku kijem baseballowym przez dwóch 16-letnich

uczniów krakowskich szkół. Michał, wracając wieczorem do domu, kilkaset metrów od boku, w którym mieszkał, został zniecałkowany i bez żadnego powodu napadnięty. Otrzymał kilka silnych uderzeń kijem w głowę. Zmarł po dwóch dniach w szpitalu. Sprawcy jako nieletni umieszczeni zostali w zakładzie poprawczym, gdzie przebywać będą maksymalnie do ukończenia 21 roku życia. (woko)

## Krótko

### Polykacz banknotów

Trzy należące do PeKaO SA bankomaty w Krakowie od kilku dni nie tylko wypłacają, ale również przyjmują gotówkę. Oprócz tego w bankomacie otworzyć można lokatę terminową i dokonać przelewu. Z trzech zmyślnych urządzeń, w Rynku Głównym i przy ul. Armii Krajowej korzystać mogą wszyscy posiadacze kart Visa i Maestro, wydawanych do Eurokonta. Bankomaty, po przyjęciu dyspozycji o wpłacie wydają specjalne koperty, do których włożyć trzeba banknoty. Na kopercie wypełnić trzeba trzy rubryki, następnie wrzucić ją w otwartą szczelinę bankomatu. Bank PeKaO SA jest pierwszym w Polsce, który przystosował swoje bankomaty do takich operacji.

### Szanowna Jubilatka

Najstarsza mieszkanka województwa tarnowskiego, Józefa Mikos z Dąbrowy Tarnowskiej skończyła wczoraj 106 lat. Pani Józefa jest niezamężna, całe życie spędziła w rodzinnej miejscowości zajmując się pracą na roli. Uroczyste obchody jej urodzin odbędą się dzisiaj. W Tarnowskim mieszka 15 osób, które przekroczyły 100 lat. (pit)

## Od poniedziałku droższe leki Utajniona podwyżka

(Dokończenie ze str. 1)

Z listy opłacanej w wysokości 30 proc. skreślono m. in: Palin, Clemastin, Hismanal (przeszły na opłatę 50 proc.).

Lekami pełnopłatnymi będą m.in. NeoPankreatyna, Humana O, krem Cepon, krople do oczu i uszu Betadrin, Mycodermina, a krople i maść Pilocarpina będą dostępne tylko na recepty z niebieskim paskiem.

### Ile będą kosztowały?

Przy obniżce limitów dla większości leków, także tych wyprodukowanych w kraju, chorzy, mimo że nie było oficjalnej podwyżki, będą płacili znacznie więcej. Przykładowo na Sectrol 0,4 dotychczasowy limit wynosił 19,50 zł, przy recepte ryczałtowej chory płacił 2,88 zł, obecnie limit zmniejszono do 4,05 zł i przy opłacie ryczałtowej trzeba będzie zapłacić 18,33 zł, czyli ponad 600 proc. więcej.

Więcej będą kosztowały także leki przeciwpalne i przeciwreumatyczne. Przykładowo Anapran kosztował 8,04 zł obecnie 10,49 zł, Profenid 1,50 zł, od 23 marca 1,92 zł.

Na listę leków o odpłatności 50 proc. dopisano bardzo drogie leki, które

można było dotychczas przepisywać na tzw. zielone recepty (bezpłatne i opłata ryczałtowa) jak: Losec, Calcitonina, Cholesteramina. Spowoduje to, że obecnie chorzy będą musieli za nie zapłacić prawie 100 proc, gdy dotychczas uiszczali opłatę ryczałtową. Przykładowo za Losec chorzy będą płacić ok. 48 zł, gdy dotychczas — 1,50 zł, jeśli mieli zieloną receptę.

Wśród wielu list jakie opracowało MZiOS jest także wykaz leków, których lekarzowi nie wolno przepisać inaczej niż tylko jako leki pełnopłatne. Dotyczy to wszystkich szpeczonych w tym na wirusowe zapalenie wątroby, grype, leków wzmacniających niezbędnych przy przewlekłych chorobach, surowic itp.

Zmiany wprowadzone przez rozporządzenia MZiOS mogą spowodować, że niektórzy lekarze będą błędnie kwalifikować przepisywane leki — ostrzega Barbara Sanowska prezes Okręgowej Izby Aptekarskiej w Krakowie. — Farmaceuci będą zmuszeni je korygować i prosić pacjentów o zapłacenie większej sumy. Chcemy za ewentualne przykre zdarzenia i prosić o wyrozumiałość. ds

Topielec rozpoznany, ale...

## Czy to złodziej?

Policja twierdzi, że to on; rzekomy współnik milczy jak grób; denat nic nie powie, a jedna z gazet już wydała wyrok. Wyłowiony we wtorek z Dunajca topielec z pozoru tylko stanowi brakujące ogniwo pewnego pościgu. W istocie dopiero teraz sprawa się zagmatwała.

29 stycznia, nad ranem, patrol policyjny natknął się w jednej z uliczek przy rynku Nowego Sącza na dwóch mężczyzn taszczących ciężkie torby. Na widok niebieskich mundurów porzucili oni bagaż, którym okazały się buty (wartości ok. 3,5 tys. zł) zrabowane parę minut wcześniej z sklepu, i jak to się mówi potocznie — „poszli w długą”. Policjanci za nimi. Uciekinierom nie udało się jednak dopaść drugiego brzegu Dunajca. Łódź był kruchy, pękł pod nogami. Kiedy jednemu śmierć zajrzała w oczy, cofnął się prosto w objęcia funkcjonariuszy. Drugi zniknął policjantom z oczu pod mostem Heleńskim. W wodzie i na brzegu szukano go przez parę dni, przyjęto bowiem wersję, że musiał utonąć.

Złapany, a potem osadzony w areszcie 19-letni Łukasz M. z Chelmea od początku twierdził, że na włamanie poszedł sam.

Przedwczoraj prokurator zidentyfikowała zwłoki, odkryte we wtorek przez przypadkowego wędkarza w okolicach oczyszczalni ścieków w Zabełczu. Jest to 27-letni Lucjan L., mieszkaniec Gródka n/Dunajcem, z bogatą przeszłością kryminalną. Wczoraj denata rozpoznali (m.in. po tatuażach) ojciec i siostra.

Policjanci uważają, że tym samym zakończyli pogon rozpoczętą 29 stycznia, lecz to wcale nie jest pewne. Wprawdzie policyjny patrol ani na moment nie stracił z oczu uciekającej dwójki, ale też policjanci nie widzieli ich twarzy, zresztą to była 5 rano, szarówka. Odzież denata jest dobrze zachowana, jednak jeszcze jej nie okazano funkcjonariuszom z grupy pościgowej.

Kluczem do rozwiązania ponurej zagadki pozostaje 19-letni Łukasz M. (HSZ)

Mieszkaniec podkrakowskiej wsi zabijał i zjadał psy

## Rosół z przyjaciela

Swą niezapowiedzianą wizytę w zagrodzie Stanisława Z. w Polanowicach koło Słomnik tamtejsi policjanci wspominają z niesmakiem. Weszli w chwili gdy 55-letni mężczyzna gotował właśnie positek. Wymyślny, chociaż nie serwowany w żadnej z krakowskich restauracji. Rosół z psa. Skóry trzech innych zwierząt, z łbami, suszyły się za stodółką, na gnojowisku leżały odrąbane psie łapy i wnętrzności.

W chlewiku policjanci odkryli ślady krwi na betonowej posadzce, na ścianie i kuchennym stole. W żłobie leżał zakrwawiony worek, ślady krwi były także na potężnych drewnianych pałach opartych o ścianę i drewnianym klocku. Na ścianach wisiały powrozy i psie obroże. Makabra.

Polanowice to niewielka wioska. Zabudowania, przedzielone polami podchodzą pod las, ciągną się wzdłuż drogi. Dom psiego zabójcy to było niegdyś porządne gospodarstwo.

Rodziców, zwłaszcza matkę, wspominam jako bardzo przyzwoitą kobietę. Mam dla niej duży szacunek. Wychowała siedmioro dzieci. Jedno zginęło w wypadku, dwójka mieszka tutaj w pobliżu, dwójka chyba w Nowej Hucie — mówi Janina Kulesza, której obejście o rzut kamieniem sąsiaduje z zabudowaniami Stanisława Z. — Przed chwilą odjechał stamtąd policyjny radiowóz, od policji dowiedzieliśmy się, co wyprawiał Staszek. Mieszka samotnie, nie pracuje. Tę ziemię co ma za domem puścił w aręndę. Wzięli jacyś z miasta ale myśleli, że w polu samo rośnie... Był czas, że zachodził tu do mnie po mleko, ale chyba od dwóch lat przestał. Nie interesowaliśmy się specjalnie tym co dzieje się w jego domu. Czasem widziałam tylko światło w oknie.

Stanisław Kapusta znał Stanisława Z. — Nie utrzymywaliśmy z nim żadnych kontaktów, chyba mało kto ze wsi chciałby je podtrzymać. Taki wólczyga. Kiedyś zaproponowałem mu by mi pomógł w budowie. Nie miał na to najmniejszej ochoty. A śmierdziało od niego tak, jakby się z tysiąc lat nie mył.

O tym, że śmierdziało, że słycać było wycie psów przypomina sobie dzisiaj wielu mieszkańców wsi. To ktoś z miejscowych powiadomił Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami i policję.

— Wkroczyliśmy w samą porę — mówi rzecznik prasowy krakowskiej policji nadkomisarz Dariusz Nowak. — Udało się przynajmniej uratować życie suczce, zaniedbanej, wychudzonej, która przywiązana do budy czekała na swój los. Trafiała do schroniska dla

sięcioparoletni mężczyzna, któremu chce się pracować nie zarobił na swoje utrzymanie. Może mu się we łbie pokreśliło?

Starszy inspektor krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami Rafał Feldman przypomina, że podobna sprawa w Świątnikach zakończyła się wyrokiem skazującym. Twierdzi, że TOZ otrzymuje wiele sygnałów o znęcaniu się nad zwierzętami, reaguje na wszystkie. Zapewnia, że informatorzy



Polanowice. W tym domu mieszkał psi zabójca Stanisław Z.

zwierząt. Od kiedy Stanisław Z. uprawiał swój proceder trudno powiedzieć. Na pewno nie był to jednorazowy czyn. Twierdził, że poprzedniego dnia nieznanemu mężczyźnie przyniósł zabitego psa, którego on tylko „oprawił”. Nie mógł sobie przypomnieć skąd wzięły się psie wnętrzności, skóry itp. w jego domu.

— Ja tam nie wierzę, że zabijał te psy z głodu. Jeszcze nie jest tak, żeby pięćdzie-

mogą liczyć na całkowitą anonimowość. Apeluje do ludzkich sumień. Na koniec powiedział rzecz straszną — prawie w każdej wsi jest ktoś taki, kto zabija psy, by handlować psim smalcem na placach targowych. Oczywiście ukradkiem. Cena? Za ćwiartkę smalcu pół litra wódki. Tyle warto jest życie najwinniejszego ponoć przyjaciela człowieka. Sprawcy grozi kara do dwóch lat więzienia. Konstanty MIGDAŁ

Wszystkim, którzy uczestniczyli  
w ostatniej drodze

Ś P

Grażyny Deda

z domu Jasińska

i łączyli się z nami w bólu

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie

Mąż i Synowie

Konflikt narasta, choć zmierzano do kompromisu

## Wojna na wysypisku

Blokada wysypiska w Rabce trwa. Wczorajsze rozmowy nie usatysfakcjonowały żadnej ze stron konfliktu. Władze uzdrowska twierdzą, że proponują kompromis. Protestujący nie dostrzegają zmiany stanowiska urzędników. Śmieci z Rabki na razie są przetrzymywane w kontenerach.

— Miasto poszło na kompromis. Zarząd zaproponował podjęcie przez Radę uchwały, w której jednoznacznie zostanie stwierdzone, że dąży się do całkowitej likwidacji tego wysypiska. Rekultywację musi jednak poprzedzać zalegalizowanie składowiska, nie-

zbędne są zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego. Termin likwidacji uzależniony jest od pieniędzy. Zasugerowano protestującym, by wyrazili zgodę na eksploatację składowiska odpadów jeszcze przez pięć lat przy rygorystycznym ograni-

czeniu jego uciążliwości — poinformował nas wczoraj wieczorem burmistrz Rabki Antoni Rapacz.

Te propozycje, zdaniem protestujących, nie wnoszą nic nowego i trudno je przyjąć. Trudno sobie wyobrazić kolejne pięć lat ze śmietnikiem za oknami, zwłaszcza, że będzie się on nadal rozrastał.

— Zrobimy wszystko, by temu zapobiec. Zamierzamy oprotować plan zagospodarowania przestrzennego,

podejmiemy inne kroki prawne w celu szybkiej likwidacji tego nielegalnego wysypiska — oświadcza protestujący Komitet Ochrony Środowiska.

Blokada trwa. Komitet zapewnia, że zamiar postawienia szlabanu na drodze do wysypiska oficjalnie, odpowiednio wcześniej zgłoszono na policji. Tymczasem Urząd złożył prokuraturze doniesienie o tym, że uniemożliwia mu się dojazd do miejskiej nieruchomości. (JGH)

## Piwniczne samobójstwo

Zwłoki 47-letniego mężczyzny ujawnili wczoraj o godzinie 19 w piwnicy mieszkańcy bloku nr 10 z osiedla św. Jana w Bochni. Stanisław R. powiesił się na pętli z kabla elektrycznego, którego koniec przywiązał do regału.

Na miejscu natychmiast pojawili się policjanci, prokurator i lekarz. Pierwsze oględziny zwłok wykazały, że było to samobójstwo. Nie wiadomo jak długo Stanisław R. wisiał w piwnicy. Nieznane są również powody desperack-

iej decyzji. Mieszkańcy bloku przypominają, że Stanisław R. wcześniej leczył się w „odwykówe”. Zwłoki zabezpieczono. Wkrótce odbędzie się sekcja zwłok. Nie wyjaśni jednak ona przyczyn samobójczej decyzji... (JOK)

## Mercedes Krzaklewskiego w Jordanowie?

Zbigniew Kulig, nowy właściciel mercedesa, którym wcześniej uhonorowano „Człowieka Roku” - Mariana Krzaklewskiego, zasugerował, że być może przekaze samochód Jordanowskiej Fabryce Armatury Valvex S.A., w której biznesmen ma większościowy pakiet akcji. Ale fabryce luksusowe auto raczej do niczego nie potrzebne.

Zarząd spółki Valvex odmawia oficjalnego komentowania tego projektu, ponieważ samochód został kupiony przez głównego właściciela firmy prywatnie i za prywatne pieniądze. Prywatną sprawą pana Kuliga jest też dalszy los mercedesa. Służbowych rozmów na temat mercedesa nie było. Nieoficjalnie jednak udało nam się dowiedzieć, że Zbigniew Kulig zasugerował

podczas bankietu przekazanie auta własnej firmie szukając na gorąco jakiegoś sposobu racjonalnego wykorzystania luksusowego samochodu, który właściwie do niczego nie jest mu potrzebny.

Ale takiego auta nie potrzebuje również fabryka. Valvex ma kilka służbowych opłi — tańszych w eksploatacji i nie wymagających stałej ochrony. (JGH)

Fantazja kompozytora kontra przepisy

## Filharmonia w lesie?

(Dokończenie ze str. 1)

— Przez 20 lat pracowałem w Niemczech jako kompozytor — opowiada Książek. — Wróciłem do kraju jako człowiek bardzo bogaty, postanowiłem stworzyć coś wielkiego. Dla Polski. Tu mogą odbywać się koncerty, sympozja, seminaria. Tu mogą spotykać się prezydenci. I tu, ja sam mogę komponować. Chciałem też stworzyć profesjonalne studio nagrań. Tu są wspaniałe warunki akustyczne. To studio mogłoby być najlepsze w Europie. Mogłoby, ale...

**Budowę wstrzymano**

Książek twierdzi, że niestety, urzędnicy są innego zdania. On myśli jak artysta, oni trzymają się litery prawa. Sprawa przerosła gminę, przerosła województwo, aktualnie jest w Naczelnym Sądzie Administracyjnym w Warszawie.

Zdzisław Nowak, burmistrz Makowa Podhalańskiego uważa, że w gminie były inne miejsca, w których taka budowa mogłaby stanąć bez przeszkód.

Nie ukrywa, że zamek byłby dobrem dla gminy. — Wpływałyby duże podatki, wielu ludzi miałoby pracę.

Nowak nie chce jednak odpowiedzieć, czy należy go zburzyć, czy pozostawić. — Są całe teczki dokumentów, zezwoleń i uchyleń. Nie wiem, co będzie dalej, a moje osobi-

ste zdanie nie ma tu nic do rzeczy.

Mieszkańcy Juszczyzna są podzieleni. Jedni pukają się w czoło, inni mówią, że budowlę trzeba zostawić i dokończyć. Tego zdania są też turyści, którzy przyjeżdżają tu specjalnie po to, by sfotografować zamek.

**Zrozumieć artystę**

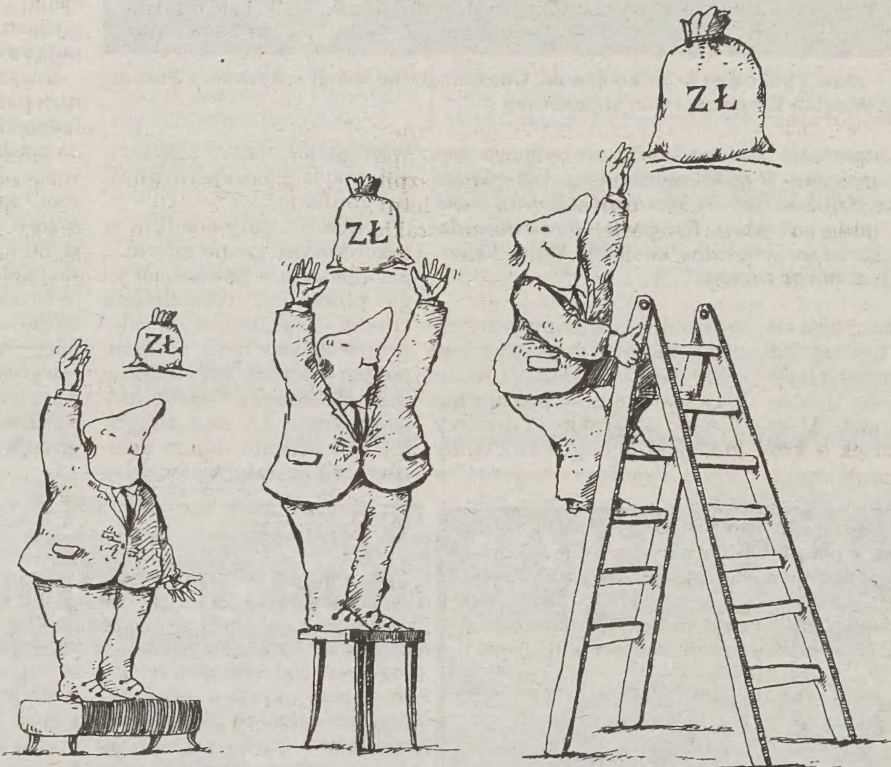
Książek czuje się upokorzony walką z urzędami. Niedawno jego zażalenie trafiło do Trybunału Konstytucyjnego.

— Odwiedzali mnie przyjaciele zza granicy — opowiada kompozytor. — Mówili, że za coś takiego w ich krajach dostałbym medale i chwyłali się za głowę na myśl o zburzeniu pałacyku. Po nocach rysowałem projekty, stworzyłem coś, co dla Podbeskidzia byłoby szansą rozwoju. Ale w Polsce nie ma z kim rozmawiać, komu tłumaczyć. 10 lat poświęciłem tej budowie. Czy na marne? Czy urzędnikom wolno to zniszczyć? Wstyd mi za ten kraj, za ten naród...

W 1992 r. wartość budowli oszacowano na 6 miliardów zł. Dziś sam Książek nie potrafi powiedzieć, ile go już kosztowała. Artysta pieniędzy nie liczył. Sam jeździ 15-letnim volkswagenem passatem i o zmianie samochodu nie myśli. Ważny jest tylko dom. Tylko on się liczy...

Piotr DOBOSZ

# To proste!



FUNDUSZ  
Stabilnego Wzrostu

FUNDUSZ  
Zrównoważony

FUNDUSZ  
Polskich Akcji

## Inwestycje dla Ciebie - Fundusze Powiernicze PKO / CREDIT SUISE

Inwestowanie w Fundusze Powiernicze PKO / CREDIT SUISE jest proste, szybkie i wygodne. Proste jest nabycie jednostek uczestnictwa, proste jest ich przeniesienie z jednego Funduszu do drugiego, proste jest ich umorzenie (czyli odsprzedaż). W każdej chwili służymy radą, dzięki czemu to, co proste staje się jeszcze prostsze. To, co skomplikowane wzięło na siebie PKO / CREDIT SUISE - Towarzystwo zarządzające Fundu-

szami, założone przez doświadczonych i wiarygodnych instytucji: PKO BP - największy polski bank detaliczny, którego wybrane placówki prowadzą sprzedaż Funduszy i CREDIT SUISE - jeden z największych i najstarszych banków szwajcarskich. Dzięki temu to, co Ty masz do zrobienia jest bardzo proste - wystarczy udać się do jednego z wielu naszych punktów sprzedaży lub skorzystać z bezpłatnej infolinii: 0-800-22-202.

PKO / CREDIT SUISE  
TOWARZYSTWO FUNDUSZY POWIERNICZYCH SA



WYŚLIJ Z DOPISKIEM „INFORMACJE”

Chcę otrzymywać informacje o PKO / CREDIT SUISE oraz jego produktach i w tym celu zgadzam się na umieszczenie moich danych w zbiorze danych Towarzystwa

IMIĘ I NAZWISKO

KOD POCZT. MIEJSCOWOŚĆ

ULICA

PODPIS

Jeżeli zmienisz zdanie lub zechcesz poprawić swoje dane zadzwoń pod numer 0-800-22-202

PKO / CREDIT SUISE TFP SA AL. JEROZOLIMSKIE 81 02-001 WARSZAWA

GK

„Demony wojny” w Krakowie

# Męski świat z reklamą w tle



— Taka z nas paka — mówi i pokazuje Artur Żmijewski. Obok niego (od lewej) — Radostaw Pazura, kierownik produkcji Wiesław Karpiński i Olaf Lubaszenko

Wojna w byłej Jugosławii dobiega kresu, ale sytuacja jest nadal napięta i niespokojna. W Bośni stacjonuje polski oddział wchodzący w skład NATO-wskich Sił Wprowadzających, które przebywają tam z misją pokojową. Międzynarodowe dowództwo zakazuje wtrącania się w lokalne konflikty. Major Keller, szef polskiej misji, jest innego zdania...

W taki sposób zaczynają się „Demony wojny według Goyi” — najnowsze dzieło Władysława Pasikowskiego. Uroczystą premierę obrazu, która odbyła się w czwartek w krakowskim kinie „Wanda”, uświetnili swoim przybyciem m.in. aktorzy Artur Żmijewski, Olaf Lubaszenko i Radostaw Pazura oraz producenci filmu. Zabrakło odtwórcy głównej roli Bogusława Lindy (kręci „Szkolę przetrwania” w

Wietnamie) oraz reżysera, który od lat ignoruje widzów i dziennikarzy.

— Nakręciliśmy ten film w rekordowym czasie pięciu i pół miesiąca — powiedział jego producent, Włodzimierz Otulak. — Na „Demony...”, które powstawały m.in. w Zakopanem i Dolinie Kobylańskiej pod Krakowem, wydaliśmy sporą sumę 3,5 mln złotych (po przeliczeniu milion dolarów). Wiem, że tych pieniędzy

nie wyrzuciliśmy w błoto i będzie to widać na ekranie.

Znaczna część budżetu filmu została pokryta przez firmy, których produkty oglądamy na ekranie. Przykładowo żołnierze z oddziału Kellera piją wódkę „Źródłana” i piwo „10,5” a bośniackim dzieciom dają tabliczkę czekolady „Alpen Gold”. — Niedługo stanemy przed wyborem, czy kręcić filmy, w czasie których przemywane są reklamy, czy zawiesić kamerę na kolku — tłumaczył Artur Żmijewski. Aktora poparli inni artyści, którym trzeba przyznać rację — wysokobudżetowe „Demony wojny” to widowisko, które odbiega od zgrzebnego, nadwiślańskiego kina. Również wykorzystane z rozmachem efekty specjalne i pirotechniczne (m.in. wybuch śmigłowca) nie ustępują światowemu standardom.

gorzej z dialogami. Dużo w nich patosu i zbędnej, niby bohaterkiej słowomowy. Plejada polskich gwiazd kina — pod wodzą Lindy — „rzuca mięsem” nawet tam, gdzie wulgaryzmy — zamiast wzmocnić wymowę danej sceny — śmieją się. Nie da się jednak ukryć, że to brutalne, męskie kino, odniesie sukces na polskich ekranach. Pełna sala w czasie premierowego seansu i zdesperowani widzowie oferujący „każdą sumę” za zaproszenie, są tego najlepszym przykładem.

Artur SZKLARCZYK



Fot. J. Jędrzejewski / RUBIS

## Recital Iwony Konieczkowskiej Huśtawka nastrojów

Iwona Konieczkowska jest kobietą i jak każda niewiasta raz po raz wpada w różne nastroje od euforii do przygnębienia, od śmiechu do płaczu. Tak różnorodną huśtawkę emocji przeniosła na scenę Teatru Stu, gdzie zaprezentowała recital „Chwila ze mną...! Ze mną chwila...?”.

Jak na kobietę przystało artystka śpiewa o różnych odcieniach miłości i tej szczęśliwej, przyprowadzającej o zawrót głowy i o tej przegranej, zdradzonej, rozmytej w goniwce dnia codziennego.

Kiedy Iwona Konieczkowska jest smutna, ubiera czarny, dotykający ziemi płaszcz, a kiedy dopisuje jej humor, zrzuca okrycie, pokazując nogi w kusej, przypominającej halkę, czerwonej sukience. To w niej

stepuje, tańczy, uwodząc męską część publiczności, do której zwraca się bezpośrednio. Od czasu do czasu popisy wokalne przerywa dowcipnymi monologami, jak ten o „Uwiedzonej” Tadeusza Boya-Żeleńskiego.

To wszystko powoduje, iż mimo doznawanych wzruszeń, szczególnie podczas śpiewania przez artystkę jej ulubionych, francuskich kompozycji, ma się wrażenie przesytu i bałaganu. Gdyby Iwona Konieczkowska inaczej ułożyła swój repertuar, recital zyskałby na wartości, bardziej oddziaływał emocjonalnie na widzów. Nie każdy przecież jest w stanie dogonić zmieniające się jak w kalejdoskopie uczucia wykonawczyni.

Magda HUZARSKA-SZUMIEC

**SEAT KACZMARCZYK**

salon (9-19, s., n. 10-14) Kraków, ul. Wielicka 193  
☎ 658-66-60, 658-66-50  
<http://www.ack-seat.com.pl>

serwis (8-20) ul. Kanarkowa 1  
☎ 654-60-88, 654-60-99

**NEWEKKA**  
WYKAZA  
hiszpański  
temperament

**20-29.03.98 Dni otwartych drzwi:**  
**MOŻE KUPISZ, MOŻE WYGRASZ**

**WYBÓRA PO HISZPAŃSKIE SŁOŃCE**

### Wideomania

## Rock'n'rollowe szaleństwo

Kto lubi klimat lat 60-tych, z jego rock and rollowymi rytмами na pewno chętnie sięgnie po film Toma Hanksa „Szaleństwa młodości”. Obraz gwarantuje ponad godzinę dobrej zabawy, a także dozę wzruszeń.

Tom Hanks — dwukrotny zdobywca Oscara, tym razem debiutuje jako reżyser, równocześnie grając jedną z głównych ról. Zaprasza on widzów do małego, amerykańskiego miasteczka, w którym młodzi ludzie zakładają zespół muzyczny. Z amatorskiej grupy

grającej w garażu w błyskawicznym tempie przeobrażają się w znany w całym kraju zespół, na widok którego fanki mdleją z zachwytem.

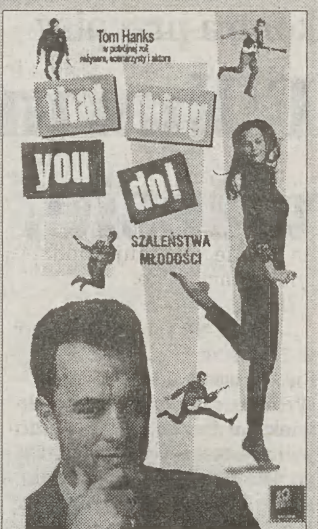
A wszystko to za sprawą jednego dobrze wylansowanego przeboju. Daje on im najpierw zwycięstwo w konkursie młodych talentów, umożliwia nagranie singla, osiągnięcie szczytów listy przebojów, propozycję wielkiej trasy koncertowej i występ w telewizji. Czy młodziem od nadmiaru sławy

i pieniędzy nie przewróci się w głowie i czy potrafią zachować swoją osobowość?

Głównym atutem filmu jest jego nie pozbawiony nostalgii za dawnymi czasami nastrój, świetne piosenki, a także uroczą Liv Tyler w roli narzeczonej jednego z muzyków.

Film dla tęskniących za rock and rollem dinozaurów, a także dla ich wnuków.

(Kasetę udostępniła nam wypożyczalnia „Beverly Hills”, mieszcząca się przy ul. Czarnowiejskiej.) (MSZ)



## Podsumowanie wyników I etapu plebiscytu na aktorkę, aktora oraz spektakl roku '97 Krakowskie Złote Maski

GAZETA  
**KRAKOWSKA**

**NOMINACJE**

**RMF FM**

zadzwoń (0-12) 425-31-28 i oddaj swój głos na:

### AKTORKE

- ✓ IWONA BIELSKA
- ✓ MAGDALENA CIELECKA
- ✓ ANNA DYMNA
- ✓ DOROTA SEGDA
- ✓ ANNA SENIUK

### AKTORA

- ✓ MAREK KALITA
- ✓ JAN PESZEK
- ✓ JERZY RADZIWIŁŁOWICZ
- ✓ JERZY STUHR
- ✓ JERZY TRELA

### SPEKTAKL ROKU

- ✓ BURZA
- ✓ FAUST
- ✓ KLĄTWA
- ✓ LUSTRO
- ✓ PAN JOWIALSKI

Oto wyniki I etapu Plebiscytu Gazety Krakowskiej i Radia RMF FM na aktorkę i aktora roku, oraz najlepszą, krakowską premierę teatralną 1997 roku. Wyboru dokonali nasi czytelnicy przyznając po 5 nominacji w każdej kategorii.

W II etapie czekamy na Państwa głosy pod numerem: (0-12) 425-31-28. Mogą Państwo dzwonić od 20 do 26 marca w godz. od 9 do 19, a w dniu 27 marca od godz. 9 do 12. Pośród Czytelników, którzy wezmą udział w drugim etapie naszego plebiscytu, rozlosujemy pięć podwójnych zaproszeń na „III Krakowski Raut Aktorów”, któ-

ry odbędzie się 29 marca w Klubie Wolność FM. Listę osób zaproszonych opublikujemy 28 marca. A oto osoby nagrodzone w I etapie plebiscytu:

- ☐ gadzety Radia RMF FM otrzymują: Zdzisława Poręba z Nowego Sącza, Dorota Mikulska z Wojnicza, Monika Szweczyk z Krakowa,
- ☐ gadzety Gazety Krakowskiej otrzymują: Andrzej Gawrol z Muszyny, Alfreda Białek i Zdzisław Krasoń z Krakowa. Nagrody wysłamy pocztą.

## Śladem naszych publikacji

### Dyrektor przed sądem

Informację o śledztwie tarnowskiej prokuratury w sprawie kredytów udzielonych przez byłego dyrektora Banku Gospodarki Żywnościowej trzem firmom opatrzyłem tytułem „Dyrektor przed sądem”. Sformułowanie wynikało z informacji przekazywanych podczas oficjalnej konferencji prasowej w tarnowskiej Prokuraturze Wojewódzkiej, które nie pozostawiały wątpliwości co do dalszego biegu sprawy (referując ją prokuratorzy użyli m.in. zwrotów: „dyrektorowi został już postawiony zarzut...” i „sprawa trafi do sądu w najbliższym czasie”).

Sprawa byłego dyrektora BGŻ jednak – w momencie pisania przeze mnie wspomnianej informacji – na wódkę nie trafiła. Tytuł był więc odbiciem nie procesu sądowego, lecz jednoznacznego stanowiska w tej sprawie tarnowskiej prokuratury (co wynikało zresztą z tekstu).

Dariusz NIEDOJADŁO

## Warto wiedzieć

### Dla stulatków

□ Ludmiła L. z Krakowa. Moja babcia ukończy w kwietniu br. 100 lat. Czy będzie się jej należało jakieś dodatkowe świadczenie?

– Osobom, które ukończą 100 lat życia przysługuje dodatkowe świadczenie, które od 1 marca br. wynosi 1147,29 zł miesięcznie. Kwota ta nie obejmuje dodatku pielęgnacyjnego.

### Koszty spadku

□ Bogumił J. z Nowego Sącza. Zmarł mój ojciec. Zostawił testament spisany u notariusza. Jakie czekają nas w związku z tym wydatki?

– Sprawy te reguluje prawo spadkowe. Wpis stały w kwocie 20 zł pobierany jest od wniosku: o stwierdzenie nabycia spadku, zabezpieczenie spadku lub sporządzenie spisu inwentarza, przyjęcie lub odrzucenie spadku.

### Dni wolne od pracy

□ Ile dodatkowych dni wolnych od pracy będzie w tym roku?

– Terminy dodatkowych dni wolnych od pracy, a jest ich zgodnie z kodeksem pracy 39, niezależnie od niedziel i świąt oraz dni wolnych udzielonych w zamian za przepracowane niedziele i świąta, ustala pracodawca. Muszą być one ustalone w regulaminie pracy lub układzie zbiorowym pracy. Pracodawca może ustalić większą liczbę dodatkowych dni wolnych od pracy. W całym br. będzie do przepracowania po odliczeniu wszystkich ustawowych dni wolnych od pracy – 266 dni roboczych.

Józefa PIOTROWSKA-STRIGL

## Listy do redakcji



### „Obrońca” nieletnich

Jeden z obrońców praw człowieka absolutnie nie może uwierzyć, że trzynastolatek może być wyrośnięty i potrafi nie tylko boleśnie pobić dorosłego, lecz nawet go zabić. Zapewniam jednak owego „obrońcę”, że znam wielu wyrośniętych młodych ludzi w wieku 13-16 lat. Aby się o tym przekonać, wystarczy odwiedzić najbliższą szkołę podstawową. Zapewniam także, owego pana, że nawet 13-letni wyrostek drobnej budowy potrafi dorosłemu mężczyźnie (i nie tylko) podbić oko, naruszyć zęby czy rozbić głowę. Wszystko zależy od okoliczności. Poza tym, młodociani przestępcy działają zwykle grupą i na ogół posługują się niebezpiecznymi narzędziami.

„Obrońca” przestrzega innych przed łatwymi uogólnieniami, ale sam uogólnia, podnosząc m.in., że Stany Zjednoczone wycofują się ze stosowania kary śmierci. Właśnie. Ostatnia egzekucja w Teksasie ma o tym świadczyć. Jak donosi prasa na kolejne wyroki śmierci czeka mnóstwo skazanych. „Obrońca” oburza się na swych oponentów, iż używają takich określeń – jak „bzdura” czy „głupstwo – głupstwa”, ale sam ich używa widocznie w rewaniu.

Wzrost przestępczości wśród nieletnich jest faktem i żadne wyciszenia w procentach czy promilach tego faktu nie osłabia i nie zasłania. A prawo wobec młodocianych i dorosłych kryminalistów działa raczej opieszale i liberalnie. Jak z rękawa syją się wyroki z zawieszaniem, zatrzymania w poprawczakach, a wielu skazanych szybko wychodzi na wolność i zaczyna proceder przestępczy od nowa. Czytając opinie niektórych publicystów i obrońców praw człowieka (bardzo zresztą potrzebnych) odnosi się niekiedy wrażenie, że zbyt mocno angażują się oni po stronie przestępców, a zbyt słabo po stronie ofiar przestępstw oraz ich rodzin.

Ludomir MAZELA  
Zagórzany

### Niskie procenty w cenie

Z początkiem br. wzrosły ceny praktycznie wszystkich, m.in. podwyższono ceny alkoholu. Zarządzenie ministra finansów w tej materii jest dosyć rygorystyczne i nie dopuszcza dowolności interpretacji.

Ale nie w Krakowie! I nie w monopolistycznej Firmie Po-

Imos przy ul. Fabrycznej, posiadającej swój sklep firmowy. W ub. tygodniu chciałem w nim kupić butelkę niskoprocentowego (do 17 proc.) napoju alkoholowego, określonej marki, o określonym smaku i... szczęka mi opadła! Otóż cena tego napoju przed podwyżką wynosiła 5 zł 20 gr, a obecnie ten sam wyrób w nie zmienionej postaci kosztuje 14 zł z groszami! Myślałem, że mnie tam trafi! Przecież to jest podniesienie ceny o prawie 200 procent!

Nie wiem, albo w tym sklepie nie umieją obliczać procentów, albo dyrekcja POLMOS „olewa równo” zarządzenie ministra finansów i ustala monopolistycznie bandyckie podwyżki, licząc na bezkarność, i nato, że frajerzy nie zwrócą uwagi i zapłacą.

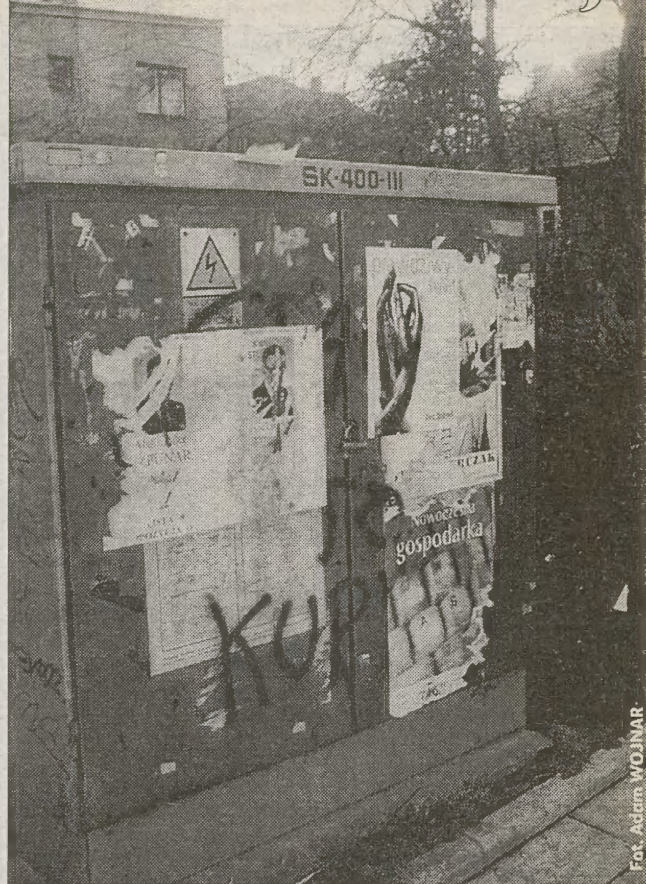
Proponowałbym zainteresować opisanym przypadkiem urząd skarbowy, który potrafi ostudzić odpowiednim domiarem oszołomów cenowych i oduczyć skutecznie tak jaskrawego lekceważenia zarządzeń finansowych.

Niskoprocentowego napoju wiśniowego naturalnie nie kupiłem, bo jeszcze nie upadłem na głowę. Dodałem kilka złotych i otrzymałem 40-proc. Lajkonika dla ukojenia moich nerwów. Przecież obecnie, ten wiśniowy płyn jest droższy od litra dobrego, gromowego wermutu!

I jak tu się nie rozpic z rozpaczy?

KRAKOWIANIN

## FOTOINTERWENCJA



Kraków, Wola Justowska. Tu nadal trwa kampania wyborcza; plakaty wyborcze, choć mocno zniszczone, nadal zachęcają na kogo głosować. Na dodatek zostały przyklejone na urządzeniach Zakładu Energetycznego, czego nie wolno robić

## Dyżury prawne

Prawnicy redakcyjni udzielają bezpłatnych porad prawnych w Dziale Łączności z Czytelnikami (Kraków, al. Pokoju 3):

□ w **poniedziałki** – godz. 13.00-14.00 telefonicznie pod nr. (0-12) 412-46-33, 14.00-15.00 osobiście,

□ w **środy** – godz. 15.00-16.00 telefonicznie, godz. 16-17 osobiście.

## Wyjątkowa Promocja

### 5-drzwiowa Micra

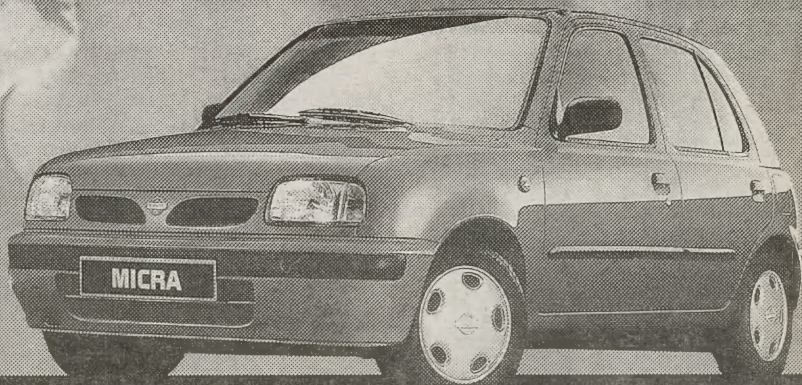
już od  
**29,892 PLN\***

- 16 zaworowy silnik o mocy 55 KM
- Zużycie paliwa od 4.8 l/100 km
- Wyjątkowe, nowoczesne zawieszenie
- Obszerne, komfortowe wnętrze
- NATS – system przeciwwłamaniowy
- Natychmiastowy odbiór

Oferta aktualna do wyczerpania modeli objętych promocją

\*wg kursu DM = 1,94 PLN

Nissan zaleca oleje  
**TEXACO**



AUTORYZOWANY DEALER NISSANA: ANWA Sp. z o.o.,

ul. Jana Pawła II 186, 31-928 Kraków, tel./fax: (0-12) 425-75-20, fax: 421-37-41

**NISSAN**

Więcej niż oczekujesz



# Hej, na Rohacze

Interesująca alternatywą dla miłośników spędzania narciarskich weekendów na Słowacji są Rohacze - Dolina Zubercka i leżąca w jej przedłużeniu Dolina Rohacka. Obszar ten leży w bezpośredniej bliskości granicy państwa i do Doliny Chocholowskiej jest stamtąd przysłowiowy „rzut kamieniem”. Tym nie mniej granicę można przekraczać tylko w wyznaczonych miejscach i dlatego dojazd, najlepiej własnym samochodem, pod Rohacze prowadzi przez Chocholów lub Chyżne. Miejscowością, na którą należy się kierować jest Zuberzec. Z Zakopanego najbliższą jest przez Chocholów, Suchą Górę, Witanową i Orawice. Tą trasą do Zuberca jest 55 km, ale należy liczyć się z tym, że droga za Orawicami może być nieprzejezdna. Nie należy się tym przejmować. Bowiemy w tej niewielkiej miejscowości znajdują się dwa małe wyciągi i cieplicowy basen. Pewnie jest wybrać trasę dalszą (63 km) z Chocholowa i Suchoj Góry przez Trzcianę i Podbiel. Z Krakowa do Zuberca przez Chyżne, Twardoszyr i Podbiel jest 125 km, a więc niewiele dalej niż do Zakopanego.

Do Zuberca można próbować dojechać autobusami: z Zakopanego do Chocholowa PKS, a po przekroczeniu granicy z Suchoj Góry do Trzciany, gdzie czeka nas kolejna przesiadka – do Zuberca lub Zwierówki.

Zuberzec znajduje się w malowniczo położonej kotlinie na wysokości 760 m n.p.m., a dalej, już w głąbi gór, Zwierówka. W okolicy są trzy obszary narciarskie doskonale nadające się do uprawiania narciarstwa zjazdowego, a ponadto



stwarzające dogodne warunki do spróbowania wracającej powoli do łask turystyki narciarskiej.

W słowackich komunikatach narciarskich często pojawia się nazwa polany Janówki. Znajduje się tu wyciąg orczykowy o długości 1141 m i ponad 230 m różnicy wysokości. W dół można zjeżdżać kilkoma trasami, na ogół dobrze przygotowanymi, jedna z nich jest sztucznie śnieżona.

Kolejny areal narciarski znajduje się w okolicy skansenu – Muzeum Wsi Orawskiej. Przez strome, zalesione stoki Redykali poprowadzono trasy, niestety nie najlepiej utrzymane, nadające się bardziej dla wyczynowców. Początkujący znajdą tu jednak również coś dla siebie – łatwiejsze i mniej strome pole w

położeniu skansenu. Są tu dwa wyciągi – 1200 m dł. i 380 m różnicy wysokości i krótki 260 m, 80 m różnicy poziomów.

Najbardziej jednak znany obszar narciarski to Zwierówka, a dokładniej Spaleński Żleb, gdzie na naturalnym śniegu można poszaleć nawet do kwietnia. Od dwóch lat trasa jest zaśnieżana, co dodatkowo zwiększa atrakcyjność stoku. Trasa w górnej części opada dość łagodnie, niżej jednak staje się stroma i zdecydowanie trudniejsza. Dla mniej zaawansowanych narciarzy dostępny jest w okolicy stok mniej nachylony i łatwiejszy. Wyciągi narciarskie mają od 300 m do niespełna 1,5 km długości.

Na miejscu serwis narciarski, wypożyczalnia sprzętu, możliwości noclegu i żywienia. **Zbigniew ŁADYGIN**



Pogoda zrobiła się łaskawa dla narciarzy. Można zsusować tak w kraju, jak i na Słowacji, w Austrii, czy we Francji.

**Polska**  
Kasprowy Wierch 207 cm, 8 świeżego, przewiany; Hala Gąsienicowa 131 cm, 8 świeżego, puch, Dolina Pięciu Stawów Polskich 180 cm, Hala Ornak 41 cm. Warunki narciarskie bardzo dobre, wyciągi czynne trasy przygotowane. Zasy do 2 m. Zamknięta nartostrada z Gąsienicowej do Kuźnic i zamknięta nartostrada z Buli na Kondratową z powodu zagrożenia lawinowego. 3 stopień zagrożenia lawinowego. Warunki turystyczne b. trudne. Nie zaleca się wycieczek w powyżej granicy lasu. Zakopane 11 cm – mokry, warunki na sztucznie zaśnieżanych dobre i b. dobre. Gubałówka – b. dobre, Kotelnica – dostateczne. Nosal – dobre, wyciągi czynne (dzisiaj do 14 trasa zamknięta ze względu na zawody); Bukowina – 22 cm – mokry, wyciągi czynne; Białka – 10 cm – mokry. Wyciągi czynne; Turbacz – 80 cm – dobre; Szczawnica – b. dobre na Palenicy (Szafranówka nieczynna); Krynica-Jaworzyna – 40 cm – dobre; Sucha Dolina – 20 cm, b. trudne. Korbielów – 50 cm, Pilsko – 60 cm, warunki b. dobre; Szczyrk – 5 cm – warunki od trudnych do dobrych.

**Austria**  
Badgastein – 90/0, czynne wyciągi, zjazd niemożliwy; Bad Hofgastein – 125/20, czynne wyciągi, zjazd możliwy na całej trasie; Dachstein/Gletscher – 600/0 wyciągi czynne zjazd niemożliwy; Kaprun/Kitzsteinhorn – 460/260, wyciągi czynne, zjazd niemożliwy; Kitzbuehel – 155/5, niektóre wyciągi zamknięte, zjazd możliwy całą trasą; Lech/Zuers/Arberg – 140/75, wyciągi czynne, warunki na całej trasie dobre; Sportgastein – 215/120, wyciągi czynne, trasa przejezdna; Zell am See – 165/25/10, czynne niemal wszystkie wyciągi, zjazd do środkowej stacji.

**Francja**  
Chamonix 200/30, warunki dobre, trasy przejezdne; Meribel, 130/35, wyciągi czynne; warunki trudne; Les Deux Alps, 280/50, warunki trudne, trasy przejezdne; Val Thorens 250/90, warunki dobre, trasy przejezdne. (z, pk, dag)

## Pocztówka z Wrocławia

### Z panoramą w tle

Wchodząc do wrocławskiej rotundy – Oddziału Muzeum Narodowego „Panorama Raclawicka” zwiedzający stają zaskoczeni: otacza ich przestrzenny widok pola bitewnego w jasny, pogodny dzień. Odnoszą wrażenie, że nagle znaleźli się w centrum trwających walk.



Panorama „Raclawice” – namalowana w setną rocznicę insurekcji kościuszkowskiej przedstawia bitwę pod Raclawicami z 4 kwietnia 1794 r. Pomysłodawcą „Panoramy” był malarz Jan Styka, który podjął się namalowania jej wspólnie ze znanym batalistą Wojciechem Kossakiem. Gigantycznych rozmiarów

malowidło – 15 na 114 m – powstało w ciągu zaledwie dziewięciu miesięcy, pomiędzy sierpniem 1893 a majem 1894 r. W czerwcu 1894 r wraz z otwarciem Powszechnego Wystawy Krajowej we Lwowie udostępniono „Panoramę” zwiedzającym. W roku 1912 obraz stał się własnością miasta Lwowa, gdzie był eksponowany do 1944 r. W czasie bombardowania miasta, malowidło zostało poważnie uszkodzone. Obraz zdjęto. Zwinięte płótno zdeponowano w klasztorze oo. Bernardynów we Lwowie. W 1946 r wraz z częścią zbiorów Ossolineum, „Panorama Raclawicka” została przewieziona do Wrocławia. Tu trzykrotnie organizowały się Społeczne Komitety mające na celu rekonstrukcję i ponowną ekspozycję malowidła. W latach 1966-67 wzniesiono budynek rotundy, lecz próby konser-



wacji płótna nie powiodły się. W końcu płótno podzielone na 14 brytów, zabezpieczono woskiem i złożono w magazynie. Dopiero w 1980 r przystąpiono do gruntownej konserwacji dzieła. Otwarcie Muzeum „Panorama Raclawicka” nastąpiło 14 czerwca 1985 r. Warto więc będąc we Wrocławiu wstąpić do rotundy. (L.D.)



Schronisko na Hali Krupowej jako bodaj jedyne w kraju ma swoją stronę w Internecie. Od 1 marca do wczoraj odwiedziło ją już 265 osób. Na razie serwis wygląda skromnie, ale zawsze to coś. Oprócz zdjęcia samego schroniska, znalazły się tutaj pełne informacje o ofercie, w tym aktualne ceny noclegów i żywienia. Jest także wykaz szlaków, które prowadzą do schroniska. W sieci można je znaleźć pod adresem [www.free.polbox.pl/k/krupowa](http://www.free.polbox.pl/k/krupowa)

## KRAKOWSKA

Może i Ty wygrasz

Tylko do 30 kwietnia trwa ostatni – czwarty etap naszych konkursowych zmagania – „Podrózuj i ucz się”, czyli konkursu organizowanego wspólnie przez krakowski Harctur i naszą Gazetę.

Tematem czwartego etapu jest „Moja przygoda w podróży”. Czekamy na najzabawniejsze wspomnienia z podróży pociągiem, autokarem, samochodem, albo z wyjazdów na zimowe ferie, lub na wypoczynek sobotnio-niedzielny, albo na szkolną wycieczkę.

Przypominamy, że biorąc udział w poszczególnych etapach naszego konkursu zbieracie punkty do wygrania najważniejszej nagrody. Jest nią wyjazd na letni obóz do Valras we Francji dla 10-osób z jednej klasy lub jednej szkoły.

Najwięcej punktów dużych – wygrywając trzy kolejne etapy – zgromadziła do tej pory klasa VII Szkoły Podstawowej w Widomej z gminy Iwanowice. I właśnie 10 uczniów z tej klasy ma obecnie największe szanse na wyjazd do Francji.

Jednak trzeba walczyć do końca. Zatem zapraszamy wszystkich do zabawy. Naprawdę warto.

Na uczestników czwartego etapu konkursu czekają również nagrody niespodzianki, a najciekawsze, najmieszniejsze prace wydrukujemy na łamach gazety; oczywiście jako dodatkową promocję.

Wszystkie prace nadsyłajcie pod adresem Harcturu, 31-131 Kraków, ul. Karłowicza 31 lub naszej redakcji „Gazeta Krakowska”, al. Pokoju 3, 31-548 Kraków. (dag)

## KREDYT OKOLICZNOŚCIOWY

W związku ze zbliżającymi się Świętami Wielkanocnymi Powszechny Bank Kredytowy SA III Oddział w Krakowie wprowadził Kredyt Okolicznościowy.

Kredyt ten udzielany jest od 16 marca do 6 kwietnia 1998 roku.

Kredyt okolicznościowy to:

- minimum formalności
- okres kredytowania 9 miesięcy
- maksymalna kwota kredytu 2.300 PLN
- oprocentowanie 25% w skali roku
- raty malejące

**Powszechny Bank Kredytowy S.A.**

**III Oddział w Krakowie**

30-960 Kraków, ul. J. Dunajewskiego 8, tel. 421-70-55, fax 429-22-79

Filia w Porcie Lotniczym w Balicach, tel. 285-60-90, fax 285-60-77

Filia w Świątyniach Górnych, ul. Bruchnańskiego 4, tel. 270-47-57, fax 270-47-58

Filia na terenie Sądu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Przy Rondzie 7, tel. 411-41-00 w. 2678<sup>w</sup>

Tylko z PeZetMotem na wczasy nowym „DNI OTWARTE” 21-22 marca w nowo otwartym salonie FIATA w Krakowie, al. Jana Pawła II 200 sobota 21.iii - 10.00-16.00 niedziela 22.iii - 10.00-15.00 **Zapraszamy codziennie:** pn-pt 9-17, sob. 9-13, telefony: salon sprzedaży 644-33-88, 643-66-66, serwis 644-17-60, sklep 425-93-21, przeglądy rejestracyjne 644-17-60. **Biuro Turystyki i Informacja dla turystów zmotoryzowanych ul. Dietla 67, tel./fax 422-51-77**

**CMB TARNÓW** Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „CMB” Spółka z o.o.  
w Tarnowie, ul. Fabryczna 20

**przyjmie do pracy mężczyznę na stanowisko KIEROWNIKA HURTOWNI W BOCHNI**

Wymagania  
1. Wykształcenie co najmniej średnie budowlane  
2. Predyspozycje do handlu  
3. Wiek do 40 lat

Wszelkich informacji udziela się pod nr. telefonów: sekretariat 21-73-07; dyrektor handlowy 21-41-62; 21-79-62

**FIRMA „TANKPOL”** z siedzibą w Szczucinie

**zatrudni INFORMATYKA** z praktyczną znajomością:

- ✓ administracji sieci Novell
- ✓ programów do zarządzania firmą

Oferty prosimy składać w dziale kadr w siedzibie Firmy Szczucin, ul. Piłsudskiego 54

**FAKRO** Laureat konkursu „Teraz Polska”

Zatrudni:

- \* pracowników działu eksportu z biegłą znajomością: j. niemieckiego, j. francuskiego, j. rosyjskiego
- \* referenta ds. produkcji ze znajomością obsługi komputera (programy: Excel, Word, Corel)
- \* architekta
- \* księgowego
- \* mechaników maszyn z kilkuletnim stażem
- \* magazyniera z praktyką

Mile widziane doświadczenie i praktyka zawodowa oraz znajomość języków obcych.

Zgłoszenia pisemne lub osobiste prosimy kierować do działu Kadr FAKRO 33-300 Nowy Sącz, ul. Węgierska 144a

**DAM PRACE**  
KORPORACJA ubezpieczeniowa „Filar” poszukuje agentów ubezpieczeniowych z licencją do współpracy na terenie Nowego Sącza i okolic. Szczegółowe informacje pod nr. telefonu (0-18)444-14-84.

**KOLPORTER S.A.** odda w dzierżawę wózki do sprzedaży prasy i artykułów pozaprasowych. (0-18)443-78-17, 0/602-342-152.

**MASZYNISTĘ** offsetowego zatrudnię 0602-25-21-25

**MISTRZA** ślusarskiego do plastycznej obróbki metali (012)637-09-33 wew. 224 po 15.00.

**MONTERÓW-SPAWACZY** instalacji sanitarnych zatrudnię. Tel. (0-12)632-82-85 (7-16.30).

**NOWO ORGANIZOWANY DOM TARGOWY** w centrum Nowego Targu oferuje **STANOWISKA HANDLOWE Nowy Targ, Rynek 10**  
Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny (0-601) 566-366

NA własny rachunek -produkcja zniczy -profesjonalna technologia -przyuczenie (0-18)352-01-66 wieczorem.

**NORWEGIA**, platformy wiertnicze, mężczyźni 2-45 lat, wszystkie zawody, dla osób bez zawodu prowadzone są kursy przygotowawcze do wybranych zawodów. Wynagrodzenie podczas pracy ok. 400 DM-dziennie. Informacja: Firma Handlowa „NOR-POL” 32-510 Jaworzno, box 3

**OFERTY** prac chałupniczych wysłał FM Szansa 30-670 Kraków, ul. Na Kozłowiec 14/107. Można załączyć znaczek lub list polecony.

**PANIĄ** do szycia w zakładzie zatrudnię (012) 658-45-43

**PILNIE** poszukuję osoby do sprzątania domu (0-18)441-28-83.

**POSZUKUJĘ** technika RTV (012)413-57-26

**POSZUKUJEMY** wysoko kwalifikowanych stolarzy meblowych. Pleśna koło Tarnowa. Tel. (014)79-83-43

**PRACA** domowa, biurowa stała lub dodatkowa. Wysokie zarobki „PRACA” skr. poczt. 27, 33-300 Nowy Sącz 7 (znaczek)

**PROSTA** praca chałupnicza na zlecenie. Gwarantujemy dostawę materiałów i odbiór gotowego wyrobu. Informacja bezpłatna. KORTEX, 44-120 Pyskowice skr. poczt. 13

**PRODUCENT** poszukuje hurtowych odbiorców chemii gospodarczej. Niskie ceny (012)633-37-90 wieczorem

**PRACA** w domu. Urządzenia gratis. Zbyt gwarantowany. Pakiet promocyjno-instruktażowy otrzymasz po przesłaniu zgłoszenia + znaczka na list. M. Grabowska 31-038 Kraków, ul. Starowiślna 21/7

**PRZYJMĘ** do pracy w Gorlicach 4 osoby na stałe. (0-18)352-83-14.

**PRACOWNIA** kaletnicza zatrudni rencistkę do szycia zakład (0-18)444-25-41, tel. domowy (0-18)442-22-81.

**PRZYJMĘ** rencistkę do pracy w budce. (0-18) 441-40-56.

**PRACA** Tarnów i okolice. Wymagamy samochód osobowy. Tel. (0-14)26-18-88, (9-15).

**RESTAURACJA** zatrudni kucharza. Tel. (0-12) 425-59-89.

**STUDIO** Mody zatrudni modelki (012)421-35-98

**GLÓWNEGO KSIĘGOWEGO do sp. z o.o. na pół etatu PILNIE PRZYJMIEMY**  
Tel. (0-12) 414-22-88

**SZWECJA** - jagody - samochód. (0-42) 88-97-36

**TARNÓW** Przyjmę do pracy fryzjerkę damsko-męską z 3-letnim stażem, (014)27-25-84.

**UCZNIÓW** małoletnich do przyuczenia w zawodach blacharza, lakiernik samochodowy przyjmę. Kraków, ul. Centralna 57, tel. (012)644-90-96

**WŁOCHY**, pomoc domowa, bezpłatna informacja. (0-14)45-68-68.

**ZATRUDNIĘ** barmankę (012)421-35-98

**ZATRUDNIĘ** blacharza samochodowego i rencistę - mechanika samochodowego. Wiadomość: (0-18)443-00-40, 443-10-45. Nowy Sącz, Dunajcowa 64

**ZATRUDNIĘ** stolarza z okolic Brzeska. Dąbrowka 162, tel. (014)68-51-291.

**ZATRUDNIĘ** pracownika do sklepu obuwniczego w Krakowie. Tel. (0-602)19-37-38.

**ZATRUDNIĘ** samodzielnego cukiernika lub cukierniczkę (rencistkę) do pakowania pieczywa i księgową. Brzesko, tel. (014)68-61-570.

**HURTOWNIA** zatrudni pracowników. Tarnów (0-14) 33-22-71

**DAM PRACE**  
ZAKŁAD instalacyjny zatrudni monterów wodkan-co na terenie Podgórze. Tel. (012)658-74-38 godz: od 18-19, 0602-623-155 od 7-20

**POSZUKUJĘ PRACY**  
ABSOLWENT AWF, mgr turystyki, doświadczony, sprzedał hotel, dobry niemiecki, dyspozycyjny szuka ciekawej pracy. (0-61) 862-49-06.

**KIEROWCA** ze średnim wykształceniem oraz zukiem szuka pracy. tel. (0-14)78-43-84.

**KIEROWCA** kategorii BCE poszukuje pracy- najchętniej TIR. Tel. 0601-49-09-85

**MŁODA** po maturze poszukuje pracy (014)746-173

**POSIADAM** traktor, przyczepę, pompo-beczko-wóz - szukam pracy. (0-14)78-43-99.

**RENCISTA**- nieograniczony czas, samochód, telefon, pilnie poszukuje pracy (012)657-85-01

**NAUKA**  
AGENT Ochrony- kurs (0-12)421-83-33 429-23-60  
BHP szkolenia, usługi. (0-14)42-26-37.  
CHEMIA dla uczniów szkół podstawowych i średnich- tanio (012)643-16-35  
HISZPAŃSKI (012)423-15-12

JĘZYK angielski, wszystkie poziomy, dochodzę do ucznia. (0-18)445-63-84 po 16.

**KOREPTYCJE**, tanie, skuteczne, j.polski, matematyka, do szkoły średniej. (0-18)442-83-54.

**KURSY** prawa jazdy profesjonalne szkolenie. Kalwaryjska 9. 012/656-15-66, 644-92-36 sekretarka

**NIEMIECKI** (012)657-05-33

**PRAWO** Jazdy Karmelicka 29. Wykłady, testy, raty (0-12)637-89-89

**STUDENTKA** języka angielskiego udzieli lekcji. Tarnów, tel. (014)21-82-65.

**MOTORYZACJA SAM. OSOBOWE SPRZEDAŻ**

126P garażowany, sprzedam (0-18)443-23-24  
126P 1990, stan bdb, (0-18)443-30-07.  
126P, 1995. Wiad. diagnostyka „Polincar” N.Sącz, Tarnowska 38.

7 rat Auto-System Daewoo, (taniej) (0-18) 442-12-84 po 16.

**AUDI 80**, 1988/94, granat metalik, wtrysk, elektr. lusterka, szyberdach, cena do uzgodnienia. 0/602-645-918.

**AUDI 80**, benzyna- gaz, 1986/94, srebrny, stan bardzo dobry. Tanio. (014)822-752

**AUDI 100** turbo diesel, 1990r, poj. 2000, Es, CZ, WS. Tel. (014)766-111 wew.499

**BUS MERCEDES 208D**, 1993, przedłużony, podwyższony, 146.000km. (0-18)332-10-43.  
CC-700, 1992. (0-18)442-07-09.

CC-900, VII/96, 23.000km, 19.500 zł, czerwony, AA. (0-18)442-00-27 po 16.

CC-700, 1992 r. (018)442-07-09

**CINQUECENTO 900** 1993, oznakowany, hak holowniczy, garażowany, 15.100zł, bordo metalik (0-18)442-83-30, (090)38-92-67

**CINQUECENTO 700**, 1992. Łęg Tarnowski 141. tel. (0-14)45-11-51.

**CITROEN XM 1990** max. wyposażenie, stan idealny- pilnie sprzedam. (012)648-02-40

**DACIA**, skoda favorit- kupię. 012/644-32-99

**FIAT UNO 1996r**, sprzedam, cena do uzgodnienia (012)654-56-98, (012)421-47-90 po 17

**FIAT Punto 75SX**, 95r., 50,000km, złoty metalik, 24.500zł (012)636-92-93

**FIAT 126EI 1996**, zielony, 9.800zł. i właściciel, 20.000zł garażowany (0-18)442-86-10

**FIAT Uno 1000 m3**, 1993, 35.000 km stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. (014)22-44-71 po godz. 17.

**FIAT Tempra 1,6 SX**, 1993, stan bardzo dobry, 77.000 km. (0-14)24-19-60, wieczorem.

**FIAT 126p**, 650 cm, 1985, FL, 2.200 zł. (0-14)74-70-86.

**FIAT 126p**, 1991, kolor czerwony -sprzedam. Tel. (0-14)25-10-57, (0-14)25-03-56

**FIAT 126p**, 1988 r prod. Cena do uzgodnienia (014)61-275-46

**FIAT punto 55S**, biały, multi-lock + alarm, przebieg 84.000. Cena: 22.500. Tel. (012)654-23-07

**FIAT 126p „BIS” 1991r**, prod. kolor biały, przebieg: 30 tys. Bochnia 090-370-767

**FORD Mondeo Kombi**, 1994r, 1,8/16V (012) 415-54-78

**FORD Sierra 2.0i**, gaz, 1988r, SEDAN (012) 415-54-78

**FORD Fiesta 1992**, stan bardzo dobry, autoalarm, radiomagnetofon, cena: 16.500zł. Paszyn 69 (0-18)442-85-02.

**FORD Fiesta**, 1978, silnik 1988, 99.000km, blacharka po remoncie 93, 3.700zł. (0-18) 442-70-07 po 16.

**FORD Orion 1600 16V**, 1993, 71.000km, cena do uzgodnienia (0-18)441-11-03.

**FORD Sierra 2.0**, 1983, CZ, AA, gaz. (0-18) 442-74-07 w.15, 0/602-67-65-25.

**SPRZEDAŻ**  
FORD Sierra 2,3D, 1984, zadbane, tanio. (014) 21-59-10 po 19.

FORD Fiesta 1,8J, 1996 -sprzedam. Mielec. (017) 788-68-29 po 16.00

FORD Sierra CL, 1600, 1990, bordo, centralny zamek, multiok, II właściciel, cena do uzgodnienia. (0-14)26-23-69.

FORD eskord 1,3, 1984 r. prod. czerwony, ospojelowany, stan idealny. (014)61-275-46

HONDA Civic 1991, 1,5DX, klimatyzacja. (014)26-62-62.

HYUNDAI pony GLS; 1991 rok, 83.000 KM. Tel: 0601-46-83-89

ŁADA Samara 2108 1.3, 1992, 99.000km, (0-18)445-61-22 po 15.

MAZDA 323F- 1992r. czarna, alufelgi, centralny zamek, szyberdach (012)654-30-05, (012) 423-52-82

MERCEDES 123, 200D, 1980, metalik, hak, stan bdb, 8.000zł. (0-18)443-42-55.

NYSA 522, osobowo-towarowa, 1981 - tanio sprzedam. (0-14)74-40-25.

OPEL Ascona, 1987 na części lub w całości (014)68-43-360

OPEL Corsa 1000, 1991, 14.500, stan bardzo dobry (012)633-40-77

OPEL Corsa 1.2, 1995, czerwony. (0-14)665-33-85.

OPEL Daewoo, Fiat najtaniej w Polsce. Firma Netmark, 33-100 Tarnów, ul. Południowa 10, tel. (0-14)26-12-34.

PEUGEOT 309, 1990, 1,4, benzyna, lekko uszkodzony, 12.900 zł. (0-14)41-41-88.

PILNIE sprzedam Ford Sierra kombi 2.0, silnik DOHC, 1992, 19.000zł, dodatki. (0-18)443-40-44.

PILNIE sprzedam 126p, 1993, stan bdb. (0-18)442-76-73, 0/602-662-960.

PILNIE sprzedam Polonez 1,4 16 V Rover, rok prod. 1996, bordo metalik, pierwszy właściciel. Tel. (014)43-61-21.

**FIAT**

Chcesz ułatwić sobie życie kupuj Fiaty w Auto-Polmozbycie!

Siena już od 28.900 – jazda próbna CC 704, Maluch – w wersji dla niepełnosprawnych

Zapraszamy

**Auto-Polmozbyt**  
Kraków, al. 29 Listopada 39 tel. 411-81-61, tel. 411-54-85, tel. kom. 0601-52-08-02 codz. 8-18, sob. 8-13, niedz. (informacja) 9-13

Polonez 1983r sprzedam (012)278-69-84, 0601-466-585

Polonez Caro 1,6GLE, 1995r, autoalarm, MultiLock, możliwość raty (012)415-23-38

Polonez Truck 1989 instalacja gazowa, tanio pilnie (090)258715

Polonez Caro 1,6 GLI, 1996, 11.000 km, wrzos metalik, centralny zamek z autoalarmem, multi-lock, pełna dokumentacja, 16.500zł. Nowy Sącz (0-18)441-10-74.

Polonez Caro 1500, 1994, 44.000km, I właściciel, cena do uzgodnienia (0-18)445-21-14, (090)301-422 Grybów.

**SPRZEDAŻ**  
POLONEZ Atu 96/97 okazjynie sprzedam. (0-18) 442-76-52, 0/90-56-35-07.

POLONEZ 1500, 1990, kol.czerwony, stan bdb. (0-18)445-84-44, Gostwica 55.

POLONEZ 1.6 GLI, 1996 tanio sprzedam. (0-18)443-17-21.

POLONEZ Caro, 1993, cena 10.500 zł -sprzedam. Tel. (0-14) 24-27-68.

POLONEZ 1988 sprzedam.Tarnów, Tel. (014) 26-98-31.

POLONEZ 1,4 GLI, Rover, 1995, przebieg 34 tys km, cena 16.800 zł. Tel.(0-14)79-10-33.

POLONEZ 1,5, 1990, tanio. Tel. (018)26-29-503

POLONEZ truck, 1989, cena do uzgodnienia, Dębica. Tel. (014)778-292

RENAULT Trafik poj. 2053, 1987, diesel, 218.640 km, biało-seledynowy, 14.000zł. (0-18) 443-11-99.

RENAULT Trafik 1990, cena: 20.000zł. Męcina (0-18)332-71-96.

SPRZEDAM Fiat- Regata D, poj. 1,7D, rok prod. 1986. Stan idealny (012)632-82-85 od 7.00-16.00

SPRZEDAM Toyota carina E combi, 1994r. Automatik (012)421-35-98

SPRZEDAM PEUGEOT 309 bezwypadkowy (012)657-20-69

SPRZEDAM Volkswagen Golf 1,6-D, 1983r, ce-na 8000zł stan b.dobry (012)278-48-00

SPRZEDAM Polonez Caro 1992r, cena 8.500zł (012)655-86-30

SPRZEDAM: Ford eskort 1.4. 1993/94 czarny. Tel. (012)655-52-22

SPRZEDAM: Ford escort 1,6, 1997r. Tel. (012)411-62-92, 0/602-662-960.

SPRZEDAM: Fiat 126p, 1989r, czerwony. Tel. (012)411-62-92

TOYOTA Corolla 1,3 Hatchback, 1991, 17000,00 (012) 657-88-96

TOYOTA Corolla 1994r, czerwona, szyberdach, centralny zamek, alarm (012)423-52-82, (012)654-30-05

UAZ, 1988, tanio. (0-18) 445-71-22.

VW Jetta II, 1600D, 1984/85, 11.500zł. (0-18) 443-95-07.

VW Golf, 1991, sprzedawony w całości pierwszy właściciel, pełna dokumentacja. Tel. (014)766-111 wew. 73.

VW vento, 1995. Sprzedam. Dębica. Tel. (014) 77-65-78

VW Passat combi, 1979 idealny, polonez 1989- 5.600 zł. (raty) Łada 2107, 1987- 4.800 zł.( raty) Kraków, ul. Wysockiej 3A

ZAPOROŻEC 1991, 1.700 zł, bardzo dużo części zamiennych, hak holowniczy sprzedam. Tel. 0-602 633-450.

ŻUK 1989, blaszak, cena do uzgodnienia (0-18)443-31-65

WARTBURG kombi, 1988, biały, stan dobry sprzedam. (0-14) 663-25-78 po 19

FORD Escort combi, bogate wyposażenie, stan idealny, 1993 sprzedam. (0-601) 40-62-16

MERCEDES 560E, 1989, cena do uzgodnienia. (0-14) 663-28-36, (0-602) 133-570

FSO 1500, 1989, biały - sprzedam. Tel. (0-14) 68-63-294

FIATA CC Sporting, marzec 1997 - sprzedam. Tel. (0-14) 66-316-91

**PRACA DAM PRACE**  
APTEKA zatrudni magistra farmacji i technika, w pełnym lub niepełnym wymiarze godzin (012)4220-249

**ATRAKCYJNA** praca! Przedstawiciel handlowy województwo nowosądeckie, wysokie zarobki! 0/602-233-351.

**BRYGADZISTĘ** do prac montażowych, wymagane doświadczenie w pracy za granicą (012) 637-09-33 wew. 224 po 15.00

**CHAŁUPNICZTWO** 0-700-71-195

**CHAŁUPNICZTWO**, informacje gratis, załącz kopertę zwrotną. K. Wojciechowski, 30-960 Kraków, skr. 461

**CHAŁUPNICZTWO FUH „Beta”** skr. poczt. 110, 33-300 Nowy Sącz 1 (znaczek)

**DLA** samodzielnych, stała lub dodatkowa. Wykształcenie wyższe, średnie, w Tarnowskim. (0-90) 682271

**ENERGICZNEGO** kierowcę ze średnim wykształceniem, bardzo solidnego, do lat 30- zatrudnie. Kraków, ul. Centralna 57 (Łęg)

F.I. „Prometeusz” w Warszawie, tel. 628-31-86 poszukuje akwizytorów prowadzących działalność celem sprzedaży kosmetyków krzemowych w rejonie krakowskim.

**FIRMA** Handlowa z Tarnowa zatrudni młodych z samochodem. Tel (0-601)489-237.

**FIRMA** budowlana zatrudni na atrakcyjnych warunkach finansowych murarzy 090-23-17-30

**DAM PRACE**  
FIRMA Budowlana w Nowym Sączu zatrudni mężczyznę ze znajomością obsługi komputera, wiek 25-40; wykształcenie Średnie (0602)12-40-71 po 17.

**FRYZJERKI** (0-18)442-80-79.

**FREZERA** z praktyką oraz rencistę przyjmę. (0-14) 26-85-09.

**HURTOWNIA** Odzieży zatrudni, stała praca, wysokie zarobki, wymagany samochód. (0-18) 441-37-39 (9.30-14.00).

**KIEROWNIKA** produkcji i montażu (technolog z wyższym wykształceniem) dużym doświadczeniem, w wieku powyżej 40 lat (012)637-09-33 wew. 224 po 15.00

**KIEROWCÓW** zatrudnię, mogą być renciści, min. 5 lat praktyki. Nowy Sącz, al.Piłsudskiego 64.

**KONSTRUKTORA** konstrukcji stalowych (znajomość AUTOCAD-U), duże doświadczenie (012) 637-09-33 wew. 224 po 15.00

**HUTA SZKŁA w Jaśle** Sp. z o.o. ul. Śniadeckiego 19, tel. (0-13) 446-20-91 **zatrudni na stanowisko: SPECJALISTY TECHNOLOGII SZKŁA**  
Wymagane wykształcenie wyższe o kierunku: ceramika, szkło.  
Oferty prosimy kierować pod adresem: Huty do Działu Spraw Pracowniczych.

**FIAT Polinar**  
PeZetMot POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY

**„DNI OTWARTE”**  
21-22 marca  
w nowo otwartym salonie **FIATA**  
w Krakowie, ul. Jana Pawła II 200  
sobota 21 III 10.00-16.00  
niedziela 22 III 10.00-15.00

Zapraszamy codziennie:  
pn-pt 9-17, sob. 9-13  
Telefony:  
salon sprzedaży 644-33-88, 643-66-66  
serwis 644-17-60  
sklep 425-93-21  
przeeglady rejestracyjne 644-17-60

KUPNO

KUPIE Trabant Combi (012)645-39-81  
ŁADĘ 2107 lub Samare kupię (012)274-18-10

MOTOCYKLE

SPRZEDAŻ

KAWASAKI ZZR 1100, 1990, cena do uzgodnienia. (0-18) 445-63-84.

INNE POJAZDY

SPRZEDAŻ

C-360-3P, 1987. (0-18)44-33-147

C-328, C-330, T-25A, C-363P, C-360, Ferguson 255, rozrzutniki, kosiarki rotacyjne, sprzęt rolniczy. Bronisław Wastag, Librantowa 139, poczta Nowy Sącz. (0-18)44-17-952.

C-385, przewracarko-grabiarkę 5-gwiazdkową sprzedam. Tel. (014)79-20-51.

CIĄGNIK SAM S-10 (1979). Tadeusz Krawczyk, Łącka, ul. Szczawnicka 14.

CIĄGNIK T-28, stan dobry na chodzie. Siemichów 30, Wadas Józef.

CIĄGNIK Zetor z silnikiem C-328, 8.100 zł - sprzedam. Bednarek-Kloc, lkwowa (stary kościółek), tarnowskie.

DŹWIG HIAB 3,5t, 5m, pompa, 7000zł. N.Sącz, Piątkowska 9.

KOMBAJN zbożowy Massey Ferguson, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia-sprzedam. Hołda Jan, Bogoniowice 38, 33-190 Ciężkowice

KOMBAJN zbożowy, prasy do słomy, zachodnie - duży wybór. (0-34) 62-86-81, (0-34) 27-41-51, (036) 435-50-63. (0-33) 75-45-06.

KOPARKO-ŁADOWARKI Case 580 K; Case 580 G. Tel. (0-52) 3853997, fax (0-52) 3853911, 8-16

KOMBAJN zbożowy Class, szer. kosy 2,7m, 16.500 zł (014) 813-445

ŁAWETĘ samochodową nową - tanio sprzedam. (0-14) 45-12-14.

ŁADOWARKĘ UNC-181 (większa od Ł-200) sprawna, RÓWNIARKE drogową D-557 sprawna + druga na części. (0-14)68-44-973, 0/90-361-754

SPRZEDAM nysę, rok prod. 1986. Tel. (018)28-516-05

SPRZEDAM ciągnik MF 255, rok 1986, z kabiną. (012)284-29-93

ZETOR 5211 rok 1987, zdecydowanie sprzedam, cena do uzgodnienia. (014)79-91-12.

ZETOR 72-11, Massey Ferguson 255, C-330, C-360, T-25A, C-328, kombajn fahr, przyczepa wywrotka. (014)61-275-46

ŻURAW budowlany-1,8, beczkowóz 3000 L. nowy, betoniarka 400 L, plug 5 Grudziądz. Tel. (0-14)45-23-50.

CIĄGŁA sprzedaż ciągników, maszyn rolniczych oraz kombajn zbożowy Bizon Super, kombajny ziemniaczane - na raty. K. Michniak, Łapczyca 33, (0-14) 61-275-48

CIĄGNIK C-360, stan bardzo dobry sprzedam. (0-14) 684-50-69

PRZYCZEPĘ N126, 1988 - sprzedam. (0-14) 68-61-347

CIĄGNIK S-15, S-7 - sprzedam. Kęki 94 k. Wołowic, tarnowskie

USŁUGI

ALARMY, autoblokady, autoimmobilisery, auto-radio, Zestawy GSM, montaż. (0-12)411-15-33 413-13-33

ALARMY, blokady. (0-12) 413-49-91 od 9 do 16.

AUTOALARMY, Immobilisery, (0-12)644-45-17, Cienista 12

FORD Transit przewozy. (0-18)441-24-93.

PRZEPROWADZKI fachowo (012)643-46-83

PRZEWOZY na przysięgi, lotniska i inne Busami 8-i-14-osobowymi. (014)26-63-98.

TANI transport kraj i zagranica 1T, 2T, 3T (0-12)635-15-34 0602-618-937

TANI Transport- Ford Transit „Max” 0601-502-822

FORD Transit- usługi transportowe 1,2t, przyczepa, laweta. Tel. (014)721-652

TRANSIT Bus: przewozy, wesela, przysięgi, lotnisko, inne. Tel. (014)721-652

TRANSPORT 3,5 t. Kraj- zagranica. 012/641-0007

CZĘŚCI

SPRZEDAŻ

OPONY na raty. Tarnów, Krakowska 253 B. (0-14) 33-04-24.

POLONEZ 1500: silnik zbrojony, 85.000 km, skrzynia biegów, inne części. (0-18)445-87-42

SKUPIWAMY samochody rozbite, wyeksploatowane. Sprzedaż części używanych. Używane zachodnie lampy, zderzaki, blacharka. Kraków, Zabocie 2. (012)656-16-42, 0601-503-207

SAM. CIĘŻAROWE

SPRZEDAŻ

AVIA A-31N, 1988. (0-18)44-33-147.

SAMOCHOÓD S-15 Star stan bardzo dobry blokada - podnośnik instalacja elektryczna. (014) 66-58-329.

SPRZEDAŻ

FORD Transit 2,5D, 1993, 145.000 km, podwyższony i przedłużony. Tel. (0-14) 25-10-57, (0-14) 25-03-56.

JELCZ 315, długa wywrotka, stan dobry, cena do uzgodnienia 090-339-827

JELCZ CS 317, 1978+ dwie naczepy chłodnicze. Tel.(014)776-775

STAR 200, 1990, skrzyniowy. (0-18)332-10-43

KUPNO

KUPIĘ Robura 4x4. 018/33-26-411

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA

SPRZEDAŻ

DEBICA- Parkowa 10: własnościowe 55m2, 55.000 zł. Piłnie! (014)76-34-37

GORLICE, Hallera, 2-pokojowe 48,5m², telefon, garaż. (0-18)353-73-02 (8-17), (0-18)352-25-31 po 18.

KRYNICA mieszkania 60m, 120m w domu prywatnym (090)258715

KRYNICA, centrum, 1lv, 41m², dwupokojowe, 70.000 zł „Mediator” (0-18)442-23-81.

MAZURY -okolice Giziycy, mieszkanie 2-pokojowe, 48m2 garaż, działka 8ar nad jeziorem (0-87)28-04-08.

N. SĄCZ, 22,5m², 1-pokojowe, mieszkanie hipoteczne, 15.000 zł. „Property” S.C. ul.Kościuszk 7, (0-18)443-73-80.

NOWY Sącz, 49m2 2 pokoje, os.Barskie „Property” Kościuszki 7 (0-18)443-73-80.

NOWY Sącz, mieszkanie 90m2, dwupoziomowe (0-18)442-25-71.

NOWY Sącz, Przydworcowe, I piętro, 49m², dwupokojowe, 1.350 zł/m², „Mediator” (0-18) 442-23-81.

NOWY Sącz, Przydworcowe, parter, dwupokojowe, 1.150 zł/m², „Mediator” (0-18)442-23-81.

NOWY Sącz, okolice centrum, 46m², dwupokojowe, parter, 1400 zł/m², „Mediator” (0-18) 442-23-81.

SPRZEDAM mieszkanie 86 m2 na Kurdwanowie (012)654-41-15

SPRZEDAM, zamienię 3pokojowe, garsonierę na domek (012)412-36-72, (012)423-82-88

STARY Sącz, mieszkanie 48m2 (0-18)446-06-43.

TARNÓWI Mieszkanie 47,5 m2 z telefonem - sprzedam. Tel. (0-14)21-04-89.

KUPNO

N. SĄCZ, Barskie II. Kupię mieszkanie powyżej 70m². 0/90-344-388.

NOWY Sącz, Barskie, Millenium do 60m2, 3 pokoje (0-18)412-035.

WYNAJEM

NOWY Sącz, Wojska Polskiego, dwupokojowe, 6.000zł za rok. „Mediator” (0-18)442-23-81.

**GARSONIERĘ lub pokój WYNAJMĘ**  
Wiadomość:  
Nowy Targ (0-18) 266-86-06 lub  
Kraków (0-12) 411-34-37

SĘDZISZÓW- mieszkanie 60 m2, działka 16 arów, zabudowania gospodarcze- całość lub część do wynajęcia pod usługi lub na sprzedaż. (017)22-16-039

TARNÓWI Dwupokojowe 44 m2 z telefonem do wynajęcia. Tel. (0-14)25-05-25.

ZAMIANA

MIESZKANIE 35m2 (pokój z kuchnią) w Łodzi-centrum, zamienię na podobne lub większe w Krakowie. Tel. (014)70-37-42 po 18

N. SĄCZ mieszkanie 61m² (1 Brygady) na większe (Barskie II). 0/90-344-388.

ZAMINIENIE 54m2 spółdzielcze na dwa mniejsze mieszkania- oddzielne tel.grz. (012)635-12-82

ZAMINIENIE 38 m2, superkomfort, Kraków na większe. (0-12) 648-59-04

DOMY

SPRZEDAŻ

BORZĘCIN, woj. tarnowskie. Dom drewniany z ogrodem i pole 4,20 ha sprzedam. Tel. (014) 671-52-18; (014)21-26-70.

DĄBROWA Tarnowska! Nowy dom na działce 14 arów -sprzedam. Tel.(0-14)78-43-44.

GRÓDEK n/Dunajcem dom 110m2, 6 pomieszczeń, 2 garaże, gaz, prąd, bezpośrednio przy jeziorze, działka 700m2 (0-18)471-21-77

HAŃCZOWA k/Wysowej, posiadłość 6,5ha, las, staw, stadnina koni, ogrodzone, motel 20 miejsc noclegowych, blisko granicy, teren ekologiczny, czysty. Okazja (0602)38-25-24.

LIMANOWA - os. Nad Torem, stan surowy (0-18)337-39-90.

SPRZEDAŻ

N.SĄCZ dom wykończony 600m², 17a, na wszelką działalność przy głównej ulicy. (0-18)443-93-54.

NOWY Sącz, okolica, nowa superkomfortowa posiadłość, widokowe położenie, dwa domy 300m2 i 140m2 (0-18)445-74-07.

NOWY Sącz, Załubrzyce, 1/2 bliźniaka 115m2, działka 5arów „Property” (0-18)443-73-80

NOWY Sącz, Dunajcowa 12,5ara budowlane 2.000zł/ar „Property” (0-18)443-73-80

NOWY Sącz, superkomfortowy dom 300m2 garaż, nowa technologia, działka 20arów, zabudowania gospodarcze „Property” Kościuski 7 (0-18)443-73-80

NOWY Sącz, piękne okolice J.Rożnowskiego, góry, las -domek jednorodzinny 75m2 na działce 13ar, stan surowy oraz działki rekreacyjne, cena do uzgodnienia. Oferty pisemne: „GK” Nowy Sącz, Narutowicza 6, dopisek „J.Rożnowskie”.

STARY Sącz, Cyganowice 5, domek jednorodzinny, działka 5ar, ogród 9ar (0-18)446-22-06

TARNOWIECI Dom stan surowy, zamknięty, garaż, działka 7 arów, 180.000 zł, (dachówka). (0-14)24-05-99.

TARNÓWI Dom -sprzedam. tel. (0-14)74-53-96, po 19.

TARNÓW- Zgłobice! Nowy dom murowany 260 m2 na działce 9 arów, stolarka plastikowa, instalacje, tynki -sprzedam. tel. (0-17)622-159, (0-14)26-43-54, wieczorem.

ZAWADAI Dom nowy 145 m2, działka 28 arów. Tel. (0-14)79-55-96.

ZASÓW- Dębica budynek mieszkalny lub całe gospodarstwo. (014)766-111 wew.499

OKOCIM GÓRNYI Pół domu - sprzedam. (0-14) 68-64-929, po 18

MOKRZYSKA k. Brzeska dom z zabudowaniami osiedlowymi sprzedam. (0-14) 68-62-637

BRZESKO centrum nowoczesny dom - sprzedam. (0-14) 66-315-37

KUPNO

KUPIĘ dom w stanie surowym, parterowy ok. 120m2 z użytkowym poddaszem do 70.000 zł w południowej części Krakowa ( bez pośredników). Tel.Kraków (012)636-79-38 po 16

WYNAJEM

WYDZIERŻAWIĘ domek letniskowy na okres wiosenno-letni 35km od Krakowa. Teren górzisty- las tel. (012)273-25-21

DZIAŁKI

SPRZEDAŻ

21A budowlana uzbrojona 15km od Krakowa pilnie sprzedam. (012)655-64-18

BOCHNIA -centrum. Sprzedam działkę budowlaną 304 m2 pod zabudowę handlową-mieszkalną. (0-58) 343-16-32.

CHELMIEC -Gaj, działka budowlana 9arów, częściowo uzbrojona (0-18)445-86-98

CZTERY działki budowlane, uzbrojone, pow. (9-11 arów) 200m od trasy A-4(Dębica- Piłzno) Parkosz 35, tel. (014)721-442

DZIAŁKĘ rolno-budowlaną o pow. 88a, południowa, w terenie górzystym, widokowa sprzedam Siepraw (012)274-36-95

GOSPODARSTWO rolne 5,5 ha w tym 1,5 ha lasu. Siemichów 51, 33-181 Siemichów.

GOSPODARSTWO rolne 4,70 ha wraz z budynkami, ogród las w Dąbrowce Szczepanowskiej. Tel. (0-14)34-02-80, 34-08-76.

GRYBÓW Równe. 26a budowlane, 2.000 zł/a. (0-18)443-74-11.

JORDANÓW- działki budowlane 5,6,8,11 ar- sprzedam. Tel. 033/77-13-15

KRYNICA 30a budowlane, blisko kolejki gondolowej i centrum. 0/602-38-25-24.

ŁAPANÓWI Działka budowlana 18 a z domem drewnianym. Tel. (0-14)23-26-61, po godz. 19.00.

MIECHOWICE Małe 55, Gmina Wietrzychowice, woj. Tarnów. Sprzedam dom, budynek gospodarczy 1,78 ha lub 0,42 ha.Tel. (014)41-82-08

MUSZYNA działka budowlana 16ar (0-18)446-06-43

N.SĄCZ ul.Lwowska, 18a uzbrojone. (0-18) 4413765.

N.SĄCZ działkę z domkiem murowanym i garażem (ul.Barbackiego) całoroczna, woda, prąd. (0-18)441-51-59.

NOWY Sącz, Barbackiego 41arów, budowlane, „Property” Kościuski 7 (0-18)443-73-80

NOWY Sącz, Barbackiego 6arów 4.000zł/ar pełne uzbrojenie. „Property” Kościuski 7 (0-18)443-73-80

NOWY Sącz, ul.Chruślicka, działka budowlana 25ar, (0-18)441-46-30

NOWY Sącz Piątkowa 7 arów częściowo uzbrojona, 15.000zł. „Mediator” (0-18)442-23-81.

NOWY Sącz Wólki, 8,5 ara, 3.600 zł/ar. „Mediator” (0-18)442-23-81.

RABKA- 11 arów z projektem- sprzedam (035) 6433-861

SPRZEDAM działkę budowlaną 17 ar- Kocmyrzów. (012)387-18-35

TEGÓBRZE, 14a, 13a, 8a (telefon, dobry dojazd) lub całość. (0-18)442-29-43.

SPRZEDAŻ

WIELOPOLE 6 arów częściowo uzbrojona, 13.000zł. „Mediator” (0-18)442-23-81.

ZGŁOBICE! Działka budowlana 12 arów. (0-17) 62-21-59, (0-14)26-43-54, wieczorem.

KUPNO

DZIAŁKI, grunty do 1,5 ha kupię. (0-18)441-01-55.

KUPIĘ działkę w Woli Rzędzińskiej. Tel. (0-14) 79-26-72.

SZCZAWNICA działkę budowlaną kupię. (0-18) 26-220-43.

GARAŻE

SPRZEDAŻ

GARAŻE, wiaty, kioski. (0-18)442-37-28, kom. 0/601-49-53-33.

GARAŻE blaszaki, drzwi uchylne - niskie ceny. (0-14)790-912, (0602)792-375, (0-32)292-43-72.

GARAŻE, wiaty i inne usługi ślusarskie najtaniej w Polsce- bezpłatny transport- korzystne rabaty. (018)332-10-52, (012)655-17-29, 090-38-98-58

PAKAMERY, garaże, kioski. 012/644-62-97

SPRZEDAM garaż rejon Nowosądeckiej, kanał, prąd, (012) 266-14-17

KUPNO

KUPIĘ kiosk blaszak (0-18)44-18-314

LOKALE

SPRZEDAŻ

N.SĄCZ Rynek Maślany, kiosk spożywczy. (0-18)442-72-81 po 20.

N. SĄCZ 32m² obok nowo budowanego basenu (usługi, handel, gabinet). (0-18)441-27-64.

NOWY Sącz, 1Brygady, kiosk spożywczy 25m² -sprzedam (0-18)443-41-56.

NOWY Sącz, centrum, I piętro, gotowy lokal biurowy 90m². „Mediator” (0-18)442-23-81.

PAKAMERY, kontenery, kioski. 012/644-62-97

SUPERKOMFORT 63m2, Huta, 120.000. 012/643-02-50

WYNAJEM

BOCHNIA- stoisko w domu handlowym (014) 61-248-11

DEBICA-centrum: lokal 30m2 na handel, usługi, biuro- do wynajęcia. Tel. (014)778-444

HALA 540 m²

**Oddamy w DZIERŻAWĘ halę o powierzchni 540 m²**  
**LOKALIZACJA:**  
**Nowy Sącz ul. Zawiszy Czarnego 7**  
Oferty pod adresem:  
**NORILYS Sp. z o.o.**  
33-300 Nowy Sącz  
ul. Batalionów Chłopskich 22/58  
Tel./fax (0-18) 441-29-66 /NS

FIRMA poszukuje lokalu na cele biurowo-serwisowe, około 45 m2 na parterze (012)266-23-63

GORLICE, ścisłe centrum, parter, 107m²; 5.000 zł/m.c. „Mediator” (0-18)442-23-81.

LOKAL na sklep, usługi, 40m2 wynajmę we wschodniej części Krakowa. Oferta 1/JF Starowiślna 10, Kraków

N. SĄCZ poszukuję ok.60m² na cichą działalność. (0-18)442-77-44.

## SPRZEDAŻ

TANIO sprzedam dachówkę karpiołową I klasy na 290m2 dachu (0-18)441-28-83.

## KUPNO

PRZYJMĘ gruz. Tel. (014)66-56-401.

## USŁUGI

ADAPTACJA poddaszy, suche tynki, ścianki działowe, sufity podwieszane, kasetony. 0/90-685870.

ADAPTACJE wnętrz suchym tynkiem, ścianki działowe, sufity podwieszane, panele. „Burdex” (0-18)441-50-89, 442-37-44.

**SUCHE TYNKI**

**KNAUF**

**Ceny promocyjne**

Zapraszamy do współpracy firmy wykonawcze ul. Skaryńskiego 9a tel./fax: (012) 647 50 79

Labco

ADAPTACJA wnętrz, suche tynki, kominki, flizowanie, malowanie. Tel. (0-14)26-76-61.

BRUKARSTWO, koparkoładowarki, zagęszczarki, usługi wynajem (012)2837107, 0602-798-492

BRUKOWANIE (012)636-11-39

BRUKARSTWO i usługi transportowe (012)422-97-58, 0602-266-872, 0602-673-3443

BRYGADA wykona remonty, malowanie, gładź i suche tynki 0602-15-10-02

BRUKARSTWO (012)657-07-11, 655-64-18

BUDOWNICTWO od podstaw, remonty, flizy, tynki, wylewki, F.VAT. (0-18)44-58-591.

DACHY, naprawy, krycie. Termozgrzewalna. (012)267-65-86

DOCIEPLANIE budynków. (0-12)675-05-81.

DOCIEPLANIE budynków metodą lekką moką lub SIDING, profesjonalne układanie kostki brukowej, adaptacja strychów. Gwarancja, VAT. Firma JARD Nowy Sącz (0-18)441-42-61.

ELEWACJE z ociepleniem, tynki szlachetne polskie i zachodnie 0601-244-854

ELEKTROINSTALACJE pomiary- projekty (012) 658-02-57 wieczorem

FIRMA Remontowa Buczek: ogólne remonty, układanie płytek, paneli, inne. 0/602-190-989.

FIRMA Remontowo-Budowlana Paweł Boryczka - kostka brukowa układanie drogi, parkingi, chodniki. Ogrodzenia - betonowe, mury, z siatki. Tel. (0-601)498-561, tel. (0-14) 22-06-10.

FLIZOWANIE, szpachlowanie, malowanie, suche tynki i elektroinstalacyjne (0-18)441-76-16

FLIZOWANIE, aranżacje, modernizacje łazienek, remonty. (0-14) 79-23-65 wieczorem.

## USŁUGI

FLIZOWANIE, wykładziny, panele, remonty- duże powierzchnie. 012/ 643-51-18, 0602-78-97-12

FLIZOWANIE- remonty, kompleksowo, solidnie. (014)611-71-34, 0602-65-25-53

HYDRAULIK (012)656-23-38

KAFELKOWANIE, remonty. Tel. (0602)608-367.

KIEROWNICTWO robót, nadzory budowlane. (0-14)33-04-24.

KOMPLEKSOWE wykończenia wnętrz, flizowanie, układanie paneli sufitowych i podłogowych, ocieplenie budynków -suche tynki, rigipsy itp. (0-18)445-15-93.

KOSTKA brukowa:profesjonalne układanie, sprzedaż atestowanych materiałów brukarskich. „PLAKO”, Tarnów, Kochanowskiego 41, (0-14)21-27-62, (8-16), (0-14)23-10-47, po 17.

KRATY (012)632-39-38

KWASOODPORNE wkłady kominowe tel. (012) 272-08-62

MALOWANIE, tapetowanie, gładź, renowacja stolarki, kasetony, suche tynki (012)423-75-63

MALOWANIE tapetowanie (012)425-25-23

MALOWANIE, tapetowanie, gładź, panele, sufity podwieszane (012)658-52-90

MALOWANIE, sztalatura, flizowanie, tynk, g-k, parkiet, inne remontowo budowlane. 0/601-244-364.

MALOWANIE, tapetowanie. Tanio, szybko, solidnie. Sprzątanie gratis! (0-18)443-42-55

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, suche tynki, sufity podwieszane-solidnie. Tel. (014) 22-28-32.

MALOWANIE tapetowanie, usługi wykończeniowe lokali. Tel. (0-14)21-38-49.

MONTAŻ regipsów, paneli, tapetowanie, malowanie, inne prace wykończeniowe. Raty, gotówka. „PANEL” (0-18)44-30-528.

MONTAŻ podłóg, boazerii panelowej, elewacje, PCV. Rabaty 10%, „Davi” (0-18)441-42-03.

MURARSTWO, tynki, fasady, wylewki, regipsy. Tel. (018)28-515-42

OCIEPLANIE budynków, tynki mineralne, siding, remonty, wykończenia wnętrz. Stol-Gips (0-18)441-39-63.

OCIEPLANIE budynków pianką termoizolacyjną. Tel. (041)31-17-029

OGÓLNOBUDOWLANE (0-12) 429-64-41.

OGRAZDZANIE posesji i obiektów z materiałami własnymi i powierzonymi (0-18)443-93-63.

OKNA jednoramowe, drzwi, schody, parapety, mozaika. Producent. (0-18)445-16-23, 0/90-314-351.

PARKIETY, schody-układanie, cyklizowanie. VAT. (0-602)707-614.

## USŁUGI

PARKIET „Jarząbek” produkcja, sprzedaż, montaż, zakład, tel. (012)272-19-96. Sklep Firmowy, al. 29 Listopada 103a, tel. (012)413-47-83, kleje, lakiery, akcesoria, hurt-detal

POSZUKUJEMY poważnych producentów fryz do parkietu dębowego. Tel. (014)79-83-43.

POKRYCIA dachowe, wykończenia i remont pomieszczeń. (0-18) 3372875 Limanowa.

PRACE ogólnobudowlane, wykończeniowe, więzby dachowe i usługi piłą motorową. (0-18)441-82-92.

PROJEKTY, budowy, remonty, docieplanie budynków. Firma „JARD” Nowy Sącz (0-18) 441-42-61.

REMONTY, elewacje, żaluzje, gwarancja. Firma „DOMEL” (0-18)446-31-18, 337-48-30

REGIPSY, malowanie, panele, flizy, inne (0-18)44-26-477

REMONTY - wykończenia wnętrz, cyklizowanie. (0-18) 442-24-40.

SIDING,łaty, kamień elewacyjny, sprzedaż-montaż (012)422-56-36

SUCHE tynki, sufity podwieszane, gładź gipsowa, panele, podłogi-solidnie. (0-14)21-87-25.

SUCHE tynki. (012)647-96-40

TAPETY natryskowe (012)657-79-69

TELEWIZJA przemysłowa. Alarmy profesjonalnie. (0-18) 441-38-55.

UKŁADANIE parkietu, cyklizowanie. Schody, produkcja montaż. (0-18)44-39-578.

USŁUGI Transportowe Żuk, Star- Izoterma, Faktury VAT (012)276-38-13 po 16.00

USŁUGI koparko-ładowarką „Ostrówek”. (0-18) 445-17-15.

USŁUGI remontowo- budowlane: wykończenia wnętrz, flizy, panele, piaskowiec, granit, marmur, elewacje. Tel. (014)818-709 po 19.

WIKS remonty kompleksowe, ocieplenie budynków, flizowanie, hydraulika, suche tynki (012)270-30-14, 0602-277-934, (012)270-34-35

WIĘZBY dachowe- na zamówienie. tel. 0601-46-58-69

WYKONUJĘ: elewacje z ociepleniem styropianem, tynki szlachetne polskie i zachodnie. Tel. (0-14)26-74-63.

ŻALUZJE, markizy, rolety produkcja-usługi. Tarnów, Strusińska 10, (0-14)21-50-98, (0-14) 26-46-30.

STUDNIE: wiercenie, pogłębianie, lokalizacja. Geotest (0-18) 353-79-39 wew. 27 (7-17)

TANIO gładź gipsowa, tynki wewnętrzne. (0-14) 66-312-88 od 16 do 19

## NARZĘDZIA - MASZyny

## SPRZEDAŻ

MASZyny szwalnicze przemysłowe „TEXTIMA” używane, 750 zł -sprzedam.(0-14)33-07-05.

MASZyny do produkcji guzików, zgrzewarki do folii (PE). Tel. (014)21-12-99.

MIGOMAT 100A tanio sprzedam. (0-18)446-21-81.

OVERLOCKI- maszyny wieloczościowe, stebnówki, urządzenia prasownicze. MEGA-sklep (012)656-34-65

PLUG ciągnikowy, kultywator oraz śrutownik „Bak, śrutownik na kamieniu, stan idealny. Tel. grzeźnościowy (014)34-08-62.

PRASA mimośrodowa- ucisk 45t + inne urządzenia. (014)766-111 wew.499.

**OVERLOCKI**  
DOMOWE I PRZEMYSŁOWE

→ stebnówki  
→ urządzenia prasownicze  
→ noże krojące, igły, części  
→ maszyny wieloczościowe

MEGA — SKLEP (0-12) 656-34-56  
Kraków-Podgórze  
ul. Limanowskiego 52

SPRZEDAM tokarkę do metalu TUE-35, stan dobry (033)766-839

ŚRUTOWNIK na kamieniu sprzedam. (014)45-13-27.

TOKARKI, frezarka pozioma, szlifierka do wałków (do metalu) 014/ 70-33-35 (godz 17)

URZĄDZENIA do produkcji makaronu, włoskie, ok. 20.000zł do negocjacji. (0-18)352-72-11.

WYRÓWNIARKĘ, wielopię, kombajn do boazerii (0-18)446-16-30.

WYCIĄG budowlany kompletny. Cena: 700 zł. Dębica, tel. (014)815-347

ZGRZEWARKĘ punktową do metalu sprzedam (033)32-227

ZAGĘSZCZARKA do cementu + płyta do kostki. (0-14) 21-27-62

## RTV, AGD, FOTO

## SPRZEDAŻ

PODGRZEWACZ wody el.-gazowy 200L, nie używany. (0-18)446-21-81.

TELEWIZOR SONY 21, magnetowid SONY (DIGITAL 4 głowice)- 1600zł (012)655-33-92

TELEWIZOR kolorowy 26 cal, Digital Mutitech, 5 lat. 0/602-190-989.

## USŁUGI

ANTENY- 012/648-30-42

NAPRAWA pralek automatycznych (0-12)637-93-95.

NAPRAWA telewizorów (012)423-76-59, (012) 411-63-27

NAPRAWA lodówek, zamrażarek. Zakład Usługowy- 012/411-49-66

PRALKI, lodówki. (012)412-89-56

## KOMPUTERY

## SPRZEDAŻ

KOMPUTER 486 DX2, monitor kolor. Tel. (0-14)79-84-23, po 16.

## FAUNA, FLORA

## SPRZEDAŻ

BERNARDYNI, bokserki. Tel. (0-14)42-43-29 do 16.00.

BERNEŃSKI pies pasterski (szczeniata rodowodowe) Dębica. Tel. (014)70-39-11

BOKSERKA biała (012)632-81-44

BOKSERY- szczeniata sprzedam (012)649-64-66

COCKER-SPANIELE szczeniata rodowodowe. (0-18)443-84-45.

COLLIE, dogi, pinczerki i wilczury. (0-14)42-43-29 do 16.00.

DOBERMANY tel. (012)281-72-33

MOPSY szczeniata, niewielkie, przemiłe, oryginalne (012)278-69-89

OWCZARKI niemieckie sprzedam (0-18)443-23-24

OWCZARKI szkockie collie 3-miesięczne. (0-14)74-70-86.

OWCZARKI szetlandzkie-Sheltie (mini collie) szczeniata po interchampionie. Tel. (0-33) 15-12-16, (0-32) 21-541-47.

PARĘ rocznych bokserów. Tel. (0-14)42-42-59.

PEKIŃCZYKI (012)278-69-50

ROTTWEILERY szczeniata. (0-14)26-55-78.

SZCZENIATA owczarki niemieckie. (0-18)443-23-18 po 16.

SZCZENIE 3-miesięczne, suczka bokser. Tel. (0-14) 79-03-61.

OWCZARKI niemieckie. (0-14) 68-68-222, (0-14) 68-64-800

## USŁUGI

SZKOLENIE psów. (014) 68-68-222, 68-64-800

## INNE

## ZDROWIE

0601-428-158 (0-32)24-28-724 GINEKOLOGIA

090-215-991 GINEKOLOGIA

090-367-503, 0601-45-47-47. Zabiegi ginekologiczne Kraków

DERMATOLOG (012)413-46-84, (012)634-00-17

DREŹCĄ Cię różne przewlekłe choroby? Pomoże Ci leczniczy masaż stóp!. (0-18)44-27-311.

GINEKOLOG- Łódź. 0602-33-50-83

HERBALIFE bezpieczne odchudzanie (0-12)282-37-77 16.00- 21.00

NEUROLOG- gabinet, wizyty (0-12)65-65-510

PRODUKTY Herbalife-sprzedają. (0-14)21-86-89.

PRODUKCJA zdrowych i trwałych materacy kokosowych, piankowo-kokosowych, piankowych, każdy wymiar, ceny producenta. (014) 66-58-329.

Z powodu wyjazdu pilnie tanio odstąpię Melatoninę USA (0-18)443-71-25

ZAKŁAD Optyczny- nowo otwarty dębica- Rzeszowska 18: duży wybór okularów korekcyjnych, p/ słonecznych, realizacja recept. Codziennie 9.30- 17. Soboty 9.30- 13.

## TURYSTYKA, SPORT

DESKĘ surfingową 3m długości, stan dobry, sprzedam. 0/602-190-989.

HOTEL „Janina” przyjmie zielone szkoły, obozy, kolonie. Rytyro (0-18)446-90-11, (0-12) 285-83-82.

PIENINY- weekendy, wycieczki, wczasy- tanio. Krościenko n/D. Tel.(018)26-238-55

RABKA - Pensjonat, pobyty rodzinne i, zielone szkoły tanio. Tel. (0-18) 26 77-817.

REJSY śródziemnomorskie, Grecja, Cypr, Izrael, Egipt 710 USD „Korlando” (0-18)443-88-66

ZAPRASZAMY na tanie wczasy rodzinne w Rabce. Tel. (018)26-79-330

## MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne. Sikorskiego 13/16 (012) 429-23-68 10.00-15.30

BIURO Matrymonialne. (0-14)24-15-61.

BIURO Matrymonialne „Julia” zaprasza. 39-200 Dębica- 1, skr. 16. (014)81-78-39

DWUDZIESTOLETNIĘ biuro „KRAKOWIANKA” oferty krajowe, U.S.A., Francja (012)633-01-57 Krowderska 74/1

SOLIDNE fotooferty, adresy samotnych - „Mażeństwo” 20-950 Lublin - 1, skrytka 407. Napisz - zaufaj!

WDOVICZ szczyplę, lat 67, emeryt, średnio sytuowany pozna panią miłą,towarzystką do lat 65. Oferta 1/JK Starowiślna 10 Kraków

## BIZNES

ATRAKCYJNY lombard, Długa 5, (0-12)422-15-54 pożyczki pod zastaw wszystkiego, także nieruchomości.

BANKOWE kredyty DUKAT ul. Łazarza 13 (012)421-82-21 od 10.00-17.00

BIURO Rachunkowe posiadające kwalifikacje Ministerstwa Finansów prowadzi Księgi Handlowe, Książki Przychodów i Rozchodów, pełna obsługa. (0-18)442-29-61.

DŁUGI odzyskuje „PROKURA” s.c. (0-12)421-93-18

DYSPONUJEMY wolnymi płaszczyznami pod powierzchnie reklamowe na samochodach, domach i działkach zlokalizowanych w całym kraju. Zainteresowanych prosimy o kontakt: „EQUATOR” 41-206 Sosnowiec, box 26.

IMPORTER Odzieży Używanej zaprasza na sprzedaż z Tira w Wierchosławicach, dnia 25 marca (środa). Możliwość transportu, skupujemy odpady.(0-602)773-413, (0-602)608-757, (0-14)22-03-13.

IMPORTER Odzieży Używanej oferuje wysokiej jakości oryginał niemiecki, holenderski. Możliwość transportu, skupujemy odpady. (0-602) 773-413, (0-602)608-757, (0-14)22-03-13

KURTKI, spodnie, koszule, tanio od producenta (0-18)443-75-31, 443-42-70, (0601)49-52-20.

LOKAL biurowo-handlowy 80m2 w Zakopanem. Podejmę współpracę. (018)20-632-16

OBSŁUGA prawna osób i firm (0-12)421-93-18

ODZIEŻ używaną poleca nowa hurtownia. Kalwaria ul. Brocka (033)76-50-65

ODSTĄPIĘ sklep kosmetyki- chemia- papierniczy 0601-46-71-07 po 18.00 (012)658-66-25

ODSTĄPIĘ sklep mięsny. 012/659-00-92, 657-80-85, 658-92-80

PŁASZCZE od 100 zł. Garsonki od 40 zł.Producent 0601-40-62-16

PORADY prawne tel. (012)421-10-30, 0602-62-95-77

## BIZNES

PRZEJMĘ zadłużoną Spółkę z o.o. Tel. 0-601-37-51-58

POSZUKUJEMY współprac

Kulawik magistrem, Gorączko dyrektorem, Mięta prezesem

# Zapaśnik kapitalistą

Dość burzliwy przebieg miała wczorajsza konferencja prasowa z przedstawicielami Sportowej Spółki Akcyjnej Wisła, która zarządza futbolistami „Białej Gwiazdy”. Mimo wszystko jesteśmy przekonani, że mityczna barykada oddzielająca Bogdana Zapaśnika i jego mocodawców od dziennikarzy po prostu nie istnieje. My uznajemy prawo właścicieli SSA do własnej polityki kadrowej, z drugiej strony pan Zapaśnik nie jest w stanie odebrać nam prawa do komentowania tych publicznych wydarzeń. Są jeszcze inne zwyczajowe powinności, obowiązujące na wszystkich cywilizowanych stadionach świata, od których nikt uchylać się nie ma prawa. Zespół piłkarski, sportowy obiekt, a co za tym idzie również działacze chcą, by Wisła była europejska. Wszystkie kroki zmierzające w tym kierunku jak najbardziej popierać będziemy na prasowych łamach.



A teraz Tomkowi Kulawikowi wypada życzyć gola z ŁKS-em

W naszej „Gazecie” podaliśmy informację, iż prezes zarządu SSA Wisła, Ludwik Mięta-Mikołajewicz złożył wcześniej pisemną rezygnację z tej funkcji, która nie mo-

gła być przyjęta przez zarząd, bo takie prawo ma tylko Zgromadzenie Wspólników. Oczywiście więc jest, że Pan Mięta jest nadal prezesem, a wczoraj powiedział on, że mi-

mo różnych rozbieżności zdań nadal nim pozostaje. Przyjeliśmy wyjaśnienie ze zrozumieniem i cieszymy się, że zdrowy rozsądek wziął górę nad emocjami.

Prezes Mięta pozostał prezesem, a wczoraj oficjalnie przedstawiony został jako dyrektor wiślackich futbolistów Marek Gorączko, który w swoim krótkim wystąpieniu poinformował dziennikarzy, że jednocześnie jest członkiem zarządu myślenickiego Dalinu. Bogdan Zapaśnik złożył deklarację, iż on i właściciele TeleFoniki są kapitalistami, a nie działaczami opieki społecznej. Wszystkich sympatyków klubu to oświadczenie może nastrajać tylko optymistycznie, bo zespół piłkarski, który chce wyruszyć na podbój Europy musi mieć za sobą poważny kapitał. A skoro już mowa o sprawach pozasportowych, to chcieliśmy pogratulować kapitanowi zespołu Wisły Tomaszowi Kulawikowi obrony pracy magisterskiej na krakowskiej AWF. Zawodnik cieszący się bodaj największą sympatią krakowskich kibiców poważnie traktuje wszystkie swoje obowiązki, teraz Wisła ma z niego pożytek na boisku, w przyszłości może mieć dla swoich potrzeb trenera dużej klasy. (JK)

Stanisław Bisztyga nowym prezesem Dalinu

# Nie jestem cudotwórcą!

W poprzednim tygodniu odbyło się w Myślenicach Walne Sprawozdawczo – Wyborcze zebranie Dalinu. Ze starego zarządu w skład nowo wybranego weszły tylko cztery osoby. Wczoraj po wyborze Marka Gorączki na dyrektora krakowskiej Wisły, zarząd klubu wybrał na nowego prezesa dr Stanisława Bisztygę, który w wyborach do zarządu otrzymał najwięcej głosów delegatów.

Stanisław Bisztyga urodził się w Myślenicach, i tam też się wychował. Trenował jako junior w sekcji zapasów i piłki ręcznej Dalinu. Jak sam przyznaje ten wybór był dla niego sporym zaskoczeniem.

– Osobiście uważałem, że prezesem powinien zostać Aleksander Jopek. – powiedział nowo wybrany prezes – Jestem rodowitym myśleniczanie, ale od pewnego czasu pracuję i mieszkam w Krakowie. Obawiałem się, że może to spowodować pewne utrudnienia. Jednak koledzy uznali, że na tym etapie mój wybór jest najlepszym wyj-

ściem. Wice prezesem do spraw sportowych został Aleksander Jopek, do spraw finansowych Jan Węgrzyn, a od spraw inwestycji Stefan Socha.

– Przejmuje pan klub w nie najlepszej kondycji finansowej.

– Są spore zaległości finansowe z poprzedniego roku. Obiekty wymagają remontów lub rozbudowy. A równocześnie wyniki sportowe są odwrotnie proporcjonalne do kondycji finansowej klubu. Każdego kto bliżej przyjrzy się klubowi, zauważa

wielki entuzjazm zawodników i zawodniczek. Jest stosunkowo wąska, ale oddana grupa działaczy. Wielu, ale drobnych sponsorów. I ogromna grupa wspaniałych kibiców. Posiadamy silne wsparcie Burmistrza i Rady Miasta. Ale czy to wystarczy na zbudowanie trwałych podstaw i potęgi klubu, tego nie wiem. Nie jestem cudotwórcą. Realnie oceniam zaistniałą sytuację i widzę, że konieczne są zmiany strukturalne w klubie. Nie może to być działalność na zasadzie pospolitego ruszenia. Postaramy się szybko nawiązać kontakty i szukać sponsorów, nazwijmy ich strategicznych, oraz rozmawiać z władzami miasta na temat większego jego udziału w pracach klubu. Bez tego nie będzie sukcesów.

Paweł GUGA

## Piłkarski PZP

W rewanżowym meczu ćwierćfinałowym: Lokomotiw Moskwa – AEK Ateny 2:1 (0:0). Pierwszy mecz – 0:0. Awans do półfinału Lokomotiw Moskwa.

Stoiczkow w Bukareszcie

## „Gazza” w Middlesbrough?

Gwiazda bułgarskiego futbolu Christo Stoiczkow być może będzie grał w rumuńskim zespole Steaua Bukareszt. Taką ofertę otrzymał piłkarz, któremu wkrótce wygaśnie kontrakt z FC Barceloną.

Bułgar od dłuższego czasu nie znajdował uznania w oczach holenderskiego szkoleniowca Barcelony Louisa van Gaala.

Paul Gascoigne, popularnie zwany „Gazza”, jest graczem Glasgow Rangers, ale prześladowany licznymi kontuzjami nie występował w tej drużynie od listopada. Middlesbrough gotów jest zapłacić Glasgow Rangers za „Gazę” 4,95 mln USD. P. Gascoigne wybiera się właśnie na ostateczne testy medyczne do siedziby klubu „Boro” w Do transferu może dojść nawet jeszcze w tym tygodniu. g

Ćwierćfinały IMP w boksie

# Porażki sądeczan

Na czwartek zaplanowanych zostało 35 pojedynków ćwierćfinałowych 69 IMP seniorów w boksie. Zwycięzcy tych walk mają zapewnione przynajmniej brązowe medale. W serii południowej wystartowali dwaj reprezentanci nowosądeckiego Superfightera. Niestety bez powodzenia.

Tomasz Nowak trafił w półfinale mistrza Polski z ostatnich dwu lat, w kategorii lekkośredniej, Pawła Kakieta (Gwardia Warszawa) i nie miał w tym pojedynku wiele do powiedzenia. W tej samej wadze Piotr Kryjak wysoko przegrał z Adamem Kaczmarem (Kleofas) 21:1. W najcięższych walkach, ogromne niezadowolone widzów wzbudził werdykt w walce Marcina Kuźmińskiego (Concordia) z Jackiem Bielskim (Start Renoma Elbląg) wygra-

nym przez tego ostatniego 9:3. Wysoko wygrał swój pojedynek w kategorii 71 kg ubiegłoroczny wicemistrz kraju Robert Gortat (Victoria Jaworzno) pokonując 17:7 Tomasa Chwoszcza z Renomy. W kategorii ciężkiej setną walkę stoczył Piotr Klimka (06 Kleofas Katowice), ale wytrzymał jedynie niecałe trzy rundy z Wojciechem Bartnikiem (Gwardia Wrocław) siedmiokrotnym mistrzem kraju i brązowym medalistą z IO w Barcelonie. (pg)

Halowe MP w tenisie

# Bratobójczy pojedynek

W 1/16 finału w grach singlowych kobiet, zawodniczka krakowskiego Wawelu, Katarzyna Strączy nie miała najmniejszego problemu z pokonaniem Doroty Fałęty z AZS Rodowisko Wrocław 6:0, 6:0.

W innym ciekawszym spotkaniu: Sylwia Rynarzewska (SKT Sopot) – Magdalena Kuczacz (AZS Olsztyn) 6:3, 6:4, Katarzyna Teodorowicz (Górniki Bytom) – Marta Jędrzejek (STT Sieradz) 6:2, 6:2. Ale prawdziwą furorę we wrocławskiej imprezie robi Kacper Cęcek (KKT Wrocław). Tenista od 10 lat mieszkający w Niemczech choć w mistrzostwach nie zmierzył się dotąd

z najlepszymi polskimi zawodnikami, to jednak już po tym co dotąd pokazał, urasta do głównego faworyta turnieju.

Mecze tenisistów rozgrywane w najnowocześniejszej w Polsce hali tenisowej, na wrocławskim Zaciszu, wywołują spore zainteresowanie. Hala posiada trzy idealne twarde korty o nawierzchni identycznej jak na Flushing Meadow w US Open. (p)

51 Wyścig Pokoju

# Początek w Poznaniu

51 kolarski Wyścig Pokoju rozpocznie się 8 maja w Poznaniu, zakończy osiem dni później w Erfurcie. Wystartuje 20 zespołów, w tym zawodnicy ze słynnej grupy Telekom. W przyszłości z imprezą tą nie będzie kolidować termin wyścigu dookoła Niemiec.

W Pradze spotkali się prezesi związków kolarskich Czech (Marian Stetina), Niemiec (Mannfred Boehmer) i Polski (Wojciech Walkiewicz). Towarzyszyli im sławni przed laty zawodnicy - Jiri Skoda, Olaf Ludwig i Ryszard Szurkowski. Wyścig Pokoju otrzymał piątą kategorię Międzynarodowej Unii Kolarskiej (UCI). W przyszłości sze-

fowie związków kolarskich Czech, Niemiec i Polski chciałoby, żeby imprezie nadać wyższą rangę. Trasa Wyścigu Pokoju '98 liczy 1609 km i składa się z 10. etapów. Najtrudniejszy powinien być czwarty, prowadzący z Legnicy do Jeszted. Na trasie znajdzie się dziewięć górskich premii, w tym sześć pierwszej kategorii. (G)

Rzecznik Wisły uściśla ceny

# Kaliciak najdroższy

Rzecznikiem prasowym TeleFoniki i SSA Wisła jednocześnie został Maciej Bóbr, który wcześniej podobną funkcję pełnił przy wojewodzie krakowskim. Na wczorajszej konferencji w siedzibie TS Wisła padło zapewnienie Bogdana Zapaśnika, iż ceny za transfery piłkarzy nie są utajnione, upoważniony do ich przekazania jest właśnie Maciej Bóbr.

– Różne ceny podawano, dużo się spekuluje – mówi Maciej Bóbr – a ja już przecież mówiłem na łamach „Wprost”, że w sumie zapłaciliśmy za pozyskanych piłkarzy ponad 3 mln. dolarów.

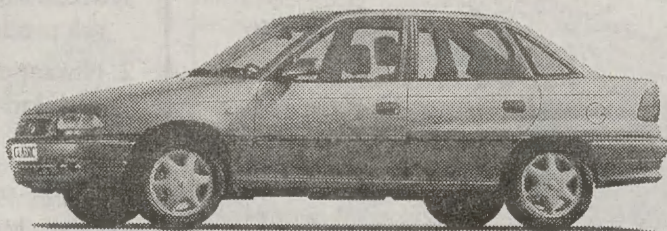
Wisła płaciła tej zimy w złotych, dolarach, markach i frankach. Najwięcej kosztował krakowian powrót pod Wawel Grzegorza Kaliciaka, za którego zapłacono belgijskiemu St. Truiden 1 mln marek (kurs walut jest zmienny, ale można przyjąć, że jest to 19 mld. starych zł). Krzysztof Bukalski przyszedł z belgijskiego Genk za 820 tys. marek (15 mld. 580 mln starych zł). Grzegorz

Niciński z Pogoni Szczecin kosztował 500 tys. marek (9,5 mld. starych zł), a Kazimierz Węgrzyn z austriackiego SV Ried 450 tys. marek (około 8,5 mld). W dolarach płacono za Dubickiego, Litwina Pukeleviciusa i Nigeryjczyka Sunday'a. Daniel Dubicki z ŁKS Łódź przyszedł do Krakowa za 450 tys. dolarów (około 15,3 mld starych zł). Pukelevicius i Sunday kosztowali po 100 tys. dolarów (kiedy płacono za nich były to kwoty rzędu 3,4 mld. starych zł). Ryszard Czerwiec przyszedł z francuskiego Guingamp za 800 tys. franków francuskich (około 4,6 mld. starych zł). Kursem tych wszystkich walut europejskich nie trzeba się przejmować w przypadku transferu Radosława Kałużnego z Zagłębia Lubin. Za niego zapłacono 14 mld. starych zł.

Wszystkie te transfery, to spory wydatek, który nie nadszarpał jednak majątku właścicieli TeleFoniki. Ich zysk za ubiegły rok, to 100 mln. zł – licząc w starych złotych, kwota ta wynosi bilion zł. (k)

ASTRA CLASSIC

JUŻ OD  
33 700 zł



OPEL

ZAPRASZAMY

AUTO CENTER

Kraków ul. Wielicka 250,  
tel. (0-12) 278-55-51, 278-55-52, 658-94-10

Szarotki jeszcze wierzą

# Podhale w Oświęcimiu bez prezesa?

Wtorkowy mecz okazał się fatalny w skutkach dla prezesa notarskiego Podhala, Andrzeja Głowińskiego. U zawsze niezwykle mocno przeżywającego mecze „szarotek”, Pana Andrzeja serce odmówiło posłuszeństwa, i znalazł się w szpitalu w Limanowie. Nie wiadomo czy będzie obecny na dzisiejszym meczu.



Sporo do myślenia mają hokeiści Podhala przed dzisiejszym pojedynkiem z Unią

Unia staje przed niepowtarzalną szansą. Do tytułu mistrzowskiego, drugiego w klubowej historii brakuje jej tylko jednego zwycięstwa. Kiedy ma je odnieść jak nie dzisiaj? Ale chociaż aktualne akcje oświęcimian stoją wyżej niż Podhala, wynik dziesięcioletniego pojedynku pozostaje sprawą otwartą. Oba zespoły znają się jak przysłowiowe „lyse konie”, reprezentują ten sam poziom, a o wygranej czasem

decyduje łut szczęścia. Do tego się ono uśmiechnie. Nowotrażanie chociaż są w niekorzystnej sytuacji nie składają broni.

— W 31 min wtorkowego meczu już „witaliśmy się z gąską” — powiedział sponsor Podhala **Wieżyczysław Kowalski**. — A to co się stało w trzeciej tercji było ogromnym szokiem. Najbardziej przeżył to prezes Głowiński. Teraz nie ma już miejsca na kalku-

lacje. Stawiamy wszystko na jedną kartę. Co prawda ktoś powiedział, że za 6 razem powinna się nam powinąć noga, ale liczymy, że to nie nastąpi w tym sezonie. Działacze zrobili wszystko co możliwe, by przygotować zespół do finałów. Reszta zależy już tylko od zawodników. Chłopcy szczególnie boleją nad tym, że dzisiaj nie zagra Jacek Zamojski. Powoli dochodzą do siebie po ostatniej porażce, i napewno dadzą z siebie wszystko. W końcu wiedzą o co grają.

W Oświęcimiu jutrzejszy mecz budzi ogromne zainteresowanie. Miejscowi kibice czekają na ten tytuł od 5 lat (Unia tytuł mistrza kraju zdobyła w sezonie 1992/93). Nic więc dziwnego, że cały Oświęcim wybiera się na ten mecz, wierząc, że w piątek miejscowi hokeiści powtórzą ten sukces.

— Cała drużyna jest w dobrej formie — powiedział kierownik drużyny **Andrzej Magiera** — a hokeiści zapowiadają, że nie sprawią swym fanom zawodu. W piątek nie zagra jedynie Jarosław Kłys, który jest kontuzjowany. Przed Unią wytworzyła się wielka szansa ponownego zdobycie mistrzostwa Polski, zawodnicy twierdzą, że nie można jej zaprzepaścić. W tej sytuacji jest pewne, że na widowni lodowiska w piątek nie będzie ani jednego wolnego miejsca.

**Dzisiaj grają: O 1 miejsce:** Unia Oświęcim — Podhale Nowy Targ (godz. 17),

**O 3 miejsce:** KKH 100% Hortek Katowice — Stoczniovec Gdańsk. W przypadku dzisiejszej wygranej Podhala, ostatni mecz odbędzie się w niedzielę w Nowym Targu, o godzinie 18.

Paweł GUGA

Na lodowiskach NHL

# Oliwa nie tylko bije

Krzysztof Oliwa wreszcie trafił do protokołu meczowego nie tylko ze względu na kary. W środę w bardziej efektywny sposób pomógł hokeistom New Jersey Devils odnieść zwycięstwo w meczu z Anaheim Mighty Ducks. Oliwa zdobył prowadzenie dla „Diabłów”, którzy pokonali rywali 3:0 i jako drugi zespół ligowy osiągnęli granicę 90 pkt.

W rankingu ligowym Devils ustępują o jeden punkt drużynie Dallas Stars. Zwycięzca rankingu na zakończenie zasadniczego sezonu otrzyma **President's Trophy**. Oliwa pokonał rosyjskiego bramkarza „Kaczorów” Michaiła Sztalenkowa w 5.08 i tym samym zdobył swą drugą bramkę w NHL. Pozostałe dwa gole strzelili Scott Niedermayer i Brian Rolston, a bramkarz „Diabłów”, **Martin Brodeur**, którego w tym meczu nie zdołał pokonać nawet tak znakomity strzelec jak **Fin Teemu Selanne** (strzelał 6 razy), odnotował swój 8 w sezonie i 30 w karierze wygrany mecz do zera. Oliwa dwukrotnie strzelał na bramkę Sztalenkowa, ale nie zapomniał o swoich „głównych obowiąz-

kach” i przebywał też 5 minut na ławce kar za bójkę ze Stevensionem.

Dwa razy na bramkę rywali strzelał również **Mariusz Czerkawski** w meczu z Ottawa Senators. Gola nie zdobył, nie zaliczył również asysty, chociaż znajdował się na lodzie, gdy „Wyspiarze” zdobyli bramkę. New York Islanders w końcówce meczu niefrasobliwie zaprzepaścili swój dorobek. Na niespełna 12 minut przed końcem gry prowadzili aż ... 4:0, by zremisować (po dogrywce) 4:4. Dwie bramki dla gości zdobył **Tom Chorske**, po jednej **Claude Lapointe** i **Szwed Kenny Jonsson**. Gole dla Senators uzyskali: **Szwed Magnus Arvedson**, **Wade Redden**, **Shawn McEachern** i **Rosjanin Siergiej Żol-**

tok. Na zwycięstwo Dallas Stars w znacznej mierze zapracował **Guy Carbonneau**. Z jego zagrań bramki zdobyli **Dan Kreczmer** i **Jamie Wright**. Wygraną gości przypięczętował **Fin Jere Lehtinen**, który w 51 min wykorzystał liczebną przewagę swej drużyny. W Pittsburghu hokeiści Penguins zwyciężyli **Edmonton Oilers** 4:2. Bohaterem dnia był **Ron Francis**, który asystował przy dwóch bramkach „Pingwinów” — **Stu Barnes** i **Czecha Jaromira Jagra** (31 gol w sezonie). Tym samym **Francis** stał się siódmym hokeistą w historii ligi, który zgromadził 1.000 punktów za asysty.

W poszczególnych dywizjach prowadzi: **Northeast — Pittsburgh** 84 pkt, przed **Montrealem** 73 pkt, **Atlantic — New Jersey** 91 pkt, **Philadelphia** 80 pkt, **Central — Dallas** 92 pkt, przed **Detroit** 87 pkt, **Pacyfic — Colorado** 84 pkt, przed **Los Angeles** 73 pkt.

Paweł GUGA

Hokeiści przed MŚ grupy „B”

## 41 pod bronią

Od 15 do 24 kwietnia na lodowiskach w Lublanie i Jesenicach rozgrywane będą hokejowe mistrzostwa świata grupy „B”. W stawce ośmiu zespołów będzie także reprezentacja Polski.

Obok białoczerwonych na słoweńskiej ziemi rywalizować będą ekipy Norwegii, Ukrainy, Wielkiej Brytanii, Danii, Holandii, Estonii i gospodarzy czyli Słowenii. Trenerzy naszej drużyny, **Jan Eysselt** i **Ludek Bukač**, podzielili kadrowiczów na trzy grupy. Pierwsza — licząca 32 hokeistów — jest tzw. podstawową. Kolejnych czte-

rech zawodników znalazło się w tzw klubowej rezerwie (trenują w swoich klubach, ale w każdej chwili mogą być powołani do ścisłej kadry). I wreszcie pięciu hokeistów to grupa występująca na co dzień w klubach zagranicznych.

Kadra rozpocznie ostatni etap przygotowań do mistrzostw w przyszłym tygodniu. Natomiast „stranieri” dojadą najpóźniej na przełomie marca i kwietnia. Przed mistrzostwami Polacy rozegrać mają cztery mecze kontrolne — z Danią 4 i 5 kwietnia oraz z Ukrainą 9 i 10 kwietnia. Natomiast już w Słowenii białoczerwoni grać będą kolejno: 15.04 ze Słowenią, 16.04 z Ukrainą, 18.04 z Danią, 19.04 z Estonią, 21.04 z Wielką Brytanią, 22.04 z Holandią i 24.04 z Norwegią.

(SULIM)

## Multilotek

1 — 14 — 15 — 16 — 17  
24 — 26 — 27 — 32 — 48  
54 — 56 — 61 — 63 — 64  
65 — 68 — 76 — 78 — 80

Paweł GUGA

Likwidator  
GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „Sch”  
w Gręboszowie, woj. tarnowskie

**SPRZEDA NIERUCHOMOŚCI:**

1. Budynek magazynowy o pow. 418 m<sup>2</sup>
2. Budynek magazynowy o pow. 414 m<sup>2</sup>
3. Budynek biura sprzedaży o pow. 79 m<sup>2</sup>
4. Budynek magazynowy o pow. 223 m<sup>2</sup>

wraz z działkami nr 608/2 o pow. 0,26 ha i nr 608/3 o pow. 0,18 ha oraz udziałem 1/2 (współwłasność) w wadze pomostowej 20-tonowej i działce nr 608/4 o pow. 0,12 ha.

Cena wywoławcza 65.500 zł + podatek.

Oferety w zaklejonych kopertach należy składać u Likwidatora Spółdzielni najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.30.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Banku Spółdzielczego w Gręboszowie najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.30.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 kwietnia 1998 r. o godzinie 10.30.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty.

Oferentowi, który wygra przetarg wadium zalicza się na poczet ceny, a w razie uchylecia się od zawarcia notarialnej umowy lub niewpłacenia ceny nabycia, wpłacone wadium przepada na rzecz Spółdzielni.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Przeznaczoną do sprzedaży nieruchomości oglądać można codziennie w dni robocze od godz. 8.00 do 14.00.

T/V/958

**FIAT**

**Polinar poleca:**

**PROMOCJA**

**SIENA**  
cena już od  
28.900  
**JAZDY PRÓBNE**

**PROMOCJA**

**SINQUECENTO**  
cena już od  
19.040

**PROMOCJA**

**MALUGH**  
cena już od  
11.688

Ponadto oferujemy:  
Nowość — Punto Sporting,  
Cinquecento VAN na zamówienie  
Zachęcamy do zawierania umów  
w atrakcyjnej ofercie Autotak

Oferujemy także możliwość przedłużenia gwarancji do 3 lat  
Zamiejscowych dowozimy własnym transportem.

**Zapraszamy**

Ilość samochodów w promocji ograniczona

**Polinar S.A.**  
Kraków, ul. Ofiar Dąbia 14, tel. (0-12) 414-11-33, 414-11-22, 414-11-99,  
ul. Wielicka 224, tel. (0-12) 657-55-99, 657-55-88  
Nowy Sącz, ul. Tarnowska 32, tel. (0-18) 441-29-30  
Limanowa, ul. Piłsudskiego 24, tel. (0-18) 337-17-48

Kraków Nowa Huta  
os. Niepodległości 1  
(Gen. Andersa)  
tel./fax 647-67-22

**CAR PARTNER**  
HONDA

**SERWIS** Os. Dywizjonu 303 33A, tel. 647-00-53

wyjątkowy model  
na 50-lecie firmy

**CIVIC 4D**

**ODBIÓR NATYCHMIAST!**

**najlepiej sprzedawana japońska marka w Polsce !!!**

Zakład Rzemieślniczo-Uslugowy „ABPOL”  
ZAKŁAD PRACY CHRONIONEJ  
Podlesie Machowskie 102  
39-221 Łęki Górne, woj. tarnowskie

**ogłasza przetarg pisemny  
na samochód i naczepę marki:**

1. JELCZ C620/4 ciągnik siodłowy  
rok produkcji 1995, przebieg 129.880 km
2. Naczepa ZREMB N260  
dop. ładowność 26.000, rok produkcji 1987

Samochód i naczepę można oglądać codziennie do 4 kwietnia 1998 r. w godzinach od 7.00 do 15.00 w Podlesiu Machowskim 102.

Oferety z podaniem ceny należy składać do dnia 4 kwietnia 1998 r. w sekretariacie zakładu — adres j.w.

Otwarcie kopert nastąpi w dniu 6 kwietnia 1998 r. o godzinie 11.00.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu — 0-14/722-446 do 9.

Sprzedający ma prawo odstąpić od przetargu bez podania przyczyny.

T/V/957

Szachowa sensacja w Krynicy!

# Mitoń pokonał Korcznoja

Sensacyjnie zakończyła się wczoraj w Krynicy trzecia partia pomiędzy 67-letnim byłym wicemistrzem świata Wiktorem Korcznojem ze Szwajcarii a 13-letnim Kamilem Mitońem reprezentującym barwy Kadry Niepołomice. Po 61 posunięciach nasz młody szachista pokonał Korcznoja!!!



W kolejnym, czwartym pojedynku Korcznoja dość szybko, bo po 48 posunięciach pokonał Kamila. Stan meczu 2,5:1,5 dla Korcznoja.

Wyniki kolejnych dwóch partii sześciurundowego pojedynku Korcznoja – Mitoń krótko skomentował sędzia spotkania Jerzy Moraś, redaktor naczelny wydawnictwa „Penelopa”:

– W partii trzeciej grano przyjęty gambit hetmański. Mitoń po bardzo ładnych szachowo manewrach wygrał pewnie. Jak powiedział sam Kamil, jest to jego największy sukces, po którym uwierzył w to, że ma przyszłość w szachach. W partii czwartej znów grano obronę holenderską. Korcznoja białymi powtórzył wczorajszy wariant leningradzki i ponownie zakończyło się to wygraną arcymistrza.

Jutro zostaną rozegrane kolejne dwie partie, a miłośnicy talentu wicemistrza świata 13-latków liczą na równie dobre jego posunięcia. (pg)

## PIĄTEK 20 marca

- Wschód słońca – 5.39
- Zachód słońca – 17.49
- Wschód księżyca – 0.13
- Zachód księżyca – 9.18

Dzień dłuższy od najkrótszego o 4 godz. 29 min, a krótszy od najdłuższego o 4 godz. 32 min.

### Imieniny:

Eugenii, Joachima, Kiry, Klaudii

Umysł urodzonych 20 marca ścisły, jasny, uparty. Wszechstronnie uzdolnieni, a przy tym zarozumiali, ambitni, egoiści, z uporem bronią swych poglądów i zapatrywań. Zawsze bardzo wymagający, surowi i niezłomni, okazują szorstkość w stosunku do podwładnych. W miłości zaborczy, zmysłowi, namiętni, często egoiści.

### POGODA

## GWIEZDZNA

Dzień **Venus** – **KSIEZYC** przebywa w znaku **STRZELCA** i pobudza do działania **LWY** i **BARANY**. **BLIŻNIĘTA**, **PANNY** i **RYBY** powinny dzia-

## POGODA

Polska południowa znajduje się na skraju wyżu z centrum nad Irlandią. Temp. min. nocą od -9 do -3 st., w Tatrach -14 st. W ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane i duże, na zmianę przejaśnienia i opady śniegu. Temp. maks. od -1 do 2 st., w Tatrach -10 st. Wiatr umiarkowany i dość silny, północno-zachodni. Ciśnienie spadnie (wczoraj wynosiło 1002 hPa). Jutro nadal przelotne opady śniegu. **BIOPROGNOZA**: niekorzystna



Przelotne opady śniegu

łać z większym dystansem do świata. Harmonijny układ pomiędzy **KSIEZYCEM** a **MERKURYM** zwiększy pamięć i ułatwi współpracę świadomości z podświadomością. Dobry czas do robienia interesów, szczególnie jeśli dotyczy one środków żywności i artykułów gospodarstwa do-

mowego. Mocny układ między **MARSEM** i **PLUTONEM** zwiększy siłę woli i umiejętność odnowy życia osobistego. Harmonia między **WENUS** i **MARSEM** ułatwi kontakt z płcią przeciwną. Dobry czas dla spędzenia wieczoru w nowym towarzystwie.

Andrzej JAMRÓZ

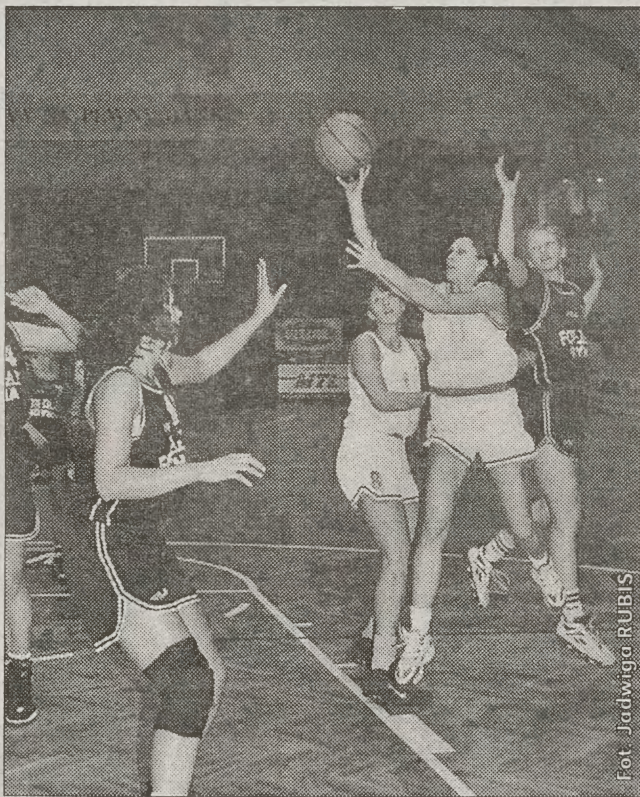
Półfinały koszykarek

# Fota wykonała plan

FOTA PORTA Gdynia – WISŁA Cristal Kraków 82:55 (40:30)

Punkty dla krakowianek zdobyły: Nikonowa 12, Marzaite 10, Janiszewska 10, Szymańska-Lara 6, Wielebnowska 6, Downar-Zapolska 4, Chmiel 3, Kozłowska i Tomaszewska po 2.; najwięcej punktów dla Foty: Szwichtenberg 17, Pantelejewa 16. Stan rywalizacji play off 2:0 dla Foty. Następny mecz w sobotę w Krakowie.

Tylko w pierwszej połowie kibice w Gdańsku mogli mieć nijakie wątpliwości co do ostatecznego wyniku meczu. Krakowianki przez pierwsze 10 minut często prowadziły, ale było to raczej wynikiem kiepskiej skuteczności zawodniczek Foty niż dobrej gry wiślaczek. Ale już w 13 min gospodynie wyszły na prowadzenie (20:19). Słabiej w tym okresie grała trójka wiślaczek: Lara, Nikonowa i Wielebnowska. Fota wyraźnie łapał normalny rytm gry i po chwili jej przewaga sięgała 10 punktów. Po przerwie ostro zaatakowały gospodynie i ich przewaga rosła „w oczach”.



Fot. J. J. RUBIS

Owczarenko i Pantelejewa łatwo przechodziły krakowską obronę, a po punktach Karpowej, Fota prowadziła w 31 min już 64:41. Wiślaczki przegrywały walkę na tablicach, a to kończyło się szybkimi, a co ważniejsze skutecznymi kontrami zawodniczek Foty. W samej końcówce, gdy wynik już nie mógł ulec zmianie trenerzy pozwolili pograć rezerwowym.

W pierwszym meczu drugiej pary półfinałowej LKS Łódź pokonał MTK Heros Pabianice 65:60 (33:30). Najwięcej punktów dla LKS-u zdobyła Trzeźniewska 16 oraz Jodeikaite 13, a dla MTK Głuszczyk 13 i Piestrzyńska 11. Stan rywalizacji: 1:0. (pg)

W ekstraklasie koszykarzy

# Dublerzy na parkiecie

UNIA Tarnów – STAL Stalowa Wola 106:82 (52:46)

Punkty dla Unii: Brantley 24, Małeckie 22, Hyży 18, Jechorek 7, Sobczyński 6 oraz Ł. Kwiatkowski 2. Najwięcej punktów dla gości: Derwisz 28, Kuźniarz 17, Gołąb 9. Sędziowali: Zbigniew Szpilewski i Jan Dłużek z Poznania. Widzów: 500.

Wysokie zwycięstwo w stylu raczej dalekim od ideału – tak najkrócej można podsumować kolejny mecz w wykonaniu tarnowskich koszykarzy. Początkowo wydawało się, że będzie na co popatrzeć, bo nad koszem rywała „fruał” Brantley z Małeckim i to na tyle skutecznie, że już po 6 minutach gry Unia prowadziła 17:8. Stal z rzadka odpowiadała rzutami, bo też jej zawodnicy ganił z piłką zapominając o kozłowaniu i sędzia musiał oddawać ją gospodarzom. Kiedy już sztukę odbijania piłki o parkiet udało się opanować, to z wyjątkiem Derwisza był problem z trafianiem. Po „trójce” Stokłosa i indywidualnej akcji Hyżego w 14 minucie było już 40:26 dla Unii.

Przewagę tarnowianie tradycyjnie roztrwonili w końcówce. Kilka zabawnych strat pod rząd, nieudane próby rzutów zza linii 6.25 spowodowały, że po 20 minutach prowadzili tylko 6 punktami, a kibice żalowali straconego czasu.

Po przerwie goście zagrali szybciej, poprawili celowniki i po akcji za „3” Kuźniarza wyszli na prowadzenie 57:55! Nie trwało to długo, bo gospodarze zaczęli nieco lepiej bronić. W efekcie w ciągu następnych 6 minut zdobyli 26 punktów, a Stal tylko 5 i było po meczu. Od 35 minuty na parkiecie nie było już ani jednego zawodnika z podstawo-

wej „piątki”, lecz dublerom udało się powiększyć przewagę.

Marzenia o 10 miejscu po zwycięstwie Warty Szczecin nad przemyską Polonią są już jednak tylko czysto teoretyczne.

(pul)

Wyniki spotkań 42 kolejki I ligi koszykarzy

**O miejsca 9 – 15:** Trefl Sopot – Notec Inowrocław 72:71 (31:40), PKK Warta Szczecin – Polonia Parte Przemysł 95:84 (44:36). Płyty Grajewo pauzowały.

9. Polonia	38	59	3064:3117
10. Warta	38	56	3139:3171
11. Trefl	38	55	2840:2879
12. Unia	38	55	3136:3024
13. Notec	39	50	2944:3288
14. Płyty	38	49	3025:3187
15. Stal	39	45	2926:3440

**O miejsca 1 – 8:** Ericsson Bobry Bytom – PEKAES Pruszków 92:85 (51:47), AZS Elana Toruń – Pogoń Ruda Śląska 76:95 (37:49), Zagłębie Maczki-Bór Sosnowiec – Anwil Nobiles Włocławek 63:67 (35:42), Zepter Śląsk Wrocław – Komfort/Forbo Stargard 73:75 (38:44).

1. PEKAES	39	73	3669:3102
2. Ericsson	40	71	3451:2999
3. Zepter	38	64	3138:2844
4. Pogoń	40	63	3417:3369
5. Zagłębie	40	63	3179:3175
6. Komfort	40	61	3084:3150
7. Anwil	39	58	2943:2892
8. Elana	40	54	3074:3392

BLIŻEJ

## PRZYRODY

# Poprawiają gniazda

Bociany pojawiły się w naszych stronach już w połowie lutego, pierwszy raz od dziesięciu lat o tak wczesnej porze. A przecież wczoraj nastąpił ten specjalny, zarezerwowany przez tradycję dzień specjalnie dla nich. Prastare ludowe porzekadło mówiło przecież, że na świętego Józefa bocian powraca z daleka i klekoce na swoim dawnym gnieździe...

Ta regularność powrotów została mocno rozchwiana. W Tarnowskim na przykład od lat bocki pojawiały się później. Tak jak regularnie odlatywały 31 sierpnia, tak pojawiały się dopiero 1 kwietnia. Potem się to pozmienialo.

Musiwały nieco wycierpieć, kiedy zjawiały się tu tak wczesnie tego roku. Tym bardziej że potem wróciły jeszcze mrozy, a i posypało śniegiem. Dopiero teraz, po dniach niepewności i oczekiwania na lepszą pogodę mogły wreszcie pokorzyć się w pary. Tym bardziej, że najpierw przybywały samce, a małżonki później.

Bocianie gniazda, te wielkie, ciężkie konstrukcje (zdarzało się, że bocianie gniazdo ważyło dobrze ponad tonę!) trzeba solidnie poprawić. Namokło przez tę jesień i zimę, wiatr też zrobił swoje, a nie można przecież dopuścić, by małżonka a potem dzieciakom źle się siedziało w takim bałaganie...

W tych właśnie dniach można do woli napatrzeć się jak bocianie zalatują na najwyższe drzewa i tam odłamują suche gałązki. Wracają z nimi do gniazda i umacniają takim materiałem wszelkie ubytki.

Taki staranny remont potrwa jeszcze z tydzień a potem już tylko miodowe chwile i cierpliwe sadwienie się na gnieździe. No i moznola krzątania po polach w poszukiwaniu czegoś do zjedzenia.

Zygmunt SZYCH

REDAKTOR NACZELNY: RYSZARD NIEMIEC  
tel. 411-84-11, fax: 411-64-55

31-548 Kraków, al. Pokoju 3.

Adres do korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka poczt. 402.

Centrala telefoniczna: 411-84-11, 411-32-22, 411-39-91, 411-33-05

fax: 411-64-55, 412-66-08

Sekretarz odpowiedzialny: tel. 412-29-98

Dział łączności z czytelnikami: tel. 412-46-33

Dział miejski: tel. 412-16-94

Dział sportowy: tel. 412-11-60

Redakcja nocna: tel. 412-29-98

BIURO OGŁOSZEŃ: tel. 412-61-51, fax: 412-40-99

Kraków, aleja Pokoju 3 ul. Starowiślna 10 tel/fax 422-06-03

Terenowe biura ogłoszeń mieszczą się w siedzibach oddziałów.

WYDAWCA: „Polskaspresse” – Spółka z o.o. – Oddział Gazeta Krakowska w Krakowie. Prezes Zarządu Oddziału – Piotr Szymborski

DRUK: DRUKPRESS, Kraków, ul. Nowohucka 50;

PRENUMERATA: Dział Kolportażu tel. 411-38-39

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji, zmiany ich tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwracamy.

# HIT

ZAPRASZAMY  
7 DNI W TYGODNIU

PON.-SOB.: 8.00-21.00  
NIEDZ.: 9.00-18.00

OFERTA WAŻNA  
OD 20.03. DO 22.03.98

## kupuj najtaniej!

### OWOCE



KIWI

**0,59**  
1 szt.



JABŁKA

**1,49**  
1 kg

### WARZYWA / KONSERWY



PAPRYKA

**4,99**  
opak.



LA PERLA  
Tuńczyk w sałatce,  
w pomidorach

**2,49**  
185 g

### MIĘSO



GOŁONKA  
WIEPRZOWA

**5,99**  
1 kg



GULASZ  
MYŚLIWSKI  
WIEPRZOWY

**9,99**  
1 kg

### MIĘSO / DROGERIA



ROZBRATEL  
BEZ KOŚCI

**9,49**  
1 kg



SECRET  
Dezodorant – 145 ml;  
Dezodorant  
w szytce – 48 ml

**6,99**  
1 szt.

### KAWA



LAJKONIK  
Kawa Inka  
kartonik

**1,69**  
150 g



MK CAFE  
Kawa Feelings

**4,49**  
250 g



COLA CAO

**2,99**  
250 g

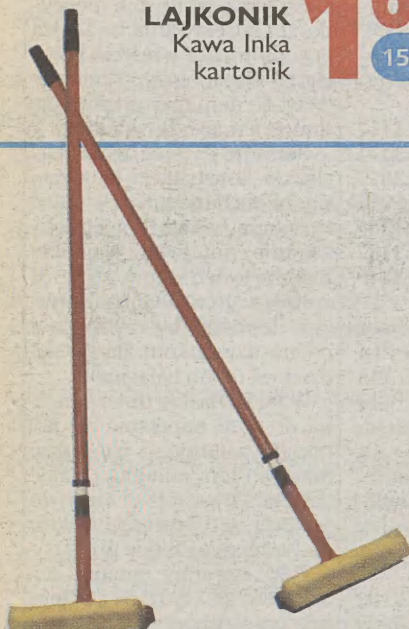
### NAPOJE



MR JIM'S  
Napoje smakowe

**1,15**  
1,5 l

## HIT – SUPEROFERTA



MYJKA OKIENNA  
Z KIJEM TELESKOPOWYM

**12,99**  
1 szt.



AROSO  
Odkurzacz samochodowy ręczny

**39,99**  
1 szt.



KRAWAT JEDWABNY  
różne modele

**34,99**  
1 szt.

Kraków: Wielicka 259

# piątek

# Arka i inne nawy

(czytaj na stronie 3)

— Tak jak dziedziczymy po rodzicach kolor włosów, oczu, budowę ciała, to dziedziczymy też świadomość. A to znaczy, że z chwilą narodzin nasze myśli, odczucia, przeżycia, także nasza dusza, nie są białą kartą — twierdzi prof. Andrzej Szyszko-Bohusz.



Str. 6

Na zamówienie rządu Algierii prof. Marian Konieczny zaprojektował Pomnik Chwały i Męczeństwa, który stał się symbolem. Wszedł na banknoty, na taksówki jako godło miasta.



Str. 8

Wysrani  
z państwowych urzędów

## Na luksusowej smyczy

Jeden ma zmienić, a właściwie zbudować, publiczny wizerunek myślenickiej „Tele-Foniki”. Firmy, która najpierw zasłynęła ...tajemniczością, a potem głośnym i kosztownym wykupieniem pierwszoligowej drużyny piłkarzy Wisły Kraków. Drugi został właśnie prezesem giełdowej spółki Sobiesław Zasada Centrum. Pierwszy przez lata był rzecznikiem prasowym krakowskich wojewodów: Tadeusza Piekarza, Jacka Majchrowskiego, a ostatnio króciutko Ryszarda Masłowskiego. Drugi ma zapisane w aktach posady wiceprezydenta Krakowa (za czasów prezydentury prof. Woźniakowskiego) i wiceministra przemysłu. Maciej Bóbr i Edward Nowak. Obaj po karierze w państwowej administracji wybrali atrakcyjne posady w prywatnym biznesie. Jak w Ameryce, gdzie opłaca się przez lata klepać biedę na państwowej posadzie, by później przebierać wśród ofert bogatych firm?

### Wyzwanie

„Tele Fonika” zrobiła na rzeczniku prasowym silne wrażenie zanim przed dwoma miesiącami dostał propozycję zostania człowiekiem odpowiedzialnym tam za kontakty z dziennikarzami prasy, radia i telewizji. Ktoś opowiedział mu jak podczas zwiedzania jej fabryki w Myślenicach, zobaczył stojącą w kącie maszynę, na oko nowoczesną i usłyszał od przewodnika: U nas jest już wycofana z produkcji, mamy lepszą. Tą chcą kupić Francuzi.

Potem sam zobaczył supernowoczesny zakład przy „zakopiance”, legendarną klinikę dla pracowników, poznał prezesa Bogusława Cupiała. Wtedy już wiedział, że w Myślenicach można robić coś więcej niż tylko opalać się na Zarabiu.

(Ciąg dalszy na str. 5)

— Tworzące się przed tysiącem lat państwo polskie było podzielone na kilka silnych prowincji, a Gniezno, Kraków, Plock, Sandomierz i Wrocław były — jak podaje Gall Anonim — głównymi stolicami. Niebawem w III Rzeczypospolitej będzie być może 12 takich stolic w dużych województwach. Wracamy więc do podziału z początków naszego państwa. Na ile historyczne dziedzictwo potwierdza słuszność tego powrotu?

— Kiedyś, gdy jednoczyła się Polska po rozbiu dzielnicowym, te dzielnice, w których byli odrębni książęta i pełna hierarchia urzędów nadwornych z urzędem wojewody na czele — stały się z czasem województwami. A mniejsze dzielnice, gdzie najwyższym lokalnym dygnitarzem był kasztelan — stały się ziemiami. Dlatego staropolski podział na województwa i ziemie nie był przez nikogo nigdy zadekretowany. Wytworzył się w zwyczaju, dlatego był taki silny.

— Czy to możliwe, by zwyczaj był silniejszy od prawnego usankcjonowania?

— Tak. Żadnemu z władców nie przyszło do głowy, by zmieniać granice województw czy ziem. Owszem, on wymieniał w swoim tytule te terytoria, nad którymi władał. To wynikało z rozwoju dziejowego, ze zwyczaju. Podział na województwa i ziemie utrzymał się przez cały okres pierwszej Rzeczypospolitej. Do tego doszedł jeszcze inny podział, który miał też całkiem inną genezę. W każdej ziemi funkcjonował sąd ziemski, będący sądem bez stałej siedziby, ale z określonym zespołem ludzi: sędzią, pod-sędzią i pisarzem. Objężdżali oni ziemię, stałe zatrzymując się w określonych miejscowościach, do których zjeżdżała się okoliczna szlachta z swoimi sprawami. I tak powstały jednostki terytorialne zwane powiatami, które miały właśnie swoją sądową genezę. A zatem województwa, ziemie i powiaty — to jest właśnie nasze historyczne dziedzictwo.

— Autorzy obecnej koncepcji podziału kraju na kilkanaście dużych regionów powołują się też na wzorce zachodnie...

— Nie ma najmniejszego sensu odwoływać się do jakichkolwiek wzorców zachodnich, bo mamy własne w tej mierze tradycje godne uwagi. Kiedy po rozbiorach Polski wprowadzono inne jednostki terytorialne, np. w Księstwie Warszawskim departamenty na wzór francuski, to nie utrzymały się one długo, gdyż w Królestwie Kongresowym powróciły województwa. Dopiero później władze carskie, niszcząc tradycje polskie, wprowadziły gubernie. Ale kiedy odbudowywało się państwo polskie, nawiązano do podziału na województwa i powiaty. Natomiast ziemie pozostały w tradycji. Ludzie do dziś mówią, że pochodzą z ziemi krakowskiej, sandomierskiej, lubelskiej i dobrze wiedzą, co pod tym pojęciem należy rozumieć. Nie ma więc sensu odwoływać się do żadnych zachodnioeuropejskich wzor-

ców, bo w Polsce każdy wie, co to jest Wielkopolska, Śląsk, Pomorze, Mazowsze, Małopolska.

— Małopolska zawsze była znaczącą prowincją, z ugruntowaną już w średniowieczu pozycją i silnymi tradycjami jedności ziem polskich.

— Może nie „od zawsze” rola Małopolski była tak znacząca, bo jednak

— Podział na silne regiony ma bezwzględnie rację bytu. Nie widzę potrzeb, by władza centralna obejmowała wszystkie dziedziny. Nie ulega żadnej wątpliwości, że istnieje pewna specyfika ekonomiczna, widoczna gołym okiem podczas podróży po Wielkopolsce czy Małopolsce. Istnieje też pewna specyfika kulturalna. Dla przykładu powiem, że kultura

Te pojęcia są ludziom znane i głęboko zakorzenione w tradycji.

— Chęć sprawowania władzy jest jednak silniejsza od tradycji, skoro pojawiają się kolejne „obrony Częstochowy”. Czy w przeszłości lokalne emocje także brały górę nad rozsądkiem?

— W czasach staropolskich podział terytorialny wynikał ze zwyczaju,

— Kazimierz Wielki, stanowiąc swoje statuty, przyjął za zupełnie oczywiste istniejące odrębności między Wielkopolską i Małopolską, dla których ustanowił odrębne statuty. Budując potęgę państwa od wewnątrz, szanował te odrębności i nie czegoś centralnie nie narzucał. W czasach staropolskich tradycja podziału lokalnego nie wynikała z widzimisię ustawodawcy.

— Za takie widzimisię można chyba uznać reformę administracyjną z 1975 r. Likwidację powiatów uzasadniano wtedy koniecznością zbliżenia obywatela do władzy. Teraz powiaty wracają, choć zupełnie inny będzie ich charakter. Inną rolę przypisze się województwom. Na ile obecne zmiany zagwarantują samorządność organom władzy, zaś czy ona zbliży się do obywatela, czy nie?

— Nie chcę mówić o powiecie, jako odrębnej jednostce, bo jestem przekonany, iż mówić można jedynie o całości podziału administracyjnego. Wyodrębniając powiat, postępujemy tak, jak gdyby idąc po schodach, definiowalibyśmy jeden ze środkowych schodów, a nie cały poziom. Trzeba więc mieć albo koncepcję gminy, potem powiatu i wreszcie województwa, albo — województwa dzielonego na powiaty i gminy i wówczas w obrębie całego systemu zastanawiać się, czy ogniwo pośrednie jest potrzebne, czy nie. W 1975 r. partia mówiła, że podział na małe województwa zbliży władzę do społeczeństwa. Była to nieprawda. Właśnie likwidując silne województwa, chciano wzmocnić centralę, co przecież się stało. W tej chwili też mamy z tym do czynienia.

Przedstawię pewną teoretyczną wizję, która jest niemożliwa do realizacji, gdyż w reformowaniu państwa zaszliśmy już za daleko. Otóż, czy nie byłoby zbędnych sporów lokalnych, gdybyśmy utworzyli pięć wielkich województw: Pomorze, Wielkopolska, Śląsk, Małopolska i Mazowsze. Dotychczasowe województwa, z pewnymi wynikającymi z praktyki korektami, nazwać ziemiami i ewentualnie podzielić je na powiaty i gminy, jeśli byłoby to uzasadnione. Ale tak naprawdę to każda jednostka terytorialna będzie sensownie funkcjonować, posiadając zadania własne, absolutnie suwerenne na swoim obszarze i wykonywane z dochodów własnych oraz zadania zlecone, oparte na zleconych w dół dochodach. Nie wolno spychać w dół niczego, jeśli się nie da na to pieniędzy.

— Problemy te samorząd zna od 1990 r., a chce je zlikwidować główny ordonik reformy administracji publicznej prof. Michał Kulesza. Czy można go nazwać współczesnym Kazimierzem Wielkim, który u schyłku XX wieku chce uporządkować i zdecentralizować władzę i środki?

— Prof. Kulesza jest na pewno bardzo dobrym fachowcem w swoim zakresie, na pewno ma bardzo dobre koncepcje teoretyczne. A jak się one przełożą na praktykę, to w niewielkim stopniu będzie zależać od samego pana profesora.

# Podział silniejszy od władzy

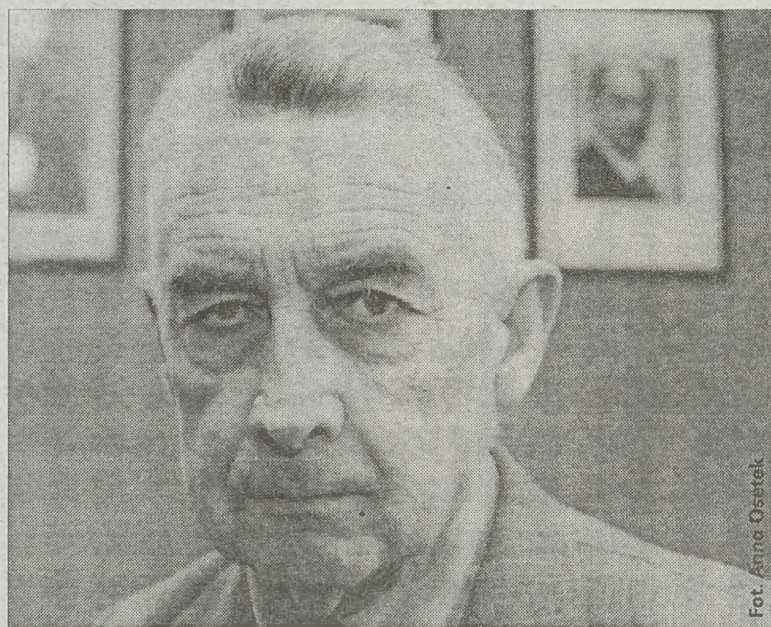
Z prof. Stanisławem Grodzkim, historykiem państwa i prawa w UJ, rozmawia Elżbieta Cegła

Wielkopolska — Polonia Maior — to nawiązanie do stołecznej tradycji Gniezna i Poznania. Ale z czasem punkt ciężkości państwa polskiego przesunął się ku Krakowowi, dlatego była to Polonia Minor — Małopolska. Stołeczność Krakowa zdecydowała jednak o istotnym znaczeniu, jakie miała Małopolska. Jest ważne, że była to bardzo rozległa prowincja — od granic Śląska po granicę karpacką, a na północy po Pilicę z Lubelszczyzną włącznie. Dzieliła się na ziemie i w społecznej świadomości nie zacierala się jednak tradycja tego podziału. Szkoda, że dziś jest ona słabsza...

— Małopolska w proponowanym dziś kształcie nie będzie tak rozległa. O swą odrębność walczyć — w obawie przed dominacją silniejszych regionów — np. wschodnie tereny województwa: Rzeszowszczyzna czy Przemyskie, które nadal chcą być samodzielnie jednostkami terytorialnymi.

— Ten wschód to była najpierw Rus Czerwona, później województwo ruskie z głównym ośrodkiem we Lwowie. I też było podzielone na ziemie zamieszkiwane przez ludzi, którzy — zwłaszcza szlachta ziemiańska, a więc ówczesna elita społeczna — mówili, że są ruskiego rodu narodowości polskiej (gente Rutheni, natione Poloni). Ta tradycja historycznej odrębności utrzymała się do czasów rozbiorów, a zatarła je dopiero ogólniejsza nazwa — Galicja. Ale w okresie międzywojennym powróciliśmy do nazwy Małopolska, z tym, że z podziałem na zachodnią i wschodnią, bowiem względy narodowościowe i polityczne nie pozwalały już na powrót do historycznej nazwy Rusi Czerwonej.

— Dlaczego podział na kilkanaście większych województw będzie lepszy od obecnego rozdrobnienia na 49 małych jednostek terytorialnych?



Fot. Arno Osętek

polska niczego by nie straciła, gdyby przestało istnieć Ministerstwo Kultury w Warszawie, a etaty podzieleno by pomiędzy Gdańsk, Poznań, Wrocław, Kraków i oczywiście Warszawę. A więc — pomiędzy Pomorze, Wielkopolskę, Śląsk, Małopolskę i Mazowsze.

— Ale urzędy centralne niechętnie dzielą się swą władzą...

— To zupełnie oczywiste. I ponieważ władza centralna niechętnie dzieli się swymi uprawnieniami, to obecnie obserwujemy coraz większy opór przeciw odbieraniu pewnym terytoriom ich wojewódzkiego charakteru. Są to jednak bardziej opory miejscowych elit, lokalnej władzy niż prawdziwy opór społeczny. Jestem głęboko przekonany, że bez specjalnych opracowań naukowych i propagandy, wszyscy wiedzą, że mieszkają na Pomorzu, Śląsku czy Mazowszu.

dlatego był on niemalże od każdej władzy silniejszy. Natomiast czasy porozbiorowe narzucały społeczeństwu siłą podział na prowincje, gubernie, departamenty, a zacieranie starych, tradycyjnych granic mogło takie konflikty wywoływać. W XX wieku odziedziczyliśmy w spadku takie skłonności, a pewne animozje budziły też z czasem inaczej wykreowane okręgi wyborcze. Obecne konflikty o tyle opierają się na praktyce, że lokalne elity władzy wiedzą, iż dzieli się jednak fundusze na pewne jednostki terytorialne i wraz ze zmianą podziału administracyjnego może dojść do podniesienia potęgi jednych, a osłabienia drugich.

— Król Kazimierz Wielki zostawił Polskę nie tylko murowaną, ale także uporządkowaną administracyjnie. Czy można go uznać w dzisiejszym znaczeniu za reformatora administracji publicznej?

## Kanał minus

# Kto wieszcz a kto wieszczek

Televizyjna Dwójka pokazała program „Adam Mickiewicz — śmiesz, tużmani, przestrasza”, jeden z koncertów Festiwalu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu. Takiego Mickiewicza nie wyobraża sobie żaden ogólnie wykształcony maturzysta a przypuszczam, że i niejeden specjalista, któremu zwycięsko udało się przebrnąć przez uniwersytecki kurs historii literatury polskiego romantyzmu, z niedowierzania przecierał oczy.

Serioznego, bogoojęzycznego wieszczka, co to z matki obcej, krew jego dawne bohaterki, walcowanego niemilosier-

nie w szkole, dukanego mozolnie z pamięci, zobaczyliśmy w całkowicie odmiennym wcieleniu. I nie chodzi wcale o jakieś przewrotne odbrazowanie narodowego tyta. Artyści posilkowali się wprawdzie konwencją pastiszu i kabaretowego przerysowania, ale z Wielkiej Improwizacji nikt sobie żartów nie robił. Program był radosnym ukłonem złożonym mistrzowi w ramach obchodów Roku Mickiewiczowskiego. Stenka, Sleszyńska, Malajkat czy Zamachowski z wczesnych utworów Mickiewicza wydobyli ich prawdziwą naturę, ukrytą przed nami przez szkolną rutynę i nudę.

Jeśli już o szkole mowa — Ministerstwo Edukacji kolejny raz rozbawiło mnie do łez. Urzędnik rąbnął się w liczeniu i obiecał nauczycielom pieniądze, których nie ma. Zaszumiało w związkach, bo podwyżka jest przewidziana już na 1 kwietnia.

Posiadam wpółnotę łoża i stołu z przedstawicielką szlachetnej pedagogicznej profesji, więc stwierdzam jako ekspert-praktyk, że Prima Aprilis to niezły termin na dyskusję o nauczycielskich dochodach. A tajemniczego „urzędnika”, który nie umie w słupku dzielić, do dzisiaj nie znamy. I do-

brze wam tak, szanowna belferio. Jak go nauczyliście liczyć, tak i wam wyliczył.

Miło szaleć, kiedy czas po temu, jednak są sprawy trudne, takie, że tknąć się tego, to już sztuka. Niedawno redaktorzy Tok-szoku, Najsztub i Żakowski, poruszyli w swoim programie problem celibatu wśród księży. Gośćmi byli: ordynariusz diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej ks. bp Wiesław Gołębowski, ks. Wiesław Kondratowicz, który pomaga księżom-alkoholikom, oraz tajemniczy Andrzej Jonasz, były ksiądz, oskarżający Kościół

katolicki o „zmuszanie księży do prowadzenia podwójnego życia poprzez narzucanie im nieludzkiego celibatu”.

Wiadomo, społeczeństwo ma większe problemy niż kapłańskie romanse, jednak dzisiaj Kościół jest obecny we wszystkich niemal dziedzinach życia a wszelkie niedomówienia czy uporczywe milczenie (ze wstydu czy poczucia wyższości wobec laikatu?) nie umacniają autorytetu. Chwała więc biskupowi, że zgodził się wystąpić w Tok-szoku. Co prawda zapytany o dzieci księży trochę sianem się wykręcił, a prowadzący za bardzo go nie „przyduszali”, ale ruch na drodze do obalenia tabu został zrobiony. Lepiej że w ten sposób niż na łamach „Nie”. A wiadomo, że parafialne owieczki, choć i „Gościa Niedzielnego” może przekartkują, jed-

nak Urbanowe „Nie” łykają od deski do deski.

Ostatni dokument Stolicy Apostolskiej w sprawie Holocaustu jest następnym milowym krokiem Papieża-Pielgrzyma na drodze ku prawdzie. Papież zapowiedział go 10 lat temu, ale w TV sprawy idą nieporównanie szybciej. Komentarz musi być natychmiast. W dzień ogłoszenia „Refleksji nad Soah” w „Kropce nad i” Moniki Olejnik (TVN) spotkali się więc: Żyd, katolicki ksiądz i profesor Ryszard Bender. I spektakl gotowy. Żyd z księdzem nawet może jakoś by się dogadali, ale profesor Bender był nie do przejścia. Kosił równo z trawą. Myślę, że w oszołomieniu profesor wyprzedza nawet pośła Niesiołowskiego. Chociaż nie, Niesiołowski jest bardziej profesjonalny.

Włodzimierz ZAPART

Przez lata w Nowej Hucie rosły bloki, budowano szkoły i przedszkola. Niemal wszystko co potrzebne w mieście. Tylko nie kościoły. Na budowę tych ostatnich władze zgodziły się dopiero w końcu lat sześćdziesiątych. Pierwsza była Arka, potem następne. Dziś nowe, na ogół potężne, świątynie mają osiedla 1000-lecia, Bohaterów Września, Dywizjonu 303, Szklane Domy i Wzgórza Krzesławickie. Czy to wystarczy?

— Najlepiej, gdy parafia ma 5 tysięcy mieszkańców, a najwyższej 10 tysięcy. Jak jest ich więcej, to kościół staje się raczej pogotowiem pogrzebowo-ślubno-chrzcielny niż wspólnotą — mówi ks. Stanisław Poddziorny, proboszcz parafii św. Józefa na os. Kalinowym.

### Od Bugu po Atlantyk

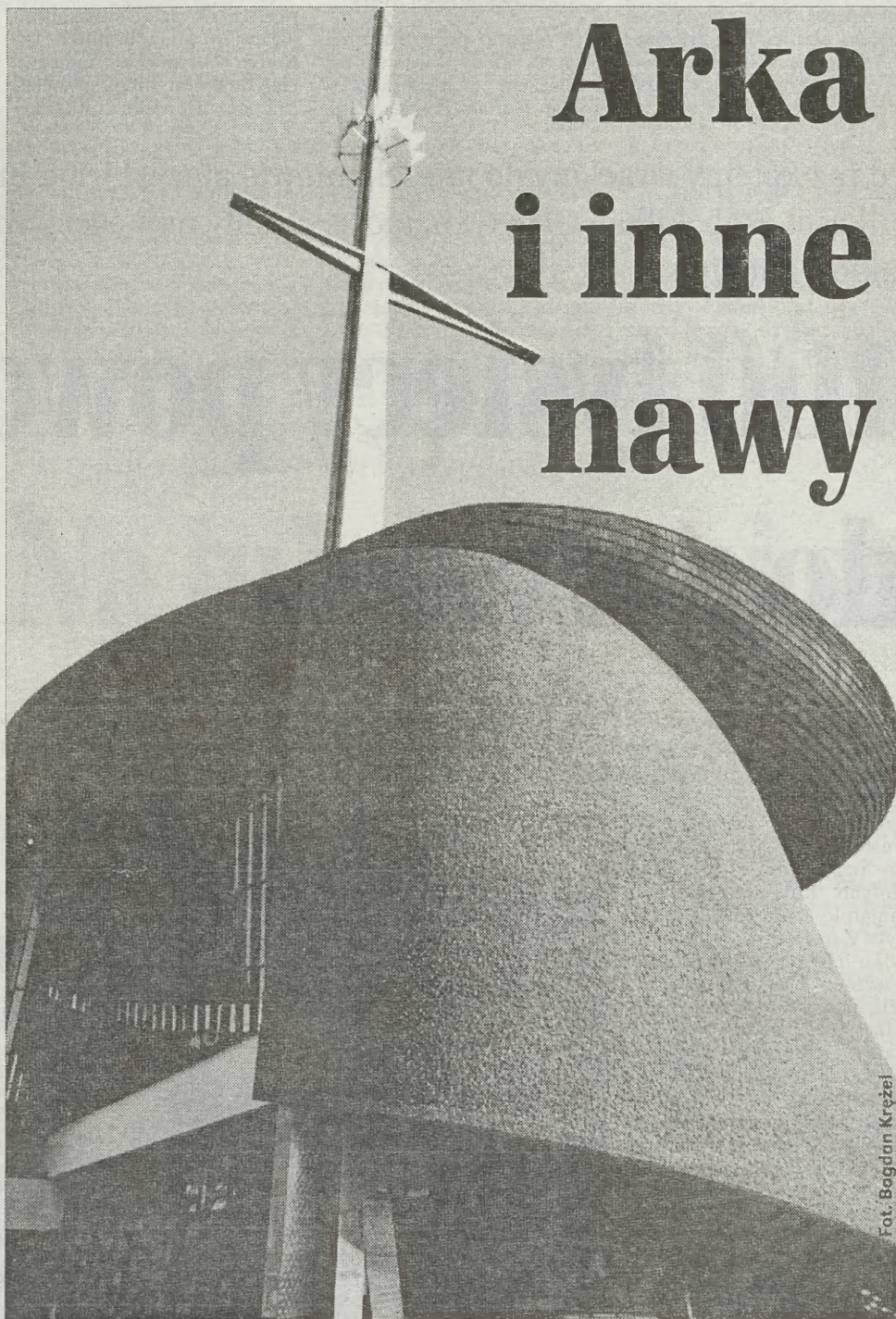
— Jeśli brać pod uwagę ustalenia soborowe, które zakładały, że w parafii nie powinno być więcej niż 10 tysięcy osób, to w Nowej Hucie żadna nie spełnia tych wymogów. A moja, pod względem liczby ludności, jest największą od Bugu do Atlantyku. Obszarowo też spora, bo żeby ją przejść od końca do końca to trzeba prawie półtorej godziny spaceru. Dlatego musimy budować dalej — twierdzi ks. Edward Baniak, proboszcz Arki.

Parafia ks. Poddziornego jest ostatnią w Hucie, której budowę rozpoczęto jeszcze za komuny, w 1983 roku, a dotąd nie doprowadzono do finału. Proboszcz zaczął więc w socjalizmie, a skończyć ma nadzieję w kapitalizmie.

### Ile wytrzymają parafianie?

Na podstawie swych doświadczeń rozróżnia dwie metody budowy świątyni. Powodzenie metody szybkiej zależy od wytrzymałości parafian. — Wprawdzie w końcu trzeba zwykle zmienić proboszcza, tak ludzie mają go dosyć, ale kościół stoi. Metoda druga to budowa rozłożona na wiele lat. Mnie ona bardziej odpowiada. Nie umiem prosić sponsorów o pieniądze, a tak przecież powstało w Polsce mnóstwo kościołów. Z dolarów wyżebranych na Zachodzie. Na tym polega piękno, że kościoły powstają długo, nawet przez wiele dziesięcioleci. Proszę pamiętać, że w Polsce kościoły buduje się inaczej niż na przy-

Moja parafia pod względem liczby ludności jest największą od Bugu do Atlantyku. Obszarowo też spora, bo żeby ją przejść od końca do końca to trzeba prawie półtorej godziny spaceru — twierdzi ks. Edward Baniak, proboszcz Arki



# Arka i inne nawy

godz. 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 15.00, 16.00, 17.30, 19.00. A do tego jeszcze w Kaplicy Pojednania o 8.45, 10.00 i 11.15. Razem czternaście nabożeństw. Parafia jest chyba najlepszym klientem pewnej fabryki w Kozach koło Bielska-Białej. Jednorazowo sprowadza stamtąd po 100 tysięcy opłatków komunijnych.

— W duże święto, Wielkanoc czy Boże Narodzenie, do komunii przystępuje u nas po 16 tysięcy ludzi. Im dalej od święta to oczywiście mniej, ale jednak zawsze sporo — tłumaczy ksiądz Baniak.

Parafialni księża nie uczą religii w szkołach podstawowych, bo tych jest po prostu w

W Nowej Hucie mieszka niemal 250 tysięcy ludzi. Istnieją tam dwa stare kościoły (Czyżyny, Mogiła) i sześć nowych — w Bieńczykach, na osiedlach 1000-lecia, Bohaterów Września, Dywizjonu 303, Szklane Domy i Wzgórza Krzesławickie. Trwa budowa kościoła na os. Kalinowym. W tym roku powinny się rozpocząć budowy świątyni na os. Teatralnym oraz w rejonie ulicy Bulwarowej i Alei Róż.

okolicy za dużo. Prowadzą za to zajęcia w szkołach średnich. Ale większość tamtejszych uczniów pochodzi z innych parafii. Nie mają więc szansy wpływać na wychowanie swoich parafian.

— Przy tej liczbie ludzi, księża nie znają parafian, a wierni księży. Tak nie da się budować wspólnoty. Dlatego trzeba budować kolejne kościoły. W tym roku zaczynamy dwa — podsumowuje proboszcz.

### Koło historycznego krzyża

Pierwszy ma stanąć w miejscu symbolicznym: koło historycznego krzyża na os. Teatralnym. Dokładnie tam, w centrum tworzącej się wówczas parafii bieńczyckiej, miał stanąć pierwszy nowohucki kościół. Władze wydały pozwolenie, a arcybiskup Eugeniusz Baziak poświęcił stojący tam do dziś krzyż. Kiedy władze w 1960

r. próbowały usunąć krzyż, doszło do słynnych zamieszek, represji. Na ich pamiątkę główna bieńczycka ulica dziś nazywa się Obrońców Krzyża. Na miejscu wykopów pod kościół powstała szkoła. Ks. Baniak twierdzi, że dziś pękają jej ściany, ale nie doszukuje się w tym jakiegokolwiek znaku, poza dowodem niedbalstwa budowlanców, którzy nie umieli sobie poradzić z głębokimi wykopami pod kościół.

Drugi kościół ma powstać u zbiegu (teoretycznego, bo ulice te nie przecinają się) ul. Bulwarowej i Alei Róż. To już jednak będzie inne budowanie niż dawniej.

Arka Pana ma 2 tysiące metrów powierzchni, podobnie potężne są inne nowohuckie świątynie. W porównaniu z nimi przyszłą świątynię przy historycznym krzyżu trzeba będzie nazwać kościółkiem. Ma mieć zaledwie 400 metrów kwadr. Powstanie na działce na jakiej buduje się raczej większe domy jednorodzinne — trzynastoarowej. Przy kościele nie będzie nawet plebanii.

Pod drugą świątynią działka jest znacznie większa. Ma 40 arów. Ziemię Kuria użytkowała zamieniając grunty z gminą, a inne wykupując z rąk prywatnych. To właśnie na budowę tych kościołów trafi całe drewno jakie zużyto na budowę ołtarza na Błoniach wzniesionego z okazji ubiegłorocznej wizyty w Krakowie Jana Pawła II.

— Teraz jest już inne budowanie niż kiedyś. To, że dawniej budowaliśmy olbrzymy, wynikało z przesvědzenia, że jak już jest pozwolenie, to trzeba budować obiekty bardzo duże, bo nie wiadomo kiedy się dostanie następne — wyjaśnia bieńczycki proboszcz.

Dziś kościoły, podobnie jak wszystko, buduje się inaczej. Nie trzeba walczyć o koparkę, cement, wapno. Wystarczy mieć pieniądze. Ks. Baniak na wielki entuzjazm parafian nie liczy. — Ten skończył się w połowie stanu surowego Arki — mówi.

Marek BARTOSIK

### Okopy na pięćdziesiąt lat

Kościół na os. Kalinowym budowany jest właśnie tak, powoli. Wtedy, w połowie lat osiemdziesiątych zaczęto od wzniesienia potężnej plebanii, bo władze wydały pozwolenie na budowę tylko ośrodka dusz-

techetycznych, kaplica, mieszkania dla księży, kuchnia, w której wydawanych jest dziennie 100 dwudaniowych obiadów dla biednych. Dość tu miejsca, by myśleć o dużym przedszkolu czy nawet prywatnej szkole podstawowej. Zmieści się też sala teatralna.

kwadratowych powierzchni użytkowej. Tymczasem stoją mury i potężna, składająca się z grubych betonowych dźwigarów, konstrukcja dachu. Koniec budowy trudno na os. Kalinowym dostrzec.

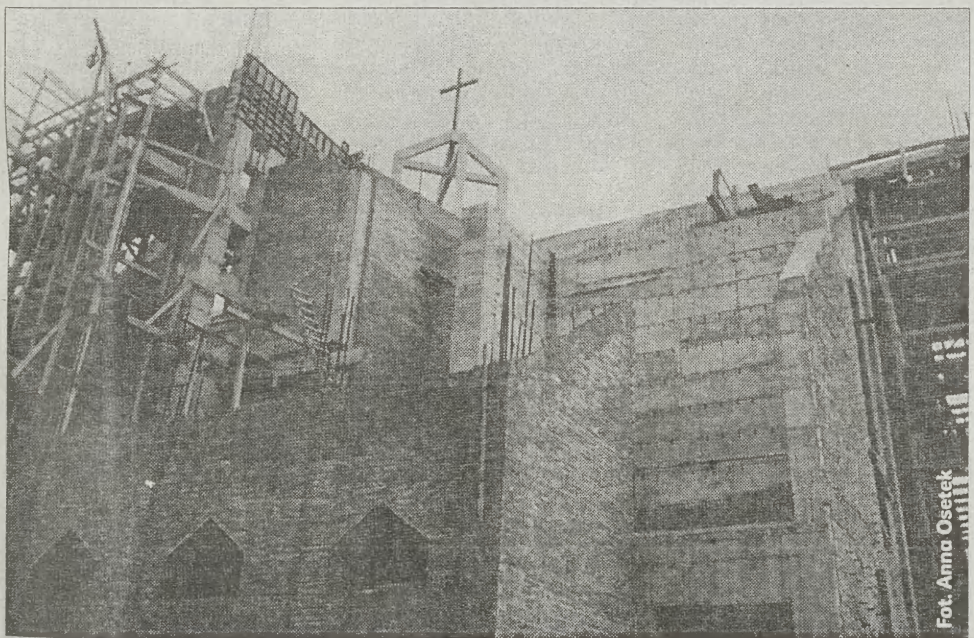
— Mam marzenie, żeby położyć dach, zamknąć budynek do 2000 roku. Trzy, cztery lata musi jeszcze potrwać wykończenie. Jakbym od jutra miał tak ze 20 miliardów, to w pół roku wszystko byłoby gotowe — mówi ks. Poddziorny.

Jeśli by wokół jego kościoła zakreślić koło o średnicy jednego kilometra to znajdują się w nim cztery duże osiedla czyli dwadzieścia tysięcy ludzi i pięć szkół. Położenie więc idealne, zaprojektowane zresztą jeszcze w 1977 roku przez kardynała Karola Wojtyłę. To on postanowił, że w olbrzymiej parafii bieńczyckiej powinny być cztery świątynie. Powstał wprawdzie kościół na os. Dywizjonu 303, na Kalinowym zbliża się do końca, ale do Arki nadal należy mnóstwo ludzi. — Dwa i pół raza tyle co mieszka w całych Myślenicach — wylicza ks. Baniak, który w tamtych właśnie okolicach wybudował wcześniej kilka świątyni.

W Arce pracuje nominalnie 17 księży, z czego dwóch choruje. Na każdego z pozostałych wypada po około 3 tysiące wiernych, a średnio w Polsce — 1200. W niedzielę w Arce msze odprawia się o

pasterskiego. — Okopaliśmy się tu na pięćdziesiąt lat, bo kto mógł przypuszczać, że komuna tak szybko padnie — tłumaczy ksiądz rozmiary tej budowli. Mieści się w niej sześć sal ka-

Budowę kościoła z prawdziwego zdarzenia rozpoczęto dopiero 10 lat później. Nie jest tak olbrzymi jak w Bieńczykach czy Mistrzejowicach, ale i tak ma mieć 830 metrów



Kościół na os. Kalinowym ma mieć 830 m kwadr. Stoją już mury i konstrukcja dachu, ale gotowy będzie dopiero w III tysiącleciu

kład w Ameryce. Tam robi się to dla ludzi. Taki kościół może powstawać błyskawicznie. W Polsce świątynie to znak wdzięczności dla Boga. Taki musi powstawać długo.

ASTRA CLASSIC

JUŻ OD  
33 700 zł

OPEL

ZAPRASZAMY  
**MARIMEX**  
MYŚLENICE ul. Sobieskiego 44  
tel. (0-12) 272-16-33, 274-14-82  
NOWY TARG tel. (018) 264-88-82, 264-88-83

## Ludwika Jerzego Kerna alfabet (51)



### Stanisław Woźniakiewicz

To był najwyższy rangą sportowiec, który pozwolił mi do siebie mówić ty. Byłem z tego ogromnie dumny.

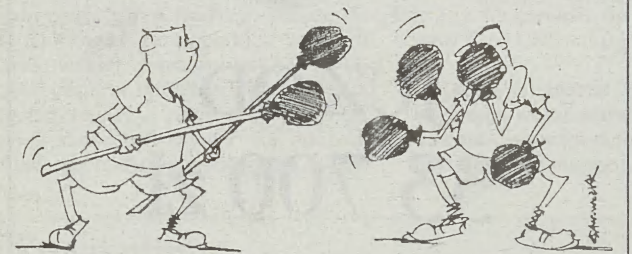
Państwo Woźniakiewiczowie mieli trzech synów. Stasio był najmłodszy, ale niewątpliwie najważniejszy w rodzinie. Dlaczego? Dlatego, że umiał się bić. Od małego lał się z kim się dało. Jakiś fachowiec od boksu musiał te zdolności Stasia podpatrzeć i wciągnął go do klubu IKP. Nazwa ta to skrót od Izrael, Kalmanowicz, Poznański. Poznański, bogaty przemysłowiec łódzki, mógł sobie pozwolić na utrzymywanie przy swojej wielkiej fabryce, przypominającej zamek w Malborku, klubu sportowego. Były w nim różne sekcje, ale najsłynniejsza była sekcja bokserska. W połowie lat 30. IKP i poznańska „Warta” były najbardziej utytułowanymi klubami bokserskimi w Polsce. Mecze pomiędzy tymi drużynami stały zawsze na najwyższym poziomie i gromadziły tłumy widzów. W tych tłumach byłem często także ja i paru moich szkolnych przyjaciół. Wchodziliśmy naturalnie na gapę. Technicznie wyglądało to tak: podchodziliśmy pod boczne wejście do hali, gdzie podobnych amatorów na darmo było już spora grupa. Po chwili zjawiał się w drzwiach Stasio i kiwał na nas palcem. Ustawialiśmy się w ogonku, a wtedy on mówił do cerbera: „Wpuść ich”. Czasami cerber miał wątpliwości. — Co, aż tylu? — pytał. A na to Stasio: — Mam iść do domu? Może ty wyjdiesz za mnie na ring. Cerber natychmiast robił się mięciutki i mówił do nas: — Panowie będą laskawi.

I już byliśmy w środku. A było co oglądać. „Warta” miała pierwszorzędną zawodników: Sobkowiak, Majchrzycki, Szymura, Pilat — to była najwyższa krajowa klasa. IKP też nie była najgorsza. To właśnie tu walczył najsłynniejszy przedwojenny polski bokser Henryk Chmielewski. To była już klasa światowa. Świetnie wyszkolony technicznie, miał potężny cios, który w jakimś sensie był jego nieszczęściem. Ten cios powodował, że narażał się na kontuzje. Dlatego mając wszelkie po temu dane nie zrobił kariery w amerykańskim boksie zawodowym.

Zabijał go, prawdę mówiąc, także mój przyjaciel Stasio. Widownia nazywała go nie wiadomo dlaczego Moryc. „Moryc, bij”. „Moryc, nie daj się”. „Moryc, do przodu”. I Moryc szedł do przodu jak lawina. Sam sporo obrywał od przeciwników, ale oddawał im dwukrotnie lub trzykrotnie. Był niesamowicie odważny. Niewielkiego wzrostu, występował w wadze piórkowej, a kiedy zmęniał i przytył o te dwa kilogramy, przeskoczył do lekkiej. W tej lekkiej właśnie odniósł swój największy sukces. W Budapeszcie na mistrzostwach Europy został wicemistrzem naszego kontynentu.

W Łodzi przed wojną istniała instytucja deptaka. Na Piotrkowskiej, po parzystej stronie, pomiędzy ulicami Przejazd i Nawrot, młodzież w sobotnie wieczory i niedzielne przedpołudnia spacerowała w te i nazad mijając się nawzajem, podziwiając i flirtując. Cóż to była za rozkosz defilować tak w towarzystwie wicemistrza Europy. Jeszcze przyjemniej było iść w towarzystwie Stasia przez bardziej zakazane dzielnice miasta, których w Łodzi nie brakowało. Nawet przez osławione Bałuty wędrowało się w absolutnym poczuciu bezpieczeństwa. Najgorsze bandziory z respektem uszły się pod ścianę widząc, że idzie pan Moryc.

Stasio był na co dzień człowiekiem o dziecinnej łagodności. Po maturze studiował w Warszawie weterynarię. Spokaliśmy się na parę minut przypadkowo w pierwszych dni-



ach września 1939 r. Mój piąty baon saperów z Krakowa po przebrnięciu z Sochaczewa przez bombardowaną Warszawę zapadł ze swoimi pontonami w lasach koło Wawra, na miejsce wycofującej się w stronę Lublina jednostki przeciwpancernej. W tej jednostce był Stasio. Mogliśmy rozmawiać zaledwie kilka minut. Dał mi puszkę konserw i trochę chleba. Był to boski dar, bo my nie mieliśmy już nic do jedzenia.

Wojna się skończyła, Stasio ukończył studia, został lekarzem weterynarii, ale dalej kontynuował swą bokserską karierę. Był prawdopodobnie jednym polskim bokserem z wyższym wykształceniem. Bo na ogół obijanie makówki nie idzie w parze z osiągnięciami naukowymi. No i stało się nieszczęście. Podczas jakiegoś meczu Moryc doszedł do wniosku, że jest nieustannie krzywdzony przez sędziego ringowego. Zamiast w tak zwanym ferworze walki dać panu sędziemu solidnego kuksańca, co wcale nie jest takie rzadkie, Stasio wściekł się, złapał pana sędziego za nogi i przez liny wyrzucił z ringu. Zrobiła się potworna awantura i Stasio zdyskwalifikowano na całe życie i we wszystkich dziedzinach sportu. Zdaje się, że nawet w szachy grać mu nie wolno. (Cdn.)

Wysłuchała: Maria ZIEMIANIN

W poniedziałek po raz kolejny spotkało się blisko 300 osób oszukanych przez firmę Budco. O goryczy rodzin, które straciły po kilka czy kilkadziesiąt tysięcy złotych licząc, że Budco wybuduje im wymarzone mieszkania, napisano już sporo. Ci, którzy stracili najwięcej, dotąd woleli milczeć. Teraz mówią o rezygnacji nadziei. Lecz prawnicy i syndyk masy upadłościowej tej nadziei brutalnie ich pozbawiają.

tknięty podejrzaniem o nierzetelność, że niemal zaczęłam go przeproszać — wspomina kolejną z niedoszłych właścielek domku jednorodzinnego.

### Symptomy mieszkaniowej afery

Inwestorzy poczuli się niepewnie, kiedy budowy nie rozpoczęto w terminie. W końcu jednak ruszyła, choć

dzieliśmy próbę oszustwa, projekt podziału terenu nie był nawet zatwierdzony w urzędzie. Trwało to do października. Kiedy miało w końcu dojść do przepisania działek, w hipotece figurował już Budostal 2, któremu firma Budco od dawna nie płaciła za prace wykonane na innym placu budowy. Ale Budco obiecywała negocjacje, Budostal mógł przecież przejąć hipotekę budynku

Dyrekcja firmy zdaje sobie sprawę, że dla ludzi z „szeregowki”, jest ona uosobieniem zła, ale prawo jest prawem, dla firmy liczy się jej własny interes.

Prawo usytuowało rozszewnia prywatnych osób na szarym końcu. Wcześniej trzeba z majątku upadłej firmy, czyli praktycznie z ich majątku, zapokoić skarb państwa, inne firmy, a nawet pokryć koszty „ostatniej choroby i niezbyt-

Po raz kolejny wracamy do mieszkaniowej afery. Firma Budco oszukała kilkaset osób, kilkanaście tych, które straciły najwięcej, rozpaczliwie szuka jakiejś nadziei

# 100 tysięcy powodów do goryczy

Niektórzy układali już parkiet, ustawiali w kuchni meble, inni czekali, aż dach ich domu pokryje czerwona dachówka. 12 rodzin zainwestowało w firmie Budco po przynajmniej 100 tys. złotych. Ktoś sprzedał cały majątek, ktoś zaciągnął kredyt. Zamiast domów mają tylko ich zdjęcia. I ogromne poczucie krzywdy, jak zresztą wszyscy, których oszukała firma Budco. Jak jednak twierdzą, krzywdy większej niż pozostali poszkodowani, bo czekając na własne domy pomagali firmie je budować, wykorzystywali wszelkie znajomości, by utracony majątek miał obecną wartość.

### Na początku było ogłoszenie

O historii firmy Budco i doprowadzenia do jej upadłości już informowaliśmy. Niedoszli właściciele domków trafili do niej tak jak inni, czyli z ogłoszenia.

— Trudno nam zarzucić naiwność. Sprawdzaliśmy nawet podatkową rzetelność firmy. O wyborze zdecydowała możliwość zapłaty za domek w ratach oraz atrakcyjna lokalizacja osiedla przy ul. Radzikowskiego. Umowę podpisaliśmy w październiku 1995 roku. Do wymarzonego domu mieliśmy się wprowadzić na Boże Narodzenie 1996 — opowiadają państwo M.

126 metrów kwadratowych z garażem i częścią parceli w zabudowie szeregowej miało kosztować około 160 tys. złotych. Przed otrzymaniem kluczy każdy musiał wpłacić do 70 proc. tej ceny. Drugą część rachunku do zapłaty po przeprowadzce wyliczono w dolarach, co firmie Budco miało zrekompensować inflacyjny wzrost cen. Wpłacając po 100 tys. ludzie nie dostawali poza umową żadnych gwarancji.

— W umowie zaznaczono, że przepisanie hipoteczne domu na właściciela nastąpi po zaplaceniu całego rachunku. To jest norma w firmach developerskich. Próbowałam uzyskać zapewnienie, że w razie niedotrzymania terminu umowa zostanie wpisana w hipotekę. Jeden z szefów Budco, pan Krzysztof K., był tak do-



Niektórzy układali już parkiet, ustawiali w kuchni meble, inni czekali, aż dach ich domu pokryje czerwona dachówka. Teraz zamiast domów mają tylko ich zdjęcia. I ogromne poczucie krzywdy z ogłoszenia.

bez pełnej dokumentacji. Ale kolejne bariery pokonywano często dzięki prywatnym kontaktom czekających na domy. Na wiosnę zeszłego roku, kiedy już pierwsze szeregi domków powinny być zasiedlone, z budowy zaczęły znikać robotnicy. Budco uspokajała i przeproszała za opóźnienia. — Mydlenie oczu było normą — twierdzą poszkodowani. Inwestorzy prywatnie zbierali dowody, którym firmie nie mogła zaprzeczyć. Po każdej awanturze wznawiano roboty. Niepokój rósł, ale pierwszy szereg domków był bliski oddania.

— Zaczęto nas ponaglać, żebyśmy we własnym zakresie załatwili drzwi, grzejniki, piece itp., a rachunki dostarczali do Budco. Niektórzy dał się podejść, teraz nawet tego nie mogą odzyskać.

Już latem zeszłego roku niedoszli właściciele bliskich ukończenia domów postanowili notarialnie przepisać nieruchomości na siebie. Dyrektor Budco właściciel nie stwarzał żadnych przeszkód. Ale brakowało podziału geodezyjnego terenu. Załatwili go więc sami klienci.

— Cztery razy umawiał się z nami u notariusza i w ostatniej chwili odwoływał te spotkania. Znow stwier-

wielorodzinnego. Podjęliśmy więc i my pertraktacje z Budostalem. I w dobrej wierze wnosiliśmy do domów piece, drzwi, parkiet. Kiedy wybuchła cała afera, nie pozwolono już nic z tego odebrać. W Budostalu usłyszeliśmy, że „nie wolno nam umniejszać majątku”, a przecież to nasz majątek — mówią poszkodowani.

### Brzytwa tonącego czy koło ratunkowe?

Grupa inwestorów z „szeregowki” rozpaczliwie szuka szansy odzyskania straconych setek milionów starych złotych. Gotowi są nawet spłacić część długów Budco wobec innych klientów, o ile nie będzie to kwota astronomiczna, przejąc domy i już samodzielnie kontynuować budowę.

Mają żal do Budostalu, który uprzedził ich kroki.

Krzysztof Bartyzel, członek zarządu Budostalu 2 spokojnie wyjaśnia, że firma jedynie stara się pilnować własnych spraw. Decyzją sądu ustanowiono ją zarządcą terenu. Nie do Budostalu należy decyzja, co można wydać, a czego nie. Pieczęć nad wszystkim sprawuje już syndyk masy upadłościowej.

kownego pogrzebu upadłego”.

Czy będzie jednak co dzielić, jeśli postępowanie upadłościowe potrwa dłużej?

— Te domy nie są ogrzewane, dwa ostatnie szeregi wymagają zamknięcia stanu surowego. Z każdym dniem majątek niszczeje, traci na wartości.

Niezależni prawnicy i syndyk masy upadłościowej zgodnie twierdzą, że nie ma mowy o żadnych pozaproceduralnych rozstrzygnięciach. Prawo precyzyjnie określa postępowanie w przypadku upadłości firmy. Domki najprawdopodobniej trafią więc na licytację. Już z bardzo pobieżnych ocen wiadomo, że wartość całego majątku upadłej Budco jest znacznie mniejsza od wierzytelności. Wszyscy prywatni klienci stracili w sumie przynajmniej 10 mln zł, firmom budowlanym Budco winna było nie mniej niż 13 mln.

Ale rodziny z domków przy Radzikowskiego chcą jeszcze szukać innego wyjścia. Jakiemu? Zdaniem prawników, to ślepa uliczka. I nawet zawrócić już nie można.

Jolanta GRZELAK-HODOR

20 marca 1998 r.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

– Chciałem, żeby praca łączyła się z jakimś wyzwaniem – wyjaśnia. – I tam takie znalazłem. Firma to dzisiaj trzy elementy: fabryka, klub piłkarski i biuro turystyczne. Zakres działalności jest więc szeroki. Równocześnie Tele-Fonika jest bardzo mało znana, nagromadziło się wokół niej trochę niedopowiedzeń, podejrzeń nawet. Działając na taką skalę, nie może taką pozostać. Zmiana tego stanu rzeczy to wyzwanie i zadanie dla mnie.

Zysk netto firmy za ubiegły rok obliczany jest wstępnie na 100 milionów złotych. Dawny rzecznik pamięta liczne przykłady firm, które w ostatnich latach najpierw były przykładami solidności, nowoczesności, wzorcowymi budowlami polskiego kapitalizmu, a potem ich właściciele błyskawicznie stawali się bohaterami bulwersujących

krakowskiego oddziału PAN. Napisał nigdy nie wydaną książkę o mistrzach światowej grafiki. Zajmował się też propagandą władzy w siedemnastowiecznej Florencji i Francji. – Później sam robiłem to zawodowo – śmieje się. O motywach swego odejścia po 6 latach z urzędu wojewódzkiego nie chce mówić wprost. Wspomina o szukaniu nowych wyzwań, niebezpieczeństwach rutyny. Można się domyślać, że sytuacja po ostatnich wyborach parlamentarnych przyniosła pewną zmianę. Do tej pory był „ustami” szefów pochodzących z jednego układu politycznego. Teraz wojewoda ma nominację Akcji Wyborczej Solidarności, a jego zastępca z Unii Wolności. Kolidują interesy wydatek się być nieuchronna.

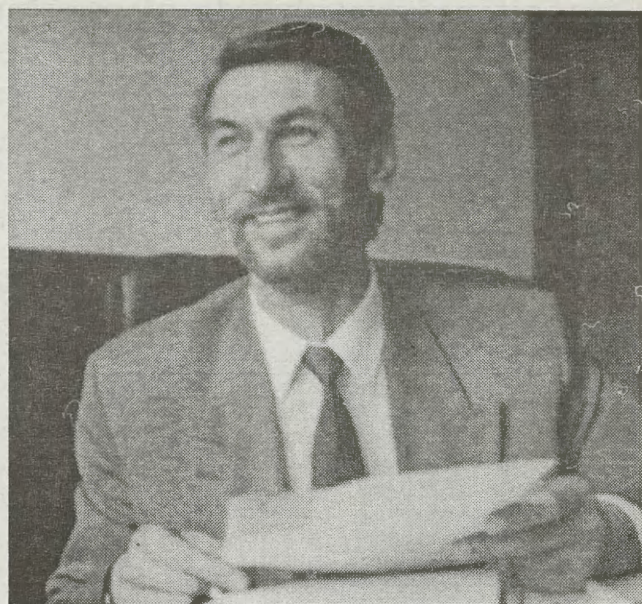
się ze mną stało, to żona i dzieci zostaną na gołej ziemi. Gdy odszedłem z ministerstwa, odetchnąłem – tłumaczy.

Dziś jako szef spółki giełdowej pracuje nadal intensywnie, ale ma poczucie bezpieczeństwa materialnego. Jest już w Polsce standartem, że na prezesa dużej spółki giełdowej czeka bardzo wysoka pensja (od 20 tysięcy złotych wwyż), opłacona przez firmę solidną polisa ubezpieczenia na życie, opieka lekarska na wysokim poziomie, luksusowe służbowe mieszkanie w Warszawie, takiż samochód (u Zasady np. musi to być mercedes klasy S), dodatkowe gratyfikacje w postaci udziału w zyskach firmy wypłacanych w postaci jej akcji, wysoka odprawa w razie odwołania ze stanowiska. W zamian

### Cienka granica

– Ostatnio rozmawiałem z jednym z wiceministrów o produkcji przez naszą firmę samochodów hyundai. Obaj czuliśmy niezręczność tej sytuacji. Z jednej strony urzędujący wiceminister, z drugiej były wiceminister. Wiem, że mój partner mógł się zastanawiać czy nie spróbuję wykorzystać faktu, że jeszcze niedawno w ministerstwie pracowałem w resorcie – przyznaje Edward Nowak.

W jego wypadku takich sytuacji musiało być więcej. Kiedy odchodził z ministerstwa, odrzucił propozycje banków, firm ubezpieczeniowych. Wybrał Zasadę. Najpierw został szefem spółki, która miała zajmować się przygotowaniem satelitarne



Edward Nowak w czasach, gdy pracował za państwowym biurkiem

### Wysnani z państwowych urzędów

# Na luksusowej smyczy

Maciej Bóbr ma 40 lat. Studia ukończył na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jego zainteresowania pozawołowe to góry i żeglarsstwo. Jeździ fiatem uno.

afer i ładowali w kryminale lub z podwiniętym ogonem zwijali swe przedsięwzięcia, chowając się przed wierzącymi. Nie obawia się, że w Myślenicach dojdzie do podobnej ewolucji? – Nie. Właściciele, a zwłaszcza pan prezes Cupiał wielką wagę przywiązują do tego, by firma w 150 proc. przestrzegala prawa – odpowiada pewnie.

Nowy prezes Sobiesław Zasada Centrum S.A. Edward Nowak wylicza, że dla tego holdingu pracuje dziś w całej Polsce 14 tysięcy osób w takich zakładach jak Jelcz, Autosan, Star. Do tego dochodzą rozległe interesy z Mercedem, negocjacje z Hyundaiem. – To jedna z nielicznych na giełdzie naprawdę prywatnych firm, prywatnych od początku do końca. Kierowanie nią to moje wyzwanie. W ministerstwie zajmowałem się sprawami bardzo ogólnymi. Tu mam przed sobą konkretnych ludzi, konkretne sprawy. I konkretne kryteria oceny: zysk firmy, jej rozwój – wyjaśnia motywy swojej ostatniej decyzji.

### Dlaczego uciekli z urzędów?

Z administracji państwowej Edward Nowak odszedł przed trzema laty. Długo nosił się z zamiarem odejścia, ale z decyzją zwlekał. – Prowadziłem w ministerstwie mnóstwo spraw, chciałem je dokończyć. Ale w pewnym momencie stanąłem przed wyborem. Byłem już po czterdziestce. Wtedy człowiek mocno zastanawia się nad swą przyszłością. Zorientowałem się, że jeśli w administracji mam robić dalszą karierę, to muszę wejść w jakiś układ polityczny, zapisać się do jakiejś partii. Tego robić nie chciałem – wspomina tamte chwile.

Był wiceministrem w rządach Jana Olszewskiego, Hanny Suchockiej, Waldemara Pawlaka i Józefa Oleksego. – Wiele zależy od szefa z jakim przychodzi pracować. Z Markiem Polem na przykład pracowało mi się bardzo dobrze. O Klemensie Scierskim, ostatnim moim szefie w rządzie, nie mogę tego niestety powiedzieć – wyjaśnia.

Maciej Bóbr jak na urzędnika państwowego wykształcenie ma nietypowe. Jest magistrem historii sztuki, niemal skończył też filozofię. Od 1982 roku do przełomu w roku 1989 pracował w bibliote-

### Pieniądze to nie wszystko, ale ...

Zanim Edward Nowak odszedł z ministerstwa otrzymał

pracodawcy oczekują dobrych wyników, absolutnej dyspozycyjności i zobowiązania, że przez 3 lata prezes nie będzie prowadził działalności konkurencyjnej.

ciężarówek. W tej firmie były wiceminister miał jeden procent udziałów, a Zasada resztę. Później został wiceprezesem ds. marketingu w zakładach Jelcz, też należących do mistrza kierownicy.

– Wybrałem pana Zasadę, bo mam wobec niego wielki dług wdzięczności. W latach osiemdziesiątych, zaraz potem jak wyszedłem z więzienia, gdzie siedziałem za działalność w „Solidarności”, nie mogłem nigdzie znaleźć pracy. W wielu miejscach przy-

mach, które mogą być zainteresowane ich wiedzą.

Maciej Bóbr jest przekonany, że Tele-Fonika kupiła go dla jego wiedzy zawodowej,

szerokich kontaktów z dziennikarzami, a nie dla posiadanych przez niego informacji o decyzjach przygotowywanych w urzędzie wojewódzkim. Tam zresztą nadal pracuje. Na jedną czwartą etatu jako doradca wojewody ds. mediów. Co będzie jeśli dojdzie do konfliktu między tymi dwoma posadami? – Okres wypowiedzenia trwa tylko dwa tygodnie, więc odejdę. Ze stanowiska doradcy w urzędzie oczywiście – mówi bez wątpliwości w głosie.

Marek BARTOSIK



Fot. Jodwiga Rubis

Maciej Bóbr jest dzisiaj rozluźniony, wyparowała gdzieś z niego dawna, dobrze znana krakowskim dziennikarzom nerwowość

mnóstwo ofert pracy. Z finansowego punktu widzenia zaczyna się od 10 tysięcy złotych, a kończyły na 15 tysiącach. Przed trzema laty. Zgłaszały się firmy przemysłowe, banki, instytucje leasingowe. – Nie będę ukrywał, że pieniądze przy podejmowaniu decyzji o opuszczeniu polityki na korzyść biznesu, były bardzo ważne. Może trudno w to uwierzyć, ale jako wiceministra nie stać mnie było na to, żeby na każdy weekend przyjeżdżać do Krakowa, do rodziny. Te 50 złotych, jakie kosztowała, że zniżka, podróż to była dla mnie istotna suma. Bardzo ciężko pracowałem, a równocześnie miałem świadomość, że gdyby coś złego

– Człowiek jest więc dosyć krótko uwiązany, ale smycz jest luksusowa – śmieje się Edward Nowak.

Maciej Bóbr przyznaje, że gdy rozglądał się za nową pracą ważne były w niej dwa elementy: zawodowe wyzwanie, jakie by się z nią kryło i finansowe przebicie. Jako wicedyrektor gabinetu wojewody i jego rzecznik zarabiał 1500 złotych brutto. Czas pracy miał nienormowany. Tele-Fonika zaoferowała 2,5 raza więcej. Dlatego Maciej Bóbr jest dzisiaj rozluźniony, wyparowała gdzieś z niego dawna, dobrze znana krakowskim dziennikarzom nerwowość, wiecznie widoczne na twarzy napięcie.

Edward Nowak ma 48 lat. Jest żonaty. Syn Sebastian kończy w tym roku prawo na UJ, córka Karolina uczy się w drugiej klasie liceum o. pijarów w Krakowie. Jest absolwentem AGH. Był wiceprezydentem Krakowa, wiceministrem przemysłu i handlu, a w latach 1989-91 posłem OKP.

– Wybrałem pana Zasadę, ale wcześniej, w ministerstwie odpowiadał m.in. za prywatyzację branży samochodowej, której wiele firm, właśnie Jelcz, Autosan, Star trafiły do holdingu, którym dzisiaj kieruje. Jak sobie radzi ze świadomością tych zbieżności, które trudno uznać za przypadkowe?

– Wiem, że podejrzania mogą się pojawiać. Ale proszę pamiętać, że ja wprawdzie uczestniczyłem w przygotowaniu tych decyzji, ale nie podejmowałem ich. Akceptował je Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, a decydowało ministerstwo prywatyzacji. Nie mam sobie nic do zarzucenia. Nie też nie zarzuciła mi NIK, która te sprawy kontrolowała – odpowiada.

Zgadza się jednak, że przechodzenie do prywatnego biznesu z administracji państwowej urzędników z głowami pełnymi cennych informacji jest problemem. – Nie ma innego wyjścia: trzeba im dobrze płacić. Wtedy można w umowie zakazać, np. przez rok po odejściu z urzędu podejmowania pracy w fir-

16.01.98 - 31.03.98

PROMOCJA !!!

SOLO 50 SOLO



Uniwersalne pilarki spalinowe SOLO 639 i 645

Do każdej zakupionej pilarki dodajemy dodatkowy łańcuch - GRATIS!!!

POLECAMY RÓWNIEŻ: KOSY SPALINOWE □ KOSIARKI □ OPRYSKIWACZE

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PUNKTÓW HANDLOWO-SERWISOWYCH

Firma EXTECH ul. Sosnowiecka 91 (koło Makro) KRAKÓW tel. (012) 636-60-66,  
Firma Handlowo Usługowa Katarzyna Bułanda MORDARKA 38 tel. (018) 373-521,  
ul. Kopernika 38 LIMANOWA tel. (090) 25-39-15,  
ul. Pijarska 15 NOWY SĄCZ tel. (018) 37-35-21,  
Firma MAGMA ul. Piekarska 17 DĘBICA tel. (014) 815-622,  
B.H.Z. KONTRAKT ul. Mogińska 112 KRAKÓW tel. (012) 41-33-085,  
Firma OGRODNIK ul. Grażyny 4 KRAKÓW tel. (012) 415-12-04,  
Sklep Ogrodniczy - plac hurtowy "RYBITWY" KRAKÓW tel. 653-21-73,  
P.H. LAZAROWICZ ul. Narutowicza 3 TARNÓW tel. (014) 21-87-38,  
Firma "AGRO-EFEKT" ul. Opolska 12 KRAKÓW tel. (012) 637-02-16 w 35.

Czy można nienawidzić drugiego człowieka, skoro każdy z nas ma w sobie cząstkę pierwszej iskry życia?

# Świadomość prapoczątku

Z prof. Andrzejem Szyszko-Bohuszem rozmawia Katarzyna Kieta

Jesteśmy jak gałęzie drzewa – jedno się rodzą, drugie obumierają, ale pień trwa. Tym pniem jest świadomość, twierdzi prof. Andrzej Szyszko-Bohusz z krakowskiej AWF, który wyjeżdża do Jacksonville na Florydzie, by odebrać nagrodę przyznaną mu przez IX Międzynarodową Konferencję ds. Innowacyjnych Metod Nauczania i Technologii za stworzenie koncepcji stawiającej człowieka i jego dzieje w zupełnie innym niż dotychczas świetle.

– Jest Pan jednym z nielicznych naukowców, którzy mieli odwagę zadać pytanie o istotę świadomości i na nie odpowiedzieć, nie bojąc się popłynięcia pod prąd uznawanej za naukową wiedzę?

– Dlaczego świat jawi nam się taki a nie inny, czym jest życie, a czym nasza tożsamość, co znaczy, gdy mówię „ja jestem”, te pytania nurtowały mnie od wielu lat, a szukaniu odpowiedzi poświęciłem całe zawodowe życie. Co ciekawe, wnioski do których doszedłem są rewolucyjne, a zarazem tak banalnie proste, że dla wielu nie do przyjęcia. Cieszę się, że moje koncepcje doceniono, nie tylko zapraszając do przedstawienia ich na tak poważnym forum, jakim jest konferencja skupiająca 1000 naukowców z 50

krajów świata, ale także wyróżniając nagrodą. I zarazem dziękuję rodzimej uczelni – AWF, że wysunęła moją kandydaturę, co jest niewątpliwym uznaniem tego, co na naukowej drodze osiągnąłem. Podczas obrad wygłosiłem referat pt. „Nieśmiertelność genetyczna, jako problem multidyscyplinarny – Czy świadomość jest dziedziczna?”. To będzie z konieczności skrótowe omówienie mojej koncepcji, ale znajdują się w nim najważniejsze tezy.

– Jakie one są?

– Tak jak dziedziczymy po rodzicach kolor włosów, oczu, budowę ciała, to dziedziczymy też świadomość. A to znaczy, że z chwilą narodzin nasze myśli, odczucia, przeżycia, także nasza dusza, nie są białą kartą. Jeżeli istnieje wielopokoleniowy łańcuch świadomości, to chwila narodzin czy śmierci wcale nie musi go przerywać. Tak jak gałąź jest nie tylko podobna do drzewa, ale jest drzewem, tak dzieci są nie tylko podobne do rodziców, ale ich świadomością jest świadomością rodziców. A więc także świadomością dziadków i pradiadków, i praprzodka, i tej pierwszej komórki – pramatki życia na ziemi. Przyjęcie takiej koncepcji zasadniczo zmienia stosunek

człowieka do śmierci, a także do innych ludzi. Bo czy istnieje śmierć, skoro nasza świadomość przenoszona jest w genotypie ewolucyjnie dalej. I czy można nienawidzić drugiego człowieka, skoro każdy z nas ma cząstkę świadomości tej pierwszej iskry życia.

– Naukowcy zaraz powiedzą – policzyć, zmierzyć, zważyć. Tylko tak udowodniona teza jest prawdziwa. Czyżby poddawał Pan tego typu torturom duszę?

– Oczywiście świadomości nie można ani zmierzyć, ani zważyć. Ale wielu naukowców woli nie dostrzegać problemu, który jest niewygodny, burzy dotychczasowe naukowe kanony. Zamiast stawiać pytania zasadnicze, stawiają więc bezpieczniejsze, poboczne. Pytam się, komu oni służą – panicznej obronie bastionów swoich laboratoriów czy też człowiekowi i jego podstawowemu prawu, prawu do prawdy?

– Aby poznać prawdę, musimy trzymać się jakichś ram?

– Prawdę możemy poznać przez introspekcję. I to też jedyna droga do zgłębienia oraz zrozumienia istoty świadomości. Podróż w głąb siebie jest jedną z najbardziej kształcących podróży. Bo też co z niej wynika i co wynika z tego

wielkiego rezerwuaru świadomości, w którym my, materialne okrucy, jesteśmy zanurzeni. Otóż wynika miłość. Przede wszystkim miłość do drugiego człowieka, przecież nie możemy nienawidzić samych siebie. Mówił o tym Chrystus, mówili wielu mistycy wszystkich religii. Wkrótce pełnym głosem powie też nauka. Filozofia, mistyka, religia, matematyka, fizyka teoretyczna, biologia molekularna powoli znajdują wspólny język. Czyż to nie zadziwiające... Kilka lat temu wstrząsnęło biologią odkrycie pola morfogenetycznego przez angielskiego biologa Ruperta Sheldrake'a. Jest kolejnym potwierdzeniem tego, że się nie mylę.

– A co takiego odkrył Sheldrake?

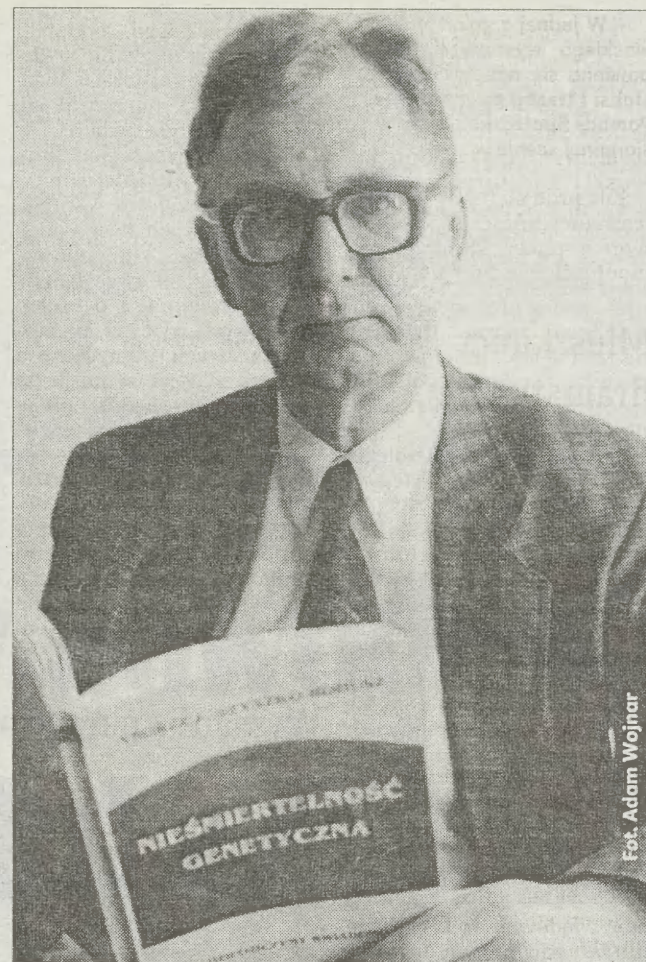
– Przeprowadził eksperyment. W jednym z miast grupa ludzi nauczyła się pewnego wiersza, potem w miejscu oddalonym o tysiące kilometrów inna grupa ludzi zaczęła się uczyć tego samego wiersza i zapamiętała go w czasie o połowę krótszym. Wkrótce okazała się rzecz zadziwiająca – także pozostałym ludziom taka nauka szła o wiele łatwiej. Czy więc istniała jakaś niewidzialna nić łączności między nimi. Sheldrake

wyjaśnia – świadomość jednej grupy ludzi promieniowała dzięki polu morfogenetycznemu na pozostałe. To jeszcze raz potwierdza, że ma ona zasięg szerszy niż jednostkowa materia naszych ciał.

– Mówimy o rzeczach niezwykle abstrakcyjnych, trudnych do objęcia umysłem. Zarazem jest Pan profesorem pedagogiem, pracuje z młodzieżą a nagrodę przyznali m.in. metodycy zajmujący się innowacjami w dydaktyce szkolnej. Wydaje się,

że to dwa bieguny nie mające z sobą nic wspólnego?

– Zmiana naszego postrzegania drugiego człowieka, to też inna relacja pedagoguczeń. To też szkoła bez lęku i kar, gdzie uczniowie wyruszają wraz z wykładowcą w niezwykle ciekawą podróż do krainy wiedzy. Gdzie kształcenie to przygoda i radość, a umysł wyzwolony z pęt strachu może być w pełni twórczy, odkrywczy, wolny i otwarty.



Fot. Adam Wojnar

## Zadzwoń do USA ... Wystarczy tylko jeden żeton

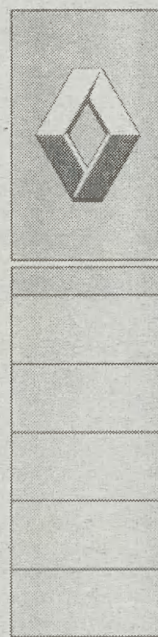
- Jeśli dzwonisz z poczty, wystarczy jeden żeton. Kiedy dzwonisz z domu lub od znajomych, licznik aparatu telefonicznego rejestruje tylko jeden impuls. Niezależnie od tego jak długo trwa rozmowa. Ty płacisz nie więcej niż kosztuje najtańszy żeton. Tak mało, bo za połączenie zapłaci Twój rozmówca w Stanach
- Wybierz numer:

# 0-0800-111-1112

a zgłosi się telefonistka AT&T Direct<sup>SM</sup> Service.  
Po Polsku.

- Podaj nazwisko i numer telefonu osoby, z którą chcesz rozmawiać, lub podaj adres a numer telefonu zostanie odszukany. Jeśli osoba, z którą chcesz rozmawiać zgodzi się zapłacić za rozmowę, zostaniecie natychmiast połączeni.

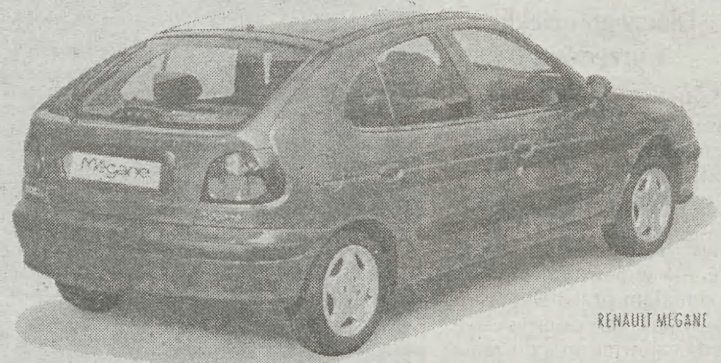
AT&T Direct<sup>SM</sup> Service. Po Polsku.  
To takie proste



## BEZPIECZNE rozwiązanie

# RENAULT

### KONTYNGENT '98



RENAULT MEGANE

W ofercie Kontyngent '98 Renault Megane już od 35.886 PLN, przy kursie 1DM=1.994 PLN. Wszystkie samochody osobowe Renault są seryjnie wyposażone w poduszkę powietrzną dla kierowcy i inne elementy podnoszące bezpieczeństwo jazdy. Ubezpieczenie OC i zielona karta bez dodatkowych dopłat.

## JANUSZ LISOWSKI KONCESJONER RENAULT

### SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

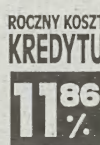
KRAKÓW, al. Powstańców Śląskich (d. Telewizyjna) 24,  
tel. 656-41-11, 423-61-31, fax 423-61-01  
WIELICZKA, ul. Niepołomska 26d, tel. 278-50-51

### CZĘŚCI I AKCESORIA

KRAKÓW, al. Powstańców Śląskich 24, tel. 423-50-70  
WIELICZKA, ul. Niepołomska 26d, tel. 278-50-51

### AUTORYZOWANE SERWISY

KRAKÓW, al. Powstańców Śląskich 24, tel. 656-22-46  
WIELICZKA, ul. Legionów 12, tel. 278-20-20



RENAULT  
TO PEŁNIA ŻYCIA

— W jednej z gazet napisano, że na scenie Teatru im. J. Słowackiego wystąpili ludzie chorzy psychicznie. To skandal, nie powinno się nas tak nazywać. My jesteśmy po prostu trochę słabsi i trzeba to zrozumieć — mówi Darek, mieszkaniec Domu Pomocy Społecznej, który w ostatnią niedzielę zagrał na profesjonalnej scenie w spektaklu „Oto dziś dzień krwi i chwały”.

Sala prób nietypowej grupy teatralnej mieści się na jednym z pięter świeżo wyremontowanego budynku przy

raz obserwujemy zbawienny wpływ teatralnej psychoterapii, dzięki któremu możemy zmniejszyć dawki leków.

normalnej rodzinie, i ze względu na pewne upośledzenie nie trafił do Domu Pomocy Społecznej, to pewnie byłby prawdziwym artystą — dodaje.

### Zabójcza monotonia

Życie w Domu płynie bardzo monotennie. Wyznaczo-

nie zawsze jest to możliwe. Oni czują się bardzo wyobcowani, przez to, że siedzą w przytułku. Te zajęcia temu przeciwdziałają — twierdzi Maria Gdula-Argasińska.

— Co tu robie, gdy nie ma prób? — zastanawia się Tadeusz. — Czasem haftuję, robię gobeliny, oglądam telewizję. Kiedyś byłem górni-

Mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej wystawili w zeszłą niedzielę dwa dramaty Stanisława Wyspiańskiego. Przygotowywanie spektakli stanowi rodzaj psychoterapii, wspomagającej leczenie farmakologiczne

# Teatr ludzi słabych

ul. Krakowskiej w Krakowie. Przyjemne wrażenie psuje tylko dochodzące z oddziału zawodzenie któregoś z pacjentów. Ale przygotowani do próby aktorzy nie zwracają na to uwagi. Są skupieni. Sterowani pewną ręką prowadzącej teatralną psychoterapię pani pedagog Zofii Kołakowskiej, bez zająknięcia recytują strofy Wyspiańskiego z „Warszawianki” i „Nocy listopadowej”.

### Wyspiański, a nie żadne hocki-klocki

— Interesuje nas tylko ambitny repertuar, żadne tam hocki-klocki — mówi pani magister. — Poza tym służy on do działalności wychowawczej. No Jasiu, powiedz, kim był Wyspiański.

Dorosły, brodaty mężczyzna wyrzuca z siebie niczym karabin maszynowy wyuczone formułki o wielkim malarzu i pisarzu polskim.

— Mnie Wyspiański kojarzy się z jesienią — dorzuca, posiadający niewątpliwie poetyckie zacięcie Tadeusz.



Tworzą się też przez to grupy wzajemnego wsparcia, które ratują się w trudnych sytuacjach. Ubolewam nad tym, że wielu naszych mieszkańców nie jest zdolnych do takiej

ne, stałe pory posiłków, szatkują każdy dzień na kawałki. Próby stanowią jedną z niewielu rozrywek.

— Kiedy tu przyszłam, najbardziej przygnębiał mnie

ciem, ale za dużo się nie narzekałem pod ziemią. Zachorowałem i jestem tutaj. Czy mam jakieś marzenia? Chyba tak, żeby niebo było błękitne, a gwiazdy świeciły w nocy — znowu uderza w poetyckie tony, co szybko przerywa Irena, która zdaje się mocniej chodzić po ziemi.

— Jestem dzieckiem wojny. Wychowywałam się w domu dziecka i tam przeszłam okropne rzeczy — dodaje konspiracyjnym szeptem.

Irena, która w poprzednim spektaklu grała Cesarzową, teraz wcieliła się w postać generała.

— Chcę spróbować, jak to jest być mężczyzną — mówi. — Na pewno będę bombowa.

### Niespełnione marzenia

29-letniemu Darkowi śnią się po nocach próby spektaklu. Nie boi się premiery, bo lubi występować, choć z zawodu jest ciastkarzem.

— Gdy byłem w domu dziecka, pewna rodzina mnie adoptowała. Ale kiedy zachorowałem, to się mnie wyrzekli. Teraz nie mam już nikogo, tylko moje roślinki — opowiada, pokazując mi ustawione na parapecie doniczki. — Czasem z nimi rozmawiam. Marzy mi się normalny dom i praca. Tylko, że nie pozwalają mi pracować, bo dostałem pierwszą grupę inwalidzką.

Oprócz choroby pracę mieszkańcom Domu Pomocy Społecznej uniemożliwia fakt, iż musiałaby ona być na tyle atrakcyjna finansowo, by dzięki niej mogli pokryć koszty pobytu. Pracując, automatycznie tracą uprawnienia do pobierania renty. A utrzymanie miesięczne jednego pensjonariusza wcale nie jest tanie, gdyż waha się między 13 a 15 mln st. zł. Wchodzą w to m.in. pensje personelu, energia, leki, ubranie.

— Ja wiem, że za szczyt swoich marzeń mieszkańcy uznają posiadanie normalnego domu rodzinnego. To jest zupełnie niemożliwe, gdyż żeby mogli opuścić Dom Pomocy Społecznej ktoś z zewnątrz musiałby podpisać deklarację, że bierze za nich odpowiedzialność, ponieważ ze

względu na stopień upośledzenia raczej nie są zdolni do samodzielnego życia. Przeważnie są to ludzie zupełnie samotni, którzy przeszli typową drogę, poprzez dom dziecka i szpital psychiatryczny, gdzie poddawani byli długotrwałemu leczeniu. Kiedy następuje remisja choroby to wszystko jest w porządku, ale gdy choroba powraca to zdarzają się ataki agresji — tłumaczy pani dyrektor.

### Byle nie zawieść

Huśtawki nastrojów, tony leków jakie przyjmują, powodujące trudności z koncentracją, sprawiają, że czasem ciężko jest zebrać cały zespół na próbie. Zofia Kołakowska wie o tym i dlatego przed premierą stara się wszystkich zdyscyplinować. Zresztą oni sami są świadomi tego, że nie mogą zawieść, gdyż rozesłano już zaproszenia, a w spektaklu bierze udział dwóch zawodowych aktorów Starego Teatru, Jan Nowicki i Jerzy Grałek.

Przedstawienie w Teatrze im. Słowackiego było dla wszystkich wielkim, wzruszającym przeżyciem. Mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej przebrani w historyczne kostiumy, z karabinami zawieszonymi na ramionach, choć na chwilę zapomnieli o swoich kłopotach, rozkwitając sceniczną urodą. Może już niedługo rozpoczną próby do następnego widowiska, które nada sens ich nietłemu życiu.

Magda HUZARSKA-SZUMIEC  
Zdjęcia: Bogdan Krężel



Jasiek to gwiazda zespołu. Występował już we wcześniejszych, wystawianych od 1991 r. przedstawieniach, wcielając się np. w postać Janosika, w spektaklu „Jak Janosik tańczył z Cesarzową”.

— To już piąta nasza premiera. Zaczęliśmy od „Brata naszego Boga”, opowieści o Adamie Chmielowskim, który właśnie tutaj założył swoje przytułisko. Rola tego typu działań i tak pojętej terapii przez sztukę jest nie do przecenienia. Nasi mieszkańcy zażywają sporo leków i każde takie działanie wspomaga farmakologiczne leczenie. Nie-

pracy. Psychoza poczyniła u nich ogromne spustoszenie, osobowość kompletnie się rozpadła, wycofali się w głąb siebie i nie ma szansy na nawiązanie z nimi bliższego kontaktu. Na szczęście nie dotyczy to osób należących do grupy teatralnej. Wydobywamy z nich ukryte talenty, z których często nie zdawali sobie sprawy — opowiada dyrektor ośrodka Maria Gdula-Argasińska, nazywana przez niektórych pensjonariuszy „mama”. — Takim niewątpliwym talentem jest Jasiek, który, gdyby nie spędził dzieciństwa w domu dziecka, tylko w

wszechogarniający, totalny marazm. Dzień ich wyglądał tak: śniadanie, łóżko, jeżeli któryś się ocknął, jadł obiad i znowu kładł się do łóżka. Życie zwyczajnie przelatowało im przez palce. W ten sposób godnie mają wypełniony czas, tracąc przy okazji poczucie społecznej izolacji, gdyż Dom na codzień musi być instytucją zamkniętą. Część z mieszkańców absolutnie nie może brać za siebie odpowiedzialności i samodzielnie go opuszczać. Oczywiście staramy się jakoś zintegrować ich z otoczeniem, wyprowadzać poza mury, ale

**Najwyższy!**  
**Czas** na  
**nowoczesność**

**Grzejniki**

**RADSON VASCO**  
**ENIX**

*ciepło, niezawodność, trwałość, estetyka*

- Płytkowe
- Konwekcyjne
- Łazienkowe
- Dekoracyjne

- Łatwe w montażu
- Tanie w eksploatacji
- Do każdego wnętrza

- Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- Bezpłatne doradztwo techniczne

- Kółkowne wodne i parowe
- Systemy regulacji
- Nagrzewnice powietrza
- Armatura przemysłowa
- Materiały instalacyjne
- Ogrzewanie podłogowe

**HYDROSOLAR**

TECHNIKA GRZEWCZA I SANITARNA

Kraków, ul. Stocznikowców 5  
tel./fax (0-12) 423-50-46, 656-53-05, 656-53-14  
czynne: pon.-pt. 8-18. sob. 8-15

Domena-336

# Odbrazawianie brązu

Z profesorem Marianem Koniecznym  
rozmawiają Wiesław Kolarz i Beata Salamon

— Panie Profesorze, zgodnie z naszą umową kontynuujemy rozmowę sprzed tygodnia o sztuce, polityce i realiach życia artystycznego. Przejdźmy więc od razu do sprawy. Czy pomnik jako dzieło sztuki może służyć propagandzie? Powinno ono być ze swej natury bezinteresowne, propaganda kaleczy go. A może jednak da się zrobić dobry pomnik Dalina, Boccassy czy Pinocheta?

— Mała poprawka. To nieprawda, że dzieło sztuki ma służyć tylko sztuce. Taka idea miała duże wzięcie tu, na polskiej ziemi, w Krakowie, gdzie na przełomie wieków dosyć duże było środowisko artystyczne, ale zbytu i zamówień to oni nie mieli. Wobec tego podbudowywali się taką ideologią, że sztuka jest dla sztuki, aby mieć motywację do działania. Moim zdaniem nie ma bezideowej sztuki. Jeżeli ktoś założy, że sztuka ma być apolityczna to może to być programem politycznym. Dzieła sztuki zawsze powstawały raczej dla celów propagandy, albo dla oświetlenia, albo dla upamiętnienia. Zaś jeśli chodzi o współczesny pomnik, to jego rola ukształtowała się w XIX wieku. Wtedy, zwłaszcza w Europie budowano świadomość narodową. Nie jest to nic innego jak świadomość przeszłości wspólnej, plemienną, społeczną wreszcie. To jest bardzo ludzkie.

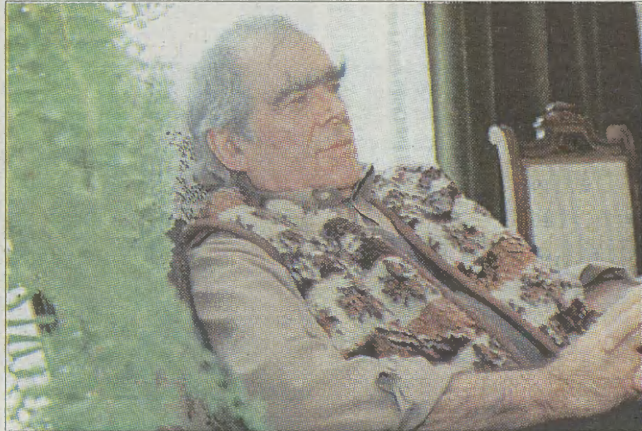
Wyraz „monument” pochodzi z łaciny od słowa monere, co oznacza „przypominać”, ale tylko w pierwszej płaszczyźnie. Monere oznacza także ostrzegać, ale i instruować. Pomniki są więc pewnymi „instrukcjami”, np. w brązie.

— Pomnik ma instruować i organizować pamięć społeczną?

— Mogę powiedzieć, że byłem na usługach rządu i polityki Algierii. Na zamówienie rządu powstał Pomnik Chwały i Męczeństwa. Po wygraniu międzynarodowego konkursu w 1981 roku stałem się nadwornym rzeźbiarzem prezydenckim. Algieria jako państwo powstała dopiero w walce o wyzwolenie spod kolonializmu francuskiego. Wcześniej nie było w historii państwa algierskiego. Naród sam się jakoś organizował w miastach, np. w takich jak Al-Jazir czy Algier. Wcześniej te tereny były zarabizowane. W wiekach wczesnośredniowiecznych były bizantyjskim światem. Kraj stworzyli dopiero Francuzi. Zjednoczyli naród właściwie przeciwko sobie, to dopiero paradoks. Nie był to i nie jest naród jednolity. Ponad 30 plemi do Kabylów. Są to autochtoni, którzy przetrwali od czasów rzymskich. Oni przenieśli tylko swój język i jakieś tradycje kulturowe. Oczywiście zostali nie tyle zarabizowani, co przyjęli religię muzułmańską. Jedyne co łączy te narody to tylko religia. Wobec tego trzeba było szukać jeszcze innych motywów, wartości i czynników, które tworzyłyby ten naród jako jedną całość. Walka przeciwko Francuzom wszystkich jednoczyła — i Kabylów, i Arabów, i Tuaregów. Powstała potrzeba wzniesienia pomnika, który byłby pamięcią tej walki, zwycięstwa, i z którym identyfikowaliby się wszyscy. Budowała się pamięć historyczna.

— Z tego co widać na zdjęciu, zagospodarował Pan tym pomnikiem jakieś duże przestrzenie?

— Monument jest duży, zgodny z założeniem zleceńodawcy. Chociaż, gdy tam



przyjechałem, to niczego na piśmie nie dawali. To dosyć tajemnicze. Były jednak spotkania, np. z szefem urzędu prezydenta i on przedstawił mi założenia ideowe. Chcieli mieć pomnik, który upamiętniałby z jednej strony walkę, a z drugiej stał się symbolem tego miasta, kraju, jak Wieża Eiffla w Paryżu, czy Statua Wolności w Nowym Jorku. Wpadłem więc na pomysł, trochę naprowadzony moim pomnikiem rzeszowskim, gdzie motywem były liście laurowe, by tu wprowadzić gałęzie palmowe. Dali mi wspaniałą rządową wille w stylu tureckim, z ogrodem, w którym rosły palmy, cytryny i inne rajskie cuda. Kazałem ogrodnikowi przynieść do pracowni kilka gałęzi palmowych. Ustawiłem je i zacząłem się temu przyglądać. Po-

ma 95 metrów wysokości, na dole jakieś 80 metrów średnicy. Pod spodem jest mauzoleum. Monument jest widoczny 80 km od morza. Miasto Algier, jak wiadomo jest położone amfiteatralnie nad zatoką. Na koronie tego amfiteatru, prawie w centralnym punkcie jest właśnie ten pomnik, który stał się symbolem. Wszedł na banknoty, na taksówki jako godło miasta. Można powiedzieć, że ten skrót był trafiony.

— Wróćmy jednak do początków. Do Warszawskiej Nike, która była chyba prawdziwym początkiem Pańskiej kariery i też stała się swoistym, polskim symbolem. Pan przecież nie miał jeszcze wielkiego dorobku, wrócił Pan dopiero ze studiów aspiranckich w Leningradzie...



tem rysowałem i przetwarzałem. Gdy przyszedł ten szef urzędu, prosty żołnierz, zapytał — co to jest? Z nim było łatwiej, bo znał język rosyjski, tak jak i ja. Przemawiałem do niego biblijnie, że to gałęzie palmowe miały już w pradawnych czasach wymowny symbol chwały. On nie bardzo to rozumiał, ale gdy przyszedł premier, to od razu to zaakceptował. Pracowałem nad tym pomysłem i wyszło. To

— Wygrałem konkurs! Przyznano 10 wyróżnień, a główną nagrodą była realizacja pomnika. Spośród tych 10 wyróżnień wybrano mój projekt. Od razu zebrano się mnóstwo przeciwników. Jak to, ten z Krakowa będzie stawał pomnik poświęcony walce Bohaterów Warszawy? Mój kuzyn, który pracował w Urzędzie Planowania słyszał rozmowę sekretarek i sprząta-czek: Pani, to musi być jakiś

węgierski Żyd, ten Konieczny! Z Krakowa, a do tego co dopiero wrócił z Leningradu, to pewnie mu to Ruscy załatwili!

— Ale potem, przy realizacji musiał Pan pójść na ustępstwa.

— W Polsce jest tak, że wszyscy się na wszystkim znają. Nie ma ani jednego pomnika w Polsce, który postawiłem zgodnie z moją koncepcją.

— Jak daleko artysta może pójść na ustępstwa?

— Może, ale nie musi. Na przykład rozmowa o Pomniku Warszawskiej Nike. Przecież najpierw to był konkurs na pomnik Powstańców Warszawy, czy Powstania Warszawskiego. Potem, ale to było po Październiku, naród zebrał w tym wielkim uniesieniu 7,5 mln zł. Wtedy średnia tysiąclatka kosztowała 6 mln zł., blok mieszkalny około 6 mln. W projekcie to nie był tylko monument, ale aranżacja całego placu. Zaraz podniosły się głosy: po co nam pomnik, może odstąpić od jego budowy. Politycznie byłoby to na rękę. Wybudujemy jakąś tysiąclatkę i po sprawie. Tylko musieli jeszcze coś ze mną zrobić, bo trzeba było spełnić warunki konkursu. Ówczesny prezydent Warszawy gen. Zarzycki zastanawiał się: No to ile to będzie? 250 tys. odszkodowania i odstąpi-my od budowy. Ale spotkałem na Plantach Lucjana Motykę. On był wtedy sekretarzem partii w Krakowie i miał słabość do artystów. Pyta mnie: No i co? — Nic — odpowiadam — pewnie nie będzie Nike. Porozmawiał z Cyrankiewiczem. I nagle dostałem zaproszenie do Cyrankiewicza. Mówi do mnie: Panie profesorze. Na to ja: Dziękuję za nominację, jestem adiunktem. — Nic nie szkodzi — odpowiada. — Pan zrobił tu taki projekt, że on się staje największym i najważniejszym nie tylko w Warszawie, ale nawet w Polsce, a my tego nie chcemy, z politycznych względów. Ale ludzie zebrali pieniądze i trzeba jednak ten pomnik postawić. Tylko może nie taki, może samą tę Nike. Ona była jak sztandar nad całym tym założeniem, nad placem zaniżonym z płytami marmurowymi i murami oporowymi na skarpach, które stanowiły imitację barykad. Cyrankiewicz chciał, bym zrobił kilka alternatyw pomnika. Zrobiłem. Jadę do Warszawy. Wystawiam w gabinecie Zarzyckiego. Jest całe Biuro Polityczne z wyjątkiem Gomułki. Wszyscy się wypowiadają. Z Kliszką na czele. Pamiętam, że on sobie wyobrażał, że ta Nike, jak Venus z piany morskiej, tak ona z granitu wychodzi. Wtedy Cyrankiewicz pyta: A Pan? Co Pan na to? — Panie premierze, każdy z was miał tu swój projekt, swój model pomnika. Bieda w tym, że to ma być mój pomnik i ja się muszę pod nim podpisać. — No to niech Pan zrobi jeszcze jeden projekt. Wszyscy byli zadowoleni. Bo oni tak na prawdę nie wiedzieli co z tym pomnikiem uczynić.

Podobnie było z Witosem. Wygrałem konkurs na po-

mnik. Ten, który stoi w Warszawie. To był projekt inny niż ten, który stoi. To był Witos oracz, taki z dużymi dłońmi, idący jak za plugiem. Idea tego pomnika powstała po roku 80. na fali solidarnościowej, kiedy ZSL się przepoczwarzało. Witos — przez długie lata zapomniany — miał stać na przeciwko Sejmowi, ale potem był stan wojenny i już go tam nie chcieli. Ja już zrobiłem z osiem wersji, męza stanu, bez pluga i z kapeluszem w ręce. To też było źle widziane. — On jak przema-



wiał, to kapelusz ktoś mu trzymał. No i mówią mi tam, iż ustalono, że co do lokalizacji to się spotkamy u premiera Jaruzelskiego. To było po stanie wojennym, dokładnie 8 lutego 1985 roku o godz. 19, w Urzędzie Rady Ministrów. Przychodzą towarzysze z KC PZPR. Świrgoń, Bednarski, Woźniak. No i tak we czwórce weszliśmy. Oczywiście nie do gabinetu Jaruzelskiego, ale Romana Malinowskiego, wicepremiera, prezesa ZSL. Mówią najpierw tak ogólnie, że to taki, tego, nie za bardzo, no, ale może gdzieś? Potem Woźniak mówi: Wiecie, ja mam nawet takie miejsce tam na Grzybowskiej, bo tam jest siedziba ZSL, tam z tyłu, a ja mu przerywam — najlepiej za stołową. Więc wszyscy się zachęcają. Towarzysze — mówię — ja też jestem chłop, mój ojciec też stałe chodził w kapeluszu i trzeba sobie powiedzieć, że ta postać, jeśli rzucić jej sylwetę na całe tysiąclecie, to ona nam się kreuje, jako ta, która upodmiotowiła chłopstwo do polityki. Witos dał chłopom polityczne jestwo. Oni tak słuchali, kiwali głowami. No, dobrze, niech będzie. Ale gdzie go postawić? Ja mam miejsce — mówię. Gdzie? Tu. Teraz jest tam taka kałuża i kiosk. — No tak, ale jeszcze zanim zdecydujemy, to trzeba żeby się miejski architekt wypowiedział. Mówię, że już rozmawiałem z architektem. Nic nie ma przeciw temu. Zauważcie, dodaję, będzie przed Sejmem, no może nie przed Sejmem, ale do Sejmu idzie się Wiejską. Był premierem, idzie się alejami Ujazdowskimi. Stanie vis a vis dawnego Naczelnego Komitetu PSL, a poza tym będzie w tej galerii pomników od kolumny Zygmunta po

Chopina. I wszyscy nagle z ulgą odetchnęli. I wtedy Woźniak do Malinowskiego: No to wyciągnij butelkę. Tak załatwiłmy tę sprawę.

Nie było takich rozmów w Algierze. Tam mi mówili: My panu wierzymy. To mnie rozbrajało, ale też ogromnie mobilizowało.

— A jednak ciągle gdzieś krąży nad Panem w Krakowie złowieszczy cień tego nowohuckiego Lenina. Z tego chociażby powodu nie mamy tu pomnika Jana Matejki, który chciał Pan Mistrzowi postawić za własne pieniądze. Rajcy miejscy się nie zgodzili.

— Na początku lat 80. wygrałem konkurs w Algierze, zrealizowałem dwa pomniki, zarobiłem dużo pieniędzy. Gdy przyjechałem, to mogłem pięć takich pomników postawić za swoje pieniądze. Bo wtedy odlew kosztował mnie 1,5 tys. dolarów, dziś ko-

sztuje 15 tys. dolarów. No, ale przeszkoda była taka, jaka była. Potem to się wszystko przedłużyło, a jak przyszła 100. rocznica śmierci Matejki, to już za półtora tysiąca odlać tego pomnika nie było można. Zrezygnowałem już, pogodziłem się z tym, ale projekt zobaczył architekt, konserwator miasta stołecznego Warszawy, któremu się on spodobał. Poszukał sponsorów. No i w ten sposób pomnik arcykrakowskiego artysty, stanął w Warszawie przy ul. Pułaskiego.

— Jednak jest to trochę sytuacja jak z Gombrowicza...

— Ja go chciałem postawić przy murach krakowskich koło Bramy Floriańskiej. Jak idzie się z Akademią, spotykałoby się Mistrza Jana. Potem chciałem go postawić, ale nawet bałem się zaproponować lokalizacji, na Rynku. Przy płycie poświęconej Holdowi Pruskiemu. Tam z pewnością Matejko nie raz stał i robił szkice. Matejko malowałby Hold Pruski. Jedno z najlepszych jego dzieł, moim zdaniem.

— Panie Profesorze! Nie uciekliśmy od polityki. Być może się nie da. Jak Pan sam siebie ocenia?

— Wiem, że dużo umiem. Mam duże doświadczenie. To staram się przekazać moim uczniom. A jednak ciągle mam ogromne wątpliwości, gdy podejmuję się nowego zadania — czy ja temu podołam? To tak, jak z powstawaniem pierwszej kreski na białej kartce.

— Bardzo dziękujemy za szczerą i niezwykle pouczającą rozmowę.

Zdjęcia: Anna OSETEK

— twierdzi o swoim mężu, sławnym aktorze Jerzym i Drabcu, ukochanym domowym czworonogu, Elżbieta Bińczycka. Zbieżności fizjonomicznych dopatruje się w bujności zarostu, wdzięcznym nosie...

Drabcio pojawił się w domu państwa Bińczyckich 8,5 roku temu. Był gwiazdkowym prezentem dla ich syna

Bińczyckiej daje się prosić. Jaśka, prawdę mówiąc, lekceważy, choć często asystuje mu przy odrabianiu lekcji, a nawet potrafi wślizgnąć się w nogi posłania.

Jak na owczarka nizinnego przystało, drzemie w nim instynkt pasterski. Nad morzem potrafi przeganiać sarny, zające, ale bydlę zagania

pani, gdzie poczuł się zupełnie bezpieczny. W odróżnieniu od reszty rodziny psiak nie znosi wody. Nie pomogły próby namawiania go do morskich kąpiei. Nie lubi także słodkiej wody, ani czesania. Najchętniej czyści się śniegiem. Jak na wiejskiego kundelka okazał się ogromnie wrażliwy — uczulają go

jest wybredny, nie uznaje odżywek ani suchej karmy, najlepiej odpowiadają mu dobrze przyprawione bitki w sosie — specjalność domowej kuchni, lub surowe mięso wolowe z płatkami kukurydzy. Domaga się punktualnego podawania dwu posiłków dziennie. Gdy pani spóźnia się, interweniuje u pana bezgłośnie przemawiając, co robi z rozbrajającym wdziękiem.

Miał swój debiut telewizyjny, gdy u boku pana pojawił się w programie poetyckim z wierszami Stanisława Barańczaka, w reżyserii Andrzeja Maja. Jest fotogeniczny, więc były dalsze propozycje, ale Drabcia nudziło studio. Nie lubi dzielić się uczuciami, więc był ogromnie zazdrosny o domowego gwarka — ptaka ofiarowanego państwu Bińczyckim przez Martę Meszarosz i Jana Nowickiego. Gwarek imieniem Teo Teofil był węgierskojęzyczny. Chciano go nauczyć polszczyzny przemawiając doń czule, co bardzo irytowało psa. W końcu przyzwycaił się i zaakceptował nowego domownika.

Nie udało się znaleźć żony dla Drabcia. Była już na horyzoncie „dziewczynka”, maltańczyk skrzyżowany z owczarkiem, ale właściciel zrezygnował, choć państwo Bińczyccy marząc o synku swojego ulubieńca gotowi płacić alimenty.

Drabcio jest najbliższym przyjacielem i jak żadne z poprzednich zwierząt — a różne były w domu — zawładnął uczuciami całej rodziny. Nie ma się czemu dziwić, choć do wyjazdów pana przywykł, rozstania odchorowuje leżąc 2-3 dni i beznadziejnie czekając.

Tekst i zdjęcie: Jądwiaga RUBIŚ

## Oni są identyczni...

Mój pies

Jaśka, wówczas siedmiolatka, który marzył o ogromnym obronnym psie Drabcie. Szczęściarce znalazła na wsi babcia Jaśka. Wiejszy gospodarz postawił ultimatum: pieniądze lub psiak nie przeżyje. Zapłaciła natychmiast. Drabcio jest półkrwi owczarkiem nizinnym, a dzięki błędowi w kodzie genetycznym ma nietypowe, zbyt jasne, brązowe oczy i zupełnie różowy nos, który na mrozie robi się czerwony jak malinka. Jego waloorem jest puszysta beżowo-różowa sierść.

W parterowym mieszkaniu tarasowca, który zamieszkują państwo Bińczyccy, ma ogromny komfort jak na krakowskie stosunki — możliwość wybiegnięcia do ogródka. Drabcio jest typowym psem kanapowym. W salonie drzemie na futrzaku. Po południu, gdy pan przed spektaklem udaje się na małą drzemkę, śpi pod jego łóżkiem. Wstają obaj. Wieczorem czeka na powrót pana po spektaklu. Potrafi asystować mu podczas nocnego przygotowywania roli. Zna znakomicie hierarchię domu. Słucha tylko przywódcy stada — Jerzego Bińczyckiego. Elżbiecie



do stada. Jego heroicznym występem było takie obszczenie groźnego byka, że olbrzym zszedł małaństwu z drogi. Mniej dzielny okazał się w zetknięciu ze sforą wiejskich psów. Niczym w disneyowskim filmie tylko śmignął i znalazł się na rękach swojej

wszystkie szampony. Podczas nielicznych dorocznych kąpiei jego futerko myte jest czterema żółtkami zastępującymi szampon. Nie uznaje obroży, która go dusi, tylko szelki. Przez jezdnię oczekuje przenoszenia na rękach. Ma swoje upodobania kulinarne,

GRECKA RESTAURACJA

HELLADA

30-081 Kraków, ul. Królewska 55,

tel. 637-20-86

Czynna w godz. 13-22



Salatka wiejska „Choriatiki”, porcja dla 4 osób

- 2 pomidory

- 1 cebula

- 1 ogórek świeży

- 1 świeża papryka czerwona

- 20 g oliwek czarnych

- 30 g sera fetta

przyprawy:

- sól, pieprz, oliwa z oliwek, ocet winny, oregano.

Pomidory kroimy w ósemki, cebulę w krążki,

ogórek w półksiężycy oraz paprykę w paseczki.

Dodajemy octu winnego, oliwy z oliwek oraz przyprawy

(sól, pieprz, oregano).

Mieszamy wszystko razem, dodając ser fetta

pokrojony w kostkę o średnicy 1 cm

i oliwki czarne.

10% RABATU  
20.03.-26.03.

**Bogata oferta urządzeń grzewczych. Hurt, detal. Sprzedaż ratalna bez zyrantów.**

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO - USŁUGOWE

**JACEK MIKOSZ**

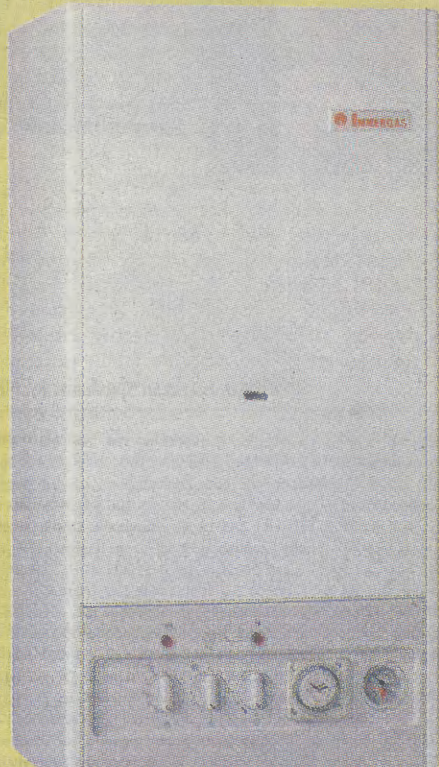
31-057 KRAKÓW

ul. IZAAKA 3

tel. /fax (0-12) 656-25-44



**NIKE-SUPER-NIKE**



KOTŁY GAZOWE DWUFUNKCYJNE PRZEPŁYWOWE WISZĄCE

**AVIO**



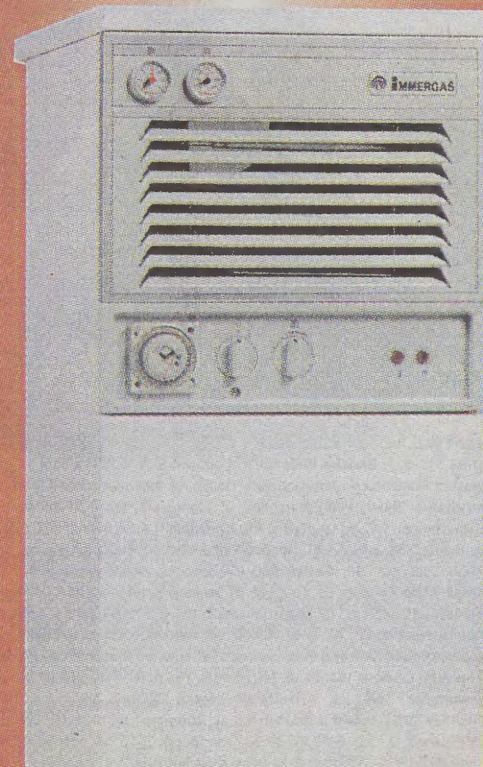
KOTŁY GAZOWE DWUFUNKCYJNE WISZĄCE ZE ZBIORNIKIEM ZE STALI NIERDZEWNEJ



**REGIONALNY DYSTRYBUTOR I SERWIS KOTŁÓW GAZOWYCH**



**ARES**



KOTŁY GAZOWE JEDNOFUNKCYJNE ŻELIWNE STOJĄCE

## PLYTKI CERAMICZNE

Przedstawiciel ZZPC „OPOCZNO”  
i BOHEMIAGRES-CHLUMCZANY  
oraz innych renomowanych firm  
polskich i zagranicznych

Bezpośredni import z Włoch, Hiszpanii i Czech

### PLYTKI:

• ścienne • posadzkowe • mrozoodporne

PLYTKI GRESOWE czeskie  
o nasiąkliwości 0,1%

KLEJE, WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK

Przy większych zamówieniach znaczący **RABAT**  
**SPRZEDAŻ RATALNA**

### Firma Handlowa „CERAMIK”

Stary Sącz, ul. Źródłana 22  
tel./fax (018) 446-08-83

### Sklepy firmowe:

Limanowa, ul. M. B. Bolesnej 5, (0-18) 337-31-30  
Mszana Dolna, ul. Orkana 15, tel. 422  
Brzesko, ul. Mickiewicza 31, (0-192) 62-490  
Krynica, ul. Kraszewskiego 88  
Nowy Targ, ul. Szaflarska 148

**Czynne 8-18, sobota 8-14**

Bielowice każdy zna.

**Cegła na 102!**

ZAKŁAD CERAMICZNY  
**BIEŁOWICE**

NOWY SĄCZ ul. Grunwaldzka 174 tel./0-18/ 44-35-390 fax 44-38-405  
Teraz także: <http://WWW.BIELOWICE.ONET.PL>

KRAKÓW ul. Dobrego Pasterza 118 tel./0-12/ 41-10-178  
NOWY TARG ul. Ogrodowa 98 tel. 26-63-208  
GORLICE ul. Dukielska 83 tel. 35-31-220  
ROPA tel. 35-11-379  
BIELSKO BIAŁA ul. Kowalska 11 tel. 146-940

## STAŁA OFERTA!

GAZETY  
**KRAKOWSKIEJ**



RZECZPOSPOLITA

wydrukujecie Państwa  
ogłoszenia i reklamy  
za pośrednictwem

naszych

**Biuro Ogłoszeń  
w Krakowie,**

**Tarnowie**

**i Nowym Sączu**

**CYPR SUPER URLOP 98**  
KWIECIEŃ - PAŹDZIERNIK  
8-15 NOCLEGÓW WYLOT Z WARSZAWY PIĄTEK POWRÓT SOBOTA.  
WSPANIAŁE HOTELE \*\* - \*\*\*\*\* DZIECI 2-16 LAT DO 70% ZNIŻKI.  
PROMOCYJNA SPRZEDAŻ DO 31.03 5% ZNIŻKI ORAZ BEZPŁATNY BILET PKP DO WARSZAWY  
Informacja Warszawa 827-71-40. Bezpłatna infolinia 0-800 202-34.  
Sprzedaż PBP „ORBIS” GROMADA na terenie całego kraju.

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL  
**Plus GSM**

**B&S GSM s.c.**  
salony sprzedaży w Krakowie  
Pl. Wolnica 13, tel. 012 423-60-06  
ul. Dietla 80, tel. 012 429-40-00

**Asy Plusa**  
Zgromadź w swoim ręku  
najmocniejsze karty!

- Sieć o największym cyfrowym zasięgu w Polsce
- Karta aktywacyjna sieci Plus GSM
- Świetny amerykański telefon Motorola

**399,-**

Uczeba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

**DAEWOO** Prowadzi SPRZEDAŻ samochodów **DAEWOO**

Polonez ATU Plus	TICO	LANOS
Polonez CARO Plus	NEXIA	NUBIRA
Polonez TRUCK	ESPERO	LEGANZA

**BONIFIKATY! do 3.000 zł** **Niespodzianki!**  
W rozliczeniu przyjmujemy używane samochody  
**RATY! LEASING!**

GAZETA  
**KRAKOWSKA**

**BIURO  
OGŁOSZEŃ**

Kraków  
ul. Starowiślna 10, tel./fax 422-06-03

# ŠKODA FELICIA W NOWEJ ATRAKCYJNEJ CENIE

# 26 150 zł\*

\* cena za wersję LXi 1,3 MPI

Białystok Mark Bud Sp. z o.o., ul. Zawady 115, tel. 0-85 530 607; Tor S.A., ul. Choroszczańska 24, tel. 0-85 513 521; Bielsko Biala Welm Centrum S.C., ul. Sarni Stok 1, tel. 0-33 110 444; Bydgoszcz Konarzewski Autoryzowany Dealer, ul. Nowotoruńska 15, tel. 0-52 361 23 06; Częstochowa P.H.U. M&M Marszałek, ul. Gminna 6, tel. 0-34 227 824; Elk FIMOT S.C., ul. Łukasiewicza 1 C, tel. 0-87 610 48 40; Gdańsk Auto Serwis W.T. Błażewicz, ul. Morenowa 8, tel. 0-58 348 72 56; Gorzów Wlkp. WEST AUTO Sp. z o.o., ul. Koniawska 12, tel. 0-95 723 97 90; Gostyń ASO Ciesiółka, ul. Nowe Wrota 5, tel. 0-65 572 09 59; Grodzisk Wlkp. Grokom Sp. z o.o., ul. 27 Stycznia 5, tel. 0-61 444 58 46; Grudziądz Auto Złomańczuk Grudziądz, ul. Magazynowa 1, tel. 0-51 463 28 23; Kalisz Auto-Ignaszak, al. Wojska Polskiego 5, tel. 0-62 764 97 96; Katowice PH Piotr Śliwka, ul. Kościuszki 94, tel. 0-32 518 620; Koszalin Euro-Centrum-Tadeusz, ul. Gnieźnieńska 24, tel. 0-94 424 236; Kraków Auto Centrum W&MB, ul. Zakopiańska 169 A, tel. 0-12 266 89 99; Legnica Gall-ICM, ul. Jaworzynska 265, tel. 0-76 603 70; Leszno SKODEX Sp. z o.o., ul. Poznańska 45, tel. 0-65 529 33 51; Lublin Zagiel PHU S.C., ul. Roztocze 4, tel. 0-81 527 32 72; Łódź Zimny S.C., ul. Wójtowska 7, tel. 0-42 40 30 20; J.J. Idczak S.C., ul. Przybyszewskiego 176/178, tel. 0-42 676 05 47; Olsztyn PHU Polmozyt Sp. z o.o., ul. Partyzantów 26, tel. 0-89 527 09 49; Piotrków Trybunalski Ewercar S.C., ul. Wojska Polskiego 102, tel. 0-44 647 77 68;



Volkswagen Group

Poznań Auto Józwiak Sp. z o.o. - Jeżyce, ul. Czarnkowska 14, tel. 0-61 841 70 71; Auto Józwiak Sp. z o.o. - Rataje, ul. Unii Lubelskiej 5, tel. 0-61 875 70 07; Sunny Sp. z o.o., ul. Murawa 2, tel. 0-61 823 23 21; Radom AMD Auto Centrum Sp. z o.o., ul. Wernera 59, tel. 0-48 311 582; Siedlce Carsed S.C., ul. Jagiello 4/6, tel. 0-25 306 03; Sitkówka k. Kielc Invest Mot Sp. z o.o., Zgórsko 36 A, tel. 0-41 345 14 39; Ślawnice k. Opola Auto Lellek, ul. Opolska 2 C, tel. 0-77 573 141; Sopot Groblewski JR, al. Niepodległości 954, tel. 0-58 550 36 19; Sosnowiec Inter Car Sp. z o.o., ul. Polna 11, tel. 0-32 292 01 07; Szczecin West-Motor Sp. z o.o., ul. Goliszka 6, tel. 0-91 442 02 53; Tarnowskie Góry Auto-Gerhard-Smolli, ul. Leśna, 0601 40 60 86; Tarnów Auto Service Bączek Stanisław, ul. Gumńska 36 A, tel. 0-14 215 286; Toruń Auto Złomańczuk, ul. Kusocińskiego 3, tel. 0-56 659 06 02; Warszawa Auto Wimar S.C., ul. Modlińska 224, tel. 0-22 614 24 89; Sinclan Bis, ul. Grochowska 45 F, tel. 0-22 610 65 76; Wieliczka Auto Salon Murawski S.C., ul. Jedynaka 4, tel. 0-12 278 64 72; Włocławek PHU Annot Sp. z o.o., pl. Wolności 12, tel. 0-54 322 241; Wrocław ELCAR Sp. z o.o., ul. Grunwaldzka 49/51, tel. 0-71 328 11 94; Wrocław Gall ICM, ul. Paprotna 7, tel. 0-71 325 50 46 w. 323; Września Auto Piechocki, ul. Wrocławska 34, tel. 0-61 436 17 87; Zielona Góra ECERemont Sp. z o.o., ul. Zjednoczenia 103, tel. 0-68 320 22 74; Złotów Auto Park „Szcześniak”, ul. Chojnicka 57, tel. 0-67 263 40 10.

Według wójta gminy Zakliczyn Stanisława Chrobaka, prowadawca czyli Sejm, powinien stuknąć się w głowę.

— Kiedy mój ojciec stawał w Paleśnicy szklarnię, ludzie też stukali się w głowę. Teraz prowadawca powinien się stuknąć — powiedział w telewizji wójt, mając na myśli tych, którzy są autorami zatwierdzonej w październiku 1995 roku ustawy o prawie łowieckim, zabraniającej „chovu i hodowli zamkniętej zwierząt łownych, z wyjątkiem bażanta oraz zwierząt uznanych za gospodarskie na podstawie odrębnych przepisów”. — Ja się jeleni nie pozbędę...

Obowiązujące od 3 już lat prawo (Chrobak zajął się hodowlą jeleni w 1994 roku) dopuszcza prowadzenie takiej hodowli tylko w celach naukowych, dydaktycznych, dla zasiedleń gatunkami rodzimymi lub eksportu zwierząt żywych.

### Wójt na zagrodzie...

Kontroli było kilka, a ostatnia, ze stycznia potwierdziła notoryczne już łamanie przez wójta obowiązującego ustawodawstwa:

„Pan Chrobak został poinformowany o nielegalności hodowli zamkniętej jeleni. Oświadczył, że zwierzęta są pod ochroną weterynarza i sanepidu, ale nie posiada żadnych dokumentów potwierdzających te kontrole. Zwierzęta nie zostały zaszczepione przeciwko gruźlicy i wściekliznie. Oświadcza, że hodowlę prowadzi od 1994 r., kiedy to zakupił 9 sztuk jeleni z Instytutu Parazytologii Polskiej Akademii Nauk w Kosewie Górnym”.

### Róbtą co chceta?

Nielegalny hodowca zdołał w ciągu dwóch lat sprzedać dwa jelenie w miejscowym punkcie skupu.

— Z tą szklarnią wójt nic nie przesadził — twierdzą w Zakliczynie. — Ludzie rzeczywiście stukali się w głowę, kiedy widzieli jak marnieje tam wszystko. Teraz z politowaniem patrzą na te biedne jelenie.

Łamiący prawo wójt uważa, że w gminie trwa ostra walka polityczna, a jej przejawem są próby odebrania mu jeleni

# Rykowisko w Zakliczynie

Wójt oznajmił też kontrolerom, że nie występował do ministerstwa o wydanie zgo-

nich za mały. Pewnie z tej przyczyny nienajlepsza jest ich kondycja, odbiegająca w

je przez kilka lat w sposób nielegalny wójt tak nie uważał.

wojewody tarnowskiego wpłynęło pismo miejscowego, zakliczyńskiego Klubu Obrony Rolnika. Członkowie Klubu uważani są za stronników wójta.

„Klub Obrony Rolnika występuje do Szanownego Pana z prośbą o odwołanie w trybie pilnym z funkcji dyrektora Zespołu Parków Krajobrazowych województwa Tarnowskiego Mieczysława Wypaska, długoletniego aparatczyka ZSL i aktywnego członka ORMO” — napisali aktywiści KOR do wojewody Grada.

Dyrektor Wypasek był tym, który — zgodnie z obowiązującymi go przepisami — zarządził kontrolę na fermie wójta Chrobaka.

Ośmioosobowy Klub Obrony Rolnika przypomniał sobie w styczniu tego roku, że we wrześniu dyrektor Wypasek „próbował wymusić na pani sekretarz Urzędu Gminy w Zakliczynie odwołanie do wozu wyborców do lokali wyborczych”.

Kiedy w styczniu Wypasek zarządził kontrolę, która źle wypadła dla łamiącego prawo wójta, Klub uznał, że „Mieczysław Wypasek nie powinien piastować tak odpowiedzialnego stanowiska, ponieważ swoim zachowaniem i postępowaniem w swojej przeszłości (bliższej i dalszej) kompromituje

urząd, w którym pracuje a także gminę w której mieszka”.

### Jak hodować jelenie?

Może wójt Chrobak ma rację, że jego jelenie to sprawa polityczna?

— Zwracam uwagę na fakt, że ten list podpisali byli sekretarze i członkowie PZPR w gminie. Jeśli towarzysze sekretarze i członkowie podstawowych organizacji partyjnych niebyłoby dobrze pamiętać o swojej jeszcze niedawnej działalności, może warto byłoby dziś, gdy są oni aktywnymi działaczami Solidarności i głośno wyznają ideały chrześcijańskie przypomnieć sobie o swej niedawnej działalności?

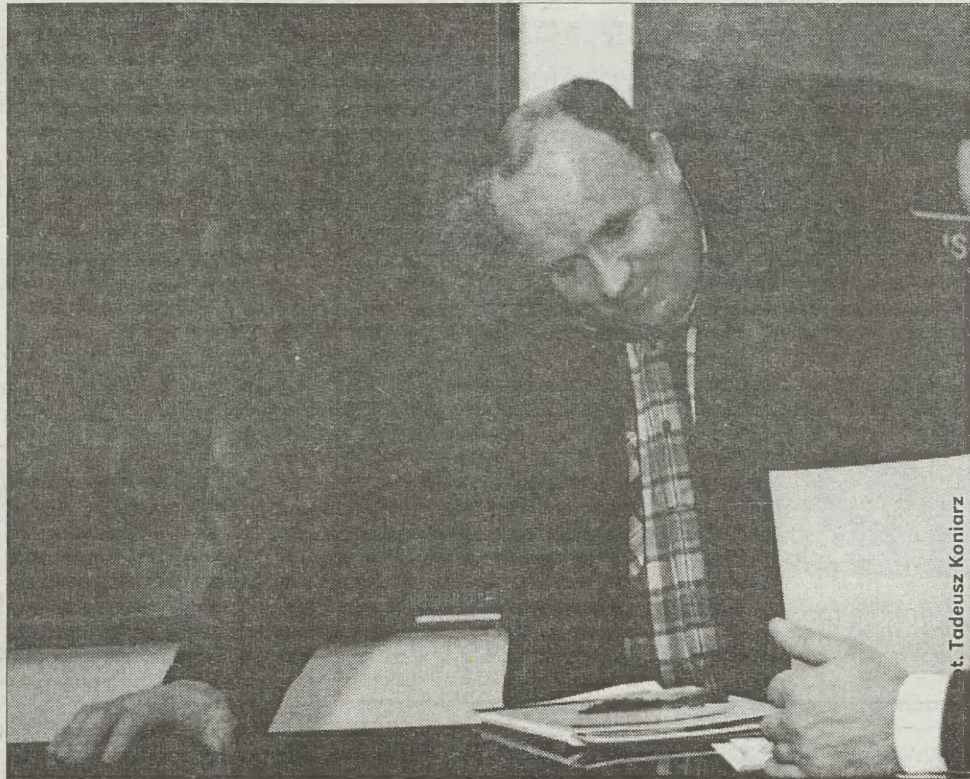
Mieczysław Wypasek przypomniał sobie, że te funkcje pełnili m.in. Bolesław Winiarski, Stanisław Czuban, Stanisław Rzepa, Monika Sula. Zresztą, w Zakliczynie wszyscy o tym wiedzą doskonale. Obecnie należą oni do Klubu Obrony Rolnika i zarzucają dyrektorowi „aparatchystwo” w ZSL.

Niewykluczone, że jelenie spełniają tu także inną rolę: są początkiem oddolnej lustracji. Jeśli tak, to wójt Chrobak wyszedłby z tej gminnej awantury obronną ręką: bez wątpienia zakładał tu „Solidarność”, tak samo jak prawdą jest, że dyrektor Wypasek był w ZSL, a ludzie z KOR należeli do PZPR, choć się teraz zgrabnie przechrzcili.

Tylko to cholerne prawo, które wójtowi zabrania hodowli jeleni... Co z nim zrobić?

Przecież mówi się, że wobec prawa wszyscy są równi.

Zygmunt SZYCH



— Ja się jeleni nie pozbędę — twierdzi z uporem godnym wójta Stanisław Chrobak, zakliczyński wójt

dy na zamkniętą hodowlę jeleni, gdyż... ustawa nie stwarza możliwości uzyskania takiej zgody. W związku z tym zamierza poczekać na jej zmianę.

Mamy w ten sposób do czynienia z ciekawym precedensem w wykonaniu najwyższego przedstawiciela gminnej władzy samorządowej: jeżeli nam ustawa nie pasuje, możemy śmiało jej nie przestrzegać. Jest po prostu głupia. Wystarczy robić swoje...

Komisja stwierdziła jeszcze że teren, na którym jelenie są hodowane, jest stanowczo dla

znaczny sposób od normy u zwierząt dziko żyjących.

— Ja się jeleni nie pozbędę — twierdzi z uporem godnym wójta zakliczyński wójt. — To sprawa polityczna, bo ja kiedyś zakładałem „Solidarność” rolniczą, a teraz zbliżają się wybory i trzeba zrobić zamieszanie...

### Sprawa polityczna

Dopiero jednak teraz, po tych kilku latach jelenie wójta Chrobaka stały się, według niego samego, „sprawą polityczną”. Dotąd hodujący

Być może jest to prawda. Ostatnia, styczniowa kontrola została przeprowadzona w tym samym czasie, gdy do

kają i kończy się albo sprzeczką, albo nagłym zamilknięciem urażonego rozmówcy. Co zatem pozostaje, poza pogodą, do omówienia? Niektórzy zaczynają od różnych pytań, dotyczących rozmówcy: a gdzie pracuje, a czy jest kolegą gospodarza z pracy. Dość to naturalne, ale uważajmy, żeby nie zrobić przesłuchania! Przyjezdny ma zawsze łatwiej, bo może pytać o miasto, do którego przybył — co tu nowego, co się buduje, jakie firmy powstają. W Krakowie od czasów Kazimierza Wielkiego można zagadywać o zabytki. Później niepostrzeżenie nadeptniemy na wiadomości o nowym znajomym, które się na ciąg dalszy przydadzą.

Z. S., Kraków: — Jakie są zasady, kto pierwszy podaje rękę przy powitaniu? Bo przecież przywitać się trzeba!

— Wcale to nie jest takie pewne, czy koniecznie trzeba. Polski zwyczaj raczej zawsze w tym kierunku sterował, ale w krajach zachodnich jest inaczej: bywa, że się tej ceremonii przestrzega, a bywa (np. w Anglii), że nie. Co wcale nie oznacza jakiegoś lekceważenia, bo wszędzie tam obowiązuje uśmiech od ucha do ucha i jakiś uprzejmy tekst (w rodzaju, że się cieszą, że jest mi

nadzwyczaj miło, że od dawna chciałem tę osobę poznać, bowiem wszyscy mówią — itd.). Jak w tylu innych dziedzinach także i w tej rozpoznawczych styl zachodni, czyli w tym wypadku bez obowiązkowego podawania ręki. A jeśli już (wracam do Pani pytania), to pierwszy robi ten gest człowiek starszy przed młodszym, kobieta przed mężczyzną, ktoś wyżej postawiony (szef) przed podwładnym. Ostrożnie więc z tym widywanym niekiedy obieganiem dookoła sali z wyciągniętą ręką! To wcale nie dowód serdeczności ani uprzejmości!

Benio, Olkusz: — Widuje się czasem i w restauracjach, i w domach prywatnych, stojące na środku obiadowego stołu wykłaczki. Z tego co wiem, używanie ich nie jest w najlepszym tonie?

— Rzeczywiście, i to już od dawna. Że to przedmiot pożyteczny zgoda, ale czynność do której skłania, wysoce w towarzystwie nieelegancka. Gdyby zaszła absolutna konieczność działania, moim zdaniem trzeba wyjść do innego pomieszczenia, choćby holu, by z dala od ludzi zrobić porządek. Zdarza się to np. przy rybach, niestety posiadających ości.

Krakowiaczek Cijak

# Mamy MALUCHA...



...za jedyne 11.190 PLN

Tak, to możliwe! Przekonaj się o tym u najbliższego dealera Fiata.

Kup MALUCHA town za niezwykle atrakcyjną cenę.

Szczegóły u dealerów. Czas promocji ograniczony.

INICJATYWA DEALERÓW FIATA

FIAT

Zachowuj się!

Przyjezdny z prowincji: — Powstała taka sytuacja: przyjechałem do moich krakowskich znajomych, gdzie już przesiadywał nieznan mi osobnik. Zostaliśmy sam na sam (gospodarz parzył kawę) i nie mogliśmy jakoś znaleźć tematu do rozmowy. Czy ja jestem jakiś „niepozbitany”?

— Wcale nie. Ale pytanie jest ważne, każdy się z taką trudnością spotyka. Efekt jest taki, że z nadmiaru gorliwości zaczynamy dyskutować na temat, który prowadzi do konfliktu. Fatalne! Przecież taka pierwsza rozmowa często decyduje o różnych uprzedzeniach do tamtej osoby, które zostają na długo... A zatem rada: Unikaj spraw drażliwych, dzielących ludzi (aboreja i w ogóle polityka), mimo, że gwarantują one ożywienie i zainteresowanie. Niestety, te zalety szybko zni-



**Zimowa promocja pilarek STIHL 023 -nowa, atrakcyjna cena oraz dodatkowe wyposażenie !**

Od 02.02.1998r. do 27.03.1998r. oferujemy Państwu pilarki STIHL 023 po promocyjnej cenie, dodatkowo - bezpłatny pakiet:

- zapasowy łańcuch tnący • olej STIHL 1 : 50 (11)
- przewodnik z pilnikiem

**ZAPRASZAMY!**

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne  
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

**Andrychów** - Pl. Mickiewicza 3, tel. 752 249; **Bielsko Biala** - 3-go Maja 18, tel. 210 51 w. 389; **Bochnia** - Bracka 10, tel. 61 25 450; **Brzesko** - Ogrodowa 5, tel. 68 62 240; **Czechowice-Dziedzice** - Pasięki 515, tel. 215 57 14; **Dąbrowa Tarnowska** - Berka Joselewicza 8; **Dębica** - Rzeszowska 14, tel. 70 40 28; **Gdów** - Plac Targowy; **Gorlice** - Krzywa 16, tel. 35 37 062; **Jasło** - Zielona 17; **Kazimierz Wilk.** - Głowackiego 1, tel. 522 839; **Kozy(Ogród)** - Szkolna 12, tel. 174 304; **Kraków** - Pawia 20, tel. 422 26 15, Na Szaniec 19, tel. 41 41-760; **Miechów** - Kilińskiego 3, tel. 38 315 57; **Mszana Dolna** - Starowiejska 23a, tel. 33 11 500; **Myslenice** - M. Reja 11a, tel. 272 06 27; **Nowy Sącz** - Pijarska 15, tel. 090 25 39 15, Nawojowska 29, tel. 44 35 931; **Nowy Targ** - Waksmundzka 29; **Oświęcim** - Sienkiewicza 7; tel. 424 208; **Stary Sącz** - Świerczewskiego/róg Staszica; **Sucha Beskidzka** - Piłsudskiego 6, tel. 74 28 68; **Tarnów** - Romanowicza 1, tel. 212 132, Krakowska 36; **Żywiec** - Dworcowa 1, tel. 61 53 30.

✓ PILARKI ✓ ODŚNIEŻARKI ✓ KOSIARKI



**OSPRZĘT** STARY SĄCZ, ul. Świerczewskiego 4  
(wejście od ul. Staszica)  
**MSZANA DOLNA,**  
ul. Starowiejska 23a,  
tel. (0-18) 33-11-500

**KRAKÓW, ul. Pawia 20 (k. Dworca PKS)**  
tel. (0-12) 422-26-15, 423-19-25

**SPECJALISTYCZNE CENTRUM  
DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE**

**MEDICINA**

Kraków, ul. Rogozińskiego 12, tel. 412-24-59, 412-68-20, 412-12-79

**BADANIA**

- badania rentgenowskie (pełny zakres - mammografia, urografia i inne)
- operacje i zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, kaszaki, naczyniaki, tłuszczaki, niezstąpione jądra, wodniaki jądra, hemoroidy, usuwanie paznokci, spodzieństwo itp.)
- usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym i miejscowym (protezy natychmiastowe)
- gabinet leczenia zęza i niedowidzenia
- testy alergiczne
- gabinet endoskopii (gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia)
- chirurgia plastyczna (pełny zakres)
- bezoperacyjne usuwanie żylaków odbytu
- USG (pełny zakres - dzieci i dorośli)
- badanie krwi - analiza
- badania hormonalne (T3, T4, TSH, prolaktyna i inne)
- sondy żołądkowe
- akupunktura, akupresura
- usuwanie zmian skórnych (mrożenie) metodą niskich temperatur
- szczepienia (wzw, różyczka itp.)
- gabinet medycyny sportowej
- punkcja tarczycy
- badania profilaktyczne dla zakładów pracy

**KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE  
dla dorosłych i dzieci**

- chirurg
- chirurg plastyk
- chirurg szczękowy
- ortopeda
- naczyniowiec
- urolog
- gastrolog
- proktolog (choroby odbytu)
- kardiolog
- internista
- endokrynolog (leczenie tarczycy, cukrzyca i otyłość)
- alergolog
- okulista
- dermatolog
- neurolog
- laryngolog
- onkolog
- ginekolog-położnik
- psychiatra
- psycholog
- reumatolog
- pediatra
- neuropsychiatra
- nefrolog
- stomatolog
- ortoptysta
- gimnastyka odchudzająca (masaż, solarium, siłownia - tel. 421-50-85)

Specjaliści krakowskich klinik  
zapraszają!

REJESTRACJA TELEFONICZNA  
412-24-59, 8-20

„FLORIAN-PODKARPACIE”

Spółka Akcyjna  
w Nowym Sączu, ul. Węgierska 144 H/B  
tel. (0-18) 442-91-51

**ogłasza pisemny nieograniczony  
PRZETARG OFERTOWY**

**NA SPRZEDAŻ  
CENTRALI TELEFONICZNEJ**

typu MIKROTEL 16/6  
nr seryjny 4955, rok produkcji 1996

Cena wywoławcza centrali wynosi: 2.000,00 zł.

Oferaty pisemne zawierające cenę nabycia należy składać w zamkniętych kopertach z napisem „Oferata zakupu centrali telefonicznej” w siedzibie Spółki w Nowym Sączu przy ul. Węgierskiej 144 H/B do dnia 2 kwietnia 1998r.

Komisijne otwarcie kopert i wybór oferenta nastąpi w dniu 3 kwietnia 1998r. o godz. 10.00 w siedzibie Spółki w Nowym Sączu przy ul. Węgierskiej 144 H/B.

Spółka zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, a także prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Centralę można oglądać w siedzibie Spółki od 23 marca do 2 kwietnia 1998r. w godzinach 8.00-16.00

K.675/MS

**KOMUNIKAT**

**ZARZĄD GMINY ŁĄCKO**

zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 9 oraz art. 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U.Nr 89 poz. 415)

podaje do publicznej wiadomości, że  
dnia 27 marca 1998 r. o godz. 15.00  
w sali nr 7 Urzędu Gminy w Łącku  
odbędzie się:

**SESJA RADY GMINY**

na której przewiduje się:

- 1) rozpatrzenie zarzutów do projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łącko - w obrębie działki nr ewid. 954/1 i 954/2 w Zarzeczcu
  - 2) uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łącko w obrębie działek nr ewid. we wsi:
    - Brzyna 528
    - Jazowsko 800
    - Kadzca 416/1, 416/2, 416/3
    - Łącko 1831, 1864/9, 1882/1
    - Maszkowice 445/2
    - Obidza 1021/1
    - Zabrzeż 437/1, 1182/3, 1185/3
    - Zagorzyn 403/1, 515, 589/1, 589/2
 dla budownictwa mieszkaniowego
  - Czarny Potok 525
  - Maszkowice 238/8
  - Wola Kosnowa 485
  - Zarzeczce 924/2, 924/3, 954/1, 954/2
- dla budownictwa mieszkalno-leśnikowego.

/MS

N.P.P.L. „LAS”

w Nowym Sączu ul. Wyczółkowskiego 6

**ogłasza przetarg nieograniczony**

**NA SPRZEDAŻ  
CIĄGNIKA URSUS U-904  
2-napędowy rok prod. 1984,  
cena wywoławcza 25.000 zł**

Blizsze dane można uzyskać w siedzibie firmy tel. 443-90-09.

Przetarg odbędzie się 31.03.1998r. o godz. 9.00

Wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa do godz. 8.30 w dniu przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 10.00.

Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeśli oferent, którego oferta zostanie przyjęta uchyli się od zawarcia umowy.

Sprzedający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

/MS

ZARZĄD GMINY JABŁONKA,  
ul. 3 Maja 1, 34-480 Jabłonka  
tel. 26-523-81, fax 26-524-68

**ogłasza przetarg nieograniczony**

**NA WYKONANIE PROJEKTU TECHNICZNEGO  
BUDOWY CHODNIKÓW**

przy drodze krajowej nr 957

Białka - Jabłonka - Nowy Targ w miejscowości  
Zubrzyca Dolna km 37+100 - km 38+000 oraz  
w miejscowości Jabłonka km 41+950 - km 42-700

Termin realizacji zadania do dnia 30.06.1998 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w siedzibie zamawiającego, pok. nr 202 lub za zaliczeniem pocztowym. Koszt specyfikacji wynosi 20 zł.

Osobami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: Z-ca wójta Władysław Pilch oraz referent Maria Fedor.

Termin składania ofert upływa dnia 27.04.98 r. o godz. 10. Wadium w wysokości 300 zł należy wpłacić do dnia 27.04.98 r. do godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 27.04.98 r. o godz. 11 w siedzibie zamawiającego pok. nr 110.

K.687

**PRODUCENCI ŚWIEC I ZNICZY**

Informujemy, że nasza firma jest przedstawicielem handlowym  
Rafinerii Glimar „Gorlice”

Przykładowe ceny rafinerii bez rabatu:

parafina RII-56 granulata	2,10 pln netto/kg
kandelina PGW wybielana granulata worki	1,46 pln netto/kg
masa parafinowa granulata	1,70 pln netto/kg
kandelina wybielana worki	1,36 pln netto/kg

Przy większych odbiorach zapewniamy własny transport gratis.  
Istnieje możliwość negocjowania cen.

Jesteśmy również przedstawicielem producentów pojemników zniczowych  
Huta „Sława” Kielce i Huta „Orzesze” i innych.

Zapewniamy ceny producenta i niższe.

**Firma PLATA**

Śledziejowice 220 k. Krakowa, tel./fax (0-12) 278-55-99, (0-603) 22-25-145  
e-mail: platis(a)nova.kki.krakow.pl

376/3

**ZAKUPY NA MAX**

raty, upominki ...

**DOMAX**

**Wszędzie te same pralki, kuchenki i lodówki ...**



**Czym więc różnią się  
sklepy z artykułami AGD ?**

**SPRAWDŹ CENY!**

KRAKÓW: os. Albertyńskie 37a, tel./fax: 649 66 60; ul. Wielicka 76, tel: 655 04 75; ul. Dietla 97, tel: 429 18 78;  
ul. Zwierzyniecka 25, tel.: 422 04 03; ul. Mogilska 40 (DOMAR), tel: 411 65 19;  
TARNÓW: pl. Łazienny (Burek) tel.: 22 49 17, Hała Tuchowska.



Jak jest dobrze: żeby dyrektorem szkoły był ksiądz, czy urzędnik gminy?  
Nauczyciele z Nieszkowic Wielkich uważają, że ani tak, ani tak

# Szkoła dobrych obyczajów

„Złe” przyszło do Nieszkowic z początkiem lutego. Kiedy nagle zmarł dyrektor Górski, pojawiła się pustka. W przenośni i dosłownie. — To był wspaniały człowiek i pedagog — wspomina jedna z uczących w nieszkowickiej podstawówce. Kto zastąpi ósmej klasie nauczyciela matematyki? I kto będzie szkołą rządził? Z rozważaniami pospieszył Urząd Gminy w Bochni. Nauczyciele do dziś nie umieją się z nimi pogodzić. Czują się zlekceważeni.

Piotr Górski odszedł na trzy dni przed feriami. Miał 49 lat. Przez kilka ostatnich lat kierował szkołą, w której uczył matematyki.

## Kto dyrektorem?

Jerzy Lysy, wójt Bochni: — Byliśmy bardzo wstrząśnięci. Dodatkowym dylematem dla samorządu było to, że zmarł tuż przed feriami. Ktoś musiał kierować szkołą i nauczać matematyki w ósmej klasie. Nie znalazłem bliżej poszczególnych nauczycieli. Za to znalazłem księdza katechetę, bo zetknąłem się z nim parokrotnie wcześniej, m. in. jak organizował w Pogwizdowie pobyt dzieci spod Lwowa. Znane mi były opinie, że jest pracowity i rzetelny. Formalnie spełniał kryteria: 11 lat pracy, magister teologii, pełnoprawny członek rady pedagogicznej.

Ksiądz dyżurny z wydziału katechetycznego Kurii Diecezjalnej w Tarnowie (prosi o anonimowość): — Katecheta świecki może zostać dyrektorem, w przypadku księdza jest to raczej niemożliwe. Chyba, że w sytuacji wyjątkowej, gdyby władze gminy i kuratorium nie widziały innej możliwości, np. 3-4 osoby byłoby urlopowane. Ale my zawsze taką ewentualność odradzamy.

Jerzy Lysy: — Nie chodziło mi o powołanie księdza na dyrektora, ale o powierzenie mu obowiązków na zasadzie społecznej na krótki czas, dopóki nie rozstrzygnie się konkurs na dyrektora. Ksiądz był zaskoczony, ale się zgodził. Później do szkoły pojechała moja zastępczyni, powiadmiając o tym nauczycieli. Odbyło się tajne głosowanie, rozstrzygnięte na rzecz księdza.

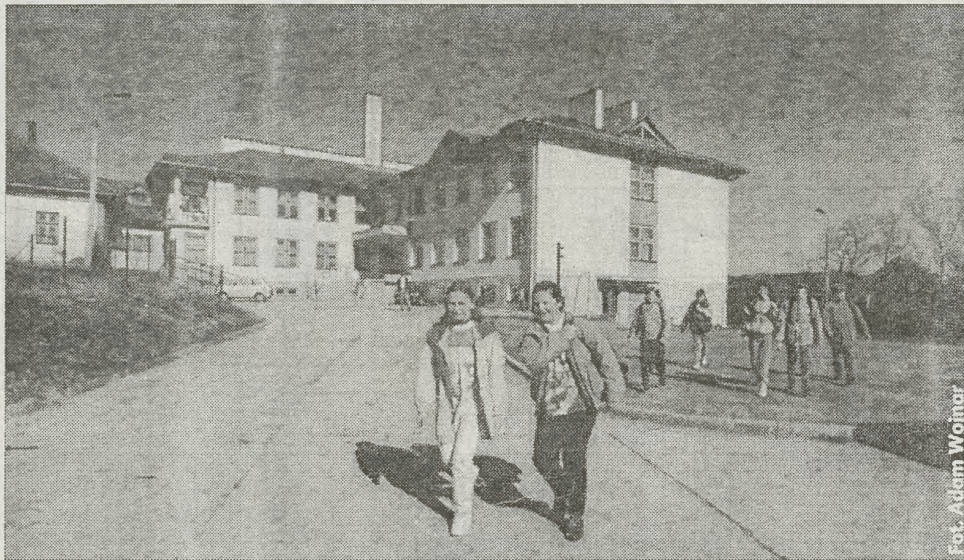
Nauczyciele: — Poinformowano nas, że i tak nie mamy innego wyjścia, bo nasza opinia nie jest wiążąca. Zagłosowaliśmy 7:2 dla księdza.

## Kto matematykiem?

Jerzy Lysy: — Sporo emocji wywołała także druga sprawa — kto miałby przejąć matematykę po zmarłym dyrektorem? Był tam jedynym z odpowiednim przygotowaniem człowiekiem do nauczania tego przedmiotu.

Rozmawialiśmy z kilkoma nauczycielami spoza szkoły. Jedyną osobą, którą udało nam się uprosić była matematyczka z Pogwizdowa —

Moja decyzja nie miała na celu podważyć kompetencji grona pedagogicznego. Inna kwestia, że na 14 nauczycieli, przypada tylko 5 magistrów...



Fot. Arkim Wojnar

ma wśród uczniów olimpijczyków.

„Grono było oburzone takim zarządzeniem, gdyż uważamy, że jest u nas nauczyciel uczący matematyki” — wynika z listu pedagogów ze szkoły podstawowej w Nieszkowicach W. do tarnowskiego kuratorium i jego bocheńskiej delegatury.

Jerzy Lysy: — Jako organ prowadzący, mam prawo zabiegać, żeby to była osoba odpowiednio przygotowana.

Pojawiły się kolejne pytania: czy nie za dużo wrzenia jak na małą, wiejską placówkę oświatową i liczące sobie niecałe 500 osób Nieszkowice?

Wójt Bochni: — Po tej radzie pedagogicznej, jak ksiądz został wybrany, rozdzwoniły się telefony: i do kurii, i do kuratorium, i na plebanię. Że jak to możliwe, żeby ksiądz był dyrektorem. Po dwóch dniach ksiądz oświadczył, że nie

chce być zarzewiem konfliktu. On-bardzo dziękuje za zaufanie, ale odmawia przyjęcia tej funkcji.

„Dnia 9 lutego 1998 r. pani wójt stwierdziła, że „ksiądz rezygnuje z funkcji dyrektora na skutek naszej hysterii, (rada pedagogiczna powinna znać prawdziwe przyczyny rezygnacji księdza). Trudno zrozumieć, aby urzędnik samorządowy w taki sposób argumentował rezygnację z tak ważnego stanowiska” — czytamy w akapicie listu nieszkowickich nauczycieli.

ryjnym. Wybrałem inż. Krzysztofa Ziębę. Przez lata był nauczycielem, sprawował nadzór pedagogiczny jako wizytator. To fachowiec. Niestety, moje decyzje co do dyrektora i matematyka rozminęły się z oczekiwaniami nauczycieli.

Jak sprawę przyjęły władze oświatowe?

Jerzy Pantera, wicekurator oświatowy z Tarnowa: — Przesłaliśmy do wójta pismo, w którym przyjęliśmy do wiadomości fakt przejściowego zarządzania placówką. Choć nie mamy tu zastrzeżeń, to zwracamy uwagę. Na co? Wytknęliśmy gminie, że nie zadano nam pytania przy powierzeniu obowiązków panu Ziębę.

Jak czuje się w nowej roli pan Zięba?

Krzysztof Zięba, dyr. Gminnego Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli w Bochni (z siedzibą w Łapczycu): — Nie mam ambicji rządzenia, widzę się raczej jako organizator szkoły. Jak układa się współpraca z nauczycielami? Myślę, że dobrze. Jestem w szkole codziennie i nie odczuwam wrogości, ani żadnego dyskomfortu pracy.

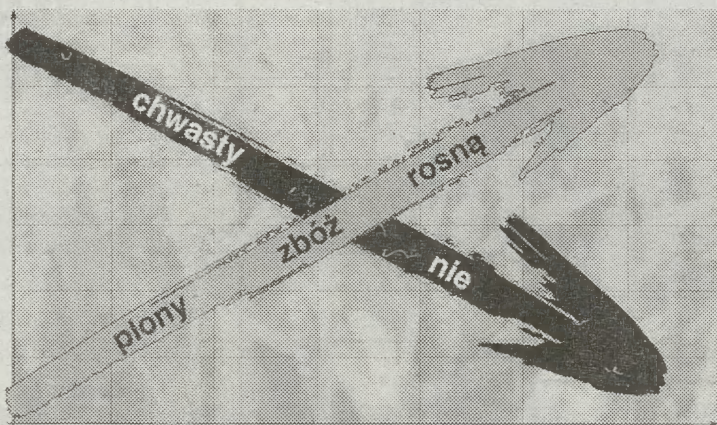
## Rozżalenie nauczycieli

— Zostaliśmy poniżeni. Żaden z 13 nauczycieli nie nadał się zdaniem gminy ani na dyrektora, ani na nauczyciela matematyki — oznajmiają. — Nie mamy nic do osób ani księdza, ani pana Ziębę. Nie możemy się jedynie zgodzić ze sposobem ich powołania. A do pana dyr. Ziębę nie jesteśmy źle ustosunkowani; wykonujemy jego polecenia. Chcieliśmy, żeby to był nauczyciel z naszego grona, teraz czekamy na rozstrzygnięcie konkursu.

Maciej ROGALA

## Duplosan® Super 600 SL

Nowoczesny herbicyd stosowany w zbożach.  
Kosztuje niewiele — daje dużo!



### Duplosan® Super 600 SL:

- dzięki trzem doskonale uzupełniającym się substancjom biologicznie czynnym utrzymuje plantacje zbóż w stanie wolnym od chwastów
- ma bardzo szerokie spektrum zwalczanych chwastów
- jest całkowicie bezpieczny dla rośliny uprawnej

Nasi przedstawiciele w Państwa regionie:

Piotr Kania, Chrzanów  
tel.: (0-35) 623 34 37  
kom.: 0-90 257 141

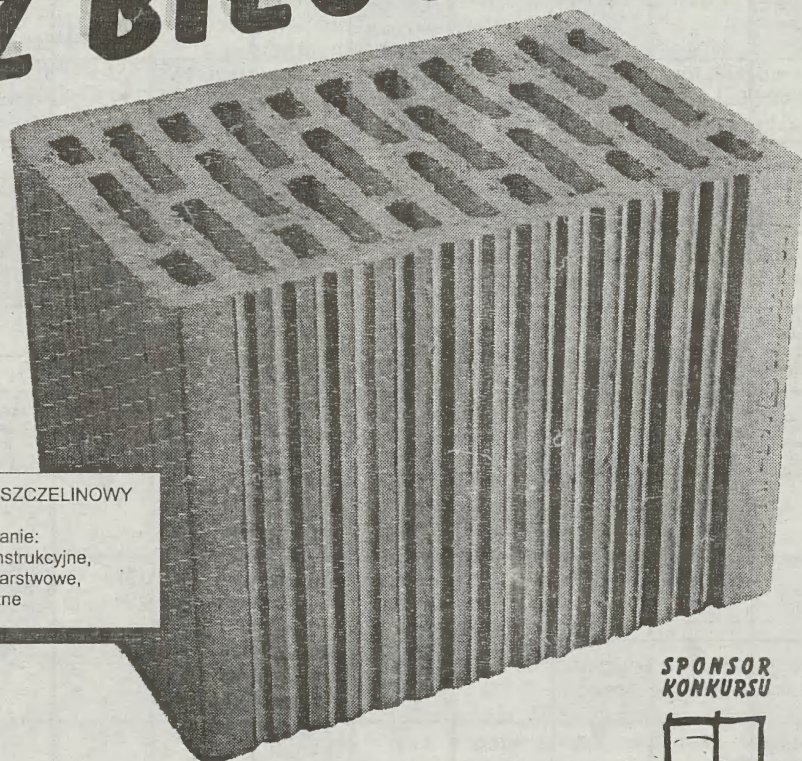
Jacek Bochenkiewicz, Rzeszów  
tel.: (0-17) 626 434  
kom.: 0-90 257 157

BASF POLSKA Sp. z o.o.  
Al. Jerozolimskie 154  
02-326 Warszawa  
tel.: (0-22) 659 21 42  
fax: (0-22) 658 35 34-5

Ochrona roślin

BASF

# CERAMIKA Z BIEGONIC!



PUSTAK SZCZELINOWY  
"MAX"  
zastosowanie:  
-mury konstrukcyjne,  
-ściany warstwowe,  
zewnętrzne

DOGODNE RATY  
DOSTAWY NA TERMIN

Nowy Sącz, ul. H. Dobrzańskiego 14 (018) 442-94-20  
Kolbuszowa-Kupno 494 (017) 227-11-44, 227-12-31  
Kraków, ul. Jugowicka tel. 0602616-608, 090383-003

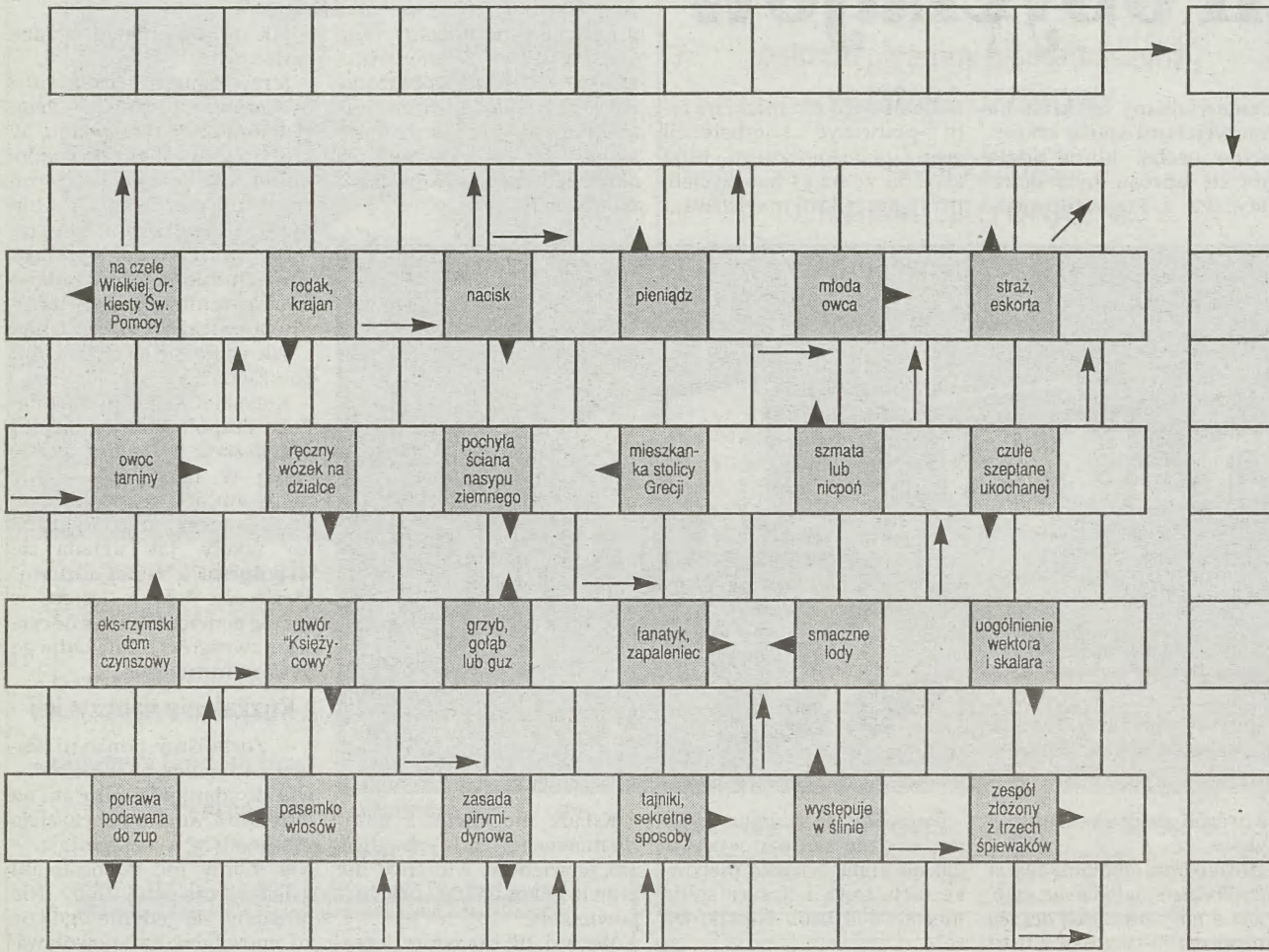
SPONSOR  
KONKURSU



PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMICZNE BIEGONICE S.A.

**BIEGONICE®**

# Rozrywka na weekend



Rozwiązania krzyżówki (zamieszczonej wyżej) prosimy nadsyłać do 27 marca 1998 r. pod adresem „Gazeta Krakowska”, skr. poczt. 402, 30-960 Kraków (z dopiskiem „Krzyżówka piątkowa z 20 marca”). Wśród Czytelników, którzy nadesłają prawidłowe odpowiedzi zostaną rozlosowane nagrody książkowe.

ze stolicą w Madrycie	kowalskie ze szczękami	pies Stasia i Nel	szablony	przyjaźnie o panu	nauka o racjonalnym odżywianiu się	
			miasto w Czadzie	wnęka		
			<b>P</b>	<b>A</b>	<b>N</b>	
krętaćtwo, oszukiwanie		6		12	część opery	
wróży z kart	<b>D</b>	<b>A</b>	<b>M</b>	<b>A</b>		2
stolica Syrii						
na nim klejczy		częstuje tortem 30 III	z rodziny lemurów	sól kwasu niobowego		14
				cząstka rozżarzonego ognia	Słowianin	4
przetwór mięsny ze „szronem”	biblijny niegodziwiec	wśród pływaczków	żal za winy	słynny norweski polarnik		
			<b>Ż</b>	<b>O</b>	<b>N</b>	<b>K</b>
uchodził do Morza Łąptawców				los, przeznaczenie		<b>L</b>
lokum pilota		11		serduszek w kartach	piaszcz Beduina u boku Rustana	<b>B</b>
		8		roślina, czernieł białna		<b>A</b>
					matematyk francuski (osa+gil)	
mały statek	informacje w komputerze		7	Stefan, działacz ruchu ludowego	rosyjski samochód	1
					zastępca alamana	japoński wiersz łączony
grono działaczy	ciężka praca	fajłtapa	kastrowany baran			15
używany do opalania		3		przełęcz w Alpach	„Makower” Orzeszkowej	<b>M</b>
rasa konia			9		nazwa	<b>I</b>
					imię Lubaszki	wygięte kostne chrząstki
						<b>Ł</b>
głos lwa	<b>W</b>	<b>A</b>	<b>M</b>	<b>P</b>		
upiór					głośnie dźwięki, wrzawa	5
						<b>A</b>

sklepienie w kształcie czaszy	zupa z kiszzonej kapusty	instrument dęty	instrument dęty	waga opakowania	siódzisko
były dyktator Portugalii		kobiece czasopismo			
świeżo spadły śnieg					prorok w czasach Dawida
rymskie bóstwo opiekuńcze	ptak morski	wymarły ptak nie latający	merynos	wedyjski bóg wiatrow	
hasło 1000 watów					
drzewo liściaste					
dopływ Włogi					
			legendarny król Szwecji		

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki piątkowej z 6 marca 1998 r. książki otrzymują:  
 Z. Jurczyk, B. Jelonek – Kraków, T. K. Jabłońska – Kęty, K. Bala – Peim, E. Załuska – Nowy Sącz.  
 Nagrody prześlemy pocztą.

autor dramatów	wejście na statek	waszmość	bezbarwny gaz szlachetny
pracownik stoczni			miasto w środkowym Iranie
smocze drzewo			
		10	12
filmowy kochanek			7
tkanina jedwabna na płaszcze			
	krok konia	komin wulkaniczny	
			9
			żywica naturalna
			wschodnia część Wysp Marshalla
	mozół		zapisana na pięciolinii
	skorupiak		
			5
substancja barwiąca	zaczynająca działanie		
falowanie dźwięku	szansa powodzenia		
11		2	
miasto w Birnie, port nad Irawadi	solenizantka z 13 IV	łosoś pacyficzny	popularny kabaret śpiewający
		4	pirat morski
w muzyce powoli			miasto w środk. Grecji
w greckim alfabetie	rysunek słowami		1
	syn Posejdona		
grządką kwiatową			
rzut różny w piłce nożnej		6	3
minerał, odmiana dwutlenku metanu			
			13

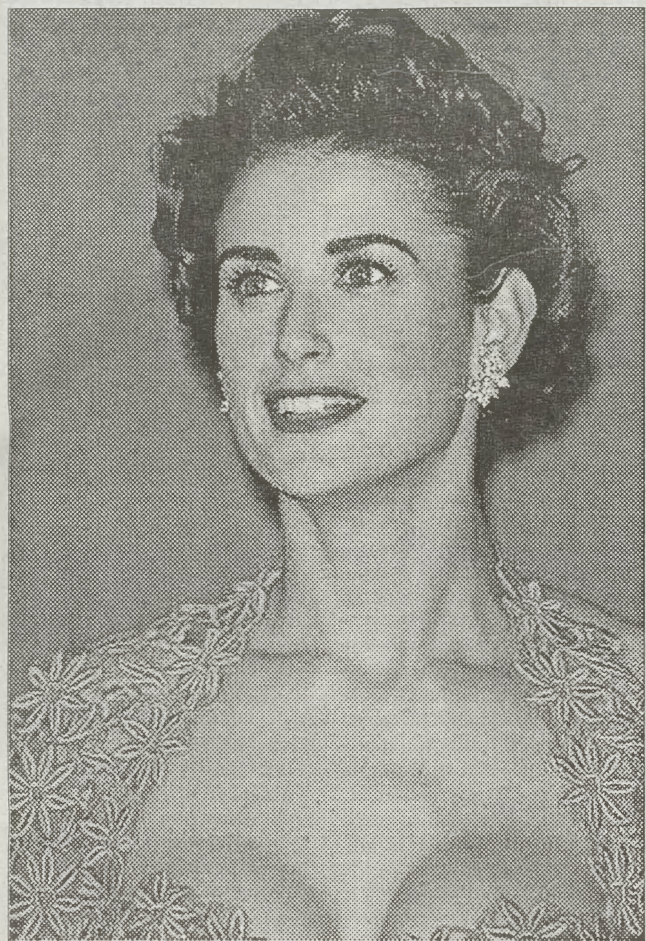
Pogwałcenie praw cywilnych, oszustwo, agresja fizyczna, uwięzienie, ingerencja w życie prywatne – to tylko nieliczne z powodów wniesienia skargi do Sądu Najwyższego Los Angeles. Po-

zwani: Demi Moore (na zdjęciu) i Bruce Willis. Powódka: Kim Tanahill, była opiekunka dzieci wyżej wymienionych gwiazd Hollywood.

Kim twierdzi, że trudno jej znaleźć odpowiednio twarde

słowa, by opisać piekło jakie przeszła u sławnej pary. Przez 3 i pół roku wykorzystywali ją bez skrępowań. W ramach rekompensaty za straty moralne Kim żąda miliona dolarów. Została zatr-

## Piastunka czy niewolnica



dniona w marcu 1994 do pilnowania trzech córek państwa Willisów. Czas pracy określono na 40 godzin tygodniowo, pensję na 4000 USD, rodzina miała jej zapewnić wyżywienie, mieszkanie i samochód do dyspozycji.

Według powódki te idylliczne warunki pozostały tylko na papierze. Zmuszana do wiecznych podróży z parą, w zależności od tego, gdzie kto kręcił film, lub do której z posiadłości chcieli się udać. „Pracowałam siedem dni w tygodniu, po 24 godziny na dobę, bez dodatkowego grosza za nadgodziny” – skarży się Kim. Ale nie to było najgorsze. Demi, która właśnie przeżywała kryzys małżeński, wyżywała się psychicznie na opiekunce.

W ślad za słowami przyszły czyny, histeryczna Demi zaczęła grozić biciem, raz nawet uwięziła Kim w pokoju. Piekło skończyło się wylaniem z pracy na zasadzie „porozumienia stron”. Sławna para wszystkiemu zaprzecza, tłumacząc, że jest to zemsta zwolnionego pracownika. Kto kłamie a kto mówi prawdę rozstrzygnie właściwy sąd. A historia może posłużyć za scenariusz do kolejnego filmu aktorskiej pary...

## Jestem człowiekiem skończonym...

Bernard Tapie, do niedawna człowiek sukcesu, wiedział, że więzienie będzie dla niego doświadczeniem trudnym. Zakaz uprawiania sportu, spacerów z innymi więźniami, chodzenia do biblioteki, jedynie godzina wyjścia z celi dziennie na zadaszony podwórko, to tylko niektóre z utrudnień zastosowanych wobec Tapie. Kara nie zakończyła się w więzieniu, sześć miesięcy po opuszczeniu tego przybytku Tapie odczuwa skutki potępienia swego czynu. Pozbawiony prawa pracy na własny rachunek, zmuszony został oddać się na usługi dawnej konkurencji.

W otoczeniu biznesmena na próżno można szukać dawnych przyjaciół. Świat polityki, który niegdyś zasiliał finansowo, wykazał nieprawdopodobną amnezję. To samo dotyczy świata filmu, który w równym stopniu rozczarował pana Tapie.

Po premierze filmu Leloucha z jego udziałem został zasypany propozycjami innych filmów, jednak temat nigdy nie został podjęty. „Zrobiono wszystko, by mnie złamać. Byłem gotów popełnić samobójstwo. Nie zrobiłem tego, bo żona przytomnie schowała rewolwer. Dwie minuty później wiedziałem, że popełniłbym niewybaczalne głupstwo. To właśnie moi bliscy mnie nie zawiedli w trudnych chwilach. To dla nich warto żyć. Nawet z takim balastem...”

Jedynka

W piątek możesz dogadać się z ważną osobą, albo zrozumieć argumenty kogoś z rodziny. Jeśli okażesz lojalność i pomoc, to dużo zyskasz. W niedzielę zrób kalkulacje związane z planowaną umową i nie rezygnuj z obowiązków w poniedziałek. Od wtorku nowe szanse i propozycje zawodowe. W sprawach sercowych więcej rozsądku niż szaleństwa.

Dwójka

Ogranicz spotkania i wyjazdy dla przyjemności. Nic Ci nie grozi, ale możesz wykorzystać ten okres lepiej. W sobotę wybież się na zakupy, ale dobrze kalkuluj co się opłaca. W poniedziałek podejmij wezwanie, choćby sprawy były zaskaku-

## Horoskop numerologiczny

Od 20 do 26 marca 1998

jące. Dzięki szybkiej reakcji i odwadze dużo zyskasz. We wtorek oraz w środę kochaj się ile starczy sił, a zregenerujesz ducha.

Trójka

Po pierwsze nie kłóć się z bliskimi w domu lub w pracy. Po drugie, nie ustępuj w realizacji wielkich planów. Wciąż masz dobry rok, by je zrealizować, nawet z nadwyżką. W niedzielę skontaktuj się ze starym znajomym, bo dowiesz się czegoś ważnego. Od wtorku możesz działać w sprawach skomplikowanych, elastycznie zmieniając techniki.

Czwórka

Nie będziesz narzekać ani na los, ani na braki. Po co roztrząsać, co kto robi i dlaczego. W uczuciach pojawi się światło głębokiego zrozumienia od niedzieli do wtorku. Kolejne dni znowu zmuszą Cię do pracy, ale to nic nowego w tym miesiącu. W środę odpręż się i zabaw. W czwartek nie sprzeciwiaj się komuś starszemu, bo narobisz ambarasu.

Piątka

Rozliczenia i inwestycje zawisną w próżni i poczekaś na nie kilka dni, by wszystko pomyślnie zakończyć. Przez sobotę i niedzielę ciesz się uczuciami i powodzeniem u płci przeciwnej, ale nie szastaj wtedy pieniędzmi. Od poniedziałku nawal pracy i tak już będzie do czwartku.

Szóstka

Spróbuj się powstrzymać przed zapędami rewolucyjnymi, choć już masz wszystkiego dosyć. Uczucie tęsknoty lub osamotnienia uczuciowego w piątek, pokonasz je, gdy zajmiesz się pielęgnacją i kosmetyką ciała. Twój doskonały wygląd nabierze znaczenia w sobotę oraz w poniedziałek. Zapewnij sobie tym sposobem komfort. Finansowo ważny jest czwartek.

Siódemka

Cechą charakterystyczną dla Ciebie w najbliższym tygodniu będzie skromność i opanowanie. Korzystaj z możliwości wygrywania spraw dzięki opanowaniu i poprawie strategii. Zaskocz Cię miła niespodzianka w sobotę, a radość wypełni serce w niedzielę. Sobota pracowita. Od poniedziałku zmiany w domu, dobra więź duchowa i plany inwestycji.

Ósemka

Twoja uczuciowość obniży nieco pułap, a Ty zaczniesz kontrolować marzenia sercowe. Zaczynaj uważnie słuchać innych ludzi, a zobaczysz jaką to daje korzyść. Trochę szaleństwa zapowiada sobota. Niedziela w domu lub w rodziny. We wtorek wielkie pragnienie kupna czegoś praktycznego, ale przerastającego twoje możliwości. Opanuj to, bo nie podolasz.

Dziewiątka

Sporo zdumiewających zdarzeń, które wywołają potrzebę podejmowania decyzji, ale Ty nie zmieniaj zdania pod ich wpływem. Miło i serdecznie spędzisz piątek i sobotę. Pieniądze mogą iść w ruch w poniedziałek, ale nawet dla największego marzenia nie opróżniaj kieszeni do dna. W środę frapująca propozycja lub okazja.

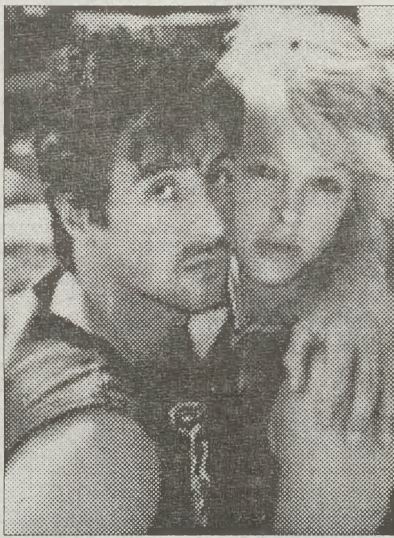
Doskonali

Koniec tygodnia wymaga zainteresowania się bliskimi. W niedzielę Twoja medytacja pomoże znaleźć rozwiązanie na coś nierozwiązywalnego. Już w poniedziałek spadnie na Ciebie tysiąc spraw, a każda okaże się pożyteczna, jeśli wszystko wykonasz. Z miłosnymi oświadczeniami poczekaj do środy lub czwartku.

Małgorzata STAWARZ

## Moskiewska pułapka

Biedny Rocky. Dopiero co pisaliśmy o kłopotach ze zdrowiem mamusi Stallone, a tutaj znowu problemy. Tym razem niebezpieczeństwo zawisło nad jego... małżeństwem. Niebezpieczeństwo



to ma na imię Olga Kukulow i jest piękną osiemnastoletnią Rosjanką. Jak utrzymuje Olga, sły spędził z nią upojną noc kilka dni przed ślubem Stallone z Jennifer Flavin w maju zeszłego roku. „Był bardzo czuły i romantyczny, nie zmrzyliśmy tej nocy oka – dodaje Olga i dorzuca kilka innych pikantnych szczegółów... Pan Stallone spotkał Olę w Moskwie podczas poszukiwań lokalu na kolejną filię Planet Hollywood. Zauroczony Olga posunął się do daleko idących deklaracji, by namówić ją na tę jedną noc. Gdy wreszcie (róże nie pomogły) obiecał Oldze willę w Los Angeles, ta grzecznie podążyła za aktorem do apartamentu w Metropole Hotel. Sylvester zupełnie stracił głowę dla Słowianki, miał nawet powtarzać, że szkoda, że nie spotkał jej przed Jennifer. Także że przepowiadano mu, iż prawdziwą miłość spotka dopiero w Moskwie. Jak się Państwo domyślicie Stallone wszystkiemu zaprzecza, zarzucając dziewczynie chęć wzbogacenia się jego kosztem. Za swoje pięć minut sławy gotowa jest opowiedzieć wszystko.

## Samotność agenta 007

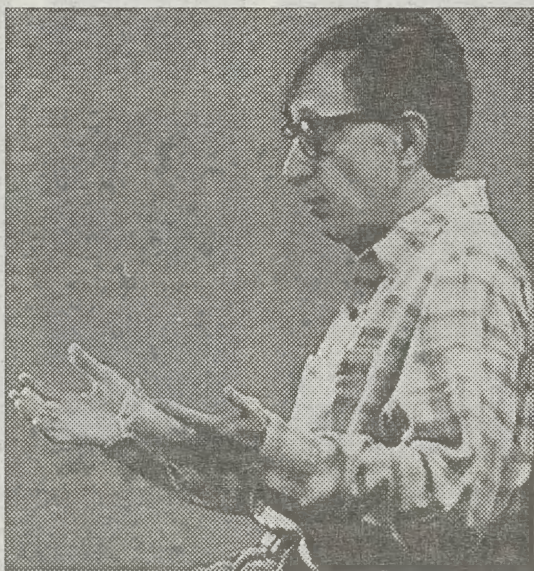
więc powierzyli je ciotce. Podrzucany z miejsc w miejsce Pierce przeżył prawdziwe piekło. Dopiero po 10 latach matka wraz z nowym mężem zgłosiła się po synka. Ojciec naturalny upomniał się o swoje dziecko dopiero, gdy zaczęło święcić triumfy. Nic dziwnego, że po takich doświadczeniach Brosnan przysiągł, że jego własne dzieci nie poznają smaku goryczy. Los jednak nie oszczędzał aktora. Gdy w 1991 roku zmarła jego żona Cassie postanowił zaopiekować się jej dwójką dzieci z poprzedniego małżeństwa oraz wspólnym potomkiem Seanem. Dzisiaj, by nie zgotować losu podobnego sobie rocznemu Dylanowi, pogodził się z Kelly Shave-Smith, obecną towarzyszką życia i mamą malucha.

## Seks natchnieniem

„Bez żadnych ograniczeń” zdaje się brzmieć motto życiowe Woody Allena. Od chwili kontrowersyjnego ślubu z Soon-Yi to hasło powtarza pełnym głosem. Najbardziej analizowany reżyser Hollywoodu powtarza, że zawsze pasjonował go seks. „Kobiety, które twierdzą, że interesujemy się nimi tylko dla seksu... mają wiele racji. Ja sam, gdy mijam jakąś kobietę na ulicy zastanawiam się od razu jaka ona jest w łóżku? Udane relacje seksualne są dla mnie czynnikiem nieodzownym dla twórczości”.

Jak więc widzimy najważniejszy dla Woody Allena organ znajduje się nieco poniżej pasa, a nie jak przypuszczaliśmy w głowie.

Główny intelektualista Ameryki kieruje się w swych wyborach... rozporządzeniem. „Gdybym kierował się mózgiem, z pewnością kochałbym inną



kobietę. Dawniej czulem się szczęśliwy tylko z histeryczkami, moje wszystkie ex miały blizny na nadgarstkach po próbach samobójczych. Jednak po wstępnej ekscytacji przekonałem się, że nie da się z nimi żyć. Soon-Yi jest inna.” – twierdzi Woody.

Według niego obsesja na punkcie seksu nie ma nic wspólnego z niezdrowymi stosunkami z dziećmi, o które oskarża reżysera była żona, Mia Farrow. Soon-Yi natomiast jest adoptowaną córką Mii, a nie Allena. Podobno nigdy nie wykazywał względem niej cech ojcowskich. Jedno jest pewne, w żadnym z filmów Woody Allena nie było tak śmiałych scen miłosnych jak w ostatnim „Deconstruction Harry” (od kwietnia na ekranach naszych kin). Allen odkrywa wszystkie karty nie proszony...

Szczyście Catherine Deneuve polegało na tym, że jako młodziutka aktorka mogła zagrać u znakomitych reżyserów

# Gwiazda

Każdy wielki festiwal filmowy musi mieć swoje gwiazdy. Bo jeśli ich nie ma – to wówczas można podejrzewać, że i sam festiwal nie jest prawdziwy. Tegoroczny Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Berlinie, czyli słynne BERLINALE, od 48 lat odbywające się w tym najbardziej „międzynarodowym” mieście Europy, zawsze gwiazdy miał. W tym roku jednak, o czym pisali wszyscy sprawozdawcy, większość gwiazd nie dopisała. Dlatego cała uwaga organizatorów i dziennikarzy skupiła się na Catherine Deneuve i Robercie de Niro – dwóch gwiazdach pierwszej wielkości i blasku, które nie tylko przyjechały, ale pozwoliły się obfotografować, zgodziły się na rozmowę z publicznością i po prostu zachowywały się „jak gwiazdy”.

\*\*\*

Jest przepiękna. „Na żywo” nawet chyba ładniejsza i „młodsza” niż na ekranie. Przyjechała do Berlina specjalnie po to, by odebrać Honorowego Złotego Niedźwiedzia „za całokształt”, a organizatorzy przypomnieli ją publiczności w 10 jej najważniejszych filmach (sama aktorka ma już w dorobku tych filmów ponad 80). Dla nas specjalnie miłe było to, że samo wręczenie nagrody, odbywające się bardzo

uroczyście i bardzo elegancko, w festiwalowym kinie „ZOO PALAST”, zaprezentowane było publiczności wraz z projekcją „jednego z najdoskonalszych i najinteligentniejszych horrorów wszech czasów” – jak napisano w programie, czyli „WSTRĘTU” Romana Polańskiego.

„Wstręt” nie zestarzał się w ogóle, ogląda się go świetnie, czego dowód dała także festiwalowa, międzynarodowa publiczność, gorąco oklaskując i film, i jego gwiazdę. Zresztą dla starszych widzów Berlinale – miał ten film swoje dodatkowe znaczenie. Przecież jego kariera międzynarodowa rozpoczęła się właśnie od Nagrody „Srebrnego Niedźwiedzia” na MFF w Berlinie, wówczas Zachodnim, w 1965 roku. Dziś – prezentująca ten film wielka gwiazda jest, jak się wydaje nie tylko znacznie słynniejsza od tamtej 22-letniej aktoreczki, ale jest od niej, kto wie, czy nie piękniejsza.

Catherine w chwili odbioru „Złotego Niedźwiedzia” miała na sobie różowy żakiet, z wielkimi, czarnymi guzikami, założony na prostą, czarną, obcisłą bluzkę-trykot z lekkim dekoltem i czarne, proste spodnie. Wrażenie pierwsze jest takie, że jest bardzo drobna, ale przedziwnie „jasna”, jakby wyrzeźbiona



Fot. Jan Stodowski

z... porcelany. Nieprzypadkowo nazywano ją chłodną, bo na jej twarzy nigdy nie widać było specjalnych emocji, jej rysy nie zmieniały się pod wpływem wielkich przeżyć. W blasku światła właściwie nie widać na niej wpływu lat. Widać tylko doskonałość twarzy, z lekkim uśmiechem, nagą, bardzo ładną, pozbawioną jakiegokolwiek biżuterii szyję (biżuteria tylko na rękach i w uszach – wyglądało to na białe złoto z brylancikami), cerę jasną, włosy też jasne, albo dokładniej mówiąc – ciemno-blond, upięte w tyle głowy, w niby koku, lub małym „końskim ogonku”, z bardzo jasny-

mi pasemkami, także na niewielkiej grzywce.

Niemieccy dziennikarze wyrazili jednak w prasie swoje najgłębsze niezadowolenie, że dziękując za wyróżnienie Catherine powiedziała zaledwie trzy konwencjonalne zdania, a całość tego „przemówienia”, jak obliczyli skrupulatnie, trwała 60 sekund. Natychmiast też przypomnieli, że gdy analogiczną nagrodę odbierała w zeszłym roku amerykańska gwiazda Kim Novak, to jej przemówienie trwało 10 minut, a ona sama życzliwie pozwalała się fotografować, była uśmiechnięta, nie tylko do fanów.

W takim porównaniu tegoroczna Gwiazda wypada raczej „fatalnie”. Wypomniano jej nawet w prasie, że i po przylocie na lotnisko Tegel przemknęła zaledwie, nie tylko nie powiedziawszy ani słowa do czekających ją tłumów, ale nawet nie udzieliwszy ani jednego autografu.

Najbardziej więc liczono na konferencję prasową.

Konferencja prasowa z Catherine Deneuve odbyła się wcześniej, przed filmem.

Przyszła w białoczarnym płaszczu ze sztucznego, jak podkreśliła, futra, zrzuciła je szybko, była w czarnym, obcisłym trykocie, włosy miała rozpuszczone, do ramion, całkowicie odgarnięte z czoła i twarzy, czerwone klipsy w uszach. Uśmiechała się delikatnie, ale bardziej „w przestrzeń”. Wyglądało, że nie patrzy na oblegających salę konferencyjną ludzi. Ale na wszystkie pytania odpowiadała.

Powiedziała, wspominając swoją karierę, że miała w życiu bardzo wiele szczęścia. Bo nawet talent i wygląd nie na wiele się zda, jeśli nie było szczęścia. Jej szczęście polegało na tym, że bardzo wcześnie, jako młodziutka aktorka, mogła zagrać u wielu znakomych reżyserów. Jako najważniejszych wymieniła dwóch: Francois Truffaut i Jacquesa Demy. Ale z pełnym uznaniem odniosła się do Romana Polańskiego i jego „Wstrętu” (na pytanie, dlaczego już nigdy więcej nie zagrała u Polańskiego – odpowiedziała, że nie wie. Widocznie Polański nie zatrudnia teraz w swoich filmach francuskich aktorów, bo przecież mieszkają nawet w jednym mieście, spotykają się nieraz, więc trudno jej powiedzieć, dlaczego). Ma też tę świadomość, że tak naprawdę,

to czymże by była bez wielkiego Luisa Bunuela, czyli jego „Piękności dnia” i „Tristany”. To dwa słynne filmy, które też udało się jej zagrać na początku kariery (w 1967 i w 1969). Ale dzisiaj, mimo tak wielu filmów, które ma w dorobku – i tak chętniej patrzy w przyszłość niż wstecz. Dlatego też i nagroda, którą teraz w Berlinie dostała, tylko „w połowie” ją cieszy, bo przecież ma jednak walor podsumowujący.

Osobną grupę pytań, na które gwiazda też odpowiedziała – stanowiły te z gatunku prywatnych. Powiedziała więc, że jest sama i nie zamierza nigdy wiązać się na stałe z żadnym mężczyzną, bo ceni sobie własną niezależność. Powiedziała, że wielkim jej szczęściem były jednak zawsze jej dzieci, że ma ich dwoje, dorosłych, 30-letniego syna, Christiana Vadima (dzięki niemu jest już też babcią), ze związku z Rogerem Vadimem i 23-letnią Chiare Mastroianni, córkę wspaniałego, niezującego już aktora włoskiego, Marcello Mastroianni.

Gdy mówiła o swoich sprawach osobistych, wspominała także ogromne znaczenie dla całego swojego życia, wielkiej tragedii rodzinnej, jaką przeżyła u samych początków swojego życia zawodowego, czyli wtedy, gdy jej siostra, także aktorka (grała razem w „Parasolkach z Cherbourg” i „Panienkach z Rocheford”), Françoise Dorleac zginęła w wypadku samochodowym. Catherine uważa, że to właśnie wtedy zaczął się jej „dystansowy” i „chłodny” stosunek do świata i innych ludzi.

Deneuve była w Berlinie tylko przez pół dnia. Może więc raczej trzeba by ją nazwać Meteorem, a nie Gwiazdą?

Maria MALATYŃSKA



# DOM MEBLOWY

7

czynne

dni

w tygodniu

Nowy Sącz, Zielona 27 tel. /0-18/ 443 72 07 czynne: pn - pt 9<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup> sobota 9<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup> niedziela 10<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>



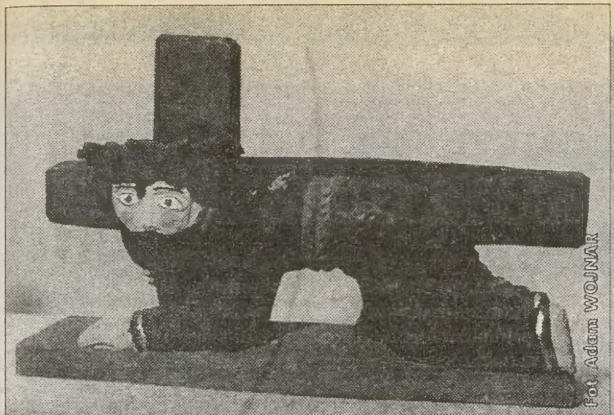
KUPON UPOWAŻNIA DO ZKUPU MEBLI W SALONIE DELTA Z 3% RABATEM DO KOŃCA MIESIĄCA

KUPON  
RABATOWY

3%

RABAT  
DO KOŃCA MIESIĄCA

OFERUJEMY PAŃSTWU MEBLE: WYPOCZYNKOWE, POKOJOWE, BIUROWE, SYPIALNE, DZIECIENNE, SOSNOWE, RATTANOWE, SYSTEMY KUCHENNE + OSPRZĘT (PROJEKT, DOWÓZ I MONTAŻ), DYWANY, WYKŁADZINY, OŚWIETLENIE, TKANINY, OBRUSY, SERWETY, CERAMIKĘ ORAZ SZKŁO UŻYTKOWE, ŚWIECE



Fot. Adama WOLNIAK

„Via Dolorosa – wątki kalwaryjskie w polskiej sztuce ludowej” to tytuł wystawy, jaka dziś zostanie otwarta w sali Muzeum Etnograficznego przy pl. Wolnica, gdzie podczas Świąt Bożego Narodzenia prezentowane były szopki z całego świata. – Ta prezentacja, obejmująca tematykę pasyjną związaną z Wielkanocą, jest więc kolejnym wyjściem ku oczekiwaniom zwiedzających – mówi Katarzyna Barańska, kustosz wystawy. – Z racji szczupłości miejsca, ograniczono się do pokazania trzech głównych wątków kalwaryjskich: – Chrystusa przy kolumnie (tzw. biczowanie); – Chrystusa przed Piłatem oraz upadek Jezusa pod krzyżem. To najbardziej popularne wątki w sztuce ludowej. Ekspozycje i fotografie zgromadzone na wystawie ukazują oddziaływanie Kalwarii zbudowanej na wzór Jerozolimy jako miejsca, do którego nie tylko się pielgrzymowało, ale skąd także czerpano Moc, przenosząc ją do miejsca zamieszkania, świata codziennego w postaci przydrożnych kapliczek i domowych ołtarzy. Wystawa czynna będzie do 24 kwietnia br. (AW)

Piątek  
20 marca  
nr 310  
(15144)

# echo KRAKOWA

KRZESZOWICE, MYŚLENICE, NIEPOŁOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA, WIELICZKA



Za naukę języków obcych płacą rodzice.  
Nawet kosztem korepetycji z języka polskiego...

## Medical i biznes za setki

Trudno zliczyć wszystkie szkoły językowe, które działają w mieście. Wszystkie obiecują perfekcyjne wyniki, bezstresowe metody nauczania i nativ speakerów. Tylko nieliczne mogą pochwalić się wykładawcami, których kwalifikacje pedagogiczne potwierdzone są dyplomami. Pozostali proponują coraz wymyślniejsze języki i opłaty rozbite na kilkadziesiąt rat. Zdarza się jednak, że obcojęzyczny wykładowca prowadzący zajęcia z angielskiego-biznesowego posługuje się mową Szekspira, a studenci uczą się pisania rozprawek na przykładzie Romea i Julii...

Pospolite kursy angielskiego czy niemieckiego już dawno odeszły w zapomnienie. Dziś szkoły językowe nastawione są na konwersacje biznesowe czy języków, na które aktualnie panuje moda. Od kilku lat szpanem dla młodzieży jest nauka hebrajskiego, chińskiego czy hiszpańskiego. Trudno więc się dziwić, że za kursy skalkulowano odpowiednio wysokie opłaty. Przeważnie kurs podstawowy obejmuje około 60 godzin nauki języka semestralnie. Zapłacić trzeba za nie blisko 800 zł. W cenę wliczone są podręczniki i zajęcia z Brazylijczykami i Żydami. Cena kursu rośnie gdy obejmuje on przygotowanie do egzaminów certyfikatowych. Wówczas za naukę języka trzeba zapłacić blisko 2 tysiące złotych.

Szkoły językowe konkurują ze sobą nie tylko programem nauki i wykładawcami lecz nawet i czasem trwania godziny. U jednych nauka trwa godzinę zegarową, u innych – lekcyjną. Czasem konkurencja obejmuje stopień zaawansowania. Wiadomo, że na największe opłaty narażeni są wszyscy, którzy zaczynają naukę. Opłaty maleją wraz ze stopniem zaawansowania. Nigdy jednak nie sięgają mniej niż 30 do 50 zł za godzinę.

Krakowskie szkoły językowe wyspecjalizowały się już w kształceniu poszczególnych

**POLIGLOTA**  
**SZKOŁA JĘZYKÓW**  
pl. Szczepański 3, tel 21 81 28

**ANGIELSKI  
NIEMIECKI  
HISZPAŃSKI  
WŁOSKI  
FRANCUSKI  
POLISH**

Zapisy od 11.00 do 19.00  
Zajęcia w systemach: rannym, popołudniowym, sobotnim  
Zapraszamy również dzieci

Fot. Joanna KOSTRZ

Ludzie gadają, ale świadków brak

## Diabeł w Grzegorzowicach

O ukazaniu się diabła w barze „Laguna” w Grzegorzowicach, małej wiosce w gminie Iwanowice, mówią wszyscy. Mieszkańcy tej wsi, ale i okolicznych – Iwanowic, Sieciechowic, Celin i Wysocic. Podobno miał rogi, kopyta, ogon, a w dodatku był owłosiony. Bywalcy baru uciekali oknami, a barmankę zabrało pogotowie do szpitala. Zastała na serce.

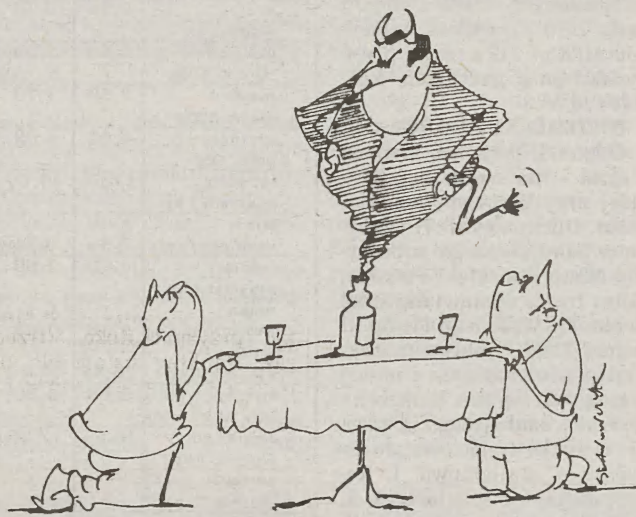
Grzegorzowice Nowe ciągną się wzdłuż drogi z Iwanowic do Goleczy. Bar Laguna leży na skraju wioski. Mieści się w starej chałupie. Przez kilkanaście ostatnich lat zamieszkiwał w niej nauczyciel miejscowej szkoły. Nigdy nie go nie straszło. Od kilku lat działa tam bar. Jest własnością Elżbiety Wójcik, która dom odziedziczyła po swojej babci.

– Żadnego diabła nie było – mówi właścicielka. – Ja nie byłam w szpitalu. Ludziska gadają byle co. Nawet jestem z tego zadowolona, bo obroty się zwiększyły. Mężczyźni przychodzą grupami, pojedynczo się boją. Krepują się pytać o diabła. Zamawiają piwo, nastuchują, ośmieleni jednym czy drugim kufelkiem pytają jaki ten diabeł był, co mi zrobił.

W sąsiedztwie baru mieszka starsza kobieta, która prosi o nieujawnianie jej nazwiska. Ma na głowie chustkę i bardzo niebieskie, ufne oczy.

– Ja do baru nie chodzę, ale słyszałam o tym, że ostatnio pokazał się tam diabeł. Syn mój jechał z Trzyciąża autobusem, prosił o zatrzymanie się koło baru. Kierowca zdi-

Wójt Iwanowic, Stanisław Turecki, nie zdziwił się moim telefonem. Twierdzi, że sam nie zajmował się tym problemem, ale słyszał jak panie w gminie rozmawiały



wił się, że nie boi się iść do baru. – Tam straszy – twierdził. Nikt nie chce przyznać się, że był w barze w momencie ukazania się diabła. Ale wszyscy wierzą, że to prawda. – Panie – mówi babcia w chustce – miesiąc temu samochód zabił Jana K., to taki wiejski pijaczek, ale spokojny. Nikomu nic nie robił. On na kieliszek, czy piwo dorabiał w barze. Ludzie mówią, że barmanka była mu winna jakieś pieniądze i że to właśnie on przychodzi straszyc.

o tym zdarzeniu. – Dopóki mnie diabeł nie atakuje – nie zajmuję się nim – mówi wójt.

Również siostra Michała Wesołowskiego, sołtysa Grzegorzowic słyszała o pojawieniu się diabła. Ale szczegółów nie zna.

– Od tygodnia sprzedaję wszystkie gazety – mówi Kazimiera Wójcik, prowadząca sklep w Grzegorzowicach. – Są nawet tacy, który zapłacili za tydzień z góry za gazety, bo są przekonani, że wydarzenie zostanie opisane. Niektórzy przysięgają, że nawet była relacja telewizyjna.

Bar w Grzegorzowicach otwiera się codziennie o godz. 17. Przytulne wnętrza wyłożone jest szerokimi deskami. Nikt nie gra ostatnio w bilara. Wszyscy toczą się przy drewnianych stolikach. Głowy nachylone nad kuflami piwa. A z głów wydostają się nieprawdopodobne domysły. – Ten diabeł był. Tylko dlaczego nie miał wyraźnych atrybutów męskości – zastanawiają się ci, którzy przysięgają, że diabła na własne oczy widzieli.

Marian SATELA



Doczekaliśmy się – dzisiaj o godz. 20.55 zaczyna się kalendarzowa wiosna. Jak przewidują synoptycy, wiosna na razie nie będzie nas rozpieszczać. Rozległy wyż nad Wysp Brytyjskich pędzi do nas z północy zimne powietrze pochodzenia arktycznego i śniegowe chmury. Dzisiaj w Krakowie w dzień będzie zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny i porfwiasty sprawi, że lokalnie opady śniegu mogą zmieniać się w zadymki. W dzień będzie jeszcze dość ciepło, plus 4-5 stopni, w nocy mróz do minus 3-4 stopni. Ciśnienie spadnie, sytuacja biometeorologiczna niekorzystna. W Małopolsce i dziś, i jutro, może sypać dość intensywnie. Widać z tego, że musimy jeszcze poczekać na prawdziwą wiosnę klimatyczną, która jest trochę spóźniona w stosunku do kalendarzowej – idzie od zachodu i najwcześniej (31 marca) pojawia się w Słubicach. (w)

## Zdobywamy Odznakę Przyjaciela Krakowa



• Opactwo oo. Benedyktynów w Tyńcu

• Misterium Męki Pańskiej u oo. Salezjanów

Nasza akcja ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA, którą organizują: „Echo”, Koło Grodzkie PTTK, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabyków Krakowa oraz Urząd Miasta, powoli dobiega końca. Jeszcze tylko trzy tygodnie, zatem Ci, którym brakuje karnetów do zdobycia odznak muszą się pośpieszyć. Zapraszamy w sobotę i niedzielę!

(Program zwiedzania – str. II)



# Kraków dzisiaj



## Szpalka ekspertów

Stanisław Dziedzic  
Dyrektor Wydziału Kultury  
i Turystyki Urzędu  
Wojewódzkiego w Krakowie

W ubiegłym roku Kraków odwiedziło ponad trzy miliony osób. Poczynając od 1991 roku atrakcyjność turystyczna miasta stale wzrasta. Rocznie około szesnaście procent. Napawa to optymizmem. Jednak już teraz trzeba sobie uświadomić, że pojemność Krakowa jest ograniczona. Turysta nie może się dusić, bo drugi raz tu nie przyjedzie. Tłuny zwiedzających powodują, że człowiek ma poczucie uczestniczenia w niekończącej się procesji. Takie wrażenie odniosłem podczas ostatniego pobytu w Pradze, która do tak wielkiej popularności jeszcze nie dojrzała. Szacujemy więc, że w ciągu roku, Kraków może maksymalnie przyjąć siedem milionów osób. Zależy nam jednak, by



miasto, zarabiając na turystyce nie zostało zdeptane. Warunkiem jest powstanie odpowiedniej bazy noclegowej w samym Krakowie, zwiększenie ilości parkingów oraz poprawa połączeń komunikacyjnych z wieloma atrakcyjnymi miejscowościami naszego regionu. Dzięki temu turysta po całonocnym zwiedzaniu okolic, na noc chętnie wracałby do Krakowa. Wtedy też przeciętny czas pobytu byłby dłuższy niż dotychczasowe dwie doby. Właśnie taką strategię wypracowały miasta włoskie, przede wszystkim Rzym. Ma zabytki, bazę noclegową, rewelacyjne rozwiązania komunikacyjne, a także w dobrym stanie, drogi. Nawet muzea czynne są tam do godz. 22.00. Uważam, że dzięki ofercie kulturalnej Kraków ma możliwość by sezon turystyczny trwał cały rok. Wielką szansą jest więc olimpiada zimowa Zakopane 2006 i festiwal Kraków 2000, którego tegoroczna edycja zapewne potwierdzi moje przypuszczenia. Powinniśmy to wszystko wykorzystać. (M.S.)  
Fot. M. STRZEBONSKA

**Taxi BARBAKAN**  
96-61 lub 423-80-00  
GSM (0-602) 238-000  
**NAJTANIEJ**  
Zakupy na telefon.  
Taxi bagażowe.  
Nabór taksówkarzy.

## Dwa dni...

Z magistratu

## Zwykły biznes?

Do dziś jeszcze nie weszła w życie, podpisana już przez prezydenta RP, ustawa o turystyce. Dlatego też usługi turystyczne traktowane są jak każda inna działalność gospodarcza. Nie wiadomo ile tak naprawdę Kraków na turystyce zarobił. To nie zwalnia jednak od myślenia o inwestycjach. Z pewnością się opłacą...

Szacuje się, że w ubiegłym roku dochody różnych podmiotów gospodarczych, m.in. biur podróży, których w mieście jest 180, i hoteli stanowiły równowartość 150 mln. dolarów.

Wydawać by się mogło, że zabytkowy Kraków jest wystarczająco atrakcyjny dla zwiedzających. Tymczasem trzeba wiele wydać by stworzyć dobre warunki dla coraz bardziej wymagającego turysty. Dlatego miasto zaangażowało się w rozbudowę lotniska w Balicach oraz budowę Krakowskiego Centrum Komunikacyjnego. Pojawiła się też

szansa na dokończenie południowego autostradowego obejścia dla Krakowa. Tu efektów jeszcze nie widać. Za to zmieniły się ulice miasta. Wiadomo która jest która. Historyczne, zabytkowe centrum jest dobrze oznakowane. Ułatwia to orientację i pomaga w odnalezieniu atrakcji, nie zawsze wymienianych w turystycznych przewodnikach. Myśli się już o ustawieniu tablic informacyjnych w całym mieście. Planowana jest też rozbudowa systemu oznakowania transportowego, w tym dojazdów do parkingów. (M.S.)

W opozycji

## Z czym się kojarzy

Niektórym radnym słowa: turysta, podróże, hotele kojarzą się wyłącznie z jednym. Z jednym wiceprezydentem – Krzysztofem Goerlichem. Są tacy, którzy uważają go za najbardziej zapracowanego z urzędników i cenią za łatwość nawiązywania kontaktów oraz wiedzę, ale drudzy patrzą inaczej. Zarzucają Goerlichowi, że podróżując zaniedbuje obowiązki.

Fakt, że wiceprezydent często lata „airbusami” i śpi w hotelowych łóżkach. Efekt? Nikt w Zarządzie Miasta nie wie o wozach więcej niż on. Był nawet w Kuwejcie. Chyba to więc nie przypadek, że odpowiada w Zarządzie za... turystykę. Radzi sobie z tym czy nie?

– Bardzo krytycznie oceniam to co robi wiceprezydent. Za dużo podróżuje za mało udziela się tu na miejscu. Od miesiąca nie widziałem go na

sesji Rady. Ciągłe przebywanie za granicą. Czekam na jego informacje o Krakowskim Centrum Komunikacyjnym. Zaszły tam ostatnio duże zmiany – mówi radny Andrzej Kowalczyk.

Wiceprezydent jeździ, ale też sporo przy tej okazji załatwia. To muszą przyznać nawet najwięksi oponenci. Stara się promować miasto i ściągać inwestorów. Niestety sam hotelu nie wybuduje, choćby się nawet bardzo zawiązał... (PBAR)



## ...turysty

Jeszcze kilka lat temu w zagranicznych przewodnikach ostrzegano turystów przed dłuższym, niż dwugodzinny, pobytem w Krakowie. Zdaje się, że tej przestrogi nikt dziś nie traktuje poważnie. Przyjeżdżają tłumy ale... większość gości nie bawi dłużej niż dwa dni. Powód? Brak miejsc noclegowych, strzeżonych parkingów i dogodnych połączeń komunikacyjnych.

Na razie miasto turystyce może zaproponować pobyt w jednym z 38 hoteli. Do dyspozycji są też 3 motele, tyle samo schronisk młodzieżowych, cztery domy wycieczkowe oraz 5 pensjonatów. Tych ostatnich w najbliższym czasie może przybyć. Już wiadomo, że powstaną przy ulicach Grodzkiej, Kanoniczej oraz Floriańskiej.

Kraków może zaoferować jedynie 10 tys. działających przez cały rok miejsc noclegowych. – Tymczasem wedle naszych szacunków, zapotrzebowanie jest na co najmniej drugie tyle – twierdzi Edward Turkiewicz, prezes Krakowskiej Agencji Rozwoju Turystyki.

Głośno mówi się o budowie hoteli. Mówi się... Miasto wyznaczyło osiem lokalizacji m.in. przy ulicach Zwierzynieckiej, Podzamcze i Krowoderskiej, ale potencjalni inwe-

storzy wycofali się. Zadna z proponowanych działek nie jest bowiem uzbrojona. Na domiar złego trzeba jeszcze od prywatnych właścicieli wykupić część przeznaczoną pod inwestycję gruntu.

– Czasem w prywatnych rękach jest metr kwadratowy lub pół, i to działa odstrasza- jąco – mówi Maciej Obara, dyrektor Wydziału Promocji i Turystyki UM.

W zeszłym roku zgłosiło się tylko 12 poważnych kontrahentów. Część z nich była szczególnie zainteresowana działką przy ulicy Straszewskiego. I tu też jest problem – cena zaporowa. Właściciel, któremu udało się doprowadzić do scalenia gruntów, teraz żąda za nie 4 mln. marek. Plac nadaje się jedynie pod niewielki czterokondygnacyjny hotelik, wygląda więc na to, że cena jest „trochę” wygórowana.

A jednak mimo tych kłopotów w najbliższym czasie powstaną trzy hotele. Amerykańska firma Tishman Speyer Properties, inwestor strategiczny Krakowskiego Centrum Komunikacyjnego, do końca 2003 roku wyłoży 1,7 mld zł w budowę obiektów po zachodniej stronie dworca PKP.

I tu powstaną dwa z planowanych hoteli. Trzeci stanie po wschodniej stronie dworca. Wiadomo już, że będą to obiekty zróżnicowanym standardzie. Każdy z nich pomieści około 300 turystów.

– Sama baza hotelowa nie wystarczy. Potrzebne są dobre połączenia komunikacyjne i parkingi, zwłaszcza strzeżone – uważa Edward Turkiewicz.

Nowe parkingi mają wkrótce powstać. Takie są plany. Amerykanie, którzy inwestują w KCK, obiecują podziemne miejsca. Nadzieja w rozwoju KCK... Będzie można wygodnie zaparkować, ale również szybko przesiąść się z samochodu do pociągu i tramwaju. W przyszłości dworzec ma mieć też błyskawiczne połączenie z lotniskiem w Balicach.

Magdalena STRZEBONSKA

## \* Moim zdaniem \* Moim zdaniem \*



wą i nie najlepiej działające telefony. Hoteli jest tak mało, że zarezerwowanie teraz pokoju na początek maja jest praktycznie niemożliwe.

Danuta Cież, sprzedawczyni w sklepiku z biżuterią w Sukiennicach

Kradzieże, które często się tu zdarzały, teraz należą do rzadkości. Złodziei odstraszaają prawdopodobnie zatrudnieni w Sukiennicach ochroniarze.

Turyści czują się tu bezpiecznie, ale z kolei zaczynają narzekać na ceny.

Przemysław Wróblewski, pracownik Punktu Informacji Turystycznej biura Podróży „Jordan”

Krakowianie powinni uczyć się języków obcych. Odwiedza nas coraz więcej turystów. Niestety, mają kłopoty ze zdobyciem najprostszej informacji – poczynając od rozkładu jazdy komunikacji miejskiej i krajowej, a kończąc na bezowocnych rozmowach z policjantami na przykład, w przypadku, gdy coś zgubi albo zostanie okradziony. Obcokrajowcy narzekają także na bazę noclego-



Cecylia Mazon, emerytka

Kraków zmienia się na korzyść, przybywa mniejszych i większych restauracji, kawiarenek, hoteli, pensjonatów. Co ważne, niekoniecznie trzeba mieć dużo pieniędzy, by zobaczyć albo posłuchać czegoś ciekawego. Trzeba jednak o tym wiedzieć. A reklama i informacja, niestety, szwankują. Krakowianin sobie poradzi, goście odwiedzający miasto mogą czuć się nieco zagubieni. (Nit), fot. M. NITEK

## ZADZWOŃ

Do końca marca w magistracie odbierane będą telefony od mieszkańców. Można wyrazić swoje zdanie na temat bezpieczeństwa, komunikacji, ekologii w Krakowie. Najciekawsze pytania, sugestie, sądy będziemy prezentować na naszych łamach.

\* Bez knajpek i nocnych lokali trudno wyobrazić sobie centrum miasta. Niestety dla okolicznych mieszkańców bywały wyszynków są utrapieniem. Sikają w bramach, głośno krzyczą. Sporo skarg w tej sprawie...

\* Psioczą też mieszkańcy Cichego Kącika i alei Focha. Im w kość dają koncerty plenerowe. Ale też... samoloty, helikoptery. Latają za nisko.

\* Niebezpiecznie w Prokocimiu w okolicy akademików. Studentki boją się wracać wieczorem na kwatery. Prośba do policji o baczność i ochronę.

\* Ktoś proponuje, by ulicę Bocianią połączyć z Kołłątają. – Dzieci nie mają którędy dojść do szkoły – argumentuje dzwoniący.

\* Remontu ulicy Cieplińskiego domagają się okoliczni

zmotoryzowani. – Jak tylko spadnie deszcz mamy bagno – mówią. Pieszym też to chyba przeszkadza.

\* Jedni narzekają, a inni mówią, żeby nie słuchać tych co utyskują. Do Zarządu...

– Nie słuchajcie tych co protestują przeciwko trasom mostowym. Nie mają racji. Szybko budujcie co macie do zbudowania nie oglądając się na nic – radzi pan Andrzej.

\* Tymczasem niektórzy już myślą o lecie. Na płycie Rynku pojawiają się tzw. ogródki.

– I znowu nie da się przejść. Koszmar – uważa dzwoniący.

\* I na koniec prośba do MPK o bezpośrednie połączenie Borku Fałęckiego z Nową Hutą i Mistrzejowicami.

(PBAR)

tel. 0/800-130-067

## Kraków i Lwów

## Z przełomu wieków

Wczoraj w salach ekspozycyjnych Pałacu Krzysztofory – Muzeum Historycznego Miasta Krakowa otwarta została wystawa pw. „Lwów i Kraków w kameryze fotograficznej”.

Wystawa fotografii z końca XIX i początku XX wieku”. Od 1993 roku trwa coraz lepiej układająca się współpraca między muzeami historycznymi Krakowa i Lwowa. Przed dwoma laty oglądaliśmy w Krakowie, a potem lwowianie, przygotowaną wspólnie wystawę, pokazującą nasze miasta na starych grafikach. Teraz ściśle współpracujący ze sobą krakowscy kustosz Ewa Gaczoł i Andrzej Malik oraz ich lwowska koleżanka Tatiana Petriw stworzyli wystawę pokazującą fotograficzny wizerunek naszych miast na przełomie wieków.

Zgromadzono 373 fotografie mające pokazać podobieństwa i różnice między dwoma ośrodkami Galicji. Rzecz jasna, różniły je funkcje poli-

tyczne – stołeczność Lwowa i powiatowość Krakowa, będącego jednak stolicą ducha. Był to dla obu miast znakomity okres. Zamieniały się w duże europejskie aglomeracje miejskie. Architektura Lwowa była bardzo bliska Wiedniowi. Budowano gmachy użyteczności publicznej, uczelni, Ossolineum, lwowskie namiestnictwo, banki, hotele, kościoły. Ten skok cywilizacyjny to były połączenia kolejowe z okazałymi dworcami, gazownie, wodociągi. Rzecz jasna nieporównywalne to miasta, zielony Lwów z swoim Parkiem Stryjskim i terenami targowymi i Kraków dumny ze swoich Plant. Krakowskimi sławnymi fotografami owych czasów byli: rodzina Kriegerów, Walery Rzewuski, Awit Szubert, Ju-

liusz Mien. Sławne było lwowskie atelier Józefa Edera i Edwarda Trzemeskiego. Mieszkańców.

Życie mieszkańców Lwowa rejestrował Edward Kreiner. Otwarcie wystawy uświetnił swą obecnością konsul Konsulatu Generalnego Ukrainy

w Krakowie Witalij Maksymenko. Licznie przybyli członkowie Towarzystwa Miłośników Lwowa, dla których archiwalne fotografie były okazją do wzruszających wspomnień. Wystawa trwać będzie do 10 czerwca.

(J.R.)



Fot. J. Rubiś

## Kto jest kim?



Tomasz Tomasik, dyrektor Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego

Ma 37 lat, jest absolwentem krakowskiej Akademii Medycznej. Do niedawna, jako lekarz rodzinny, przyjmował pacjentów przy ul. Bo-

cheńskiej 8. W poniedziałek „wprowadził się” do pokoju 339 przy ul. Basztowej 22.

– Służbę zdrowia czekają duże zmiany. Będę robił wszystko, by pacjenci odczuli tylko pozytywne skutki reformy – zapewnia w pierwszych dniach urzędowania.

Prywatnie doktor Tomasik jest szczęśliwym ojcem trojga dzieci – 5-letniej Magdy, 3-letniej Ewy i rocznego Jasia. Żona Małgorzata również jest lekarzem, tyle że chirurgiem, obecnie na urlopie wychowawczym. Mieszka w dwurodzinnym domu, jeżdżą BMW i marzą o wyjeździe do kupionej dwa lata temu, chałupy na zboczach Lubania.

Doktor Tomasik, który lubi podróżować (zwidził Afrykę Północną, Chiny i prawie całą Europę) chętnie wybrał by się także do Azji Wschodniej. (Nit), Fot. J. RUBIŚ

## Nowi dyrektorzy, nowe pomysły

## Pacjent górą

– Priorytetem w reformie krakowskiej służby zdrowia będzie nie personel medyczny i urzędnicy, lecz pacjent i podatnik – zapowiada Tomasz Tomasik, nowy dyrektor Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego.

Jednym z elementów reformy lecznictwa będzie usamodzielnienie lekarzy oraz ujednolicenie warunków kontraktów, jakie będą oni podpisywali. Kontrakty te będą przedłużane po 1 stycznia przyszłego roku z regionalną kasą chorych. Pacjenci mają mieć łatwy dostęp do usług medycznych poprzez np. wprowadzenie systemu wizyt na umówioną godzinę.

Urząd Wojewódzki zapowiada także rozpoczęcie współpracy z gminą Kraków, drugim dysponentem środków na ochronę zdrowia.

– Przez rzetelne określenie granic kompetencji unikniemy podwójnego wydawania pieniędzy na te same czynności i procedury medyczne – twierdzi Krzysztof Kiciński, nowo powołany Pełnomocnik Wojewody ds. Reformy Systemu Służby Zdrowia.

Nowi dyrektorzy uznali wczoraj, że dotychczasowe procesy przygotowujące do reformy realizowane były chaotycznie i w dużym odrwaniu od siebie. Dwa zespoły ekspertów będą teraz pracować nad stworzeniem spójnej koncepcji wszystkich zmian w lecznictwie. (Nit)



## „Echo Krakowa” Czytelnikom

## Nie wyrzucaj, daj innym

W tej akcji my tylko pośredniczymy. Czytelnicy pomagają sobie sami. Wspierają się, darując drugiemu coś, czego już nie potrzebują, a co jeszcze może służyć całe lata. Na Państwa telefony w tej sprawie czekamy we wtorki i czwartki, w godz. od 17 do 19, pod nr. tel. 412-46-33.

## Czytelnicy oferują:

• Telewizor biało-czarny „Ametyst”, tel. 423-42-97 • Telewizor „Rubin”, tel. 654-53-11 • Ubranka dla dziecka do 2 lat, tel. 647-17-41 • Tapczanowe poduszki ze sprężynami, tel. 421-18-37

## Czytelnicy proszą o:

• Inwalida I gr. o 4 krzesła, tel. 648-58-83 • Odkurzacz, tel. 637-60-84 • Telewizor kolorowy, narożnik, fotel dwuosobowy, wózek dla lalki, tel. 647-59-88 • Emerytka o telewizor, pralkę, tel. 633-88-09 • Wózek inwalidzki dla dorosłego, Caritas, tel. 421-19-13, godz. 9-13 (p. Malinowska) • Mały telewizor, tel. 429-60-15 do godz. 11 • Biurko, odzież dla 11 i 3-letniej dziewczynki, 7-letniego chłopca, wyprawka dla noworodka, tel. 272-37-42 • Mały telewizor, ławę, fotele i dywan, tel. 423-53-26 • Fotel 1-osobowy rozkładany, tel. 412-93-80 • Telewizor, Ryszard Wardziukiewicz, ul. Na Szaniec 8/53 • Dywan 1,5x2, tel. 645-42-36 • Rencistka – o szafki kuchenne wiszące, dywan 2x3, stół kuchenny, tel. 413-70-81 • Tapczan dwuosobowy, tel. 090319572 • Szafki kuchenne, krzesła, ubranie i obuwie nr 36 dla 10-letniego wnuka (140 cm), którego wychowują dziadkowie, tel. 642-12-06 • Fotelik samochodowy dla dziecka, tel. 657-25-69 • Ubranka dla dzieci od 0 do 2 lat, zabawki, krzeselko rozkładane do karmienia, wyposażenie do akwarium, tel. grzeccz. 658-50-04 • Samotna matka o pralkę, mały telewizor, pościel, maszynkę elektryczną, wykładzinę, tel. grzeccz. 658-78-17 • Stół rozkładany, fotelik do samochodu, tel.

645-05-93 • Fotel rozkładany, ławę, wykładzinę lub dywan, 2 fotele, tel. 425-90-11 • Inwalida – o zegar do ciemni, pralkę, tel. 656-56-37 • Samotna matka o – krzesła drewniane, stół kuchenny, tel. 278-19-58 po 19 • Emerytka o lodówkę, dywan, tel. 657-86-13 • Klamet do nauki, Kuchenkę gazową, tel. 429-56-17 • Inwalida – o komputer dla syna, tel. 423-33-48 • Telewizor dla inwalidy I gr., tel. grzeccz. 632-43-84 • Mały telewizor, tel. 648-85-00 • Wersalkę, fotel rozkładany dla dziecka, tel. grzeccz. 658-78-17 • Radiomagnetofon, telewizor kolorowy, komputer, tel. 421-95-21 • Małą lodówkę, tel. 422-09-48 • Rencista o radiomagnetofon, wirówkę, telewizor kolorowy, tel. 282-45-53 • Inwalida o pralkę wirnikową, maszynę do szycia, lodówkę, bieliznę pościelową, piżamę i ręcznik, Kraków, ul. Armii Krajowej 2/129 • Telewizor, maszynę do szycia, narty, tel. 412-46-33 • Meble, lodówkę, pralkę, wersalkę, ul. Faustyny 14/1 Krystyna K. • Mały telewizor, dywan, ławę i dwa fotele, tel. 423-53-26 • Samotna matka - o regał i dwa fotele, tel. 421-81-93 po 18 • Samotna matka – o lodówkę, piec łazienkowy, fotele, telewizor, tel. grzeccz. 413-13-82 • Telewizor, meble, tel. 643-10-89 • Telewizor, tel. 412-24-38 • Samotna matka – o szafki kuchenne, odzież dla 2 i 5-letnich dziewczynek, tel. 644-53-57 • Wdowa – o piecyk łazienkowy i mały kolorowy telewizor, tel. 413-93-64 • Rencistka – o mały telewizor, tel. 643-79-84 • Rower składak, tel. 267-65-49 • Inwalida I grupy – o mały kolorowy telewizor, ul. Dobrego Pasterza 52 • Fotelik samochodowy dla 3-latka, tel. 632-53-31. (ik)

## „Człowiek Roku 1997” z Proszowic

## Skromny i życzliwy



Fot. Anna OSIEK

Ksiądz Jan Ilczyk, proboszcz Parafii Najświętszej Marii Panny w Proszowicach, jeden z Trzynastu Wspaniałych – laureatów plebiscytu „Gazety Krakowskiej” nie mógł przyjechać na uroczyste wręczenie medali „Ludziom Roku 1997” do Tarnowa. Przekazaliśmy księdzu proboszczowi medal i gratulacje w Proszowicach. Dziękując za wyróżnienie ksiądz Ilczyk podkreślił, iż ten zaszczyt należy się parafianom, czującym na ludzką krzywdę, którzy nigdy nie zawie-

dli potrzebujących. Uważa, iż w jego pracy na rzecz parafian i Domu Pomocy Społecznej im. Brata Alberta nie ma nic nadzwyczajnego.

– Najważniejsze – mówi – to zobaczyć drugiego człowieka. Tę miłość i życzliwość dla ludzi wyniósł z rodzinnego domu, z którego nikt nigdy nie wyszedł nie obdarowany, choćby dobrym słowem.

Ksiądz Ilczyk pełni służbę kapłańską od 26 lat, w Proszowicach jest od 8 lat. (tes)

## Gorący



412-16-94

## Psi cmentarz obok przystanku

Wioletta Marszałek codziennie czeka na autobus na przystanku przy ul. Imbramowskiej. Od kilku tygodni obok wiaty leży zabity pies. – Już wiele razy prosiłam strażników miejskich, by zajęli się nim – mówi Czytelniczka. – Jak dotąd bezskutecznie.

– Kilka dni temu usunęliśmy stamtąd nieżywe zwierzę – mówi Małgorzata Koszarek, dyżurna oddziału Krowodrza Straży Miejskiej. – Nie wykluczone, że znowu jakiś samochód potrafił tam psa i znów leży obok przystanku. Jeszcze dziś wysłamy tam patrol. Jeśli interwencja się potwierdzi Zakład Gospodarki Komunalnej zabierze martwego czworonoga.

## Będzie skrzynka

– Mieszkam przy ul. Petofiego – mówi Emilia Nowacka. – Wiele razy prosiłam pracowników poczty, by zamontowali tu skrzynkę na listy. Na tej ulicy mieszka dużo starszych ludzi. Chodzenie do najbliższej skrzynki jest dla nich bardzo uciążliwe. Czy rzeczywiście nie da jej się zamontować przy ul. Petofiego?

Z interwencją zadzwoniłam do Rejonowego Urzędu Poczтового w Nowej Hucie. – Skrzynka na pewno będzie zamontowana – mówi Teresa Grzelak, pracownica poczty. – Zapotrzebowanie zgłoszmy do Urzędu Przewozu Poczty. To trochę potrwa, bowiem aby ją postawić trzeba uzyskać wiele różnych zezwoleń. Na pewno jednak już niedługo mieszkańcy ul. Petofiego będą mieć „swój” skrzynkę.

## Ciemno na Słomianej

Od ponad miesiąca przy ul. Słomianej, między blokami 20, 22, i 24 nie świecą się latarnie. Mieszkańcy wiele razy upominali już Zakład Energetyczny. Do tej pory jednak nie się zmieniło. Pracownicy obiecywali usunięcie awarii i na tym się skończyło. – W tych ciemnościach strach chodzić –

mówi Czytelniczka (nazwisko do wiadomości redakcji). – Sąsiadowi niedawno ukradziono samochód. Nie mówiąc już o tym, że można się także przewrócić na nierównych chodnikach. kiedy wreszcie ktoś zainteresuje się nieczynnymi latarniami? – pyta.

– W pierwszej kolejności naprawiane są ciągi latarni przy głównych ulicach – mówi Jan Zajac, kierownik Rejonu Energetycznego Podgórze. – Na Słomianej zainstalowane jest oświetlenie parkowe. Lampiony zostaną naprawione, ale najpierw pracownicy muszą uporządkować się z tymi przy głównych ulicach. Poza tym oświetleniem ulic zajmuje się teraz Wydział Usług i tam należy zgłaszać wszelkie usterki. Jeszcze dziś prześlemy tam interwencję.

Agata SURÓWKA

Masz problem, z którym nie możesz się uporać. Uważasz, że na Twojej ulicy, osiedlu, w Twoim otoczeniu coś należałoby zmienić. Zostałeś źle potraktowany w urzędzie... Słowem, masz sprawę dla reportera – zadzwoń.

Przy gorącym telefonie 412-16-94, codziennie od godz. 10 do 20, dyżurują nasi reporterzy. Będą interweniować, pomogą znaleźć rozwiązanie, napiszą o tym w „GK”.

Dzisiaj przy telefonie: Renata RYBICKA



**Krótko**

**SKAWINA**

Trwają spory wokół wysypiska śmieci w Skawinie. Zastrzeżenia mieszkańców dotyczą nie tylko składowiska śmieci, które użytkują Zakłady Metalurgiczne, ale i wysypiska komunalnego. Jak na razie najaktywniejsi są mieszkańcy Borku Szlacheckiego. Ich zdaniem wysypisko powinno zostać zamknięte. W poniedziałek na wysypisku śmieci spotkają się protestujący mieszkańcy – sąsiedzi wysypiska, ale i władze miasta i gminy. (JOK)

**KOCMYRZÓW**

Po raz drugi, w ubiegłą środę, proszowiccy radni zebrali się na posiedzeniu sesyjnym poświęconym wykonaniu budżetu za ubiegły rok oraz przyznaniu absolutorium dla Zarządu Gminy. W ubiegłym tygodniu do jego udzielenia zabrakło tylko opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej. Tym razem absolutorium stało się faktem – wszystkie miejskie komisje pozytywnie zaopiniowały bowiem wykorzystanie gminnego budżetu (obejmujące wykonanie dochodów i wydatków) oraz pracę i gospodarność lokalnych władz. (ART)

**WAWRZEŃCZYCE**

Nowoczesna centrala telefoniczna, remont ośrodka zdrowia i uruchomienie gabinetu lekarza rodzinnego – to tylko niektóre inwestycje, jakimi mogą pochwalić się w tym roku władze gminy Kocmyrzów – Luborzycy. Wkrótce przyjdzie kolej na inne, gdyż gmina ma już zatwierdzony budżet. Są w nim pieniądze również na kulturę. Dość wspomnieć, że w gminie działają zespoły muzyczne, w których ćwiczą nie tylko najmłodsi, ale i najstarsi mieszkańcy. Zasłużoną sławę zdobyły zespoły emerytów, uczestniczące w gminnych uroczystościach. (JOK)

**IWANOWICE**

Wymiana jednego znaku drogowego kosztuje od 60 do 120 zł. Nie dziwi więc, że drogowcy nie lubią, gdy w sobotni wieczór po dyskotekce znikają znaki – czasem już po kilku dniach od postawienia. Często rozbawieni młodzieńcy urywają tablice lub dla zabawy malują je sprayem. Silniejsi demonstrują mięśnie wyginając znaki na „wiatraczki”. W gminie Iwanowice tylko od początku roku do końca lutego drogowcy wymienili 26 znaków. Kosztowało to ponad 3 tys. zł. Za to możnaby załatać nie jedną dziurę w najlepszych drogach. (RR)

**Turystyka szansą gminy**

**TOKARNIA**

**Inwestor potrzebny od zaraz**

Kolejny raz Agencja Rozwoju Regionu Krakowskiego zorganizowała sesję strategiczną. Tym razem odbyła się w Tokarni. W czasie obrad i analiz wytyczono kierunki rozwoju gminy. Najważniejszym ma stać się turystyka. Problem w tym, że gmina leży w pobliżu Zakopanego i Nowego Targu – uznanych ośrodków turystycznych. Ale i na to władze gminy zdążyły wymyślić już receptę.

Z danych wynika, że co siódmy mieszkaniec Tokarni chodzi do szkoły podstawowej, a ponad połowa ludności nie ukończyła jeszcze 18 lat. Wysokie są wskaźniki bezrobocia i przyrostu naturalnego. Rozwojowi gminy nie sprzyja ziemia kiepskiej kategorii i rozrzucone gospodarstwa. Jedynym ratunkiem dla gminy może okazać się turystyka, choć i to nie będzie łatwym zadaniem. Problem w tym, że Tokarnia leży w pobliżu uznanych ośrodków wypoczynkowych – Zakopanego i Nowego Targu. Obydwa miasta są dla To-

karni dużym konkurentem. Wiele może jednak się zmienić, gdy zostanie zbudowana droga Warszawa – Chyżne. Dzięki niej ulepszone zostanie połączenie gminy z innymi miastami. Władze gminy na konkurentów mają i inne sposoby. Marzy im się, by w Tokarni wypoczywali ludzie średnio zamożni, niekoniernie ci, których stać na wypoczynek w Zakopanem. Nim jednak się to stanie, władze gminy powinny zająć się zagospodarowaniem Tokarni. W planach jest nawet nowoczesny kompleks gastronomiczno-handlowy i

pełnowymiarowy basen rekreacyjny.

Być może wytyczne opracowane podczas sesji strategicznej wkrótce staną się możliwe. W ostatnim czasie władze gminy zadbały o podłączenie nowoczesnej centrali światłowodowej, a mieszkańcy mają już gaz. Do inwestycji ekologicznych realizowanych na terenie gminy dołączy oczyszczalnia ścieków, na wykonanie której wkrótce zostanie ogłoszony przetarg.

Jest także w Tokarni sporo rzeczy, które można i należy promować. Żyją tu rodziny rzeźbiarzy i artystów ludowych. Władzom gminy marzą się jeszcze imprezy rekreacyjne i sportowe.

Na wszystko jednak potrzeba pieniędzy. Optymiści mają nadzieję, że gminą wkrótce zainteresują się inwestorzy strategiczni. (JOK)



**WIELICZKA**  
Ten opuszczony barak, stojący przy drodze łączącej Wieliczkę z Sierczą nie od dziś służy jako wysypisko śmieci. Zapewne w myśl zasady „co z oczu...” Na razie śmieci jest niewiele, więc są mało widoczne od strony drogi. Sam barak, będący miejscem wieczornych spotkań okolicznej młodzieży, raczej trudno nazwać turystyczną atrakcją... (pk)

**Skończą się kłopoty z dojazdami i kontrolami**

**IGOŁOMIA**

**Szkoła nauczy i pogodzi**

Za kilka miesięcy w Igołomii w gminie Igołomia–Wawrzeńcycy zostanie oddana nowa szkoła. Zdaniem władz gminy, pora ku temu najwyższa, gdyż stara nie była w stanie pomieścić wszystkich uczniów. Od kilku lat, codziennie z Igołomii wyrusza autobus, którym wożono dzieci z dwóch klas do Szkoły Podstawowej nr 80 w Nowej Hucie.

Prace projektowe nad nowym budynkiem zakończyły się w 1989 roku. Od tej pory do 1992 roku na placu budowy działo się niewiele. Dopiero później prace ruszyły. – Nowa szkoła ma być jedną z najnowocześniejszych w okolicy – zapewnia Edward Słupik, wójt gminy. – Pomyślano o nowatorskich rozwiązaniach architektonicznych i nowoczesnym ogrzewaniu. Obecnie w budynku trwają prace wykończeniowe. Mamy nadzieję, że w pierwszym półroczu br. uda się oddać szkołę do użytku.

Na razie dzieci uczą się w starym budynku. Od wielu lat nie jest on jednak w stanie pomieścić wszystkich uczniów. Z inicjatywy władz gminy od kilkunastu lat między Igołomią a Nową Hucą kursuje autobus, który zawozi uczniów

na lekcje do Szkoły Podstawowej nr 80.

– Mam nadzieję, że potrwą to niedługo – twierdzi wójt. – Szkoda tylko, że nawet przy tak potrzebnej inwestycji odezwalali się oponenci. Nasyłali chyba wszystkie możliwe kontrole, które nigdy nie stwierdziły niegospodarności czy innych zarzucanych czynów. Pozostaje wierzyć, że po zakończeniu prac, skończą się kłopoty z komisjami i kontrolami. (JOK)



**SKAŁA**  
W Domu Kultury w Skale do końca miesiąca oglądać można wystawę rysunków i malarstwa Urszuli Mosur-Nowak. Artystka ukończyła krakowską ASP w 1976 r. Pracuje twórczo, projektując wnętrza i meble. Zajmuje się malarstwem ściennym i sztalugowym, konserwa-

cją malarstwa i rzeźby. – Zajmuję się pejzażem, głównie wiejskim – mówi artystka. – Lubię techniki pastel i akwareli ponieważ najlepiej uchwycić światło i urok danej chwili. Traktuję te swoje rysunki – szkice jak wpis do pamiętnika. (mas)

**PRZYMUJEMY LOKATY NA BARDZO KORZYSTNYCH WARUNKACH**

OKRES PRZECHOWYWANIA	OPROCENTOWANIE W SKALI ROKU
7 dni	16.00%
14 dni	16.80%
21 dni	17.00%
1 miesiąc	17.20%
2 miesiące	17.80%
3 miesiące	19.00%
4 miesiące	19.50%
5 miesięcy	20.00%
6 miesięcy	20.50%
9 miesięcy	21.00%
12 miesięcy	21.50%
24 miesiące	21.75%

**WVB**  
**WSCHODNI BANK CUKROWNICTWA S.A.**  
**W LUBLINIE**  
zaprasza Klientów do swojego Oddziału w Krakowie, ul. Grzegorzewska 10, tel. (0-12) 421-08-71, 411-45-88  
❖ Minimalny wkład na lokatę terminową wynosi 50.00 zł  
❖ Przy wysokich wkładach oprocentowanie może być negocjowane.

**Potrójna korzyść tylko w marcu!**

Wzmacniamy Twój kapitał... **6 rat dla Ciebie!** Cenimy Twój czas...  
**gratis telefon komórkowy** z aktywacją. Dbamy o Twój relaks... **2-osobowy weekend** w Pradze, Wiedniu lub Paryżu.\*\*

3 lata gwarancji (lub 100 000 km) oraz program bezpłatnej obsługi (Lanos, Nubira, Leganza).  
**W marcowej promocji Auto Systemu: Tico, Polonez, Lanos, Nubira, Leganza.**  
\*Wykorzystujesz teraz, wpłacasz w dogodnym terminie. \*\*Dodatkowa promocja Daewoo Leganza.

Oprocentowanie roczne 2.8%. Pierwsza wpłata tylko 2% wartości auta

**Supermarket „KRAKCHEMIA“ ul. Pilotów 6**  
**DH „GIGANT“ ul. Wybickiego 1**  
**DH „WANDA“ ul. Broniewskiego 1**

**AUTO SYSTEM**  
Sprzedaje samochody **DAEWOO**

1 MEDYCZNE 2 STOMATOLOGICZNE 3 USŁUGI 4 HANDLOWE 5 BUDOWLANE 6 TURYSTYCZNE 7 USŁUGI POGRZEBOWE

**1** GABINET LECZENIA SCHORZEŃ: INTERNISTYCZNYCH UKŁADU POKARMOWEGO

**USG EKG**

Kraków, ul. Żuławskiego 14/7 (przy Nowym Kleparzu) Tel. 633 14 75

**1** Gabinet Lekarski

Szpitala Zakonu Bonifratrów ul. Trynitarcka 11, Kraków

- internia, alergologia, gastrologia, dermatologia, neurologia.
- chirurgia ogólna, naczyniowa, onkologiczna, proktologia.
- choroby sutka, naczyń obwodowych.

Pełny zakres badań radiologicznych, laboratoryjnych, endoskopowych i USG. Zabiegi operacyjne.

Zapraszamy w godz. 10-19, tel. (0-12) 656-00-55 wew. 116

**1** APARATY SŁUCHOWE PHILIPS

MARKE-MED

Kraków, ul. Ślaska 3, tel. (0-12) 633-56-81, pon.-pt. 9-18

**1** USG SOPHIA

jama brzuszna, piersi, tarczycy i inne

➔ KONSULTACJE wszystkich specjalistów

➔ ONKOLOGIA także choroby sutka

➔ OKULISTYKA szkła kontaktowe

➔ ZABIEGI OPERACYJNE, ANALIZY, ENDOSKOPIE, EKG

☎ 421-70-21

RYNEK GŁ. 34 ☎ 421-95-83

**1** APARATY SŁUCHOWE I AKCESORIA

najniższe ceny - pełna obsługa

"FONMED" S.C. KRAKÓW UL. SW. KATARZYNY 4 (wejście od Augustiańskiej) Informacja i rejestracja: TEL. 656-18-06

**1** LEKARZ WIZYTY DOMOWE

LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

**658-49-59** pon.-niedz. 8.00 - 22.00

- internistów
- pediatrów
- EKG
- laryngologów

**1** MEDICINA

al. Pokoju 3 412-24-59, 412-68-20

... ul. Barska 12 (Dębniaki) 266-50-62, 266-96-65

- konsultacje specjalistyczne dorośli, dzieci
- zabiegi chirurgiczne /dzieci, dorośli/ - przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, kaszaki, tłuszczaki, esperal
- Żyłki kończyn dolnych
- Chirurgia ręki
- USG - pełny zakres.
- RTG - urografia, mammografia.
- usuwanie zębów ( narkoza )
- stomatologia zachowawcza
- leczenie zeza
- gastroskopia,
- rektoskopia
- nieoperacyjne leczenie hemoroidów /mrożenie/
- zabiegi plastyczne
- leczenie tarczycy, cukrzycy, otyłości
- szczepienia ochronne
- testy alergiczne
- analityka
- biopsja tarczycy oraz piersi
- EEG - dzieci, dorośli

WIZYTY DOMOWE (CAŁODOBOWE) TEL. 411-13-78

**1** GABINET PSYCHOLOGICZNY

(dzieci, młodzież, dorośli).

Psychologowie, logopeda

- badania
- terapia

Tel. 425-76-87, 633-77-17.

**1** inmed

**APARATY SŁUCHOWE**

sprzedaż ratalna kompleksowa obsługa laryngologiczna i audioprotetyczna

- Kraków, al. 29-listopada 130 tel. (012) 412-40-81, 412-43-58
- Nowy Targ, ul. Kolejowa 15
- Zakopane, ul. Krupówki 43 tel. (0-18) 14-999

**1** KRIOMED GABINET LEKARSKI

**DIAGNOSTYKA LECZENIE**

- \* CHIRURGIA: naczyniowa, proktologiczna, dziecięca
- \* GINEKOLOGIA
- \* DERMATOLOGIA: dorośli, dzieci
- \* USUWANIE ZĘBÓW — PROTEZY
- \* NEUROLOG
- \* CHOROBY WĄTROBY
- \* KOLONOSKOPIA
- \* MASAŻ LECZNICZY, AKUPRESURA

CZYNNY od poniedziałku do piątku

Kraków, Friedleina 8, tel. 633-82-82

**1** PRZYCHODNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW

**Medicina® KRAKÓW**

ul. Rzeźnicza 2 tel. 422-41-06 tel. 421-79-27

pon-czw. 9-18, pt. 10-17

- konsultacje specjalistyczne
- gastroskopia (oznaczanie helicobacter, wycinki)
- badania biochemiczne.

**1** APARATY SŁUCHOWE

tel. (012) 422-22-91 tel./fax 422-52-13

31-025 Kraków ul. M. Skłodowskiej-Curie 4 33-300 N. Sącz ul. K. Wielkiego 4 tel. (0-18) 443-78-14

Pełny zakres usług

**2** EuroDent CENTRUM DENTYSTYKI

PL. BISKUPI 18, TEL. 634 58 93, 634 24 09

**2** RENTGEN ZĘBÓW panoramiczne, punktowe

św. Gertrudy 8, pon.-pt. 8-19, sob. 9-14, tel. 421-92-72.

**Ceny najniższe - wyniki natychmiast**

**2** PolDent Centrum stomatologii

Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wlk), tel. 633-44-42 czynne 9.00-21.00

**Pełny zakres usług**

\* USŁUGI RATALNE \*

Niedziela i święta od 9 do 20

**3** CAŁODOBOWA POMOC DROGOWA

Tel. 96-31 411-86-96

**3** TELEFONICZNA AGENCJA INFORMACYJNA

-handel -usługi -produkcja

tel. 423-02-40 423-02-16 422-89-00 http://www.tai.com.pl

**3** INFORMACJA MEDYCINA PRODUKCJA

coit HANDEL USŁUGI

0-12 653-22-02 całodobowe

0-602 68-97-99

0-12 634-30-20 pon.-pt. 9-18

632-34-12

internet http://www.coit.com.pl

**3** IFORMACJA c.b.i.t.

MEDYCINA HANDEL USŁUGI PRODUKCJA

telefony całodobowe (012)412-18-49 (012)411-20-60 (012)413-04-22 http://www.cbilit.com.pl

**3** Garaże usługi ślusarskie najtaniej w Polsce

(0-18) 332-10-52, (0-12) 655-17-29 (0-18) 332-12-45

**4** BUDMEN

Dąbrowa Tarnowska, Grunwaldzka 41c, tel./fax (0-14) 42-43-23.

USŁUGI TRANSPORTOWE

- \* cement - luzem
- \* wapno
- \* pustaki

**4** Księgarnia ZAMPEX Budowlana

Kraków ul. Salwatorska 14 tel. (0-12) 421-73-22 ul. Długa 52 tel./fax (0-12) 632-70-56

**5** Dachówki Supreme Styrosupreme

**POLECA:** Licencjonowany producent SADEL KAZIMIERZ Krzeczów 36 koło Bochni (0-197) 276-16

**5** 580 WZORÓW TAPETY

KASETONY, PANELE, FOTOTAPETY TAPETY Z WŁÓKNA SZKLANEGO

BISKO PACHOŃSKIEGO OPOLSKA

PACHOŃSKIEGO 5 (0-12)415-66-53 PN. - PT. 9-19 SOBOTA 9-14

**7** ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o. o.

ul. Rakowicka 41, 411-47-76 cm. Podgórski, ul. Wapienna, 656-55-11 cm. Grębałów, 645-31-61 ul. Reduty 1 (obok cm. Batowice) 411-35-26

*polecają*

BEZGOTÓWKOWE USŁUGI POGRZEBOWE w ramach zasiłków ZUS

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi, usługi kamieniarskie, itp.

CAŁODOBOWY PRZEWOZ Z MIESZKAŃ tel. 411-45-02, 411-45-04, ul. Reduty 1 (Batowice)

**CENY KONKURENCYJNE!!!**

GDZIE I NA CO SIĘ WYBRAĆ

TEATRY

SŁOWACKIEGO
DUZA SCENA (pl. Św. Ducha 1, tel. 423-17-00): Obywatel Pekos — 19. Bilety: 18-15 i 12-10 ulg.
MINIATURA (pl. Św. Ducha 2, tel. 422-40-22): Ona — 19. Bilety: 15 i 10 ulg.
STARY
DUZA SCENA (Jagiellońska 1, tel. 422-40-40): Kłątwa — 17. Bilety: 28 i 14 ulg.
SCENA KAMERALNA (Starowiślna 21): Iwona, księżniczka Burgunda — 19.15. Bilety: 26 i 13 ulg.
MAŁA SCENA (Sławkowska 14): Gimpel glupek — 19.30. Bilety: 24 i 12 ulg.
BAGATELA (Karmelicka 6, tel. 422-45-44): Mayday — 19.15.
GROTESKA (Skarbowa 2, tel. 33-37-62): Bolidy i bojki — 10, 12, 15.
LUDOWY
DUZA SCENA (os. Teatralne 34, tel. 643-71-01): George & Ira Gershwin — 18. Bilety: 17 i 12 ulg.
SCENA POD RATUSZEM (Rynek Gł. 25, tel. 21-50-16, 21-55-25): Lekarz mimo woli — 19.30. Bilety: 17 i 12 ulg.
STU (ol. Krasińskiego 16, tel. 422-27-44): Osmędeusze — 17. Bilety: 15.
TEATR ZALEŻNY (Kanonicka 1): Teatr DIALOG: Rozmowy z katem — 19.
KABARET pod WYRWIGROZEM (Św. Jana 30): „Wieczór III” — 18.
KABARET LOCH CAMELOT (Tomasza 17): Klejnoty Czarnej Wdowy — 20.15.
JAMA MICHALIKA (Floriańska 45, tel. 422-15-61): Bardzo zielony balonik — 20.

Kiler (pol. 15) — 18.45; Tajemniczy pokaz specjalny — 23.15.
ARS: ANEKS SZUKI: — dolby stereo SR, ekran perelkowy (Św. Jana 6): Kiler (pol. 15) — 14.30; Amistad (USA 15) — 16.30; Golo i wesolo (ang. 15) — 19.15, 23; Boksier (irl. 15) — 21.
ARS: REDUTA SZUKI: — dolby stereo SR, ekran perelkowy (Św. Jana 6): Golo i wesolo (ang. 15) — 16.15; Lepiej być nie może (USA 15) — 18, 22.45; Tajemnice Los Angeles (USA 15) — 20.30.
KIJÓW — dolby stereo digital, klimatyzacja (Kraśnińskiego 34, tel. 422-30-93): Titanic (USA 15) — 16.30, 22.45; Adwokat diabła (USA 15) — 20.
MIKRO (Lea 5, tel. 634-28-97): Doberman (fr. 18) — 16, 18; Zabawne gry (austr. 18) — 20.
PASAZ (Rynek Gł. 9, tel. 422-77-13): Spice world (ang. 12) — 11.45; James Bond: Jutro nie umiera nigdy (USA 15) — 13.45; Teoria spisku (USA 15) — 15.45; Koszmar minionego lata (USA 15) — 18.15; Szakal (USA 15) — 20.15.
POD BARANAMI (Rynek Gł. 27, tel. 423-07-68): Tamta strona ciszy (niem. 15) — 9, 18.45; Akademia Filmowa: Sztorm — 11; W pogoni za Amy (USA 15) — 13.15; Współkorkortki (ang. 15) — 15.15; Historie miłosne (pol. 15) — 17; Drżące ciało (hisz.-fr. 15) — 20.45; Piąty element (fr.-USA 15) — 22.30.
SFINKS (os. Górali): Kiler (pol. 15) — 17; Teoria spisku (USA 15) — 19.
ŚWIT — dwie sale (os. Teatralne 10): Demony wojny (pol. 15) — 16.30, 18.30, 20.30; Adwokat diabła (USA 15) — 17.30, 19.45.
TECZA (Praska 52, tel. 266-90-80): Kino szkolne — propozycje: Księżniczka łabędzi, Szatan z VII klasy, Lalka; Piąty element (fr.-USA 15) — 17; Wszyscy mówią kocham cię (USA 15) — 19.15.
UCIECHA — dolby stereo SR (Starowiślna 16, tel. 422-00-77): Titanic (USA 15) — 9, 12.30, 16, 19.30.
WANDA — dolby stereo SR, niepełnosprawni (Św. Gertrudy 5, tel. 422-14-55): Akademia Filmowa: Pan Samochodzik i straszny dwór — 9, 11.15; Demony wojny (pol. 15) — 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30.
WARSZAWA — dolby stereo SR (Stradom 15, tel. 422-15-44): Anastazja (USA, b.o., dubbing) — 16; Adwokat diabła (USA 15) — 18; Koniec przemocy (USA 15) — 20.30.
WRZOS (Zamojskiego 50): Pinokia (USA, b.o.) — 15.45; Jutro nie umiera nigdy (USA 15) — 17.30; Kiler (pol. 15) — 19.45.
PARADOX (Krowoderska 8): Kola (cz.-ang.-fr. 15) — 17.45; Krzyk (USA 18) — 19.40.

MYŚLENICE — Muza (Piłsudskiego 20): Historie miłosne (pol. 15) — 13.30; Bandyta (pol.-niem.-fr. 15) — 20.
WAWEL
KOMNATY KRÓLEWSKIE (wt. śr., cz., sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10-15 — Bilety 4 zł. i 3 zł. ulg.): „Sztuka cenniejsza niż złoto...” (wejście o pełnej godzinie)
WAWEL ZAGINIONY (nieczynny do 30.03)
SKARBIEC KORONNY (wt. śr., cz., sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10-15)
ZBROJOWNIA (wt. śr., cz., sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10-15)
KATEDRA (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)
GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)
MUZEUM KATEDRALNE; (codz. 10-15)
MUZEUM
NARODOWE
GMACH GŁÓWNY
(al. 3 Maja 1, tel. 634-33-77); (wt., cz.-nd. 10-15.30, śr. 10-18, nd. wstęp wolny):
• Broń i barwa w Polsce — Sztuka polska XX wieku (od Młodej Polski do współczesności)
• Tadeusz Brzozowski 1918-1987 (do 13.04)
• „In Propria Persona” — autoportrety malarzy polskich ze zbiorów Lwowskiej Galerii Sztuki
• SUKIENNICZKI (Rynek Gł. 1/3, tel. 422-11-66) (wt.-pt. 10-18, sb.-nd. 10-15.30):
• Sztuka polska od XIV do XVIII w.
• XX. CZARTORYSKICH (Św. Jana 19, tel. 422-55-66) (wt.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-15.30):
• Galeria rzemiosła europejskiego
• ARSENAL (Piarska 8); (codziennie 10-17):
• DOM JANA MATEJKI (Floriańska 41, tel. 422-59-26); (wt.-cz. sb., nd. 10-15.30, pt. 10-18)
• Wyst. „Creo, creare, creator” (do 31.03)
• DOM JÓZEFA MEHOFFERA (Krupnicza 26, tel. 421-11-43); (wt.-cz.-nd. 10-15.30, śr. 10-18)
• WYSPIAŃSKIEGO (Kanonicka 9, tel. 422-83-37); (wt., śr., pt., sb., nd. 10-15.30, czw. 9-17)
• CENTRUM SZUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ MANGGHA (ul. Konopnickiej 26, tel. 267-27-03); (wt.-nd. 10-18):
• Dawna sztuka Japonii ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie — kol. F. Jasińskiego
• wystawa Kurz Zen (do 23.03)
• ARCHEOLOGICZNE (Polska 3, tel. 422-75-60); (pn., wt.-śr. 9-14, czw. 9-17 9-14 tylko dla grup zorganizowanych po tel. zgłoszeniu, pt., sb. nieczynne, nd. 11-14 wstęp wolny):
• Starożytny Egipt — Starożytność i średniowiecze Małopolski • Pradzieje Nowej Huty • Kraków przed 1000 lat • Gotfrý Ossowski

1835-1897 człowiek-archeolog-geolog (do 31.03) • Izrael — archeologia z lotu ptaka
ARCHIDIECEZJALNE (Kanonicka 19-21, tel. 421-89-63); (wt.-sb. 10-15):
• Pokój Ojca Św. z wyposażeniem, w którym mieszkał w latach 1951-1958 r. jako prof. KUL
COLLEGIUM MAIUS UJ (Jagiellońska 15, tel. 422-05-49) (pn.-pt. 11-14.30, sb. 11-13.30)
ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1, tel. 656-28-63); (pn. 10-18, śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14):
• Via Dolorosa — wstąpienia kalwaryjskie w polskiej sztuce ludowej
• (Krakowska 46); (wt. niecz., pn., śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14 — wst. wolny):
• Wyst. „Teatry Azji” (do 30.04)
GEOLOGICZNE (Senacka 3, tel. 422-19-10); (wt. 10-17.30, śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14)
• Budowa geolog. obszaru krakowskiego
HISTORYCZNE
KRZYSZTOFOR (Rynek Gł. 35, tel. 422-99-22); (wyst. stała nieczyn. do odwołania) Sale wystawowe na parterze; (pn.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-16):
• Kraków — Lwów w fotograficznej kamerze
• DOM POD KRZYŻEM (Szpitalna 21); (cz.-nd. 9-15.30, śr. 11-18):
• Wyst. stała: „Dzieje teatru krakowskiego”
• KAMIENICA HIPOLITÓW (pl. Mariacki 3) (śr., pt., sb., nd. 9-15.30, czw. 11-18):
• STARA SYNAGOGA (Szeroka 24, tel. 422-09-62); (wt., śr., cz., sb., nd. 9-15.30, pt. 11-18):
• Z dziejów i kultury Żydów krakowskich
• Dzieje Żydów w Polsce (do 15.04)
• CELESTAT (Lubicz 16) (śr., pt., sb., nd. 9-15.30, czw. 11-18)
• Z dziejów Krakowskiego Bractwa Kurkowego
ZWIERZYŃCIE SALON ARTYSTYCZNY (Kr. Jadwigi 41); (wt., czw. pt. 9-15, śr. 11-18, sb., nd. 9-14) • Wyst. „Zwierzyńczie przedstawią”
HISTORII FOTOGRAFII IM. W. BOGACKIEGO — KTF (Lubicz 25/542, tel. 422-28-52); (codz. 9-16)
• „Dwie posyje olimpijczyka — szermierka i fotografia” — wyst. T. Friedricha (do 30.04)
• HISTORII FOTOGRAFII (Józefitów 16, tel. 634-59-32); (wt. 12-17.30, śr.-nd. 10-15.30):
• „Kraków jako widziadło. Wspomnienia z prac nad Katalogiem Zabytków Sztuki w Polsce. Fotografie Jerzego Langdy” (do 30.04)
• MŁODEJ POLSKI — RYDLÓWKA (Tetmajera 28, tel. 637-07-70); (wt., śr., pt., sb. 10-15, cz. 15-19)
• DWOREK JANA MATEJKI (Krzesławice, Wańkowska 25, tel. 644-56-74) (codz. 10-15)
• LOTNICTWA (Jana Pawła II 39, tel. 412-90-00) Czynne dla grup zorganizowanych po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym tel. 412-90-00 pn-pt. w godz. 9-14.30.

STAREGO TEATRU (Jagiellońska 1, tel. 422-85-66); (wt.-pt. 11-13 i na godz. przed spektaklem): • 200 lat Starego Teatru
UBEZPIECZEN (Dunajewskiego 3, tel. 422-88-11); (wt.-pt. 9-11, w innych godz. i w sob. po wcześniejszym uzgodn.) (wstęp wolny):
• Z dziejów ubezpieczeń w Polsce
ZOLOGICZNE UJ (Grodzka 53); (wt. śr., czw. 10-13, nd. 11-14)
WIELICZKA
MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH: Zamek Żupny (Zamkowa 8); (pn. śr.-sb. 9-15): • Dzieje Wieliczki • Solniczki • Rodowód polskiej nafty (do 10.04)
EKSPOZYCJA PODZIEMNA (8-16)
• Dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze
KOPALNIA SOLI „WIELICZKA” (Daniełowicza 10) (8-16) • Podziemna trasa turystyczna poziom III; Kaplice solne: Bl. Kingi, Św. Antoniego, Św. Krzyża; Jez. Solankowe: E. Baręcza. J. Piłsudskiego, Weimar; kolekcja solnych rzeźb, maszyn i urządzeń górniczych
NIEPOLOMICE — ZAMEK (pn.-pt. 10-16, sb.-nd. 10-14)
GALERIE
ART-CLUB (Łobzowska 3); (codz. 10-22)
• 4x5 „Maryniści”
AUSTRIACKI KONSULAT GENERALNY (Cybulska 9, Galeria I p.); (pn.-pt. 12-16):
• „Ramy — obrazy” — kolekcja sztuki austriackiej A. Kuryanowicza (do 20.04)
GALERIA „ATELIER” (Szeroka 16)
• „Szeroka Paleta” (do 23.03)
BUNKIER SZUKI (Plac Szczepański 3a); (wt.-nd. 11-18) • „World Press Photo” (do 2.04)
CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ (Meiselsa 17); (pn.-pt. 10-18, sb., nd. 10-14)
• Dagmara Kwiatek „Niedomyślane myśli”
• Kinga Łopot-Dzierwa, Robert Malożowski „Figury otwarte” (do 3.04)
GOETHE-INSTITUT (Rynek Gł. 20) (pn.-pt. 12-15): • Christian Schad: akwaforty, drzeworyty, schadografie (do 27.03)
• „CENTRUM” (Al. Jana Pawła II 232):
• Hanna Bakula: „Pastele, portrety, collage”
• „KANONICZA 1”: (Kanonicka 1); (codz. 10-18): • „W poszukiwaniu tożsamości miejsca” w ramach Festiwalu Kraków 2000. (do 20.03) (Kawiarnia „Inkwizytor”) (pn.-pt. 9-21, sb.-nd. 16-21) • Malarstwo Anny Husarskiej (do 31.03)
STARMACH GALLERY (Rynek Gł. 45); (pn.-pt. 11-18, sb., nd. 11-14)
• Jerzy Nowosielski — Abstrakcje (do 20.03)
• Sambor Wilk — Filmy (do 28.03)

POLECAMY

NA WIELKIM EKRANIE

„Adwokat diabła”
reż. Taylor Hackford
Kino „Kijów”
Film sensacyjny. Adwokat z Florydy broni przestępcy, który dopuścił się niemoralnych czynów. Podczas rozprawy sądowej prawnik wychodzi do toalety, próbuje przełamać swe wątpliwości moralne. Po powrocie gładko wygrywa proces. W jakiś czas potem otrzymuje korzystną ofertę od nowojorskiej firmy prawniczej. Jej tajemniczy szef okazuje się jednak być... diabłem. W tym amerykańskim thrillerze sensacyjnym oglądamy wspaniały duet aktorski Al Pacino — Keanu Reeves, który walczy nie tylko o palmę pierwszeństwa na ekranie, ale między którym rozrywa się również pojedynek o... duszę młodego prawnika. (Zaproszenia) (ART)

WYSTAWY

Skamieniałości i minerały
W najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się VIII Międzynarodowa Wystawa i Giełda Mienerałów, Skamieniałości i Wyrobów Jubilerskich „Natura’98”. Na zwiedzających czekać będą nie tylko zapierające dech w piersiach skamieniałości z całego świata, niespotykane minerały i spreparowane owady. Będą także najróżniejsze muszle, wyroby jubilerskie i artystyczna biżuteria na każdą kieszeń. Wystawa czynna będzie w sobotę i niedzielę od godz. 10 w Szkole Podstawowej nr 80 w Nowej Hucie, obok byłego kina „Światowid”. Na naszych Czytelników czekają w redakcji zaproszenia na wystawę. (JB)

PASAŻ TEATRALNY

„Osmędeusze”
Dziś, o godz. 17, na Scenie STU grany jest spektakl „Osmędeusze” oparty na tekście Mirosława Białoszewskiego. „Osmędeusze”, które niegdyś powstały w Teatrze Osobnym, wystawiał sam autor jako jednogłosowe oratorium. Poeta grał w nim rolę Przewodniczącego, a Ludmiła Murawska wcieliła się w postać niemej Pomagierki. W przedstawieniu grany na Scenie STU występuje trójka aktorów: Ziuta Zajączkówna, Włodzimierz Jasiński i Stanisław Dembski. Już przy wejściu witają widzów jako Chór Wianczerek, przyodzobiając wszystkich kokardami niczym na podmiejskiej zabawie. Zanim zaczną przedstawiać opowieść o Sylwestrze, Teodozji i Katakumbowej, cmentarną atmosferę zagwarantuje ustawiony w foyer stół z niedopalonymi świeczkami. (Zaproszenia)

„Gimpel glupek”

W niedzielę, o godz. 19.30, na małej scenie Starego Teatru, przy ul. Sławkowskiej, grany będzie „Gimpel glupek” — spektakl Krzysztofa Orzechowskiego oparty na prozie Izaaca Singera. W scenicznym monologu Gimpel opowiada swoje losy. Jego prostolinijność i łatwość pochylenia jest w szczególności żydowskiej, w której żyje, za głupotę. Wykorzystywany i ośmieszany Gimpel jest jednak na swój sposób mądry, szlachetny i wierzy w szlachetność innych. W spektaklu występują: Beata Paluch i Jerzy Święch. (Zaproszenia) (MSZ)

ZAPROSZENIA
O GODZ. 12
TEL. 412-16-94 (AG)

TELEFONY NA KŁOPOTY

Policja 997,
Straż Pożarna 998,
Pog. Ratunkowe 999
W RAZIE CHOROBY
INFORMACJA służby zdrowia 422-05-11 (dżury aptek i szpitali — czynny całą dobę)
DŻURY SZPITALI
KRAKÓW
• chirurgii ogólnej, chirurgii urazowej (Złota Jesień 1), chirurgii dziecięcej, (Wielicka 265), laryngologicznej, urologicznej, okulisty (Sieroszewskiego 66).
• Domowa Pomoc Lekarska — lekarzy specjalistów, EKG, 658-56-64
• Nagła Pomoc Lekarska Specjalistów, EKG, tel. 266-80-00
• Całodobowa Pomoc Lekarska — tel. 266-14-71
BIELSKO-BIAŁA
• Wyzwolenia 18 — 400-61, Wyspiańskiego 21 — 320-15, Sobieskiego 83 — 359-04, E. Plater 17 — 270-11)
OŚWIĘCIM • Wysokie Brzegi 2 — 42-20-11
SUCHA BESKIDZKA • Szpitalna 6 — 74-38-55
TRZEBINIA • przy kopalni Siersza — 368
WADOWICE • Karmelicka 34 — 330-21
ŻYWIĘC • Sienkiewicza 30 — 40-51
DŻURNE POGOTOWIA
KRAKÓW
• Łazarza 14 — 999, zachorowania i przewozy
• 422-29-99, centrala telefoniczna — 422-36-00 Podstacje KPR:
• Łatnisko Balice — 285-68-99; 285-68-98,
• Rynek Podgórski 2 — 656-59-99,
• Krowodrza (Piastowska 32) — 633-39-99,
• Skawina (Niepodległości 12) — dla mieszkańców 999, tel. miejski 276-14-44,
• Wieliczka (ks. Goliána 6) — 278-12-89, alarmowy 999,
• Krzeszowice — 999
• Jermianowice — 389-50-99
• Iwanowice — 388-40-99; 388-41-99,
• Prokocim (Teligi 8) — 658-59-99
• Prądnik (Białoprądnicka 8) — 415-09-99
• Nowa Huta (Sieroszewskiego 69) — wypadki 644-49-99 i 644-42-91

Duńskie Pogotowie Ratunkowe Falck — 636-61-10, 636-46-11
Pogot. Toksykologiczne — 411-99-99 (całodobowe)
PROSZOWICE — alarm. 999, zachorowania i przewozy — 386-21-35
MYŚLENICE — 999, 272-01-80,
NIEPOLOMICE — miejski 281-19-99, alarmowy 999 999
NIEPOLOMICE — miejski 811-999, alarmowy 999
SŁOMNIKI — 388-19-99 (całą dobę)
DŻURNE APTEKI
KRAKÓW
• Mogińska 21 — 411-01-26, Dunajewskiego 2 — 422-65-04, Centrum A bl 3 — 644-17-36, os. Dywizjonu 303 bl. 76 — 647-04-18, K. Wielkiego 117 — 637-44-01, Bałtycka 3 — 415-31-01, Wielicka 79 — 655-93-80, Czerwiakowskiego 4.
• SKAWINA — Słowackiego 5
KRZESZOWICE — Legionów Polskich 30
MYŚLENICE — Rynek 10
PROSZOWICE — 3-go Maja 7
WIELICZKA — Piłsudskiego 75
CZŁOWIEK W DEPRESJI
TELEFONY ZAUFANIA
KRAKÓW
• ogólny — 633-71-37 (od 16 do 22)
• dla kobiet — 422-47-50 (pn., śr. 10-13, pt. 20-24)
• dla kobiet w ciąży — 411-47-66 (pn. i pt. 10-12, śr. 16-18)
• dla kobiet — ofiar przemocy — 425-48-57 pn., wt., śr., pt. 8-14, czw. 15-20, od pn.-pt. w godz. 20-23 — 657-02-64
• młodzieżowe — 988 (od 14 do 18 bez niedz.)
• dla narkomanów — 643-03-38 (pn.-pt. 9-18)
• dla alkoholików — 656-46-80 (pn.-pt. 24h)
• dla uzależnionych od alkoholu i ich rodzin — 656-27-34 (pt.-sb. 20-6 oraz wszystkie noce poprzedzające dni wolne od pracy)
• inf. o AIDS — 958 (całodobowy)
• dla chorych na AIDS — 421-96-57 (cz. 10-12)
• dla osób przeżywających kryzysy osobiste — 656-51-77 (wt. śr., pt. 16-19)
• dla chorych wenerycznie — 266-09-51 (9-17) (oprócz sb. i nd.)

dla kobiet po amputacji piersi — 422-99-00 wew. 235 (pn-pt 10-12.30)
SKAWINA
• Dla ludzi uzależnionych — 276-17-44 (cz-pt 16-19)
SUCHA BESKIDZKA — 986
NIE WIEZ CZĘGOS
MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA
• Krowoderska 8, tel./fax: 421-96-45 w.34, tel. kom. 0601-46-50-43, pn., pt. (10-14), wt., śr., czw. (13-17). Kształcenie, bezrobocie, wypoczynek, problemy zdrowotne, uzależnienia, porady prawne, poradnictwo zawodowe, rzecznictwo praw ucznia.
GDY ZACHORUJE ZWIERZE
LECZNICE DLA ZWIERZĄT
KRAKÓW
• Brodowicza 13, tel. 411-28-67 (pn.-pt. 8-20, sb.-nd. 8-20 z przerwą od 14-16, nagłe wypadki — pomoc całodobowa
• Centaur, Piaseckiego 16, tel. 267-12-89 (pn.-pt. 10-14 i 15-20, sb. 9-15), wizyty domowe;
• Salus, Przemyska 6/1a, tel. 422-52-88 (pn.-pt. 9-17, sb. 9-13, pom. całodobowa); Gdynska 11a, tel. 636-02-06 (pn.-pt. 9-12 i 15-20, sb. 9-18, nd. 10-13)
• Chłopska 2a, tel. 658-83-65 (pn.-pt. 9-19, sb. 9-15, nd. i święta 9-12; dżur non stop)
• Gromady Grudziąz, tel. 655-68-87 (pn.-pt. 9-13, 16-19.30, sb. 9-13.30)
• Kmietowicza 5, tel. 636-97-35 (pn.-pt. 9-13 i 15-18, sb. 9-12)
• Krowoderskich Zuchów 26, tel. 632-49-50 (pn., śr., pt., 10-20, wt., cz. 10-14.30 i 16-20, sb. 12.30-17, nd. 14-17)
• Królówce Jadwigi 230, tel. 425-16-21 (pn.-wt., cz.-pt. 9-12 i 15-20, śr. 15-20, sb. 9-14)
• Łużycka 55, TEL. 658-36-70 (pn.-pt. 16-19.30, sb., nd. 16-18), wizyty dom. po 20.
• Mickiewicza 41, tel. 0-602-681-917 (pn.-pt. 9-14, 15-20, sb. 10-16 (wizyty domowe)
• Myślenicka 124, tel. 266-00-88 w. 148 (pn.-pt. 9-15, sb. 9-13)
• Parkowa 7, tel. 656-53-31 (pn.-pt. 10-14 i 16-20, sb. 10-14 i 16-19, nd. 10-13)
• Piłsudskiego 30, tel. 411-39-89 (pn.-pt. 9-15, 16-20; sb 9-19, nd 10-14)

Słomiana 17 (pn-sb 9-12 i 16-20, nd 14.30-16.30)
• Woronicka 16, tel. 412-35-73 (pn-pt 15-19, sb 9-12)
• os. Zgody 16, tel. 644-74-77 (pn-pt 8.30-20, sb. dżury 10-16)
• os. Złotej Jesieni 13, tel. 648-20-22 w. 226 (pn-pt 16-20, sb 9-14, wizyty dom. po godz. 20)
• WIELICZKA • Pankiewicz Lech i Sp. tel. 278-14-86 (czynna całą dobę)
AMBULATORIA WETERYNARYJNE
KRAKÓW • Kasprzowicza 4/4, tel. 412-51-90 (codz. 8-22) • Gardowskiego 16 (Nowy Bieżanów), tel. 658-87-19 (pn-pt 16.30-19, sb 9-13, wizyty dom.) • Madalińskiego 11, tel. 267-03-63, tel. kom. 0601-41-93-90 pn-pt 16-19, wizyty dom. po g. 19) • Na Wierchowinach 19, tel. 425-11-28 (pn śr pt sb 16-20, wt cz 9-15)
GABINETY WETERYNARYJNE
KRAKÓW: • os. Kościuszkowskie 6, tel. 649-31-11 (pn-pt 11-19, sb 9-13) • Orlich Gniazd 22, tel. 635-16-28 (pn-sb 16-19) • Sokołowskiego 23, tel. 413-12-14 (pn-pt 15-20)
TOW. OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI
KRAKÓW (Floriańska 53) — 421-77-72; podatki: pn., śr., czw., pt. 9-15, wt. 11-17.
WADOWICE — 633-35-97
AWARIA W DOMU
POGOTOWIE GAZOWE
KRAKÓW — 992, 656-50-36
BIELSKO-BIAŁA — 992
OŚWIĘCIM — 992
WADOWICE — 326-02
ANDRYCHÓW — 75-42-20
POGOTOWIE ENERGETYCZNE
KRAKÓW: • Śródmieście — 421-27-49 • Krowodrza — 633-06-97 • Nowa Huta — 644-12-10
Podgórze — 656-21-55
ANDRYCHÓW — 75-29-29
BIELSKO-BIAŁA — 991
OŚWIĘCIM — 42-35-35
WADOWICE — 339-34
POGOTOWIE WODOCIĄGOWE
KRAKÓW: • Krowodrza — 422-92-05 • Nowa Huta — 648-28-61 • Podgórze — 655-53-98
• Śródmieście — 422-92-05
• ANDRYCHÓW — 75-26-40
WADOWICE — 356-28

POGOTOWIE CIEPŁOWNICZE
KRAKÓW — 993, 644-38-46, 644-18-72, 655-40-61
OŚWIĘCIM 42-22-45
POGOTOWIE SZKLARSKIE
KRAKÓW — 421-85-48,
POGOTOWIE DŻWIGOWE
KRAKÓW — 411-02-22, 411-53-40, 644-23-08
POGOTOWIE ELEKTRYCZNE
KRAKÓW: • Ciepłe MPEC — 993
• Nowa Huta — 644-19-69
KŁOPOT Z AUTEM
POMOC DROGOWA
KRAKÓW: • Całodobowa — 9631 • PZU — 421-58-61; PZMOT — 981; • Inne: 411-86-96, 643-76-89; 421-18-21; 421-18-21, 423-41-45, 636-44-07; 421-18-21; 267-21-02, (090) 31-96-93; 412-24-69, 645-71-27; 648-45-42; 633-57-43; 647-27-94; 262-19-57 i 648-30-46 (całodobowa, autoplatforma).
SŁUŻBY
URZĄD OCHRONY PAŃSTWA
KRAKÓW (Mogińska 109) — 410-79-43 (całodobowy)
ŻANDARMERIA WOJSKOWA
KRAKÓW — 613-40-61 (całodobowy)
STRAŻ MIEJSKA
KRAKÓW: • Śródmieście — tel. 411-00-45 (całodobowy) • Krowodrza — tel. 636-02-99 (6-22) • Nowa Huta — tel. 644-17-81 (6-22) • Prokocim — tel. 658-47-86 (6-22) • Wola Duchacka — tel. 655-51-08 (całą dobę)
POLICJA KRYMINALNA
KRAKÓW — 413-44-44 (całodobowy); 413-44-44 (automat, anonimowy)
PROSZOWICE: Wolności 2 — 386-17-97
KOMENDY REJONOWE POLICJI
KRAKÓW
• Kraków-Centrum (Batorego 25) — 421-00-20; 610-79-97, 610-71-15, Stare Miasto — 610-77-11, 422-20-81, 422-45-35. Dworzec Główny — 610-78-11 • Kraków-Zachód (Królewska 2) — 610-19-97, 633-48-60. Stary Kleparz (Mazowiecka 112) — 610-11-12. Azory (Stadniewskiego 3) — 610-11-11
• Kraków-Południe (Zamojskiego) — 656-33-33; Borek Fałęcki (Nowogródka 8) — 666-08-41;

Wszyscy zadowoleni, ale

# Czwartoligowcy chcą rewanzu

Chociaż sobotni mecz gwiazd IV i V ligi był bardziej piłkarską zabawą, niż normalnym meczem, to jednak po jego zakończeniu w znacznie lepszych nastrojach byli zawodnicy reprezentujący krakowską klasę okręgową. Niektórzy z czwartoligowców zapowiedzieli, że jeżeli dojdzie do rewanzu, to mecz zakończy się zupełnie innym wynikiem.



Radosław Kolański czołowy napastnik Górnika Wieliczka

Z powodu wyjazdu na obóz krynickiej Multi-Vity, oraz kontuzji jednego z zawodników Tymbarku, drużyna IV ligi składała się w połowie z zawodników lidera, wielickiego Górnika. Dwaj jego reprezentanci, Radosław Kolański i Tomasz Poręba byli wyróżniającymi się aktorami tego widowiska.

— Pomyśl takiego pojedynku jest doskonały - powiedział Radosław Kolański - I nawet przez moment się nie zastanawiałem, by w nim wystąpić. Szkoda tylko, że przegraliśmy, chociaż w pierwszej połowie mieliśmy więcej z gry, i stworzyliśmy kilka dobrych sytuacji bramkowych. wydawać się by mogło, że nie powinniśmy mieć kłopotów z wygraną, gdyż przy dużej ilości zawodników Górnika powinniśmy być bardziej zgrani.

— Górnik jest głównym kandydatem do awansu do IV ligi. Czy ta presja nie za bardzo wam przeszkadza?

— Trochę. Ale patrzmy na sprawę realnie. Jesteśmy liderem. Mamy znakomitego

trenera. W drużynie panuje znakomita atmosfera i pełna mobilizacja. Odszedł co prawda z zespołu Krzysztof Szopa, ale wzmocnili nas dwaj doświadczeni zawodnicy, Rafał Wrześniak i Tomek Poręba. Również rywalizacja o miejsce w podstawowym składzie dodatkowo nas mobilizuje. Powinno być dobrze.

Tomasz Poręba, wychowanek Kolejarza Stróże, był już w swojej karierze na testach w Wiśle i katowickim GKS. Na wiosnę będzie reprezentował barwy Górnika, i klubowi działacze nie ukrywają, że bardzo liczą na umiejętności tego 24 letniego napastnika.

— Mam nadzieję, że uda mi się razem z Górnikiem awansować do III ligi - powiedział Tomasz Poręba - a tym samym pokazać się w wyższej klasie. Poznaje się z nowymi kolegami, i widzę, że jest szansa na stworzenie tutaj silnego zespołu. A z drugiej strony bardzo mnie cieszy, że tak wysoko została oceniony moja gra na jesieni w Kolejarzu.

Paweł GUGA

XXII Bieg Kościuszkowski

# Nie tylko panowie

W tym roku już po raz XXII zostanie rozegrany Uliczny Bieg Szlakiem Pomników Pamięci Tadeusza Kościuszki. Organizatorem jest Studium Wychowania Fizycznego i Sportu oraz Klub Uczelniany AZS Politechniki Krakowskiej.

Zawodnicy wystartują w najbliższy wtorek o godz. 12. Trasa już tradycyjnie będzie wiodła od ul. Warszawskiej (spod gmachu Politechniki Krakowskiej), przez Plac Matejki, ul. Floriańską, Rynkiem Głównym, ul. Grodzką na Wawel i dalej ulicami Podzamecze, Kościuski, Księcia Józefa na Kopiec Kościuski. Przypomnijmy, że rok temu triumfowała sztafeta AZS-AWF Kraków. Jak na razie organizatorzy biegu otrzymali 32 zgłoszenia sztafet męskich. Krakowskie uczelnie będą miały przywilej wystawienia dwóch sztafet. Poza tym wystartują sztafety reprezentujące szkoły wojskowe.

W tym roku pewnym novum będzie start kobiet. Pannie pojawią się na trasie Bie-

gu Kościuski pierwszy raz w jego historii. Jak na razie zgłosiło się 20 żeńskich sztafet. Kobiety będą miały do pokonania znacznie krótszą trasę niż ich koledzy. Pobiegną bowiem jedynie cztery razy wokół Rynku Głównego. Ciekawe, której ze sztafet przypadnie w udział historyczne, bo pierwsze zwycięstwo.

Honorowy patronat nad imprezą objął rektor Politechniki Krakowskiej, prof. Kazimierz Flaga. Patronat medialny objęły krakowskie Tempo oraz Radio Alfa. Wypada mieć nadzieję, że zarówno organizatorom jak i zawodnikom dopisze wiosenna pogoda, wtedy ta bardzo sympatyczna impreza zyska doskonałą oprawę. (bk)

MP oldbojów w hokeju

# Jednak w finale!

W przyszłym tygodniu, od 26 do 28 marca w Krynicy, rozegrany zostanie finałowy turniej szóstych już hokejowych mistrzostw Polski Oldbojów. Zawody te nie tylko pozwolą na zobaczenie w akcji dawnych gwiazd lodowych tafli, ale też uświetnią jubileusz siedemdziesięciolecia Krynickiego Towarzystwa Hokejowego.

W finałowych zmaganiach w cieniu Góry Parkowej udział weźmie osiem drużyn. Są to KTH Krynica, Podhale Nowy Targ, Stoczniovec Gdańsk, TTS Tychy, Katowice, Zagłębie Sosnowiec, TTH Toruń oraz... ekipa Cracovia Pany. Wprawdzie „pasy” przegrały w eliminacjach z sosnowieckim Zagłębiem, ale dokooptowano je ze względu

na rezygnację ekipy BTH Bydgoszcz. Krakowianie w podgrupie eliminacyjnej zmierzą się z KTH, Stoczniovecem i Tychem. Przypominamy, że w poszczególnych zespołach mogą grać zawodnicy mający ponad 35 lat i nie grają w lidze w bieżącym sezonie oraz liczący minimum 40 wiosen, jeśli na co dzień przebywają poza Polską. (bat)

Po porażce Wawelskich Smoków w Lublinie

# Chwila dekoncentracji

Wisła-Polfa nie była faworytem w spotkaniu z AZS-em Lublin. Pamiętając jednak mecze tych dwóch drużyn z zasadniczego sezonu można było mieć nadzieję, że krakowianie podejmą walkę.

Niestety tylko przez pierwsze kilka minut Wisła-Polfa była równorzędnym przeciwnikiem dla Lublinian, później gospodarze górowali już niepodzielnie na parkiecie. O przyczynach porażki mówi trener krakowian, Wojciech Downar-Zapolski.

— Owszem przegraliśmy wysoko, ale w play offie zawsze jest taka sytuacja, że gdy się przegrywa dziesięcioma punktami, to zaczyna się już myśleć o następnym spotkaniu. Lublin przystąpił do tego meczu bardzo zmobilizowany. Koszykarze AZS-u dobrze pamiętali jakie trudności mieli z nami w sezonie zasadniczym. O naszej porażce zadecydowało pięć minut dekoncentracji. Tak doświadczony zespół jak AZS wykorzystał to bezlitośnie. Poza tym gospodarze zdecydowanie przewyższali nas wzrostem, a

Shepherd był nie do zatrzymania.

W sobotę będziemy walczyć oczywiście o zwycięstwo. Chcielibyśmy doprowadzić do trzeciego spotkania, w którym może być różnie. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że AZS będzie chciał rozstrzygnąć sprawę już w sobotę, ale postaramy się pokrzyżować im plany.

Niepokojem może napawać nieco fakt dyspozycji fizycznej zespołu. Kontuzjowany jest nadal Sulowski. Na urazy narzekają też Price, Kasprzec i Kwadrans. Ta trójka powinna jednak w sobotę wystąpić, z Sulowskim natomiast raczej nie będziemy ryzykować.

Jak będzie przekonamy się wszyscy już w najbliższą sobotę. Czy Wisła-Polfa będzie się w stanie pozbierać po porażce w Lublinie? Krakowianie pokazali już, że potrafią grać z AZS-



Czy Wojciech Downar-Zapolski poprowadzi swoich koszykarzy do zwycięstwa w meczu z AZS-em Lublin.

em. Miejmy nadzieję, że przypomną sobie spotkania, w których podejmowali walkę z lu-

binianami i albo minimalnie przegrywali, albo wygrywali.

Bartosz KAR CZ

W sobotę rusza klasa A

# Wawel II czy Prokocim?

Sezon piłkarski nabiera powoli tempa. Zainaugurowali już rozgrywki piłkarze I, II i III ligi, a w najbliższy weekend na boiska wybiegną futboliszczy pierwszej grupy krakowskiej A klasy.

Przypomnijmy, że do okręgówki awansuje tylko jedna drużyna. Faworytami rozgrywek wydają się być ekipy rezerw Wawelu i Prokocimia. Obie te drużyny zgromadziły na swoim koncie po 34 punkty. W pierwszym spotkaniu, w rundzie jesiennej górą był Prokocim, ale wojskowi na pewno nie złożą broni, zwłaszcza, że w ich szeregach mogą występować przecież zawodnicy z ławki rezerwowych pierwszego zespołu. Z drugiej strony taka rotacja składu może czasami wpływać ujemnie

na postawę zespołu. W niedawno rozegranym spotkaniu Pucharu Polski z Gością Sułkowice Wawel II specjalnie nie zachwyił, ale puchar pucharem, aliga ligą. Pamiętać też trzeba, że wojskowi będą gospodarzem w wiosennym spotkaniu obu tych drużyn.

W Prokocimiu też marzą o powrocie do okręgówki. V liga bez tego zespołu wygląda jakoś dziwnie. Kolejowy klub wzmocnili w przerwie zimowej zawodnicy czwartoligowych Wieczystej i Świt Krzeszowice. Widać więc wy-

raźnie, że wóldarze z Prokocimia wyraźnie myślą o awansie. Czy im się to uda przekonamy się już niebawem.

Na dole tabeli walka zapowiada się równie pasjonująco. Przypomnijmy, że do B klasy spadają regulaminowo dwie drużyny. Strefa spadkowa rozpoczyna się od Lotnika Kryspinów. O A-klasowybył drżą również takie zespoły jak Sparta Skrzyszowice, Kmita Zabierzów, Słomniczanka, oraz Spartak Wielkanoc-Gołcza. Różnice punktowe między tymi drużynami są niewielkie i naprawdę trudno dzisiaj wytopować stuprocentowego kandydata do spadku. Być

może zresztą będzie to ktoś z wyższych rejonów tabeli, biorąc pod uwagę zmienność formy drużyn na tym poziomie rozgrywek.

Piłka zatem na środek, a w pierwszych grach spotkają się: Wanda - Liszczanka, Zieleńczanka - Hutnik II, Wawel II - Krak Gamma, Słomniczanka - Prokocim, Wisła Czernichów - Kmita Zabierzów, Spartak Wielkanoc-Gołcza - Lotnik Kryspinów, Sparta Skrzyszowice - Prądniczanka. Pełne kadry wszystkich zespołów A klasy, także dwóch pozostałych grup opublikujemy w przyszłotygodniowym skarbku kibica. (BK)

# Ja tylko się witam

Po środowym towarzyskim meczu piłkarskim Wisła - Nieftianik Jarosław humor dopisywały w zasadzie wszystkim. W pewnym momencie do grupki dziennikarzy podszedł jeden z zawodników i rozpoczęto dyskusję. Żurnaliści - pomni wieści o tym, że wisłacy mają ponoć zakaz rozmów na klubowe tematy - zapytali futbolistę, czy nie obawia się o swoją skórę. Ten zdawał się być zaskoczony takim postawieniem sprawy, po chwili zaś odparł: - „Gdyby coś, to ja tylko się z Panami witam. Rękę zawsze można podać. Choćby przez grzeczność...”. (WB)

# Rolniczki za stołem

W hali sportowej ZSR w Czernichowie rozegrano wojewódzkie mistrzostwa szkół rolniczych w tenisie stołowym dziewcząt. W zawodach zorganizowanych przez Wojewódzkie Zrzeszenie LZS wzięło udział 48 uczennic z 6 szkół rolniczych.

Człowiek miejsca zajęły: 1. Dorota Przybylska (ZSR Giebułtów), 2. Joanna Rakoczy (ZSR Czernichów), 3. Bernadeta Olesek (ZSR Dobczyce),

4. Marzena Domagała, 5. Małgorzata Salawa (ZSR Dobczyce), 6. Bożena Hanusiak (ZSR Dobczyce).

Pierwsze trzy zawodniczki uzyskały prawo gry w eliminacjach makroregionalnych. Sędzią głównym zawodów - rozgrywanych jednocześnie na ośmiu stołach - był Józef Mierzwa. Organizatorzy skorzystali z pomocy finansowej Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie. (n)

# Z życia TKKF

Piątek: Turniej brydża ul. Komandosów 21, godz. 17.

Turniej szachowy ul. Krowoderska 8, godz. 17.

Turniej pingpongowy, ul. Witosa 39 (os. Kurdwanów), godz. 17.30.

Sobota: Wyciąg narciarski TKKF Trójka w Lubomierzu (Kudłoń), godz. 9 - 17.

Turniej pingpongowy, dzieci do lat 12, ul. Witosa 39 (Kurdwanów) godz. 9.

Instruktaż ćwiczeń siłowych dla niezaawansowa-

nych w Domu Sportu, ul. Pilotów 62 w godz. 11 - 12.

Turniej szachowy o Puchar Wiosny w Domu Sportu TKKF, ul. Pilotów 62, godz. 16.30.

„Spróbuj zagrać w uniho-ka”, ul. Krowoderska 8 (YM-CA) godz. 10.

Niedziela: Wyciąg narciarski TKKF Trójka w Lubomierzu (Kudłoń) godz. 9 - 17.

Bieg po zdrowie w Parku Jordana (obok sadzawki) godz. 8. (bk)